

DZIEIE

HISTORYCZNO-POLITYCZNE

EUROPY

i

INNYCH CZĘŚCI ŚWIATA

NA POCZĄTKU

WIEKU XIXgo.

przez

X. Ignacego Chodynickiego K. K. L.

T O M IV.

WE LWOWIE 1818.

Drukiem i nakładem Józefa Schnaydera.

2938/48

71156.4

T

Triniskatunne

29. III. 48 tom 1-4 2500.27

*Historia est testis temporum, lux veritatis,
vita memoriae, magistra vitae, nuntia
venustatis.*

Cicero lib. 2 de Orat.



ODDZIAŁ III.

Od cofnienia się Francuzów za Ren, aż do
Pokoju Paryzkiego. *)

Nie dosyć było na całkowitem obaleniu systematu związkowego przy końcu 1813 roku, lecz usiłowania Mocarstw Sprzymierzonych jeszcze przez inne okoliczności wsparte zostały. Wszystkie te Państwa, które przeszło od lat 20 do Francyi były wcielone, uważano za nader gotowe do orderwania się od niej. Napoleon jako twórca nowey Dynastyi, był dla większości Narodu tylko przedmiotem ciekawości, ile gdy tenże pragnął doświadczyć, iak długo on się utrzymywać będzie; a chociaż go imieniem Wielkiego męża hojnie obсыpywano, iednakże ponure wzdychania okazały iawnie, że ten wielki mąż był raczey biczem ludzkiego rodzaju. Miał on wprawdzie zasługę przywró-

*) Buchholz Geschichte der europ. Staaten
IV. Band:

cenia Monarchii we Francyi, gdy zaś na duchu dziedziczney Monarchii panowanie swoje zasadzał, tedy wszyscy Francuzi bez wyjątku przeczuwali to dobrze, że despotycznie rządzonemi byli. Nieukontentowanie rosło we wszystkich Departamentach, skarżono się na utratę osad, ustanie handlu, coroczne niszczenie młodzi, przez ustawiczne zaciągi do woyska, i na fiskalny duch administracyi skarbowey, bez żadney baczności na osobę tego, który iako sprężyna wszystkich tych cierpień, uwanym byćby powinien. Zewnątrz oczekiwano ratunku, lecz potwierdziło się na nowo, że ludy zdolne do wojen zaczepnych, nie okazują tey samey enérghii w utarczkach odpornych; podobno dla tego: że wyobrażenia o sprawiedliwości i wolności, mocniejsze są, niżeli wyobrażenia o sławie i honorze, iako iedyne, na których się zdobycie i uiarznienie wspierać może.

Gdy Napoleon po klęskach w Niemczech, dnia 9. Listopada 1813 z Moguncyi do Paryża powrócił, życzył go każdy zobaczyć, ażeby z twarzy iego wyczytał wrażenie, iakie nieszczęśliwa powtórna kampania na nim sprawiła. Iak tylko zaś dnia 11. Listopada Rada Stanu zgromadzona została, Napoleon ledwo się w niey ukazał, natychmiast dla uniknienia własnego ambarassu, Gubernatorowi Banku zaczął czynić wyrzuty względem środków, które ón dla uratowania kredytu (wierzytelności) był przedsięwziął. Gdy się Posiedzenie zaczęło, przysłano nayprzód Wyrok

finansowy, którego przedmiotem było podwyższenie podatków wedwóynasób. — Oprócz tego podano projekt do prawa tyczący się wyboru 300,000 konskrypcyonistów, do zarządzenia Ministra wojny. Powiedział także Napoleon, że Sprzymierzeni przez swoje oderwanie się, istotną byli przyczyną jego nieszczęść, i dopóty pokoju nie sprawi, dopóki miasto Monachium 1) w perzynę nie obróci, i Triumwiratu, który się na północy utworzył, nie rozerwie; a zaś na Posłuchaniu daném Senatowi dnia 15. Listopada rzekł: „Przed rokiem cała Europa wyciągnęła z nami, teraz cała Europe ciągnie przeciwko nam; to okaznie, że opinia Świata przez Francją lub Anglią rozstrzygniona zostanie. Bez energii i bez potęgi Narodu, moglibyśmy się wszystkiego obawiać, lecz potomność wyrzeknie: że kiedy wielkie i krytyczne stosunki zaszły, przecież takowe nie przechodzą sił Francyi i moich.“

Nazajutrz po tém posłuchaniu, zaciąg 300,000 ludzi został Senatowi przełożonym i wyrokowanym. Zaciąg ten miał być wybrany z klass od roku 1806, aż do 1814, połowa tego wojska (150,000)

1) Monachium, (München, Munich) miasto stołeczne Królestwa bawarskiego nad rzeką Izerrą wielkie i ludne, przedtém było otoczone wysokimi murami i wieżami, tak zaś pięknie budowane, że się z tego względu między najsławniejsze w Niemczech liczyć może. Liczba mieszkańców wynosi 35000 dusz.

miała rozkaz, zostawać natychmiast na pogotowiu; druga połowa miała służyć za odwod, i w tym tylko przypadku powinna być uzupełnioną, gdyby nieprzyjaciel wschodnie granice przestąpił; tylko Żonaci konskrypcyoniści byli uwolnieni od uczestnictwa, na tworzeniu tego kontyngensu. Ten Wyrok, gdy w Niemczech ogłoszonym został, uznały Mocarstwa Sprzymierzone za rzecz potrzebną, odpowiedzieć na fałszywe przedstawienia, iakie Rząd francuzki o ich zamiarach chciał rozszerzyć, przez Oświadczenie, w którym wyrzekli, że najpierwszy użytek, iaki ze zwycięstwa uczynili, był, ofiarować Cesarzowi francuzkiemu pokoy; żadaiać on, ażeby Francya wielką mocną i szczęśliwą była, i dla tego zostawia iey taki obwód ziemi, iakiego nigdy za Królów swoich nie miała, ale też i Mocarstwa Sprzymierzone chcą być wolne, szczęśliwe, i spokojne, chcą takiego stanu pokoju, któryby przez słuszną równowagę, ich ludy od niezliczonych cierpień, przez 20 prawie lat Europę nekaiących, uchwalał. Bez odstąpienia od tak wielkiego zamiaru, i szlachetnego celu swoich usiłowań, nie mogliby złożyć broni, a dopóki polityczny stan Europy nie będzie na nowo ugruntowanym, i święte iey traktaty nie zabezpieczą prawdziwego pokoju, gotowemi się oświadczaia, do dalszego toczenia wojny.

Monarchowie Sprzymierzeni w saméj rzeczy byli skłonnemi, do weyścia w dalsze układy z Cesarzem francuzkim, Podniosłszy oręż dla zabezpie-

czenia narodowej niepodległości, to jest: dla przywrócenia tego, co przeszło od iednego wieku równowagą europejską zwano, nie myśleli wcale o zemście za wszystkie te nieprzyzwoitości, jakie każdy z nich od początku XIX. Wieku od Napoleona ucierpiał, lecz o to im tylko chodziło, ażeby Francya do naturalnych granic została przywróconą. Za takie uważali oni Ren, góry Pirenejskie, i Alpy; prócz tego niepodległość Niemiec miała być koniecznym warunkiem przyszłego pokoju. Góry Pyrenejskie miały Francya od Hiszpanii oddzielać, i dawna dynastyja tamże powrócić. We Włoszech żądała Austria otrzymać pewne granice, które atoli miały być przedmiotem dalszych układów; także względem Hollandyi miano się układać, iednakże podług prawideł niepodległości. Dla pokoju na tych zasadach wspar tego, chciała Anglia największe ofiary czynić, i wolność handlu z prawem żeglugi porównać; a Xiążę Metternich na zupełne zaspokoienie Napoleona dodał: „że żaden z Sprzymierzonych nie ma iakiegobądź zamiaru przeciwko dynastyi Napoleona, który gdy powyższe zasady do powszechnego pokoju potwierdzi, mogło być iakie miasto na prawém brzegu Renu obrona, gdzie Pełnomocnicy wszystkich wojujących Mo carstw zięchać się mieli, nie przerywając przez te Układy biegu wypadków wojennych.“

Z takimi zleceniami przybył Baron St. Aignan (który w charakterze Ministra francuzkiego

nia Dworze Sasko-Gotackim, (Sachsen-Gotha) dostał się w niewolę rossyiską, a w krótcie potém na prozbę Xiążęcia Schwarzenberga uwolnionym został) do Paryża dnia 15. Listopada, prawie o tym czasie, gdy przełożono projekt w Senacie względem wyboru 300,000 ludzi. Czyli te zlecenia mogły bydz przyjętami, lub nie, o tém nie można z pewnością twierdzić, iednakże nie stosowały się one z położeniem Napoleona, który z postępów swoich bynajmniey nic nie odmienił, owszem środkóm swoim nadał przez to tém większą energią, gły niedowierzaiać duchowi publicznemu i miłości Ojczyzny Francuzów, naylepszych Członków Senatu i Rady Stanu, do pozostałych ieszcze dywizyi wojskowych posyłał, ażeby wspólnie z Prefektami nad wyborem, uzbroieniem, i przydzianiem konskrypcyonistów działali. Ogółem biorąc, tak się rzeczy miały, że zlecenia Sprzymierzonych ani przyjęte ani odrzucone bydz nie mogły: co do 1go, gdyż tu chodziło o rolę, którą dotąd w Europie grał; a która istotnie na tém zawisła była, że ón chciał dziedzicznym Monarchą zostawać; co do 2go gdyż ón dla utrzymania Francuzów w omamieniu, musiał koniecznie udawać, iakby nie był przyczyną dotąd trwającéy wojny. Gdy więc uzbraiania wojskowe z naywiększą czynnością popierane były, przyiał Napoleon ochotnie zasady układów o pokóy, podane od Xięcia Metternicha, i obrał miasto Mannheim 2)

2) Mannheim, regularnie zbudowane miasto na

za miejsce do Zjazdu Pełnomocników, wyznaczyszy ze swojej strony Pełnomocnikiem Xięcia Vincencyi (Coulincourt) ponieważ Sprzymierzeni osobliwie w nim zaufanie mieli; iednakże nie oświadczył się przytęm wcale, o przyięciu prawidła zupełney, niepodległości Narodów europeyskich; co gdy nie mogło być przepomniane, tedy Xięzę Metternich w liście swoim do Xięcia Bassano (Maret)*) nalegał, ażeby Gabinet

prawym brzegu Renu, przy uýście weń Nekar, niegdýstolica Elektora Pfalcegrafa (Palatinus Rheni) wprzód było wsią, a w następnych latach mimo ustawicznych wojen w tę okolicy tak się podniosło, że teraz między najpiękniejszymi w Niemczech liczyć się może. W tamiecznym wielkim zamku są towarzystwa uczone, biblioteka, skarbiec, gabinet historyi naturalney, i przepyszna galerya malowideł. Prócz tego ieszcze dwa teatra, dóm sierot, kilka kościołów, ogród botaniczny, i uważalnica astronomiczna. Dla niskiego położenia woda tutaj iest zła, i powietrze mniej zdrowe, a ludność nie przechodzi 20,000 mieszkańców.

*) Hugo Bernard Maret, urodził się w Djionie roku 1758, i wstąpił zawczasu w dyplomatyczne szranki, a podczas Zgromadzenia konstytucyinego roku 1790 dał pierwsze próby swojego talentu. Rząd francuzki wyprawił go w końcu roku 1792 do Anglii, w celu odprowadzenia Rządu W. Brytanii od uczestnictwa na koalicyi, iednakże mimo zrzęczności iego, nieudały się wszelkie przedsięwzięte usiłowania. Własnie po straceniu Ludwika XVI. podał ón Lordowi Grenville swoje depesze, lecz mu te

francuzki względem tego punktu dał odpowiedź, ponieważ ten był iedyny środek do uprzątnienia nieprzewidywanych przeszkód przy otwarciu Kongressu. Na ten list odpowiedział Xiążę Bassano Minister Gabinetu: „że Cesarz Francuzów ulega wszystkim skutkom owego prawidła, które-

nieodpieczętowane nazad zwrócone były, a wkrótce potem odebrał rozkaz ażeby w 3 dniach z Anglii wyiechał. — Powróciwszy do Francyi zastał wielką odmianę w rzeczach, a Rządy w ręku innych osób; niezadługo zmniejszyło się też iego zaufanie u Ministra Lebrun, przez co postradał Urząd Naczelnika w wydziale interesów zewnętrznych; lecz Dyplomatyka Rządu konwencynego, nie takowego nie obeymowała, co by moc serca iego zachwiać mogło. Niepospolite talenta, i rzadka działalność, sprawiły mu wkrótce Urząd Ambassadorsa przy Dworze neapolitańskim; do którego ledwie co tylko wyiechał, wzięty był od Austryaków, posuwających się w głąb Francyi, wraz z Generałem Semonville. Po wymianie za Córkę Ludwika XVI, obrany został od Dyktoryatu iednym z 3 Komissarzów, którzy w Lille z Lordem Malmesbury układać się mieli; lecz niezadługo potem odwołano go, a inny na miejsce onegoż był wyznaczony. Za Rządu konsularnego objął Urząd Sekretarza Rady rządowej, na którym zostając towarzyszył I. Konsulowi we wszystkich podróżach, i podpisał wszystkie Wyroki Senatu przez niego wydane; był oraz Członkiem Instytutu narodowego, i Kawalerem wielu Orderów, a w roku 1809 otrzymał tytuł Xiążęcia Bassano z roczną intratą 50,000 franków na dobrach w Hannoverze.

go ostateczny wypadek ma być pokój ugruntowany na równowadze Europy, i na uznaniu całości wszystkich Narodów w ich naturalnych granicach, a chociaż uznanie tego prawidła wielkich ofiar ze strony Francyi wymagać będzie, iednakże Napoleon bez ociągania się takowe złoży, ieżeli w skutku onych, Anglia poda środki do dostąpienia powszechnego i uczciwego pokoju. Na tę odpowiedź Ministra Gabinetu oznaymił Xiążę Metternich, że Mocarstwa sprzymierzone, uchwały oświadczenie Cesarza francuzkiego swoim Związkom przedstawić, a po odebraniu ich odpowiedzi układy miały się rozpocząć. Tymczasem upłynął Grudzień na oczekiwaniu tych odpowiedzi, a Gabinet francuzki przez to rozgniewany, dn. 6. Stycznia 1814 wyrzucał Sprzymierzonym, że rozpoczęcie układów umyślnie zwłaczali i nie chciał temu wierzyć, że Lord Aberdeen miał pełnomocnictwo do projektowania zasad, nie zaś do układów; lecz Xiążę Metternich w odpowiedzi swej, zbiiał posadę tej obawy, okazując Gabinetowi francuzkiemu, że angielski Sekretarz Stanu w intercessach zewnętrznych Lord Castlereagh w głównej kwaterze był oczekiwany, i nalegał oraz na Xiążęcia Vincencyi do dania rychłej odpowiedzi na projekt udania się iego do teyże głównej kwatery Mocarstw Sprzymierzonych. Taki obrot miały poprzednicze układy.

Ieszcze przy rozwiązanu Kongressu Pokoju w Pradze Cesarz francuzki uczynił projekt, po-

stępek układów od postępku wojny (iako się to nieraz w Europie trafiło) wcale niepodległym sprawić. To, co na tenczas nie mogło być przyjętém, ponieważ przewidywano, że nieuczęstnicstwo Anglii na tych układach sprawi je niedoskonałemi, i niedostatecznemi, zostało teraz bez dalszego namysłu się przyjętém, a odwaga Sprzymierzonych wsparta była z iednéj strony na uczuciu swojej potęgi, z drugiey zaś na okoliczności, że stosunek Napoleona do francuzkiego Narodu, ieszcze od ostatniey Kampanii istotnie zmienionym został. Gdy bowiem nawet w tytule *) swoim przyjął na siebie obowiązek z kaźdey wyprawy zwycięzcą powracać, a wojnę od granic

*) U Rzymian tytuł Imperatora znaczył szczęśliwego Wodza. Dopiero po upadku Rzeczypospolitey tytuł ten używany był za oznakę Rządcy kraju, dla uniknienia tytułu Króla. August i iego Następcy czuli niedogodność onego, a ponieważ go na prawie dziedziczném Naywyższej Magistratury zasadzali, tedy chętnie zamienili tytuł Imperatora na tytuł Cezara, skąd nazwisko Cesarz (Kaiser) powstało. Gdy wielkość Państwa rzymskiego, i iego układ nie ziednakowych części składających, nie zgadzały się z następstwem dziedziczném, tedy tytuł Imperatora zawsze był odświeżany dla tych, którzy punkt początkowy iakiego Następstwa nowego tworzyli. Scisle biorąc, tytuł ten nie był stosowny do europeyskiego prawodawstwa, co iest niezaprzeczoném dowodem, dla czego w Niemczech za tytuł Cesarza zamieniony został.

swoiego Państwa oddać; tedy po odmianie szczęścia w ostatnich dwóch latach, nie tylko stracił zaufanie w swoim talencie dowodczym, ale też i opinią, którą we Francyi o nim dotąd powszechnie miano. Będąc od wszystkich prawdziwych dotkliwości wolnym, i spuszczaiąc się na niewyczerpane źródła własnego geniuszu swego, udawał, iakoby potrzebował pociechy w klęskach na Francją spadłych, którą tylko we współluczniu swoich poddanych znaleźć może. Gdy w połowie miesiąca Grudnia roku 1813. Ciało prawodawcze zebrało się w Paryżu, Cesarz francuzki w przytomności wielu Senatorów i Radców Stanu, zagaikł posiedzenie onegoż dobitną mową, w której wielce się użalał na bezprzykładne odszczepieństwo Sprzymierzeńców swoich, przez które wszystkie zwycięstwa przyszłe bezskutecznemi się stały. On iako Monarcha i Oyciec poznał to dobrze, iak bardzo pokoy bezpieczeństwo tronów i familii pomnażał, dla tego chciał weyść w Układy z Sprzymierzonymi Mocarstwami, i trzymać się przedugodnych zasad od nich podanych, mając nadzieję, że przed otwarciem posiedzeń, Kongræss w Mannheimie miałby się rozpocząć; iednakże nowe odwłoki, o które Francją nie można obwinać, oddalili tak bardzo Światu pożądaną chwilę. Z niechęcią żąda on (Cesarz) od wspaniałego ludu swego nowych ofiar, lecz te rozkazuje nayszlachetniejszy i naydroższy interess. Armię swoją kazał Cesarz przez liczne zaciągi powiększyć, ponieważ Narody tylko wtenczas bezpiecznie układać się

mogą, gdy całą swą potęgę rozwijaia. Tak opiewała ta znakomita mowa, na któręj końcu Deputowani z Departamentów proszeni byli do dania przykładu energii, któryby terażnieysze pokolenie przyszłemu zaleciło, ażeby to nie mogło się uskarżać, iakoby interessowi kraju poświęcono się, i przyjęto prawa, które Anglia od 4 wieków nadaremnie Francyi narzucić usiłowała.

Icżeli Napoleon rozumiał, że Sprzymierzeni mniej Francyi niż iego nieprzyjaciołmi byli, tedy pochodziło to niezaprzecznie od własnego sumienia iego, które mu mówiło, iak bardzo na ich zemstę zasłużył, chociaż to zdanie będąc zbitę przez oświadczenie Xięcia Metternicha mniej było gruntowném, niżeli ón sądził. Iego chęć do pokoju nie mogła być tego rodzaju, ażeby skłonny był do otrzymania tegoż przez powrócenie w naznaczone sobie granice. To mu nawet odradzało osobiste iego bezpieczeństwo, ponieważ przez takowy postępek, wzruszyłby przeciwko sobie we Francyi tysiączne głosy, któreby oskarzycielami mogły być dotychczasney iego polityki, i odebrać mu prawo do uskutecznienia nowych iakich widoków względem Francyi. Gdy więc ze strony Napoleona przyznanie zasad pokoju nie było szczerém, a ze strony Sprzymierzonych, żadne odstąpienie od raz wyrzeczonych domagań się mieysca mieć nie mogło, nastąpił dalszy ciąg wojny z taką koniecznością, iakiey nigdy Europa nie znała; bo tu chodziło o pytanie,

ezyli człowiek będący raz w posiadaniu Tronu francuzkiego, a nie dający się na nim ograniczyć, jeżeli chce moralnie dłużej się utrzymać, ma zostawać w témże posiadaniu? Na tém zawisł był interest nowey kampanii.

W tak krytyczney katastrofie będąc Cesarz francuzki, myślał tylko o tém, ażeby iak nayprędzey armią wystawił, z któraby na wschodnich granicach kraju w pole wyruszył; a gdy wszelka nadzieia powtórneho zdobycia Hiszpanii zniknęła, tedy naypierwszą i naturalną myślą iego było, ukończyć wojnę na zachodnich granicach, przez wypuszczenie na wolność Następcy Karola IV. na tron hiszpański, który się dotąd w iego ręku znajdował. I tak po pięciu prawie latach, widział się Cesarz francuzki przymuszonym, nie tylko powrócić oyczysty tron Xiążęciu, którego po zreczeniu się tronu uwięził, ale też i o przymierze iego upraszać. Układy tém końcem przedsięwzięte miały tym prędszy skutek, im bardziey Ferdynand VII. uprzykrzeniem sobie swego więzienia zniechęcony zostawał. Ieszcze na końcu Listopada roku 1813. wysłał Cesarz Francuzów, dotychczasowego Ambassadorsa przy Dworze hiszpańskim Hrabiego Laforet do Valenzay miejsca pobytu Ferdynanda VII. aby mu ofiarować wolność, powrót na tron hiszpański, i Traktat pokoju między Francją i Hiszpanią. — Ferdynand VII. przyjął te przełożenia i upoważnił Wielkiego Ochmistrza swego Xięcia San-

Carlos do weyscia z téy miary w układy z Hrabią Laforet. W skutku tego zawarli oba ci Pełnomocnicy dnia 11. Grudnia 1813 w Valenzay Traktat w 15 Artykułach, którego treść istotna następująca była: Ferdynand VII. uznany Królem hiszpańskim ma być wolnym, powróci sam, i z królewskim domem swoim na tron hiszpański, a Francya zrzekając się tronu, i wszystkich części ziemi hiszpańskiej, uznaie niepodległość Hiszpanii, i odda wszystkie twierdze zajęte w teyże przez woyska swoje, woyskóm hiszpańskim w takim stanie, w jakim się znajdują. Ferdynand VII. obowiązue się utrzymać Hiszpanię przy wszystkich iey dotychczasowych posiadłościach, osobliwie zaś w posiadaniu Port Mahon 3) i Ceuty 4), które Rejencya hiszpańska odstąpiła Anglii. Zawarta będzie wojskowa Ugoda, według której woyska angielskie i francuzkie z Hiszpanii ustąpić będą powinny. Francya i Hiszpania obowiązują się obóstronnie przestrzegać praw mor-

3) Port Mahon, mocno warowne, i dobrze zabudowane miasto, stołeczne Wyspy Minorki z wybornym portem, kościołem katedralnym, 3ma klasztorami, wspaniałym magazynem i szpitalem morskim. Mieszkańcy iego trudnią się naywięcćy rybołóstwem, a w okolicy znajdują się stojące jeziora solne.

4) Ceuta albo Septa, mała twierdza hiszpańska z portem, w Królestwie afrykańskim Fez. Leży naprzeciwko Gibraltaru, i jest siedzibą katolickiego biskupa.

skich, tak, iako w skutku pokoju Utrechtskiego . roku 1792 istniały. Wszyscy Hiszpanie którzy w orszaku Króla Józefa z Hiszpanii wyszli, mogą się nazad powrócić. Wszyscy ienicy woienni poymani w Hiszpanii, a znajdujący się w ręku Anglików, mają być wolno puszczeni. Ferdynand VII ma Rodzicom swoim rocznie po 30 millionów realów, a po śmierci Oyca swego, Królowey Matce po 2 miliony franków wypłacać. Między Francją i Hiszpanią ma być zawarty Traktat handlowy, na fundamentalney posadzie owego, który przed rokiem 1792 istniał.

Król Hiszpański przyjął te Warunki pokoju tém chętniey, im mniej świadomy był stanu Napoleona, i tego, co już dotąd dlań Sprzymierzeni uczynili; z tego więc strony, życzeniom Cesarza francuzkiego nie było żadnych przeszkód. Tymczasem postać rzeczy w Hiszpanii co do istoty zmieniła się, odtąd iak Xiążę Wellington Francuzów za Pireneyskie góry odpędził. Rejencya (która przez czas siedziby swojej w Radyxie żadney powagi nie miała) ieszcze w miesiacu Październiku roku 1813 powróciła do Madrytu, gdzie ją z radośnemi okrzyki przyjęto. Tu także zgromadzone były Stany Królestwa (Cortes), a przy zbliżaiącym się odnowieniu dawnéy dynastyi, nie trudniono się niczém tak bardziey, iak obradami nad Konstytucją, przez któraby prawa Narodu na przyszłość zabezpieczone zostały. Rozprawy z tego powodu ieszcze nie były ukoń-

czonemi, gdy Xiążę St. Carlos w pierwszych dniach Stycznia 1814 ukazał się w Madrycie, z listem Króla Ferdynanda, podając Rejencyi Traktat zawarty z Cesarzem francuzkim, i chcąc się z nią umówić względem sposobu Królewskiego powrotu; nie był atoli tak przyjęty, iak się spodziewał, nie dla tego, iakby Rejencya powrotu Króla niechętnie żądała, lecz gdy do wiadomości o tem, przyłączony był Akt woli Królewskiej, tedy sprzeciwiał się przyjęciu Króla z iednéj strony stosunek, w iakim ieszcze dotąd z Anglikami zostawano, z drugiey zaś prawo Stanów z dnia 1. Stycznia 1811. podług którego Król nie mógł bydz wolnym uważany, dopókiby nie złożył przysięgi Konstytucyą przepisanej. — W skutku tego odesłano Xiążęcia z odpowiedzią, w której wystawiono Królowi niemożność potwierdzenia Traktatu, który we wszystkich swoich Artykułach był nieznaczącym i nieważnym, a gdy tegoż czasu Posłowi angielskiemu w Madrycie o tym Traktacie, iako też o uchwale Rejencyi memoriał podano, i rzeczy w dotychczasowym toku zostawiono, Cesarz francuzki nie tylko został w chęci swojej, (zupełnie uformowaną armią mieć pod swoimi rozkazami) zawiedzionym, ale też w konieczność wprawionym, ażeby uznanemu od siebie Królowi hiszpańskiemu, wolność bez żadnego warunku powrócił.

Dla ułatwienia obrony kraju francuzkiego ieszcze z innéj strony, rozpoczął Napoleon z

Piusem VII *) który dotąd iako Więzniem onegoż w Fontainebleau przemieszkiwał, nowe Układy, które podobnyż wypadek miały. W początku roku 1814 starał się po wiele razy Ce-

*) Pius Siódmy (Gregorius Barnabas) z sławnej lecz ubogiej Familii Hrabiów Chiavomonte, urodził się w Cesenie w Państwie kościelném dnia 14. Stycznia 1742 roku, i będąc ieszcze 16letnim, wstąpił do Zakonu S. Benedykta; przez kilka lat sprawował chwalebnie Urząd Professora, poczem został od swego Pokrewnego Papieża Piusa VI. najprzód Biskupem w Rivoli mianowanym, a w roku 1785. otrzymał kapelusze kardynalski, i na Biskupstwa Imolskie (Imola) przeniesionym. — Rewolucye we Włoszech podały mu sposobność do okazania swoiey łagodności i bezinteresowności. W nayokropniejszym stanie nie opuszczał powierzoney sobie Dyecezyi ani na chwilę; a gdy w miesiącu Lutym roku 1797 przy Imoli wojska francuzkie ukazały się, wyszedł Chiaramonte naprzeciw Generałowi Bonapartemu, prosząc go usilnie o zachowanie miasta i mieszkańców tegoż. Za iego wstawieniem się zostało wszystko, nawet i dom zastawny, któren w kilku miejscach bardzo był zrabowany, ochronionym. Gdy znowu Generał francuzki Massena miasto Imolę chciał wydać na łupieztwo żołnierzy, zapobiegł temu Chiaramonte znaczną summą pieniężną z własnego majątku. W Marcu 1800 roku został za swoje świetne zasługi od zgromadzonych w Wenecyi Kardynałów nagrodzonym, i iednogłośnie na Stolicę papieżką po śmierci Piusa VI. wyniesionym; w następującym zaś roku, zawarł z Bonapartem podtenczas Iszym Konsulem Rzeczypospolitey

sarz francuzki, ażeby Oyca Sgo do iakiey zgody nakłonił, któraby pozor dobrego porozumienia z głową katolickiego Chrześcianaństwa sprawiła, ale wszystkie iego usiłowania w tcy mierze były na-daremne. Arcybiskup z Bourges, 5) Fallot

francuzkiej, Konkordat. W podróży, którą dla koronowania Cesarza Napoleona do Francyi uczynił, przydał ieszcze większego blasku swoim cnotom. Stolicy Rzymskiej dał przykład roztropności i prostych obyczajów; był też powszechnie od wszystkich poważanym, nawet od tych, którzy iego Ministerium z niemłą zawziętością ganili. Później powstały między nim i francuzkim Cesarzem niesnaski, które na tém ię skończyły, że francuzki Cesarz najprzód iedną część Państwa Kościelnego z Królestwem Włoskim, a w roku 1809 resztę onegoż z Francją połączył. Na rozkaz Napoleona, Oyciec Sw. wywieziony był z Rzymu do Savony w kraju genueńskim, a potém przymuszony został osiąszyć w Fontainebleau we Francyi, gdzie aż do Pokoju Paryzkiego przebywał, po którego zawarcu z tryumfem i powszechną radością do Rzymu powrócił. Ob. Reichards moderne Biograph.

5) Bourges, miasto stołeczne Départementu Cher we Francyi, leży w przyiemnćy okolicy przy spływie rzeki Eury i Auron; ma Arcybiskupa, piękny Kościół katedralny, i 16 innych, okazały ratusz, 15,000 mieszkańców, rękodzielnie płócienną i wełną, tudzież znaczny handel. Roku 1463 założona tu była Akademia, a w twierdzy tamecznćy osadzano przedtćm więźniów Stanu.

de Beaumont znosił się kilka razy w tym przedmiocie z Oycem Sw. i do uczynienia jakichkolwiek ofiar chciał go namówić; lecz Papież był nieporuszenym w swych przedsięwzięciach, a tak wszystkie układy między nim i Cesarzem francuzkim stały się bezowocne. Interessem Napoleona było, zapobiedz zgorzeniu, któreby powstać mogło, gdyby Papież z rąk Sprzymierzonych wolność swoją otrzymał; Papieża atoli życzenia były przeciwnie, tak, że się nawet nie sądził byź niebezpiecznym, choćby wpadł i w ręce Kozaków rosyjskich. Gdy się wojna zbliżała, a czasu nie chciano nadaremnie tracić, ieszcze raz Arcybiskup z Bourges musiał się udać do Oycy S. końcem ażeby go do odstąpienia jakiegokolwiek części swoich Państw nakłonił. Na co Papież Arcybiskupowi odpowiedział: „Dobra oyczyste Sw. Piotra nie są moją własnością, ale Kościoła, nie mogę więc na odstąpienie ani małej, ani wielkiej części onychże zezwolić. Wreście powiedź WM. Cesarzowi, że chociaż z dopuszczenia bożego, dla grzechów moich do Rzymu nie powrócę, tedy mój Następcą, pomimo wszelkich usiłowań Rządu francuzkiego, do Stolicy swojej z tryumfem powróci.“ Ażeby Cesarza usprawiedliwić, mówił Arcybiskup o jego dobrych zamiarach, lecz Papież odpowiedział: „bardziej się spuszczam na Mocarstwa Sprzymierzone, iak na Cesarza.“ Gdy więc Arcybiskup widział, że nic nie wskóra, oddalił się od Oycy Sgo, lecz wkrótce potém powrócił znowu z wiadomością, że Oyciec S. zaraz do Rzymu

odwiezionym będzie. Na pytanie iego: czyli i Kardynali z nim tamże powrócą? odpowiedział Arcybiskup: że tego okoliczności nie pozwalają, chociaż Cesarz nayslepszą chęć okazuje. Postanowił więc Napoleon, Papieża oddzielonego od Kardynałów w towarzystwie iednego Pułkownika do granic włoskich odprowadzić; nie dla tego, aby Rzym powtórnie obaczył, lecz aby postępu wojny oczekiwał. Dniem przed, Oyca S. wyjazdem przyszło do niego 17 Kardynałów, znajdujących się w Fontainebleau, którym dawszy swe błogosławienstwo napominał ich: aby żadnego orderu francuzkiego nie nosili, żadney pensyi od Rządu Francyi nie brali, i na żadnych festynach, w przypadku zaproszenia od Urzędników francuzkich, nie znajdowali się. Dnia 23. Stycznia 1814 wywieziono Papieża z Fontainebleau do Orleans 6) a z tamtąd pod imieniem Bi-

-
- 6) Orleans miasto francuzkie, stołeczne niegdyś od roku 1344 Xięstwa Parostwa, należącego do osób krwi Królewskiej; leży nad rzeką Loarą (Loire) na której stoi piękny most murywany, w środku tego jest Krucyfix, pod którym wyobrażony Karol VII, i Joanna d'Arc kłęzący, na pamiątkę oswobodzenia tego miasta od Anglików roku 1429. Kościół tamedzny katedralny jest okazały; przedtém w liczbie iego Kanoników był Iszym Pan Jezus, i miał sobie wyznaczoną podwóyną pensyę, którą na iego miejscu odbierał Szpital tamedzny. Przed rewolucyą odbywano tutaj corocznie dnia 12. Maia uroczystą processyą na pamiątkę uwolnie-

skupa z Imoli ciągnął dalej swą podróż do południowej Francyi. Także i Kardynali (wyjąwszy trzech Doria, Dugnani, i Fabricio którzy wzięli pozwolenie zostawać w Paryżu) byli przez Żandarmów wywiezieni: Mathei do Aix, Oppizoni do Carpentras, Ruffo do Grasse etc. etc. Tak się skończyła niewola Piusa VII. w Fontainebleau, która jako skutek olbrzymich planów francuzkiego Cesarza żadnego wypadku pożądanego sprawić nie mogła.

Papież po uwolnieniu swoim z Fontainebleau mieszkał długo we Francyi południowej, a chociaż przez upadek Napoleona wszystkie przeszkody powrotu iego do Rzymu zdawały się być usunięte, iednakże znalazł ten powrot jeszcze wiele trudności. Taki był niedostatek Oryca S. iż Lord Bentink dowódca woysk angielskich we Włoszech, musiał go zapomódz kilką tysiącami funtów szterlingów. Przez długi czas bawił się w Cesena 7) miejscu urodzenia swego.

nia tego miasta z rąk angielskich. Ludność iego wynosi do 36,000 mieszkańców, żywiących się z licznych fabryk wełnianych i handlu, który płynąca przy tem mieście Loara ułatwia.

7) Cesena małe miasto w Państwie kościelném, w Prowincyi Romandiola, ma Biskupa, i jest miejscem urodzenia Piusa VI. i VII. Papieżów.

Ztąd wydał odezwę do swych Poddanych, którą można uważać za świadectwo nowego obięcia w posiadłość Państwa kościelnego; dla odebrania Rządów, Poseł Papieżki Rivarola udał się już był do Rzymu, gdy Król Neapolitanski (Joachim Murat) oświadczył, iż Departamenta Musone, Metauro i Tronto, z miastami Ankona i Sinigaglia ieszcze dłużej od Państwa kościelnego odłączonemi zostawać będą. Przeciw temu oświadczył się Papież wyraźnie, lecz Król Neapolitanski wymawiał się wolą Mocarstw Sprzymierzonych, czém atoli nie zaspokoił Papieża, który odstąpiwszy teraz od Polityki Poprzedników swoich w 18. Wieku, uznał za rzecz potrzebną, osobliwszego starania przykładać do utwierdzenia swoiey władzy duchowney. O iego powrocie do Rzymu i zabiegach w przywróceniu Zakonu Jezuitów, iako też o innych onegoż postępках, będzie rzecz w następującym Oddziale.

Mocarstwóm Sprzymierzonym nie stały żadne takie przeszkody na zawadzie; wszystko im szło pomyślnie. Z Bawaryą już dnia 8. Października 1813 zawarta była Umowa do tey przystąpił Król Wirtemberski, a niektórzy Xiążęta Ligi Reńskiey połączyli się także z armią sprzymierzoną. Oprócz tego stanęła dnia 25. Października 1813 formalna Ugoda z W. Xięstwem Badenu. Państwa Frankfurtu i Isenburga, których Xiążęta ucieczką się ratowali, poddane zostały poprzedniczemu Rządowi generalnemu

na kształt W. Księstwa Berg, które dotąd przez Cesarza francuzkiego było zarządzane. Tenże los miało Królestwo Saskie, będąc rządzone przez Gubernatora generalnego, rossyjskiego Xięcia Repnina. W rozwiązaniem Królestwie Westfalskim przywróceniu Xiążęta Hannowerski, Hessen-Kasselski, i Brunswicki gorliwie czynili zabiegi, o przystawienie swych kontyngensów do armii Sprzymierzonej. Wszędzie oprócz wojska gotowego, uzbierało pospolite ruszenie. Pokój z Danią zbliżał się do końca, a Król Neapolitański pałał żądzą, złączenia oręża swego z Sprzymierzonymi. Podatki potrzebne dla uzbrojenia wojska, były w Niemczech przez niewymowny zapal mieszkańców ułatwione; i tak poddani Marchii Brandeburskiej na wojnę roku 1813 około 30 milionów wysypali, która to summa nawet z posiłkami Anglii porównaną być nie mogła. Wszystkie ludy Niemieckie czuły to dobrze, że tu szło o obronę interesu narodowego, z której się nie można było bezkarnie wyłączać. A gdy dalszy ciąg wojny we Francyi stał się potrzebnym, tedy nie słusznieszego nie było, iak zobowiązać wszystkich Xiążąt, którzy się zrzekli Ligi Renskiej, do uczestnictwa w dostarczaniu kosztów wojennych. Gdy więc od początku Listopada r. 1813. w Saxonii podatek wojenny z 2 millionów rozpisany został, ułożony był w Frankfurcie nad Menem Plan do związku Xiążąt Niemieckich w dostarczaniu kosztów wojennych; od czego, atoli wyjęte były owe kraje, które w niedostatku swych

Xiążąt, generalnych Gubernatorów otrzymały. Wszystkie inne miały się zobowiązać, swoim kredytem podług dochodów swych krajów, przez ieden rok kosztu wojenne ponosić. Summa rocznych dochodów była, podług powszechnego stosunku, do liczby mieszkańców ułożona, i w przeciągu 6 lat w 24 terminach co 3 miesiące wypłacana. Oprócz tego na wsparcie wojny przeciwko Francyi, dla zdobytych krajów urządzony był osobny Departament Administracyi, zostający pod sprawą Ministra Barona Steina, który interess Rossyi znacznie popierał, i po cofnieniu się Francuzów za Wisłę, do złączenia się Pruss z Rosyą wiele się przyczynił; męza dla swoich przymiotów bardzo szacowanego, i o którym sądzono, iż przez dokładną wiadomość interessów niemieckich, naybardziej mogłby się stać pożytecznym.

Chociaż sławna wyprawa przeszłoroczna, z nie małą stratą w ludziach i koniach połączona była, iednakże ta obficie wynagrodzona została za przystąpieniem Xiążąt Ligi Renskiej, którzy interess Europy za swój własny uważali. Pierwszy korpus niemiecki składał się z 36,000 Bawarczyków, pod dowództwem Generała Wrede, którego nawet poniesiona pod Hanau rana, nie wstrzymała od współdziałania w oswobodzeniu kraju niemieckiego. Drugi przystawiony od Hannoveru, Brunswiku, Oldenburgu, Meklenburg-Schwerinu, i miast hanzeatyckich, miał wynosić 32,000, iednakże korpus ten nie był pełnoliczbny, gdyż

Hannover i Oldenburg uzbroienia swoje złączali, pierwszy na Anglii, a drugi na Rosyi wsparty. Trzeci przystawiony od Królestwa Saskiego i Xiążąt Saskich wynosił 23,350 ludzi pod dowództwem Xięcia Sasko-Waimarskiego. Czwarty od Hessen-Kasselu wynosił 12,000 ludzi pod wodzą Xięcia Hessen. Piąty od Berg, Waldek, Lippe, Nassau, Koburg, Meinungen, Hildburghausen, i Meklenburg-Strelitz pod wodzą Xięcia Koburg miał 9230 ludzi. Siósty od Würzburg Darmstadt, Isenburg, Frankfurt, i Reuss, pod sprawą Xięcia Hessen-Homburg miał 9250 ludzi. Siódmy 12,000 ludzi mający, złożony z Wirtemberczyków pod wodzą ich Następcy Tronu. Ośmy z woysk Badenu, Hohenzollern i Lichtenstein miał 10330, którym dowodził badenski Generał Hrabia Hochberg. Summa ogólna tych woysk niemieckich, gdyby wszystkie uzupełnione były, miała wynosić do 145,000 ludzi. Do tych przyłączyło się jeszcze późniey pospolite ruszenie albo obrona kraiowa, (Landwehre) które w różnych Państwach niemieckich, z niewymowném zapalem zbierało się. W Bawaryi, Następca Tronu stawiał się sam na czele pospolitego ruszenia. Królowi Wirtemberskiemu wyrzucano, że niedbały był w uzbraianiu obrony kraiowej, lecz on powoli zebrał liczbę regularnych woysk do 24,000. W Baden urządzono założenie pospolitego ruszenia z 10,000 ludzi; w Nassau tworzone oddziały dobrowolnych Strzelców, podobnież i w Hessen, gdzie w Marcu liczono iaż do 24,000 ludzi. W

Hannowerze rozkazał Xiążę Cambridge uworzyć 30 batalionów piechoty, i wiele pułków dobrowolney iazdy na pospolite ruszenie. Xiążę Brunswicki stawiał 4000 ludzi, a w Saxonii, za powodem Xięcia Repnina, zebrało się do 20,000 którzy już w Marcu w polu staneli. Nawet i małe Saskie i Westfalskie Xiążęce domy nie były nieczynnemi, chociaż wyrzucano Xiężnie Detmold, z innych miar bardzo szacowney Pani, że się mocniej strony Napoleona trzymała, niżeli na Xiężnę niemiecką przystało.—Nim zaś opiszemy przeyscie woysk Mocarstw Sprzymierzonych przez Ren, musimy ieszcze powiedzieć, iak one razem złożone były, i iaką właściwą drogą, iedność w tak wielką masę zaprowadzona być mogła.

Do tych czas ieszcze znajdowały się trzy Armie, przez które wtargnienie w głąb Francyi przedsięwziętém być miało. Armia czeska, czyli wielka albo główna, złożona z Bawarczyków, Prusaków, Rossyanów, i więkšzey części Austriaków, mająca za Naczelnika Xięcia Schwarzenberga. Armia Szląska, złożona z Prusaków, Niemców, Hessów, i Rossyanów, którą dowodził Polny Marszałek pruski Xiążę Blücher. Trzecia Armia zwana północną, złożona ze Szwedów, Prusaków i Rossyanów zostawała bezpośrednio pod rozkazami Następcy Tronu Szwedzkiego, który posunąwszy się do Hamburga wziął swój kierunek ku Renowi, a po zawartym pokoju z

Danią, zajął stanowisko swoje w powiecie Leodyjskim 8). Trzy Monarchowie Sprzymierzeni postępowali osobiście za tą Armią, tworząc podziwienią godnym sposobem iakowąś iedność, za pomocą której wszystkie korzyści zniknęły, których Cesarz francuzki, iako iedyny poruszyiciel swoiey potęgi wojenney, mógł się spodziewać. Podczas więc, gdy w Paryżu nieustannie czyniono sobie otuchę, że koalicya, która tak niebezpiecznie Francyi zagrażała, nie długo potrwa, stawała się ta co teraz bardziey niewzruszoną, a podstawą iey od Francuzów niepoznana, była niezaprzecznie naturalna harmonia Monarchów Sprzymierzonych; przyczém uwagi, iest to godną okolicznością, że ich tylko trzech było, gdyby albowiem ich więcey lub mniej było, tedy harmonia owa ie-

8) Leodyum (Lüttich, Liege) miasto w Brabancyi, przedtém stołeczne francuzkiego Departamentu Ourthe, leży w piękney okolicy między zma górami, nad Mozą, tworzącą w tём mieście iedną wyspę. Dzieli się na wyższe i niższe miasto, ma 4 przedmieścia, 12 publicznych placów, 17 mostów, wielką liczbę Kościołów i Klasztorów, 11 Szpitalów, piękne fontanny i przechadzki. Godne widzenia miejsca są, Kościół katedralny, tudzież S. Jana i S. Pawła, pałac biskupi, ratusz z publiczną biblioteką, zbrojownia, i wiele innych. Iest tu także akademia umiejętności i języków, tudzież zga malarstwa i rysunków, oraz towarzystwo uczonych. Mieszkańcy w liczbie 50,000, żywią się z rozmaitych rękodzielni.

żeli nie podobną, tedy nieskończenie trudną stać by się mogła.

Podczas ciągnięcia wojsk sprzymierzonych do Francyi, nie można było takie zapory iaki Szwajcarya dla niej tworzyć, z uwagi spuścić. Państwo to, od tego czasu, iak Cesarz francuzki zrobił się iego Pośrednikiem, zostało osadą francuzką. Przedtém pod wolną Konstytucyą wszystkim Mocarstwóm Europeyskim pożyteczne, przestało nawet własnym swoim być Panem, nawet sobie życzyło zostać wcieloném do francuzkiego Państwa; tak wielkie były uciemiężenia, na które iako cierpiące narzędzie Francyi, wystawioném było. Życzeniu Szwajcaryi, aby zostawała neutralną z ochotą zezwolił Cesarz francuzki, wiedząc, iż to dla niego było korzystném. Między Sprzymierzonymi powstało więc pytanie: czyli powinni mieć wzgląd na rzeczoną neutralność? Niechcąc oznaczać Praw niepodległego kraiu, i stosunków iego z sąsiedzkimi Państwami, podług własnego zdania i przywidzenia, nie mogli tego w sobie utaić, że prawdziwa neutralność bez posiadania prawdziwy niepodległości ostać się nie może; i ta uroiona neutralność rządzonego cudzą wolą kraiu, była dla niego słowem bez znaczenia, dla sąsiadów mieczem obosiecznym, a dla tego, który mu kaydany włożył, bezpieczną korzyścią z swoich przeciwników, i dostacznym sposobem, przyspieszenia iego planów. Chociaż więc zabespieczenia owego prawą było głównym przedmiotem, o który walczyli, ale w tej wojnie, to-

czoney dla położenia granic szkodliwéy potędze, musiano koniecznie myśleć, o obaleniu tey fałszywey neutralności, będącey tylko zaporą dla przemocy, a przeszkodą dla obrońców lepszego porządku rzeczy. Ta prawda była tak widoczną, że nawet w własném uczuciu Szwaycarów potwierdzenie znalazła. Chociaż Sprzymierzeni nie mogli nakłonić Rząd Szwaycaryi do dobrowolnego zrzeczenia się stosunków swoich z Francją, mimo tego jednakże weszły woyska ich do Szwaycaryi, a wódz Austryacki wydał wprzód oświadczenie, że Sprzymierzeni nie iak Nieprzyjaciele, lecz iak prawdziwi Przyjaciele Szwaycarów przychodzą, i przez utrzymywanie porządku, karności wojskowej, i nagrodzenie kosztów, za opatrzenie woyska i transportów, po dopięciu wielkiego celu niepodległości Narodów, z dziękczynieniem i błogosławienstwem Szwaycarów, z ich kraiu wyniędą. Związkowa armia szwaycarska opuściła tём chętnie swe poczty, im bardziej przewidywała, iż każdy odpor w tey mierze byłby nadaremny, a chociaż wé Francyi na wtargnięcie Sprzymierzonych do Szwaycaryi wielce narzekano, atoli było rzeczą widoczną, że Sprzymierzeni wielkiego planu oswobodzenia Europy, przez wojnę z Francją, poprzestać, albo też boiaźliwe zaślepienie Szwaycarów lekce ważyć, i środki swoje przez koniec uświecić, będą musieli. Szwaycarowie uznali los swój tём łatwiejszy, im bardziej tyrani francuzkiey z serca nienawidzili. Już d. 29. Grudnia 1813 podpisali w Zürich zgromadzeni Posłowie nie-

których staro-związkowych Kantonów Konwencyą, (Umowę) przez którą Akt Pośrednictwa iako narzucone im prawo polityczne, za zniesiony ogłosili, a dla utrzymania Ojczyzny staro-związkowe przymierze nie tylko utrzymywanem, ale też utwierdzone być powinno osądzili, do którego też inne Kantony aby przystąpili zapraszano, a miasto Zürich do kierowania powszechnemi interesami Związku wyznaczono. Tę Konwencyą podpisali oprócz Posłów z 9 Kantonów także Posłowie z Turgau, Aarau, St. Gallen, Waadt, Solothurn, i Graubünden. Tylko Kantony Bern, Unterwalden, i Fryburg utworzyli formalną opozycyę, przeciw większości innych Stanów, która w pewnych okolicznościach nawet wojnę domową zagrażała. Tymczasem tak zwany Akt Pośrednictwa został zniesionym, a stosunki Szwaycaryi z Europą tak zmienione, że przywrócenie tej Konstytucyi, przy której wszystko na korzyść Francyi wypadało, było już wcale niepodobnem. W doniesieniu (relacyi) Ministra zagranicznych interesów do Cesarza francuzkiego, tyczącem się wkroczenia Sprzymierzonych do Szwaycaryi, rzeczono było, że oni przez swoje obchodzenie się z tym krajem, rozstrzygnęli miarę zaufania, na które ich obietnice zasłużyły. —

Po wkroczeniu do Szwaycaryi przeszli wojska Sprzymierzonych Ren podług planu, który nieiako całą Francyą obéymował: wielka Armia

zaięła wyższy Ren, szlaska średni, północna, czyli ta część iey, która do Hollandyi posunęła się, niższy Ren. Wielka Armia przeprawiła się dnia 21. Grudnia przy Bazylei, Grimzach, Laufenberg, i Szafhausen przez Ren, gdy Szwaycarowie pod Gen. Wattenwyll w tych okolicach rozstawieni, cofneli się. Podczas więc, gdy Generał Schwarzenberg wkroczył do Vesoul, lekki oddział Generała Bubna wyszedł przeciwko Neufchatel, Lausanne i Genf, ażeby zastanawiając skrzydło armii wielkiej, posunąć się mógł do Lyonu. Z 5tym korpusem Austryaków i Bawarczyków Generał Wrede otoczył Hunningę (podczas gdy Generał Pappenheim osadził Bazyleę) i wysyłał przedpocztę na wzwiady do Nancy i Strasburga, przez co prawe skrzydło korpusu 5go miało związek z 4tym pod sprawą Królewicza Następcy Wirtemberskiego zostającym, a lewe z innemi korpusami, które przez Bern, i Aarberg na [gościnie blisko Jura leżące wkroczyły; 6ty korpus pod Generałem Witgensteinem, stał tym czasem na prawym brzegu Renu od Altbreisach aż do Manhaimu, i otoczył miasto Kehl.

W kilka dni potém usiłowała armia szlaska przeprawić się przez Ren w nocy z d. 31 Grud. Przeprawa ta działa się na 3 punktach, od korpusów Generałów Sakena, Yorka, i oddziału Gen. St. Priest, bo większa część korpusu Gen.

Langerona pozostała dla opasania Moguncyi. Generał St. Priest zebrawszy swe woysko w nocy 31. Grudnia przy Ehrenbreitstein 9) napadł na przeciw rzeki Lahn 10) stojące oszańcowania Francuzów, i gdy te po słabym odporze wzięte były, posunął się do Koblenz 11) gdzie 7 dział i 500 ieńców poymał. Dnia zaś 2. Stycznia 1814 Generał York zebrawszy swe woysko pod Kaub, przeprawił się na pontonach przez Ren, a Generał Hünerbein tegoż dnia wypędziwszy Francuzów z Rein-bellen i Waldalgesheim, wkroczył do Kreuznach, dokąd York z całą armią postępował. Gdy oddział francuzki Generała Riccard, który Ren od Moguncyi

9) Ehrenbreitstein ważna twierdza na górze na lewym brzegu Renu naprzeciw Koblenz w bywszym Elektoracie Trewirskim, roku 1801 była od Francuzów wzięta i zburzona.

10) Lahn (Lähn Lohn) znaczna i spławna rzeka niemiecka poczynająca się w Wetterawii, przybiegłszy Hassyą i Xięztwo Nassawskie wpada w Ren powyżej Koblenz.

11) Koblenz (Confluentia) miasto niemieckie przy spływie rzeki Mozelli z Renem, w bardzo piękney okolicy, było zwyczajnem mieszkaniem Elektorów Trewirskich, a w ostatnich woynach wiele ucierpiało; jest tu pałac Elektorski, kilka Kościołów, dom Sierot, Ratusz, Gymnazyum, i 12,000 mieszkańców.

aż do Koblenz osadził, do miasta Simmern 12) dostać się usiłował, wyruszył Generał Henkel przeciwko niemu, i wysadziwszy w nocy bramy, miasto to opanował. Generał Saken przeszedł Ren przy Mannheimie; tu na wypływie rzeki Neckar 13) Francuzi opalisadowaną warownią 4ma działami, i 2 haubicami osadzili, która iednak od Generałów Sass i Taliesen wzięta była, przyczém Komendant, 7 Officerów, i 300 żołnierzy wpadło w niewolę. Generał Saken ciągnął potem do Frankenthal 14), i

12) Simmern bywsze Księstwo w dawnym Palatynacie Rena w Niemczech; kraj tameczany iest zimny, czczy, piaszczysty, napełniony lasami i zaroślami. Ziemię ma po większey części pod owies tylko zdatną, ale za to chów bydła i owiec iest znaczny. Miasto stołeczne tegoż nazwiska leży nad rzeką podobnież nazwaną. Przed zburzeniem od Francuzów roku 1689 było znaczne i mieszkalne iedney linii Xiążąt Palatyóskich, po pokoju Ryswickim było na nowo odbudowane. Teraz iest cokolwiek warowne, ma 1600 mieszk. Kościoły trzech Religii w bywszém Cesarstwie Niemieckim pozwolonych.

13) Neckar znaczna rzeka niemiecka, poczynająca się w Szwabii, przy Czarném lesie nie daley nad pół mili od źródeł Dunaju, przy Kanstadt w Wirtemberskim staie się spławna, i znaczny handel ułatwia, wpada w Ren przy Mannheimie. Nad tą rzeką rodzą się sławne wina.

14) Frankenthal miasto niemieckie w bywszym

Worms 15) a Xięcia Kurlandyi Birona wyprawił dla otwarcia związku korpusowi Yorka z Langeronem przy Alzey 16) gdzie tenże 6

francuzkim Departamencie góry grzmotowej (Montonnere, Donnersberg) leży przy Kanale płynącym do Renu, ma 3250 mieszkańców, rozmaite rękodzielnie, i znaczną fabrykę porcellany.

15) Worms (Vormatia) miasto stołeczne byłego Xięstwa biskupstwa Rzeszy niemieckiej, które na 8 milach □ powierzchni miało 1 miasto i miasteczko, 18 wsi, 14000 Poddanych, i czyniło 180,000 ZR. rocznego dochodu; leży na zachodnim czyli lewym brzegu Renu. Po spustoszeniu roku 1689 odbudowało się dość ozdobić, ma teraz 700 domów i 16000 mieszkańców. Magistrat tameczny iest luterski, równie iak i większa część mieszczan; do Katolików należy bardzo ozdobny Kościół katedralny, 5 innych, i 6 klasztorów. Między czterema luterskiemi najznakomitszy iest zwany Kościół nowy, wystawiony na tém miejscu, gdzie Marcin Luter złożył był swe publiczne wyznanie wiary: tudzież i Ratusz, gdzie tenże Luter stanął przed Cesarzem Karolem V. roku 1521. W dawnych wiekach odbyło się tam wiele Seymów Rzeszy Niemieckiej, a r. 1747 zawarty był tutaj Traktat między Anglią, Węgrami i Sardynią.

16) Alzey dobrze zabudowane miasteczko w Departamencie góry grzmotowej, nad rzeką Salzbach, ma zamek i piękną promenadę przed głównem Kościołem. Mieszkańcy w liczbie 2600 żyją z rolnictwa, chowu bydła, i różnych rękodzielni.

Officerów i 100 żołnierzy zachwycił, gdy tegoż czasu Generał-Major rossyjski Karpów w bitwie pod Mutterstadt 3 Podpułkowników, 22 Officerów, i 198 żołnierzy poymał. Generał Langeron wziął Bingen, d. 3. Styczn. odpędziwszy Francuzów aż do Moguncyi. I tak armia szlaska zaraz po przeprawie swej przez Ren, była w posiadaniu kraju między Mozellą 17) i Mannheimem. Francuzi cofneli się przez Saar 18) a Moguncya została od Państwa francuzkiego oddziętą. — Po pierwszém wkroczeniu do Francyi Naczelnicy woysk sprzymierzonych uznali rzeczą potrzebną, oświadczyć się względem swych zamiarów, aby przez milczenie swoje nie wtrącili w ręce Rządu francuzkiego niebezpieczney broni. Nie prowadziemy (mówili oni w Odezwie swej do ludu francuzkiego) wojny przeciwko Francyi, zrujemy tylko iarżmo, które Rząd francuzki na nasze kraie nałożyć usiłował. Postępki Sprzymierzonych wcale są różne od postępków Cesarza francuzkiego. Cierpienia Europy iak nayprędzcy ukonczyć, iest iedynym celem naszych zamiarów,

17) **Mozella** (Mosel) rzeka niemiecka w bywszym Cyrkule wyższego Renu, wypływa z gór Wogeyskich, (Vosges) przy mieście Metz staie się spławną, a przy Koblenz wpada do Renu.

18) **Saar** rzeka poczynająca się w górach Wogeyskich w bywszey Lotaryngii, wpada powyżey Trewiru w rzekę Mozellę.

woyska nasze wkraczaia do Francyi, ażeby wolność i niepodległość Narodów przywrócić, i trwałym pokojem Francya i Europę obdarzyć etc. etc.

Po tych odezwach nastąpiły rozkazyienne do woyska, któremu karność iak naysurowiey zalecano. Wrażenia, iakie te i tym podobne odezwy, na umysłach Francuzów zdziałały, były bez wątpienia rozmaite. Francuzóm mieszkaiącym na lewym brzegu Renu, iako Sąsiadóm Niemiec, przybycie woysk sprzymierzonych nie było strasznem; w głębi zaś kraju naybardziej w Franche Comte 19) Lotaryngii 20),

19) Franche-Comte, albo wolne Hrabstwo, bywsza Prowincya francuzka, należała przedtém do Rzeszy Niemieckiey. iako część Cyrkułu Burgundzkiego, od któręy Francya otrzymała ią pokojem Nimweskim.

20) Lotaryngia (Lothringen), bywsze Xięztwo udzielne składaiące część Państwa niemieckiego, wielokroć w ostatnich wiekach było przedmiotem wojen Francyi z Austryą. W pierwszey połowie 18go Wieku, Franciszek Xiążę Lotarynski, zaślubił sobie Maryą Teresę, Córkę Cesarza Karola VI. i dziedziczkę Monarchii austryackiey, wtenczas, to iest roku 1747 ustepił swego Xięztwa Stanisławowi Leszczyńskiemu teściowi Ludwika XV. Króla Francyi, która po śmierci Stanisława, zajęła roku 1762 rzeczzone Xięztwo i wcieliła ie do swego Państwa. Kray ten obszerny był 378 mil kwadr., i miał ludności 900,000 dusz.

i Szampanii 21), panowało niedowierzanie. Ucisk, z jakim N a p o l e o n w ostatnich osobiwie latach panowania swego rządził, był dosyć dostatecznym do zniechęcenia mu umysłów iego Poddanych, wszyscy bowiem czuli, że byli dla niego tylko środkiem do zaspokoienia iego wyniosłości, wszyscy upatrywali w nim tylko bicz Francyi i rodzaju człowieczego. Lecz woyna, z jakimkolwiek menażem byłaby toczona, ma to osobliwszego, że woyskowy sposób myślenia nawet w owych obudza, którzy w zwyczajnym biegu rzeczy brzydzić się nią zwykli; i tak stało się, że Sprzymierzeni we Francuzach daleko więcéy odporu znaleźli, niżeli się spodziewać mogli.

Korpus Generała Wittgensteina postępował tymczasem, iak tylko szlaska armia przeprawiła się przez Ren. Generał ten kazał przy Fort-Louis 22) most na Renie postawić, osadził tę

21) Szampania (Champagne) niegdyś Prowincya francuzka, składająca teraz Departamenta Auby, Marny, Ardennow i wyższej Marny.

22) Fort-Louis, czyli Fort-Vauban, ważna twierdza francuzka, w bywszej dolney Alzacyi na wyspie Renskiej naprzeciw miasta Hagenu, założona roku 1686 przez sławnego Marszałka Vauban. Roku 1795 wzięli ją Austriacy po niedługim oblężeniu wraz z 4000 załogi.

twierdzą, i przeprawił się z całym korpusem przez rzekę, ażeby prawem skrzydłem z korpusem Generała Sakena, a lewem z Generała Wredę mógł się połączyć. Iak tylko wczesniej zgromadzone korpusy Brisgowią, i Wielkie Xięztwo Badenskie opuściły, udał się też i Generał Barklay de Tolly z gwardyą rossyiską i pruską za pomocą rzuconego mostu na Renie, przez Basel i Hunningę do Francyi. Kozacy Atamana Płatowa postępowali za wielką armią, w połowie Stycznia przeszedł też rossyiski korpus Generała Winzingerode Ren przy Düsseldorf 23) ażeby przez Mozę 24) i Bra-

i 100 działami, a warownie zostały zburzone, lecz w następny czasie były od Francuzów znowu naprawione.

23) Düsseldorf dobrze zabudowane, i 20,000 ludności mające miasto stołeczne W. Xięztwa Berg w Westfalii, nad rzeką Düssel, przy uściu teyże w Ren; ma wspaniały zamek mieszkalny, Akademię malarzką, Uważalnię (Observatorium) astronomiczną, i rękodzielnie mydła, octu, tabaki, i t. p.

24) Moza (Maas) znaczna i spławna rzeka poczynająca się w Szampanii, niedaleko miasta Langres, oblewa Niderlandy, przymuie w się różne rzeki, przy Dort dzieli się na dwie odnogi, które poniżej Roterodamu łączą się z rzeką Waalą, i wpadają szeroko przy Gravesend i Briel w morze północne.

banicyę 25) do dawnéy Francyi wkroczył. Generał Bülow, który już o tém czasie dawno Hollandyę był opuścił, walczył ieszcze przy Antwerpii, lecz już miał rozkaz wkroczyć do Francyi, iak tylko przez Xięcia Waimarskiego zluzowanym zostanie.

[Naypierwsze utarczki wielkiej armii były rozpoczęte od Generała Wrede. Korpus iego obległ Huningę 26) i tegoż czasu trudnił się zdobyciem Blamont, i Landskrony. Mocny ten zamek był przez Kapitana Heideger z 12 działami, i moździerzem, i wielą amunicyi dnia 25. Grudnia 1813 wzięty, ów zaś poddał się się przez kapitulacyą bawarskiemu Pułkownikowi Treuberg. Befort 27) od Hrabiego Rechberg

25) Brabancya kraina hollenderska, późnief Departament, leży na południe Hollandyi i Geldryi, ma 82 mil kwadr. powierzchni, i 207,800 mieszkańców, grunta dobre uprawne, aczkolwiek nie we wszystkie ziemiopłody urodzayne; znajduią się tu znaczne rękodzielnie wełniane.

26) Huninga (Hünigen) miasto, i ważna twierdza w bywszym Departamencie Wyższego Renu, leży nad rzeką Renem, ma 800 mieszkańców, warowny arsenał, piękne magazyny i koszary.

27) Befort bywsze Hrabstwo i zamek z miastem na górze w Alzacyi, ma 4400 mieszkańców, i znaczny handel winem burgundzkim i szampańskim, dla przerzynających się gościńców.

otoczone broniło się iak Huninga uporezywie. Stanowisko austriacko-bawarskiego woyska na końcu Grudnia było te: część lewego skrzydła tworzył korpus oblegający Befort, a dla zastony o-negoż, massy woyska rozłożone były w Donnemarie i Altkirch. Oddział Generała Bekers opasał Huningę, a Bazylea 28) osadzona była Bawarczykami pod Generałem Pappenheim. Między obiema Kawaleryi oddziałami zachodziły codzienne utarczki, które nieraz na korzyść Sprzymierzonych wypadły; tylko 26. Grudnia Austriacko - Bawarska iazda przez dragonów francuzkich odparta, widziała się być do cofnienia zmuszoną. Iak tylko korpus Witgensteina przep rawił się przez Ren, pociągnął Generał Wrede do Kolmaru 29), z kąd, złączyw-

28) Bazylea (Basel) miasto stołeczne Kantonu Szwaycarskiego tegoż imienia, leży nad Renem, i ma 20,000 mieszkańców, zatrudniających się tkaniem rozmaitych matery, i robieniem dobrego papieru. Pomiedzy budowlami tego miasta godna jest widzenia zbrojownia i 3 główne Kościoły, iako też Instytut szkolny, należący do czterech znaczniejszych w całej Szwaycaryi.

29) Kolmar miasto przedtém stołeczne Alzacyi, późniey francuzkiego Departamentu wyższego Renu, leży w przyjemney i żyźney okolicy nad rzekami Vecht i Lauch, ma kilka kościołów i klasztorow różne rekodzielnie i 15,000 mieszkańców, którzy winem i tabaką mocny prowadzą handel.

szy się z resztą [armii wielkiej, wgląb Francyi wkroczył, zostawiwszy oblężenie nie zdobytych jeszcze twierdz, posuwającym się za nim wojskóm sprzymierzonym.

Tymczasem Generał Bubna¹ posunął się do południowej Francyi. Neufchatel dnia 23. Grudnia od Austryaków osadzonych, cieszyło się, że znowu będzie złączone z Prusami, gdy już od roku 1806 w rękach Generała francuzkiego jako Xiążęcia swego zostawało. W zbroyowni Neufchatelu znaleziono 16 dział, 4 haubic, 15 wozów z amunicją, i broni dla 1000 ludzi. Dnia 30. Grudnia Generał Bubna ukazał się przed Genewą 30) zamysłał ją szturmem dobyć, i już do tego przygotowania czynił, gdy niespodzianie uyrwał chorągiew białą powiewającą. Kommandant Genewy, stary Generał Jordy, w tej chwili, gdy się Austriacy do niej zbliżali, tknięty paraliżem umarł, a Prefekt, któremu umysł Genewczyków jako francuzkich Poddanych nie był tajnym, opuścił to miasto, poczem słaby garnizon odszedł do Annecy, a mieszczaństwo korzystając z tej okazji otwarli bramy Austryakóm, którzy tamże wsiedłszy 117 dział i 30 francuzkich armat polowych

30) Genewa (Genf) miasto niegdyś stołeczne Rzeczypospolitey Genewskiej, później francuzkiego Departamentu Lemana nad rzeką Rodanem (Rhône) ma wiele pięknych budowli, Akademią, rozmaite fabryki, i 24000 mieszk.

znaleźli. Z Genewy wysyłane były bez zwłoki oddziały wojskowe dla zabezpieczenia przeyscia przez góry Jura 31). Tegoż czasu opanowali Austriacy goścince gór Simplon, i S. Bernarda, wydawszy Odezwę do Walezyńczyków, (którzy od roku 1810 do Francyi wcieleni byli) zachęcającą do uczestnictwa ua powszechnéj Kampanii o wolność. — Podobneż Odezwy dane były do mieszkańców Xięztwa Piemontu i Sabaudyi, którzy pamiętni zawsze o dawney dynastyi zbyt gotowemi się okazali do podniesienia broni przeciwko Francyi. Takim sposobem dany był powód do oddzielenia Włoch od Francyi, a niezmiernym kosztem i natężeniem założone goścince prowadzące z Francyi do Włoch, służyły teraz przeciwko temu, który w nich środek panowania sobie zamierzył.

Podczas, gdy się to na lewém skrzydle armii wielkiej działo, posuwała się ta bez żadney przeszkody do Franche-Comte; 40,000 ludzi w górach Vogesen i Jura rozstawieni, byliby dostateczni, wkroczeniu do Francyi, ieżeli nie całkiem przeszkodzić, tedy przynajmniej trudném uczynić; nie ukazała się atoli żadna armia francuzka, a wszystkie oddziały wojsk znaydujących się na granicach, z pośpiechem do ucieczki podobnem,

31) Jura, Simplon i St. Bernard znaczne góry w Szwaycaryi, z tych 1sza na 5185, 2go na 6184, a 3cia na 8264 stóp wysoka.

cofnęły się do Paryża, iak gdyby się obawiały, ażeby nie zapożno tey Stolicy na pomoc przybyły. Do dnia 8. Stycznia 1814 była już cała Prowinicya Franche - Comte od Sprzymierzonych zaięta, bez przytrafienia się nawet iakiey stanowczey bitwy. Już dnia 3. Stycznia osadził Hrabia Thurn miasto Vesoul, Stolicę Departamentu wyższey Saony, przy czém 200 ludzi i samego Prefekta, trudniącego się podówczas urządzeniem milicyi kraiovey, wziął w niewolę. Xiążę Schwarzenberg dnia 10. Stycznia założył tam swoją główną kwaterę, podczas, gdy Generał Wrede z Kolmaru i Schlettstadt obrócił swój kierunek do Neufchateau, a Następca tronu Wirtemberski tegoż czasu posuwał się ku Remiremont, i połączywszy się z Kozakami Płatowa, zwiódł szczęśliwą potyczkę pod Epinal, z oddziałem Generała Milhaud, w której 5 do 600 ieńców zabrał. Generał Wrede zleciwszy trzem innym Generałom opasanie Schlettstadu, Braisaku i Huningi posuwał się coraz daley, i zwiódł także 10. Stycznia z Generałem Milhaud bitwę, w której chociaż z początku przednia straż bawarska cofnęła się do St. Diez, iednakże otrzymawszy posiłki, Francuzów aż za Meurthe 32) odparła, zadawszy im stratę w 500 zabitych i ranionych, — Poczém Generał Wrede stanął nayprzód kwaterą w St. Diez, potém w Char-

32) Meurthe sławna rzeka francuzka, wpływa z gór wogeyskich, a między Nancy i Custine

mes, a nareście 19. Stycznia obiał z swoim korpusem stanowisko pod Neufchateau, uskuteczniwszy połączenie swoje dnia 16. z armią szląską, która się do Nancy 33) posunęła, a dniem wprzód z wielką armią Xiążęcia Schwarzenberga, który już był w Langres 34) stanął, i przez korpus Generała Giullay ieden oddział Gwardyi Cesarskiej pod wodzą Xięcia Trevizo (Mortier) aż do Joinville odparł. — Posuwanie się armii szląskiej nastąpiło tym sposobem: korpus Generała Sakena udał się na Worms i Speyer 35) a dn. 3. Stycznia zwiodł potyczkę, w której 50 prostych i wielu Officerów poymani

wpada w Mozę. Ieden Departament francuzki ma od niej nazwisko.

33) Nancy, piękne, wielkie i handlowne miasto francuzkie i stołeczne Departamentu Meurthe w bywszej Lotharyngii, dzieli się na stare i nowe, ma piękne przechadzki i place, cytadelę, różne rękodzieła, i 30,000 ludności.

34) Langres, miasto francuzkie w Departamencie wyższej Marny, leży na górze nad rzeką Marną, ma Kościół katedralny, 1800 domów, i znaczne fabryki nożów. Jest Ojczyzną sławnego z Pism swoich Diderota.

35) Speyer (Spira) miasto niemieckie stołeczne bywszego Xięstwa biskupstwa tegoż nazwiska, nad Renem w Departamencie góry grzmotowej, handlowne lecz bardzo podupadłe z Kościołem katedralnym i 4000 mieszkańcami.

byli, dnia zaś 5 wyparował Xięcia Raguzy (Marmont) z jego stanowiska przy Kaiserslautern, z kąd tenże cofnął się za rzekę Saar, dla złączenia się z Generalami Riccard i Durutte. General Saken ścigał go atoli aż do Saargemünd, poymał kilkaset jeńców, i wzioł szpital francuzki w Zweybrücku 36). — Tegoż czasu wyruszył korpus Generała Yorka ku Saarlouis i Saarburg, pędził nieprzyaciela przed sobą zaiął dnia 6. Stycznia Trier 37) gdzie około 1000 zdrowych i chorych poymał, i dalej ciągnął swój pochód aż do Luxemburga 38). Także i rzeka Saar była od Francuzów opuszczona, a gdy most zepsuty znowu postawiono, przednia

36) Zweybrück, (Bipontis) piękne miasto z zamkiem, i 5000 mieszkańcami, niegdyś stołeczne Xięstwa Dwóch Mostów (Zweybrücken) leży w Departamencie góry grzmotowej.

37) Trier (Treviris) stare miasto niemieckie niegdyś stołeczne Elektorstwa duchownego tegoż nazwiska, później francuzkiego Departamentu Saar, leży nad Mozellą, na który stoi piękny most kamienny, ma 9000 mieszkańców, Kościół katedralny i rękodzielnie płótna i kattanów.

38) Luxemburg, miasto stołeczne, niegdyś Xięstwa tegoż nazwiska w Niderlandach dobrze zabudowane i warowne nad rzeką Elfe, ma piękne Kościoły i Klasztory, fabrykę fajansów. i 10,000 mieszkańców, którzy znaczny handel żelazem prowadzą.

straż armii szląskiej napadła znowu nieprzyjaciela przy St. Avoird. Jeden batalion 12go pułku odwodowego zajął te miasto, a Francuzi cofnęli się do Metzu 39) Generał York, który ich na drodze do tego miasta ścigał, kazał Saarlouis blokować, i wysłał jedną brygadę do Thionville, a drugą do Luxemburga, podczas gdy jazda z jego przedniej straży nieprzyjaciela aż do bram Metzu odparła, i ieniców nabrała. Tym czasem Generał Saken posuwał się do Nancy, i Pont-a-Mousson, przednia straż jego ukazała się dnia 13. przed Nancy, z kąd Francuzi nazajutrz z tak wielkim pośpiechem do Toul 40) cofali się, iż znaczna liczba Hiszpanów w niewolę wojenną wziętych, dostała się w ręce Sprzymierzonym. — Biron Xiążę Kurlandyi podał Generałowi Sakenowi klucze od Nancy, a Polny Marszałek Blücher założył tam wkrótce swą główną kwaterę,

39) Metz (Metis) dawne i mocne miasto w Lotaryngii przy spływie rzeki Seille z Mozellą ma znaczną cytaclle z publicznym ogrodem, koszary, zbrojownię, piękny teatr, Kościół katedralny gotycką budową, 15 parafialnych, i wiele klasztorów. Mięszkańcy w liczbie 32,000, między któremi wiele Żydów, trudnią się różnemi rękodzielniemi, i prowadzą znaczny handel osobliwie winem, żelazem, i bydłem.

40) Toul stare i warowne miasto w Lotaryngii nad Mozellą, ma biskupa, 7000 miezkańców, arsenał, koszary, różne rękodzielnie i handel winem.

i w niewolę wojenną wziętym Hiszpanóm dał na wybor, albo do Ojczyzny swojej powrócić, albo też na stronie Sprzymierzonych za powszechną sprawę walczyć. Iazda obrała pierwsze i powróciła przez Hollandyą do Hiszpanii, piechota zaś oświadczyła się za drugim, i zaraz była uzbroiona i w jeden batalion o 4 kompaniach uformowana. Tym czasem posunął się Generał Saken aż do Toul, które to miasto opatrzone bastyonami i wałem, a piechotą i działami osadzone, zdawało się, iż będzie odpór dawać. Już był Generał rosyjski przybliżył się do tego miasta, gdy Gen. Blücher dowiedziawszy się, że Langres wzięte zostało, i nieprzyaciel aż za Mozę odparty, rozkazał Generałowi Sakenowi wziąć szturmem miasto Toul. Generał Saken czynił przygotowania do tego, gdy tymczasem załoga z T o u l uprzedziła go, i z 4 działami, i dwoma orłami poddała się.

Tym sposobem armia szlaska stała prawie w równy linii z wielką armią, której główna kwatera była w Langres; nim zaś dalszy postęp iey poruszeń opiszemy, musimy wprzód na oba skrzydła uwagę naszą zwrócić.

Na lewem skrzydle prosto ku Paryżowi idącego woyska, osadził Generał austriacki Bubna bray między Genewą i rzeką Saoną. Mieysca Poligny, Bourgen Bresse, Mazon i Chalons sur Saone znajdowały się w ręku Austri-

aków, a przez zdobycie Forts de l'Ecluse, i de Joux, na początku Stycznia zdziałane, posiadłość Genewy była zabezpieczona. Przedpoczątki korpusu Generała Bubny, czyniły w prawdzie wycieczki aż do Lugdunu, (Lyon) iednakże miasto to od Generała Musnier było bronione, a gdy woyska francuzkie powoli się wzmacniały, tedy poczęły nawet Austryaków niepokoić. Przy Bourg en Bresse przyszło do silney utarczki, w której 1000 ludzi francuzkiey piechoty i kilkaset jazdy, od mieszkańców miasta posiłkowani byli. Lecz ta nie potrwiała długo, gdyż Austryacy nayprzód Francuzów do miasta odparli, a wkrótce potém ztegoż wyparowali. Skutek okazał, iż korpus Generała Bubny za bardzo słaby był, do zdziałania stanowczych wypadków. Tak się miały rzeczy na lewém skrzydle wielkiego woyska.

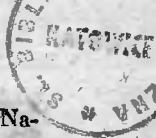
Na prawém skrzydle w początku Stycznia 1814 szło o zdobycie Antwerpji, czego sobie naybardziej Anglicy życzyli. Liczba woysk hollenderskich w Grudniu pomnożona była przez to, iż Anglia 10,000 Niderlandczyków będących w niewoli brytańskiej, wolnością udarowała, a wszystkim Hollendrom znajdującym się w nowo zdobytych fortecach do domu powrócić rozkazano. Tym sposobem Xiążę Niderlandzki otrzymał sposob, opasania przynaymniey fortec Hollandyi, ile ich jeszcze Francuzi posiadali. Breda wzięta przez Rossyanów, była wprawdzie od Generała Roguet szturmowana, który iednakże, gdy się do-

wiedział, iż jeden korpus angielski wylądowawszy przy Thalen, zbliża się, nie sądził rzeczą dobrą dalej szturmować, i cofnął się do Antwerpii. Im bardziej Cesarzowi francuzkiemu chodziło o utrzymanie się przy Belgium, tém bardziej łożył on wszystkie siły, aby sobie posiadłość fortec tego kraju zabezpieczył. Generał Maison mianowany dowódcą pierwszego korpusu armii pospieszał dla uprowiantowania Antwerpii; Berg-op-zom tegoż czasu uzbraiano; fortece Batz, Lillo, Liefkenshoek, Flessyngę i Terveere, w żywność opatrywano; iako też nie spuszczano z oka fortec na lewym brzegu Skaldy i wyspie Cadsand. Gdy więc Generałowie francuzcy tém się zatrudniali, ściągnął Generał Bülow trzeci korpus armii pruskiej przy Bredzie. Na rzece Waali i Mozie mosty powystawiono. Generał Porucznik Borstel będąc złożony od rosyjskiego Generała Orurk, z rozpoznawania fortecy Wezel, przyłączył się znowu do trzeciego korpusu. Na przeciwko woyskóm zgromadzoným, stali Francuzi pod Generałem Maison, osłaniając Antwerpię w dosyć znaczney liczbie, a zaś pod Venloo stał Xiążę Tarentu (Macdonald) z 6, do 7000 ludźmi. Ponieważ mosty na Mozie i Waali, przez kry lodowe znacznie uszkodzone były, tedy zaczepne działanie, które rosyjskiemu Generałowi Winzingerode z Düsseldorfu powierzone było, nie mogło z tej przyczyny otrzymać skutku; ale też i stanowisko trzeciego korpusu armii, było przez to nie-

przyjemne zdarzenie niebezpieczném, ile że związek onegoż przez Waalę został odciętym, a Xiążę Tarentu nie miał żadney przeszkody do działania na lewe skrzydło Generała Bülowa. Gdy zaś naybardziej szło o odcięcie Francuzów od Antwerpji, i zdobycie ważney tey twierdzy, iakoteż, ażeby przez zaczepne działania zabezpieczyć sobie korzystne stanowisko odporne, więc tym końcem wysłał Generał Bülow kilka oddziałów lekkiey jazdy ku Venloo 41) Ruremonde 42) i Tornhout, dla przeszkodzenia połączeniu się Xięcia Tarentu z Generałem Aimard, który przy Tornhout stanowisko obiał. Sam Generał Bülow wyruszył w trzech kolumnach ku Antwerpji dnia 11. Stycznia 1814, z których trzecia miała na Francuzów przy Braxgatten uderzyć, podczas gdyby pierwsza i druga przy Hoogstraten i Lönhout walczyła.

41) Venloo, małe lecz mocne miasto nad rzeką Mozą w Geldryi, ma 4100 mieszkańców, i most na rzece pływający. Roku 1702 zdobyte było przez Hollendrów na Austryakach, i zostało przy nich pokojem badenskim roku 1714; roku zaś 1796 zdobyli je Francuzi i przyłączyli do Francyi. Przy tém mieście zaczyna się kanał, długi na 7 mil, prowadzący aż do Rheinberg w bywszym Elektorstwie kolonskim, zwany Fossa Eugenia, od imienia Klary Isabelli Eugonii Córki Filipa II. Króla hiszpańskiego, Gubernatorki Niderlandu.

42) Ruremonde, (Roermond) znaczne i warow-



Wszystkoby się było podług chęci Pruskiego Naczelnika udało, gdyby trudności z przyczyny nadzwyczajnie złych dróg, podczas prowadzenia dział usunięte zostały. Przy Hoogstraten i Westwösel przyszło do zwawych utarczek, które przez cały dzień trwały. Tymczasem Generał Rouguet, który w tej bitwie przywoził, dowiedziawszy się, iż jedna kolumna nieprzyjacielska posuwa się ku Antwerpii, a nie wiedząc o sile tejże, cofnął się do tej twierdzy, Ażeby zaś lepiej rozpoznać massy, i obronę swoją zjednoczył, udał się do Wyneghem, o które prawe swe skrzydło oparł, podczas gdy lewe stało w związku z korpusem rozstawionym przy Merxen i Deurne. Następujący dzień zszedł na poruszeniach, i przygotowaniach do ukończenia raz zaczętego dzieła. Dnia 13. z rana czynili Prusacy wycieczki na gościncach z Braschet, i i Tournhout, podczas gdy jedna kolumna wojsko Generała Rouguet ode wsi Deurne odciąć usiłowała. W tymże czasie uderzył Generał Graham na Merxen bronione od czterech batalionów pierwszego korpusu i jednego batalionu mytyków. Działobicie zaczęło się zaraz na całej linii, strata z obu stron była znaczna, a śmierć Generała Avy sprawiła nieład na lewém skrzydle francuzkim. Merxen zostało od Sprzymierzonych

ne miasto w górney Geldryi nad Mozą, przy połączeniu się z nią rzeki Roer (Ruhr) ma 8000 mieszkańców.

zdobyte; General Graham, i General Major Thūmen zaraz doń wkroczyli, i Francuzów aż do Antwerpii odparli. Miasto to było granatami obsypane, które na wielu miejscach zapaliły domy, iednakże obleżenia iego musiano poprze-
stać, ponieważ środków do obrony dość wiele było, a wydarzenia inny tok wzięły, niżeli sądzono. Antwerpia przy dobrych warowniach i licznęj artyleryi z 12,000czną osadą dawała odpor przez całą kampanią, i gdyby potrzeba było, opierałaby się ieszcze dłużej. Po wypadkach przy Hoogstragen i Merxen, udał się General Bülow do dawnego stanowiska swego, gdzie na przybycie Xięcia Sasko-Waimarskiego czekał. Korpus Generala Winzingerode, i wydarzenia w głębi Francyi, wyparły Xięcia Tarentu z iego stanowisk pod Venloo i Matrycht 43). General Maison po wielu wstecznych pochodach przybył

43) Mastrycht, piękne i wielkie miasto nad Mozą należące przedtém wspólnie do Hollandyi i Biskupa Leodyjskiego, (Lüttich) iest cokolwiek warowne, a przez most na Mozie połączone z przeciwko leżącym miastem Wyck, które należało do Xięstwa Limburskiego; ma długie i piękne ulice, przechadzkę drzewami osadzoną, 26 Hościółów i Klasztorów, ratusz z biblioteką piękną, rozmaite fabryki, i w bliskości kopalnie tak obszerne, i wielą podziemnymi chodnikami napełnione, że 40,000 ludzi może się w nich zmieścić. Roku 1802 liczyło 18,000 mieszkańców.

do Bruxelli, do któręj ledwie co wszedł, musiał ią zuowu dla wzmocnienia armii Cesarza opuścić. Dnia 1. Lutego wkroczyli Kozaey i pruskie huzary do Bruxelli 44) za niemi udał się korpus Generała Bülow, który w 8 dni potęm z Xięciem Sasko-Waimarskim uroczystie wiechał do tego miasta.

Wystawmy sobie w myśli linię od Bruxelli aż do Lyonu, tedy posuwały się woyska sprzymierzone, wschodnią ięj stroną do Paryża. Chociaż nie bęz pomocy oręża, atoli z mnieyszym sił nakładem zdobyte były po bokach Szwajcarya i Hollandya, a powzdłuż granicy Renu wszystkie te Prowincye (ogółęm 11 Departamentów które

44) Bruxella, (Brüssel) miasto stołeczne bywszego austryackiego Xięztwa Brabancyi nad rzeką Senną, ma w obwodzie milę geograficzną, iest ludne, piękne, cokolwiek obwarowane, i bardzo zamożne, iuż przez znaczny handel, iuż przez liczne rękodzieła. Samo wyrabienie koronek zwanych brabanckimi zatrudniało 1000 osob w mieście i w okolicy; między wielą fabrykami nayznacznieysze są kamlotów przednich, kart do grania, blachy, tabaki, pięknych i trwałych karet, płócien, a mianowicie sukna. To miasto liczy 67,000 mieszkańców, ma 8 bram, 8 publicznych placow, stary lecz piękny ratusz, 7 Kościołów farnych, 33 Klasztorów. W bibliotece publiczney zgromadzała się Akademia Umieiętności ustanowiona roku 1772; w około miasta są piękne przechadzki, a kanał 6 łokci głębok, łączący miasto ze Skaldą ułatwia handel.

przedtém Traktatem Ienewilskim Francyi odstąpiono) prawie iakby iednym zamachem od Państwa Francuzkiego odcięto. Te Prowincye, osobliwie do Szwaycaryi przytykające Departamenta otrzymały tymczasowe Zarządztwo, i na cztery generalne Gubernia w Aachen, Trierze, Kolmarze, i Freyburgu były podzielone. Francuzi dotychczas nie dawali odporu istotnie, aż póki Sprzymierzeni Mozy i Marny nie przeszli. „Z tey strony owych rzek, za każdą stopę ziemi potrzeba było walczyć.“ Tak opiewał rozkaz Napoleona do swoich Generałów, którzy nie w iednym względzie uważali sprawę iego iako swoją własną, ile że w Niemczech naylepszą część wyposażeni swoich iako Xiążęta, Hrabiowie, i Baronowie utracili, co tём hardziej pobudzało ich do rozwinięcia ostateczney swoiey odwagi i sztuki.

W takich okolicznościach zaszła naypierwsza zacięta walka przy mieście Bar sur Aube 45) gdy bowiem Francuzi stanęli nad rzeką Aube, i zdawali się chcieć teyże istotnie bronić, tedy rozkazał Xiążę Schwarzenberg trzeciemu korpusowi pod sprawą Feldzeugmeistra Giulay, i czwartemu pod Następcą Tronu wirtemberskiego, Bar sur Aube zająć. Miasto to osadzone było od

45) Bar sur Aube miasto francuzkie nad rzeką Aube w byłey Szampanii, teraz w Departamencie Auby sławne okolicznemi winami i zbożem, ma 4000 mieszkańców.

Francuzów i Włochów pod wodzą Xięcia Treviso (Mortier) Giulay i Królewicz wirtemberski natarli d. 24. Styczn. wspólnie; przednia straż francuzka na wszystkich punktach ścigana była aż do mostu na Aube przy Fontaine. Tu znajdowało się 12000 Francuzów, z 10 armatami i 4 haubicami zajmujących korzystne stanowisko, którego chcąc bronić, uderzyli żwawo na wojsko Generała Giulay; atoli skutek nie odpowiedział ich oczekiwaniom, gdyż brygada Trenka dwa razy ich odparła, i aż do Fontaine ścigała. Tegoż losu doświadczyli w utarczce z Królewiczem wirtemberskim, który uderzywszy na ich przedpocztę pod Colombey, rozproszył oneż i zapędził aż do Rouvre, gdzie stała główna siła z 20 działami. Tymczasem, gdy się wieczor zbliżył, strzelano z dział na nieprzyjaciela, podczas gdy wojsko wirtemberskie do stanowczego ataku zgromadziło się. Atoli Francuzi nie czekali nań, lecz w nocy opuścili Bur sur Aube i cofnęli się do Chalons 46) i Troyes 47) poczem Generał Giulay o-

46) Chalons, dwa miasta tego nazwiska, iedno nad Marną (sur Marne) w bywszej Szampanii, ma 11000 mieszkańców, piękne Kościoły i przechadzki, w okolicy tego miasta są równiny, na których Attyla wódz Hunnów pobity był roku 455. Drugie Chalons sur Saone dość wielkie i piękne w bywszej Burgundyi, ma 9000 mieszkańców, i rękodzieła iedwabne, w okolicy rosną wyborne wiła.

47) Troyes miasto w Departamencie Aubi, lu-

sadził dnia 25. Stycznia Bur sur Aube, przy którym to nieszczęśliwego miasta zdobyciu Francuzi na 2000 w zabitych, ranionych i poymanych utracili,

Po zdobyciu Bar sur Aube Xiążę Schwarzenberg przeniósł główną swą kwaterę do Chaumont 48) gdzie aż do 30. Stycznia bawił. Monarchowie sprzymierzeni, którzy dotychczas stali w Bazylei, ukazywali się zwolna na teatrze wojny: najprzód Cesarz rossyjski, a potem wkrótce Cesarz austriacki, i Król pruski staneli najprzód w Langres, potem zaś w Chaumont. W ich towarzystwie znajdowali się nie tylko ich Ministrowie Gabinetu, ale też wiele innych polityków. — Gdy zaś angielski Sekretarz Stanu do interessów zewnętrznych Lord Castlereagh dotąd na stałym lądzie ieszcze się nie ukazał, a zatem i układy o pokój rozpocząć

dne i nieco warowne, aczkolwiek po większej części drewniane; najznakomitszymi przedmiotami ciekawości w tém mieście są Kościoły Sgo Piotra, Lupusa, Pantaleona i XX. Oratorii. Mieszkańcy w liczbie 24000 prowadzą znaczny handel sukniami, płótnem, i zbożem.

48) Chaumont miasto stołeczne Departamentu wyższej Marny, leży w przyjemney okolicy u spodu iedney góry nad rzeką Marną, ma 7000 mieszkańców, i rękodzielnie welaiane i skórzanne. Tu był niegdyś okazały Klasztor Panien Karmelitanek.

się nie mogły. Przez wkroczenie Sprzymierzo-
nych w głąb Francyi, Mannheim przestał być
zdolnym miejscem na Kongress, a drugie jeszcze
wyznaczoném nie było. Ogólnie zaś tak się rzecz
miała, iż bardziej od oręża, niżeli od układów
rozstrzygnięcia oczekiwać musiano.

Cesarz francuzki dotychczas jeszcze nie znay-
dował się przy armii, lecz godzina iego odjazdu
z Paryża już uderzyła. Najbardziej zatrudnia-
ły go pod ów czas środki finansów, i urządzenie
gwardyi narodowej w Paryżu. Co się tycze pierw-
szego, tedy na tegoroczny budżet wyrachowane
były od Administracyi 1500 millionów franków;
niezmierna Summa, która gdyby była przedmiotem
rozpraw w Ciele prawodawczém, łatwoby się
stać mogła przyczyną powszechnego rozjątrzenia.
Względem zaś drugiego, dwa legiony, każdy o 4
batalionach, zdawały się być dla obrony Stolicy
za małe. Sam Cesarz objął dowództwo tej gwar-
dyi narodowej. Gdy więc po zdobyciu Bar sur
Aube, główna kwatera wielkiej armii tam prze-
niosiona została, a Monarchowie sprzymierzeni u-
dać się do Chaumont przedsięwzięli, opuścił
też i Napoleon Stolicę swego kraju, aby się na
czele armii swojej ukazał, mianowawszy wkrótce
przed odjazdem swoim małżonkę swą Rejentką
Państwa, a brata swego Józefa Porucznikiem i
dowodcą paryzkiej gwardyi narodowej.

Postawa armii obojczytnych była takową własnością, iż nie długo miało przyjść do stanowczych utarczek. Sprzymierzone woyska pomimo przemieniających deszczów i śniegów, pomimo złych dróg, przewozowi dział przeszkodę czyniących, nie były każdego razu w korzystnej posadzie, a toli wkroczyły już głęboko w Szampanię. Dnia 23. Stycz. od Gen. Xiążęcia Czerbatow miasto Ligny (dokąd się Francuzi cofneli) zostało atakowane i wzięte. W dwa dni potem uderzył tenże na St. Dizier, i wziął je, odparłszy Francuzów tam będących, do Vitry. Wkrótce potem tenże Generał pociągnął do Brienne 49) dla połączenia się z korpusem Generała Sakena, a w St. Dizier zaś pozostał Generał Łańskoy oczekując tamże przybycia korpusu Generała Yorka.

Tymczasem Napoleon dnia 26. Stycznia stanął w Vitry, a dowiedziawszy się o wyjściu Czerbatowa nie opuszczał żadnej chwili ude-

49) Brienne miasto francuzkie mające 285 domów w bywszej Szampanii, teraz Departamencie Auby. O 1000 kroków leży zamek zwany Brienne le chateau, gniazdo starożytney rodziny francuzkiej wsławioney podczas Krucyat. W tamieczney szkole woyskowej, zniesioney podczas Rewolucyi wziął początkowe wychowanie Napoleon Cesarz, nim do paryzkiej był przeniesiony.

czenia na St. Dizier. — Xiażę Belluno *) ukazał się przed tē mīastem, lecz Generał Łan-skoj mając dość szczupłe woysko, cofnął się za-raz do Joinville, a będąc ścigany od Genera-

*) Rewolucya francuzka, i następne po niej Rządy Napoleona są iasnym dowodem tego, co może talent dokazać, i Naród skutecznie, kiedy chciwości sławy, miłości Oycyzny, i geniuszowi szerokie otworzy się pole. Kto człowieka poznać, wie także na co się gotów odważyć, iak tylko gorliwość jego, z wdzięcznością przyiętą, usiłowania nagrodzone, i miłość sławy zaspokoioną zostanie. Marszałek Victor (Xiażę Belluno) należy do wielu mężów we Francyi, którzy się swoją odwagą, talentami, mężstwem i rozsądkiem do wysokości równie zaszczytney, iak i podchlebney wynieśli. Nie są nam wiadome młodsze lata życia jego, i czyli podobnież iak inni Generałowie przed rewolucyą w stopniu iakowym woyskowo służył. Dopiero w roku 1794 widzimy go przy armii wschodnich Pireneów, od któręj przeniosł się do Włoch, gdzie każdego czasu popisywał się przed innemi w walczeniu; osobliwie zaś roku 1796 w dniach 11, 13, i 15. Września przez swoją niezmordowaną czynność, zimną krew, i przytomność umysłu naywiększe zasługi położył. Nie było prawie żadney walki we Włoszech, w któreyby Generał Victor nie zebrał nowych wawrzynów; osobliwie zaś w bitwach dnia 13. i 15. Stycznia, 1797 kiedy Generała austriackiego Provera przymusił do złożenia broni, i kiedy Generał Wurmser przez niego aż do Mantui odpartym został. Tak świetne czyny sprawiły mu stopień Generała dywizyi, a w roku

ła Grouchy, utracił kilkaset ieńców. Z tamtąd Polny Marszałek Blücher ściągnął go do Sou-laine, skoncentrował korpus Sakena, i część korpusu Langerona pod Brienne, kazał iez-

1800 znajdował się iako Generał Porucznik Marszałka Berthier, przy wojsku odwodowym, i był uczestnikiem bitwy pod Marengo, po której od I. Konsula szablą honorową udarowanym został. Udał się potem do Hollandyi, dla objęcia dowodztwa nad wojskiem przeznaczonym do Luizyany (w Ameryce północney) lecz powtórnie wybuchła wojna Francyi z Anglią przeszkodziła uskutecznienu tego zamiaru. Ożeniwszy się w Hollandyi roku 1803, mianowany był w dwa lata później Posłem do Kopenhagi, zkąd w roku 1807 gdy się chciał udać do armii w Prusach stojący, dla dowodzenia oblężeniem miasta Gdańska, został od iednego podiazdowego korpusu Prusaków poymany, atoli wkrótce po wymianie swojej i Pokoin tyłzanskim mianował go Napoleon Marszałkiem, i obdarzył orderem Legii honorowej; a w roku 1808 za utworzeniem nowej Szlachty francuzkiej przez Cesarza, dostąpił tytułu Xiążęcia Belluno. Później sprawował Urząd Generała Gubernatora Berlina i Marchii Brandeburskiej; gdy zaś powstanie w Hiszpanii wybuchło, udał się do armii tameczney i dowodził środkiem francuzkiego woyska. Tu mu się otworzyło nowe pole do nieustannej działalności; w morderczej bitwie pod Epinosa Francuzi utrzymali się w swoim stanowisku, iak tylko Marszałek Lefebre przez obeyscie armii nieprzyjacielskiej, ataki Xięcia Belluno posilkował; ważne zwycięstwo było skutkiem

dzie postąpić do Arcis i Troyes, i w takiej postawie oczekiwał dalszych poruszeń francuzkiego Cesarza. Z przeiętych Depeszów od iednego w niewolę wziętego Pułkownika francuzkiego, okazało się, iż Napoleon przedsięwziął raz za-

tey rozprawy, po którey Xiążę Belluno złączył się znowu z woyskiem do Madrytu ciągnącym, obszedłszy armią rokoszanów w ciasných wąwazach góry Somo-Sierra stojącą, i uskuteczniwszy zdobycie przepraw tamecznych. Gdy zaś Anglicy ukazali się w starey Kastylii, a Generał powstańców Penas usiłował także zbliżyć się do Kastylii nowey, Xiążę Belluno wyruszył przeciwko niemu, i przymusił go cofnąć się w góry Sierra Morena. Szczątki pobitey armii rokoszanów pod Tudelą, na początku roku 1809 wyprowadził znowu Generał Venagas z gór Evenca, iednakże zostały one nie tylko odparte, ale też odcięte i otoczone, a 12,000 ludzi podług raportów francuzkich złożyło broń przed Xięciem Belluno, i z artylleryą chorągwiami, 2 Generałami, 307 Office-rami dostało się w niewolę. Wśród owego czasu między temi i nowemi działaniami, utrzymał on wespół z Generałem Sebastyanim w Hiszpanii, ile możności, spokoy, porządek, i bezpieczeństwo. W bitwie pod Medelin dnia 28. Marca przywoził woysku francuzkiemu, a klęska powstańców hiszpańskich pod sprawą Generała Cuesta, była całkowitem iego dziełem. Podobnież i w bitwie pod Talawerą d. 27. Lipca przykładał się czynnie do wygraney, Cesarz Napoleon darował mu dobra w kraju hannowerskim, przynoszące 25000 franków rocznego dochodu.

częty attak dalej prowadzić, a rozkaz dany Xieciu Trevizo, aby Troyes i Aube opuścił, i złączył się z armią nadchodzącą, był nieiako wyrocznią, iż Napoleon sposobności do bitwy szukał. Toż samo wydawało, posuwanie się iego pod Montierender. Gen. Blücher nie obawiając się żadney utarczki, o tém tylko zamyslał, iakby się z wielką armią połączyć mógł, która dnia 1. Lutego miała stanąć przy Bar sur Aube, gdzie w połączeniu z stanowiskiem Następcy Tronu wirtemberskiego, pod Trannes mocną posadę zaięła. Już miał być rozkaz do wyciągnięcia dany, gdy Napoleon w mocnych kolumnach ku Brienne przybliżał się; trzecia godzina była z południa, i niepostawało innego wyboru, iak tylko bitwę rozpocząć.

Brienne iest to otwarte miejsce na klinie iednego wzgórka, na którym stary zamek leży, skąd ma nazwisko Brienne la chateau. Tutay Napoleon naypierwsze swe ukształcenie odebrał. Iest to uwagi godném, iż ten który niedawno całej Europie prawa narzucał, teraz zmuszony był uwolnienie Francyi od tego punktu rozpoczynać, na którym się woyskowości poświęcił. Tameczne okolice wiadome mu były bardzo dobrze ieszcze z młodości; dwie wielkie równiny prowadziły z Brienne, iedna do Montierender, druga do Trannes. On z większą częścią woyska swego, ciągnął przez pierwszą. Generałowie Grouchy i Milhaud tworzyli przednią straż

iego, i openowali po kilkokrotnych utarczkach wzgórze pod Perthé. Na czele skupioney kolumny z 6 batalionów posuwał się Xiążę Moskwy (Ney) ku Brienne, a z dwoma batalionami Generał Chateau udał się manowcem w prawą, ażeby od strony lasu do zamku tamiecznego wkroczył. Na lewém skrzydle Napoleon nie wiele miał iazdy, atoli mocne massy piechoty, i dwie baterye, które do miasta chcą ie zapalić, ognien dawały. Z tey okoliczności korzystając Blücher kazał iedzie Generałów Sakena i Pahlena rzucić się na lewe skrzydło nieprzyacielskie. To się udało tak pomyślnie, iż obydwie baterye lewego skrzydła były wzięte, a ońo samo złamaném zostało. Tym czasem Generał Olsufiew stojący z woyskiem rossyiskim w Brienne każdy atak na miasto trzeczone odpierał; lecz Napoleon z prawém skrzydłem upórczywie nacierał, a ponieważ zamek był na słabo lub wcale nie osadzonym, tedy udało się Generałowi Chateau wkroczyć weń, i część miasta opanować. Korpus Generała Sakena pośpieszył czém prędzey zamek odebrać, iednakże, gdy pułk 56 zacięty odpór dawał, a pożar miasta coraz się powiększał, Rossyanie zmuszonemi się widzieli z miasta wyciągnąć, co też wkrótce o północy nastąpiło. Tak się ukończył dzień 29. Stycznia.

Następującego poranku Napoleon ściągnął swe lewe skrzydło, kazał Generałowi Grouchy

i Xięciu Belluno (Victor) Generała Blüchera ścigać, i rozstawił potem swe prawe skrzydło w Dienville, środek wla Rothiere, a lewe w Chaumenil. W takiej posadzie dnia 31. Stycz. 1814 rozwinął się on w równinach przy Rothiere i Trannes, osadziwszy wzgórek, z którego stanowisko przy Trannes naykorzystniey atakowanem być mogło. Tymczasem Generał Blücher zgromadził swą armię, York odebrał St. Dizier, a Schwarzenberg takie urządzenia poczynił, ażeby korpusy Królewicza Wirtemberskiego i Generała Giulaya 1. Lutego pod Trannes stanąć mogły; podczas gdy Generał Wrede z Doulevant do Brienne wkraczać będzie. Generał Blücher postanowił w południe 1go Lutego przypuścić atak we 3 kolumnach, które miały uderzyć na prawe, środek, i lewe skrzydło nieprzyjacielskie, w trzech wyżej rzeczonych miejscach rozstawione, rossyiska zaś piechota miała za odwód służyć. Królewicz wirtemberski z 1szą kolumną wyparł nieprzyjaciela ze wzgórka leśnego przy Trannes, uderzył na wieś la Gibrie i wziął ją, zwalczywszy wszystkie trudności, z niedogodnego gruntu pochodzące, które takż przeszkodziły Generałowi Saken dowodzącemu drugą kolumną, do użycia swej artylleryi, z której większą część musiano zostawić, ażeby reszta podwoynym zaprzęgiem łatwiej prowadzoną być mogła. Generał Giulay dowodzący trzecią kolumną prowadził swe działa ku Dienville, i rozkazał piechocie Unionville zająć.

Gruby śnieg padający bez przerwy zaciemniał czas południowy tak dalece, iż iedna strona drugiej nie widziała. Pomimo tego iednakże i wszelkich niebespieczeństw, Cesarz francuzki zachęcał swe woyska do odwagi i wytrwałości; w niezmiernych massach attakował on Królewicza, wirtemberskiego; la Gibrie zostało na chwilę utraconem, lecz Następca tronu odzyskał ie powtórnie, i utrzymał się przy niem, odparłszy 8 batalionów. Potém zdobył Generał Saken wieś la Rothiere bronioną od Generała D u h e s m e. Z początku była wprawdzie iazda rossyiska od francuzkiej odparta, atoli zmocniwszy się i złączywszy z piechotą, gdy attak powtórzyła, iazdę francuzką aż do Alt-Brienne odparła, a piechotę w nieład wprawiła. Od tey chwili zwycięztwo już było niewątpliwem, a iak tylko Blücher Następce tronu wirtemberskiego wzmocnił, i na czele piechoty rossyiskiej stanął, wszelki odpór był już nadaremny. Następca tronu złączywszy się z Generałem Wrede wkroczył do Chaumenil; la Rothiere było zdobyte, chociaż Francuzi aż do północy z domów wiejskich bronili się; Generał Giulay zwyciężył z wolna wszelkie trudności, i zajął o północy Dienville, nie mniéy iak 40 dział tego dnia od Sprzymierzonych zostały zdobyte, tak wielkie zaś było rozziątrzenie, z którym obie strony walczyli, iż sama noc tey walki zakończyć nie mogła. Woyska obu stron w takiej bliskości były ku sobie, iż sam Xiążę Neufchatel i Wagram o mało co od Rossyanów poymany

nie został, wielu zaś Adjutantów tak francuzkich, iak sprzymierzonych dostało się w niewolę.

Ta była naypierwsza bitwa, którą Napoleon na ziemi francuzkiej przegrał, i po której cofnął się do Troyes. Złe drogi przeszkodziły Sprzymierzonym do zabrania wielu ieńców, a chociaż Blücher nazajutrz gotował się do ścigania nieprzyaciela, iednakże Napoleon był iuż w zupełnym odwrocie ku Lesmont, a słaba tylna straż, którą w Brienne zostawił, nie opuszczała żadney chwili za wojskiem postępować. Zwycięstwo od Sprzymierzonych otrzymane było tём swietniejsze, ile że nie wszystkie ich woyska w tøy walce znajdowały się, a niektóre korpusy i pułki na odwodach zostawione, były tylko widzami tego zdarzenia. Iak wielka strata z obu stron była, można z tego poznać, iż Xiążę Sch war cenberg stratę Sprzymierzonych na 6,000 w zabitych i ranionych, Cesarz francuzki zaś swoją na 3000 rachował. Za dozwoleńiem Monarchów sprzymierzonych, którzy bitwie pod la Rothiere przytomni byli, wodzowie woysk wkrocza li głębię w Szampanię, a żołnierz ośmielony pierwszym zwycięstwem sądził, że aż do przybycia do Paryża nie natrafi iuż więcéy na żadne trudności istotne. Generałowie Mocarstw sprzymierzonych dowiedzieli się wkrótce, w iakiey posadzie Napoleon cofnął się. Troyes było to miasto znacznego ebwodu, które przerzynała rze-

ka Seine. 44) Podczas więc gdy główna siła francuzka w Troyes, i około niego rozstawiona była, pojedyncze korpusy osadziły na przodzie leżące wzgórze, osobliwie za małą rzeką Barre. Iak tylko zaś w radzie wojenney zgodzono się na to, ażeby Troyes obeysć, tedy wyruszyły armie w różnych kierunkach; wielka armia zasłonięta korpusem Następcy tronu wirtemberskiego i Generała Wrede, obróciła się wlewo do Bar sur Seine, 50) Generał Blücher zaś posunął się z częścią swego woyska do Arcis sur Aube, 46) podczas gdy York zresztą do Vitry i Châlons postępował naprzód. — Przy Bar sur Seine spotkał Xiążę Lichtenstein na mocny

50) Seine (Sequana) wielka rzeka francuzka wypływająca przy Saint-Seine, w Departamencie Cote d'or; płynie przez Departamenta Aube, Seine i Marne, Seine i Oise, Seine i Eure, i niższej Seiny, a przy Havre wpada do kanału, albo w morze bretanskie. Przy Mery staie się spławna, i oprócz wielu rzek przyjmuie do siebie Aube, Jonne, Marną, i Oazę.

51) Bar sur Seine małe miasto francuzkie w Departamencie Aubey nad rzeką Seine, która się tutaj na dwa koryta dzieli, nad któremi dwa mosty leżą. Mieszkańcy tamedni w liczbie 2400 prowadzą nieiaki handel winem, robią też noże, skóry i czapki.

52) Arcis miasteczko z 1500 mieszkańców w bywszej Szampanii nad rzeką Aube, ma mocny handel zbożowy.

oddział gwardyi cesarskiej przed którym iednakże nie waząc się wdawać w potyczkę ustąpił, a Francuzi osadzili więc Eteroy i most przy niej będący. Żąd wyparci przez Generała artylleryi Colloredo cofneli się na wzgórza z tej strony mostu la Guilloterie. Tu przyszło do żwawey utarczki, w której Generał Colloredo zranionym został. Tymczasem inne korpusy zostawały w wolném poruszeniu, a gdy dnia 6. Lutego Wirtemberczyki w Montier-Amey, Montrevil, i Lusigny, Xiążę Lichteinstein w St. Parre, korpus Colloreda między obiema, na prawey zaś stronie Generał Witgenstein w Chaumont, Wrede w Vandoevres staneli, a Blücher śpiesznym pochodem do Arcis sur Aube zbliżał się, opuścił Napoleon w nocy dnia 6. swe stanowisko przy Courteranges i Troyes, i cofnął się do Nogent sur Seine. 53) Nazaiutrz Następca tronu wirtemberkiego bez żadnego odporu osadził Troyes, co było najpierwszą wielką korzyścią zwycięztwa przy la Rothiere, i jeszcze znacznieszą im ważniejszém było zajęcie miasta Troyes. Ustęp Napoleona do Nogent sur Seine stał się tём potrzeb-

53) Nogent sur Seine; miasto z 3500 mieszkańców w Départamencie Auby, ma fabryki pończoch i innych towarów wełnianych, także dostawia różne zboża do Paryża na Sekwanie, która tutaj nawet w latach suchych bywa spławna. —

nieyszym, nayprzód ponieważ Ataman Płatow
ieszcze 30. Styczn. postąpił naprzód w tył iego wo-
yska, gdzie przy Sens 54) ieden oddział z 1000 pie-
choty, i 200 ludzi, który się tam z wielą działa-
mi usadowił, odparł, i do miasta zapędził, powtóre
ponieważ York z lewego boku francuzkiej armii
aż do okolicy Chalons nad Marną posunął się
był, gdzie na powracające z Niderlanda woyska
Xiążąt Tarentu (Macdonald) i Padwy (Arrighi)
potkał, i one ze stratą 7 dział 6 wozów procho-
wych i 1 chorągwi aż do Chalons odparł, któ-
re wkrótce potem unikając ciągłego działobicia
poddąło się przez kapitulacyą. Oprócz tego Ge-
nerał Blücher z tak szybką prędkością odpra-
wił pochody swoje naprzód, że tylko na 3 dni
drogi od Paryża był oddalonym.

Zdobycie lub ratunek stołecznego miasta
Francyi było to celem, o który się wszystkie po-
ruszenia Sprzymierzonych i Cesarza francuzkiego
obracały. Naywiększą trudność miał on w zebra-
niu tyle woyska, ileby przy Paryżu w polu sta-

54) Sens, obszerne a dawniey stołeczne Arcyb-
skupstwa, miasto francuzkie nad rzeką Yo-
ne, na którey leży piękny most kamienny,
Kościół katedralny S. Stefana zawiera groby
Delfina francuzkiego zmarłego roku 1765 ie-
go małżonki, kilku Arcy-Biskupów, Kanclerza
Duprat, i innych sławnych ludzi we Francyi.
Ma 10600 mieszkańców, rękodzielnie sukna,
wełny i skór.

nać mogło, widoczną albowiem rzeczą było, iż armia Sprzymierzonych wojsko iego w liczbie przechodziła. Wszystko więc przez niego w poruszenie było wprawionem, ażeby posiłki do siebie pościagał, a te usiłowania udały się tak dobrze, iż armia iego w pierwszey połowie Lutego przeszła do 60,000 ludzi powiększona została, z których 30,000 od granic Hiszpanii, 12 do 15,000 z Niderlandów, a 15 do 20,000 nowo-zaciężnych z nim się połączyło.

Naczelnicy woysk sprzymierzonych o tém tylko myśleli, iakby naykrótszą drogą do Paryża dostać się mogli. Tworzyli oni w pochodzie swoim do Stolicy francuzkiej, powzdłuż lewego brzegu Sekwany, i po obydwóch brzegach Marny, 55) półkoło, w którego środku miasto Troyes leżało. Plan sprzymierzonych ze wszech miar mogłby być chwalebny, gdyby półkoło, które w posuwaniu się swoim tworzyli, rozerwanem być nie mogło; gdy zaś Napoleon krótszą się drogą posuwał, tedy zostawało to w iego mocy, iezeli nie wszystkie, to przynajmniej przemagające siły, przeciwko słabszym punktom przeciwników swoich kierować.

55) Marne znaczna rzeka francuzka w Szampanii przy Langres się poczynająca, a powyżey Paryża o milę wpadająca w Sekwanę. Od niej biorą nazwiska dwa Departamenta francuzkie. Pod Vitry francois zaczyna być spławna.

Z tąd można sobie wytłumaczyć owe niepomysłne wypadki, które Sprzymierzeni w ciągu Lutego ponieśli.

Główna kwatera Generała Blüchera była od 6. Lutego, do Vertus i Etoges przeniesiona. Cała armia szłaska posuwała się ku Meaux 56) w którego okolice Xiążęta Tarentu i Padwy cofneli się byli. Mniemano już, że pewny skutek nastąpi, gdy Napoleon najprzód przy Champ-Aubert na korpus Generała rosyjskie-Olsufiew napadł, rozkazawszy Xięciu Raguzy uderzyć na wieś Baye, w której stał jeden oddział z 5 do 6000 ludzi tegoż Generała z jedną baterią o 24 działach. Tegoż czasu rozkazał Napoleon dwóm oddziałóm swoim z iazdą 1go korpusu natrzeć na tył rosyjski. Te poruszenia udały się nad wszystkie oczekiwania naybardziej przez to, iż Generał Olsufiew nie miał się dosyć na baczności. Podług doniesień francuzkich (bo innych w tém przedmiocie nie ma) został Generał Olsufiew z 100 Officerami, i 4,000 ludzi poymanym, przyczem 24 dział, i 200 wozów Francuzi zdobyli. Po tym pierwszym czynie wojen-

56) Meaux miasto francuzkie nad rzeką Mar-ną, jest dosyć znaczne, i ma przeszło 6000 ludności, tudzież znaczne fabryki skórzane, i naczyń glinianych, także wielki odbyt z serów znanych z dobroci, a mających nazwisko od powiatu Brie.

nym nastąpiła znowu utarczka między tą częścią armii francuskiej, którą Xiążę Raguzy *) dowodził, i korpusami Generałów Sakena i Yorka. Oba ci Generałowie dowiedziawszy się o klęsce

*) Marszałek Marmont Xiążę Raguzy będąc Synem znacznego wojownika francuskiego, poświęcił się zawczasu stanowi swojego oycy; pierwszą kampanią odbył z armią północną i popisał się dobrze przy zdobyciu Hollandyi. Ztąd udał się roku 1796 do armii włoskiej, iako Szef iednego batalionu, gdzie będąc poznanym od Generała Bonapartego mianowany został iego Adjutantem. Pod okiem tego Bonahatiera dokazywał on często cudów waleczności, mianowicie w bitwie pod Lodi, (gdzie na czele iazdy opanował iedno działo w polyczce, pod St. Georges,) przy Mantui, i wielu różnych okazjach. W nagrodę tylu zasług onegoż, Generał Bonaparte wyprawił go do Dyrektorium, ażeby odwoził chorągwie, zaświadczające o zwycięztwach armii włoskiej. Powróciwszy ztamtąd, udał się do Reggio, ażeby był przytomnym na posiedzeniach Rzeczypospolitey Cisalpiskiej. Po odbyciu tego poselstwa i powrocie swoim do armii, mianowany Szefem Brygady, dowodził 1szym korpusem iazdy, który ku woyskom Papieża przez Loretto, posunął się, i Szefa onychże Barona Coilli do ucieczki przymusił. W roku 1798 towarzyszył Bonapartemu w wyprawie iego do Egiptu, ożeniwszy się kilka dniami przed odjazdem swoim z Córką Bankiera Cerregaux. Podczas ataku na wyspę Malte, którym z Generałem Lannes kierował, zdobył na czele 19tey brygady chorągiew Zakonu, za co mianowany był Generałem brygady przy artylleryi.

Generała Olsufiew, cofneli się do Monte-mirail, i przy Marchais i l'Epine usadowili się. Iak skoro wieś l'Epine iazda francuzka obeszła, natarł Xiążę Raguzy wsparty od gwardyi

W czasie oblężenia Alexandryi dowodził 4tą półbrygadą i popisał się z korzyścią w rozmaitych utarczkach w Egipcie. Marmont był ieden z owych, którzy Bonapartemu powracającemu do Francyi towarzyszyli; nie małe także uczestnictwo miał na szczęśliwym wypadku rewolucyi w Saint-Cloud, dowodził on w tym dniu (18. Brumaire) artylleryą i partyą szkoły woyskowej. W roku 1800 zasiadał w Radzie stanu w wydziale wojennym, a później został dowodcą artyleryi pod rozkazami iego zostaiący, w bitwie pod Marengo. Rostropna iego umiejętności i zapobieżenia, ułatwiły dla woyska przejście przez Adygę, Mincio, i Brentę, a Generał dowodzący Brune wyprawił go do Generała austryackiego Hrabiego Hohenzollern, względem układów o zawieszenie broni, które on stosownie do woli swojego Naczelnika zawarł. Na początku roku 1802 mianowany był generalnym Inspektorem Artylleryi i tegoż roku przedstawił Ciału prawodawczemu Plan do utworzenia Legii honorowej, którego Orderu wstęgę dopiero roku 1805, z tytułem Generała Pułkownika Strzelców konnych otrzymał. Podczas wojny z Austryą roku 1805 przeprawił się przez Ren przy Cassel, i osadził korpusem swoim Hrabstwo Styryą. Po Prezburskim pokoju, mianowany był roku 1806 Generałem dowodzącym w Dalmacyi, gdzie wiele ważnych utarczek zwiódł z Montenegrinami. Roku 1808 Monarcha iego dał mu tytuł

cesarskiej na Sprzymierzonych pod Marchais. Wieś l'Epine trzy razy była wzięta i trzy razy utracona. Gdy Rossyanie i Prusacy widzieli, iż wszelki odpór był nadaremny, zaczęli ustępować.

Xiążęcia Raguzy, a w następującym zaś przy wybuchnięciu wojny z Austryą, z korpusem swoim naczynniejszy miał na teyże udział. Po zawartym pokoju otrzymał dowództwo w Illyryi, nie długo atoli używał spokoyności, bo w roku 1811 musiał się udać do Hiszpanii, dla objęcia wyższego dowództwa nad armią francuzką, która przeciwko Portugalii działać przeznaczona była. Walczył on z odmiennym szczęściem z angielsko - hiszpańskim woyskiem, gdy bitwa pod Salamanką przez długi czas zrobyła go nieczynnym. Był to to dzień 21. Lipca gdy Marmont dla obeyrzenia iednego pagórka, którego osadzenie za bardzo ważnem być sądził, wyiechał naprzód, i w chwili swojego przybycia uderzony został granatą nieprzyjacielską, która mu prawe ramie roztrzaskała, i dwie wielkie rany na niem sprawiła. Generał Bonnet, który iako starszy Generał Dywizyi miał objąć dowództwo, w kilku minutach po Marszałku został ranionym, toż samo stało się z Generałem Clauzel, któren po Bonnetcie dowództwo objął. Nieprzytomność dowódców sprawiła zamieszanie; o godz. 5 po południu Anglicy przypuściwszy główny atak perazili Francuzów, którzy po niepomyślney tey bitwie i upadku Marszałka większą część Hiszpanii musieli postradać. Marmont udał się przez góry pireneyskie do Francyi, a po wyzdrowieniu swoim otrzymał od Cesarza roku 1813 dowództwo przy armii w kraju niemieckim.

Iak wielką stratę ponieśli, nie wiadomo, tylko, iż doniesienia francuzkie takową na 8000 w zabitych i raniionych podają; oprócz tego mieli też bez wątpienia wiele dział i amunicyi zostawić. — Generałowie Saken i York cofneli się przez most przy Chateau-Thierry 57) który za sobą zburzyli, lecz iak tylko ten od Francuzów został naprawionym, zaczął ich Xiążę Treviso ścigać. Sam Napoleon dnia 14. Lutego powrócił z Chateau-Thierry do Montmirail, gdzie na odpartego przez Generała Blüchera Xięcia Raguzy z 6 kospusami armii natrafił, i z nim się złączył. Wkrótce potem Xiążę Raguzy cofnął się do wsi Jonvillers, gdy Generał Blücher najprzód spostrzegł, iż tam się znaczna massa iazdy zneydowała. Ponieważ trudnił się ściganiem, tedy 6 armat, które naprzód wystąpiły, od iazdy tej zostały napadnione, i wzięte, i iużby przyszło do utraty tychże, gdyby iazda pruska pod Generałem Ziethen i Pułkownikiem Blücherem (Synem Blüchera) natychmiast ie nie odebrała. Tymczasem posuwała się piechota z obu stron gościńca prowadzącego przez wieś!

57) Chateau-Thierry miasto należące przed Rewolucyą do Xiążąt Bouillon, w Departamencie Aisne, w przyiemney okolicy nad Marną, na której leży piękny most kamienny; ma 3 Kościoły, szpital, zamek na górze, i 4000 mieszkańców, którzy mocny handel zbożem, winem, i płótnem prowadzą.

Jonvillers. Lecz jazda francuzka wpadła nagle w mocnych massach, rozsypała przednią straż pruską, i rzuciła się na kolumny piechoty w równinie. Ta chociaż się uszykowała w czworograny mocny ogień dające, gdy atoli jazda francuzka nie przestawała ie rąbać, liczba nieprzyaciela co chwila wzrastała, a gdy przytém z dwóch batalionów przedniej straży, które aż do Jonvillers posunęły się były, nie wiele ludzi powróciło, tedy nie można już było dłużej wytrzymać. Postanowił więc Generał Blücher odwrót rozpocząć, który tak urządzony był, iż gdy strzelcy boki i tył zasłaniać mieli, piechota w kolumnach i czworogranach, artyllerya zaś po flankach czyli między-miejskach cofać się miała. Takim sposobem ciągniono przez otwartą okolicę osłonioną małemi lasy, za któremi jazda francuzka poruszenia swe ukrywała. Między Champ-Aubert i Etoges w odległości 4 mil francuzkich przyszło do ciągłej ułtarczki, każda kolumna lub czworogran były atakowane, lub na ogień nieprzyacielski wystawione; jeżeli jazda nieprzyacielska wpadła między czworograny, co się często zdarzało, tedy za każdym razem była odpartą. Podczas zachodu słońca spostrzeżono, iż ieden korpus jazdy udawszy się manowcem na linii odwrotu, w pół drogi między Champ-Aubert i Etoges, w mocnych massach w tem celu usadowił się, aby Prusakom i Rosyanom przejście zatamować. Teraz ze wszech stron otoczony okazał Generał Blücher ową

energiją, która po wszystkie czasy przykład odwagi wystawiała. Przerznąć się było iego pierwszą i iedyną myślą. Przypuszczono mocny ogień z dział na kolumnę nieprzyaciela, która się na gościńcu usadowiła, a gdy potém strzelano z muszkietów, ustąpiła iazda nieprzyacielska, i zaczęła nacierać z tyłu i z boków. Za nađeysciem nocy nastąpiły ataki piechoty, a gdy woyska do wsi Etouyes weszły, wystawione ieszcze były na ogień muszkietowy iednego korpusu piechoty, który pobocznemi drogami tamże udał się być. Wszystkie te trudności musiały być zniesione, nim Generałowie Kleist i Kapczewicz sprowadzili woyska na noc do stanowiska Bergeres. Stratę w zabitych i ranionych podczas tey długiey i zacieytey walki podawano na 3500 ludzi. Cała strata, którą prawe skrzydło armii sprzymierzoney w bitwach od 11. do 15. Lutego poniosło, miała 12000 wynosić. Napoleon chelpił się wprawdzie, iż całą armię szlaską zniweczył, atoli iak nie prawdopodobną wiadomość ta była, okazało się wkrótce potém. Wielka była klęska, którą ona poniosła, iednakże iey odwaga została nie zachwianą, i nie za długo dała się widzieć na nowo.

Polny Marszałek Blücher *) winień był nieochybnie swoy ratunek własney odwadze i meztwu

*) Gebhard Leberecht Blücher Xiążę de Wahlstatt rozpoczął woyskowy zawód swój ieszcze podczas kampanii siedmioletniey, w któ-

jakim go Generałowie jego wspierali, zaprzecć a-
toli nie można, iż strata jego byłaby większą,
gdyby Następca tronu wirtemberskiego i Generał
Wrede mniej czynnemi byli. Podług raz ułożo-

rey, zostając w randze Chorążego przy armii
szwedzkiej, miał szczęście popisać się nie w
jedney utarczce; a w ciągu teyże kampanii prze-
niósł się do armii pruskiej, w której pod na-
czelnictwem Generała Billing znalazł pomy-
ślne umieszczenie, i dosłużył się rozmaitych
stopniów wojskowych. Za Fryderyka II. do-
znał wielkiego zmartwienia, iż młodszemu Of-
ficerowi od niego, pierwszeństwo w służbie da-
nem zostało: upodlenie owo dotknęło go tak
głęboko, iż natychmiast uwolnienia swego (di-
missyi) domagał się, które gdy otrzymał, udał
się na prywatne życie, lecz i w tém nie długo
potrwał, gdyż po śmierci Fryderyka przyjął
znowu służbę wojskową, a w roku 1793 od
Fryderyka Wilhelma II. umieszczony zo-
stał przy armii Renu, w której następujące-
go roku dawszy niepospolite dowody swoich
talentów wojskowych, otrzymał w nagrodę od
Monarchy swojego stopień Generała Majora, i
dowództwo korpusu obserwacyjnego na niższym
Renie. Po wybuchnięciu wojny między Fran-
cyą i Prusami, w roku 1806 znajdował się
Blücher na prawém skrzydle głównéj armii,
pod rozkazami samego Króla zostający. W bi-
twie pod Auerstädt, gdy Xiążę Brunswicki
będący na czele wojska niespodzianie nieprzy-
iaciela napadł, a przez grubą mgłę, stanowiska
jego i siły rozpoznać nie mógł, powróciwszy do
Króla, radził mu, ażeby natarcie aż do opad-
nięcia mgły odłożył, tymczasem zaś woysku

nego planu, działało więcej korpusów armii na lewém brzegu Sekwany, a czwarty pod Królewiczem wirtemberskim już dnia 10. Lutego posunął się ku Sens, gdzie Generał Alix 3,000 lu-

szeregiem stanąć rozkazał; Blücher odpowiedział: iż to co naprzeciw Xiążęciu stało, było podobno nie wielką kupą strzelców, którą on natychmiast rozpędzić był gotów. Generał Möllendorf, będący natenczas przy boku królewskim, oświadczył się z podobnémże zdaniem. Gdy tedy większość głosów przemogła nie widział Xiążę innego wybiegu, iak tylko wystąpić na czele grenadyerów, i pomimo rzeźzoney mgły uderzyć na nieprzyaciela; lecz na nieszczęście nie byli to sami strzelcy, których mgła zasłaniała, ale główne wojsko francuzkie; a Prusacy stoczywszy z niem bitwę, ponieśli znakomitą klęskę. Po tēn nieszczęsnē zdarzeniu, dowodził Generał Blücher iazdą w korpusie Xięcia Hohenlohe. Niewiadomo z iakiey przyczyny, trzymał się w coraz większē oddaleniu od swojego Szefa. Xiążę Hohenlohe widząc, iż bez pomocy iazdy nie mógłby się dostać do Szczecina, wysłał Officera do Generała Blüchera, upraszając go, ażeby iak nayszybciej z nim się połączył; lecz on wymawiał się całkowitē swoich ludzi utrudnieniem. Xiążę będąc zmuszonym, ciągnięcie swoje daley prowadzić, i obawiając się od Francuzów niepokojenia, pisał do niego powtórnie, rozkazując mu natychmiast przybywać; lecz on odpowiedział: iż ciągnięcie owo musiałby w nocę rozpocząć, do którego nie chce żeby go Xiążę przymuszał, ponieważ obawia się, ażeby ludzie jego rozproszeni nie byli. Xiążę Hohenlohe

dzi był zgromadził. Miasto Sens wysokimi murami i szerokim rowem otoczone, opierało się dotąd dopóki ognia nań dawano, lecz iak tylko Wirtemberczycy do szturmowania nadeszli, poddało się, a Ge-

nie otrzymawszy posiłku, nie chciał się bez iazdy w żadną bitwę wdawać, i musiał pod Prentzlau kapitulować. Generał Blücher wyrzawszy się od Szczecina odciętym, pociągnął w Księstwo Meklenburskie, lecz z tąd od Francuzów wyparowany, udał się w powiat miasta Lubeki, gdzie znalazłszy wiele środków obrony, postanowił tamże działać odpornie; iednakże dnia 6. Listopada udało się Francuzom zdobyć Lubekę szturmem, on zaś cofnął się z resztką wojska swojego aż do Travemünde, gdzie następującego dnia kapitulował, później atoli tamże wymieniony został za wpa-
 dłego w niewolę pruską Generała Victor, a przybywszy do Königsbergu otrzymał dowództwo rednego oddziału wojska, przeznaczonego, dla wsparcia działań Szwedów, i obrony miasta Stralsundu, do Pomeranii szwedzkiej, iednakże pokój tyłzanski położył koniec tej wyprawie, a Blücher powróciwszy ze swoim oddziałem, umieszczony został w Departamencie wojskowym. Na początku roku 1813 po odpadnięciu Prusaków od Francyi, udał się znowu do wojska pruskiego, a wkrótce potem otrzymawszy naczelne dowództwo armii szląskiej, przyłożył się korzystnie do oswobodzenia Niemiec od panowania Bonapartego, który gdy ieszcze raz usiłował zaburzyć Europę, przez odnowieną roku 1815 kampanią, Blücher aczkolwiek 70letni, nie ociągał się wystąpić i natenczas przeciwko niemu, a walcząc za stronę

nerał Alix z trudnością i znaczną klęską uszedł przez Yonne 58). Generał Wrede znajdował się w stanowisku przy Trainel, kiedy wiadomość otrzymał, że Napoleon z przemagającą siłą rzucił się na pojedyncze korpusy szląskiej armii, i że tylko poruszenie w tyle nieprzyjaciela, posuwanie się jego zatrzymać mogło. O potrzebie takiej czynności przekonany Generał Wrede, przystąpił bez odwołki do uskutecznienia teyże. Do przeyscia przez Sekwanę miał on tylko dwa punkta, to jest: Nogent i Bray; iszy był od Francuzów mocno osadzony, którzy nie tylko most zniesli, ale też drogi zatarasowali, i na wieży Kościoła, Cmentarzu, i po za wielu zagrodach, korzystnie się usadowili; zgi zaś był po zniesieniu mostu całkiem uprzętniony. W tych okolicznościach wysłał Wrede dwa oddziały bawarskie jeden do Nogent, drugi do Bray, z rozkazem, aby te miasta, i przeyscie przez Sekwanę zdobyć. Tu przyszło do zaciętego odporu, jednakże

Mocarstw sprzymierzonych odważnie i pomyślnie, uwieńczył bohaterski swój zawód wawrzymem niezwiędłej i wiekopomney sławy.

58) Yonne rzeka francuzka, od ktorey ma na zwisko pierwszy Departament, wypływa o 3 godzin drogi od Chateau-Chinon w Departamencie Nièvre, połączona przez kanał z Loarą, (Loire), przy Chemeney staie się spławną i wpada przy Montereau w Sekwanę.

ten został przewyciężonym, a gdy most zepsuty na Sekwanie znowu postawiono, przepравиło się wojsko dnia 13. Lutego z rana na prawy brzeg rzeki. Już miał Generał Wrede posunąć się ku Dammarie i Provins, gdy wiadomość otrzymał, iż z tego miejsca nieprzyjacielskie oddziały w pochodzie były, i wieś St. Sauveur osadziły. Dla bezpieczeństwa zostawił on ieden oddział na tej drodze, lecz dwóm pułkom jazdy austriackiej kazał się posunąć do Everly, dla zasłonięcia gościńców Nogent i Provins. Tegoż czasu rozkazał wyruszyć dwóm oddziałom austriackim na drogę do Dammarie, Lesormes, i Everly. Przednia straż Generała Delamotte natrafiła na Francuzów przy St. Sauveur, i odparła ich aż do Cautrelles. Od ienców dowiedziano się, iż Xiążę Reggio (Oudinot) obrócił się ku Dammarie, i w jego korpusie znajdowało się 3000 ludzi dawnych wojsk, razem z innemi 7 do 8.000 którzy z Hiszpanii przybyli. Tym sposobem widział się Generał Wrede walczącym we Francyi z tymże samym Xiążęciem, pod którym w Moskwie kampanię odbywał. Udawszy się za przednią strażą do Coutrelles, znalazł zatem miejscem nieprzyjaciela, na wzgórzach w pięknym stanowisku. Będąc zaś przekonany, iż atak poboczny byłby korzystniejszy niż z przodu przypuszczony, tedy kazał iednemu batalionowi i kilku szwadronóm wieś Lusetaïne osadzić. Ledwo to uczyniono, aż nieprzyjaciel wysłał z lewego skrzydła swego 3 bataliony i 3 dział, aby tę

wieś znowu odebrał. Tu powstała żwawa bitwa, w której byliby Francuzi górę wzięli, gdyby Generał Rechberg z posiłkami zawczasu nie nadszedł. Francuzi byli odparci aż do wzgórzów pod Dammarie, lecz ledwie Generał Rechberg z szym oddziałem w linię posunął się, gdy przyszła wiadomość, iż mocna iedna kolumna nieprzyjacielska na wzgórzach Parrois, z prawego boku bawarsko-austryackiej armii pokazała się, i już z nadeszłym tamże oddziałem Generała Hardeg walczyła. Był to korpus Xięcia Belluno (Victor), który po odwrocie z Nugent tu się brócił. Gen. Wrede wzmocnił natychmiast wieś Lusetaïne dwoma batalionami piechoty i iedną baterią. Tymczasem przyszła noc, a gdy posada tego miejsca dostateczną była do spędzenia nieprzyjaciela z iego stanowiska, tedy rozkazał Generał Wrede poprzestać attaku, i woysku swemu na przeciw francuzkiego przenocować. O północy cofnął się Xiążę Belluno ze swego stanowiska aż za Nangis 59) lecz i tu będąc ścigany opuścił ie, a Bawarczyki z Austryakami osadzili to miasto, gdzie Generał Wrede czekając na dalsze wypadki dzien 15. i 16. Lutego przepędził.

Tym czasem obrocił się N a p o l e o n od

59) Nangis małe miasto w Departamencie Sekwany i Marny, przedtém z tytułem Margrabstwa, należące do familii Guerchy, ma 2000 mieszkańców, i znaczne rękodzielnie pończoch.

Marny ku Sckwanie, gdzie dnia 17. Lutego z Guignes do Nangis pospwał się, dla napadnienia na korpus Generała Witgensteina. Przedpocząy tego korpusu stały pod Generałem Pahlen od Provins do Mormant, oczekując attaku Francuzów, gdy Napoleon z przybyłemi z Hiszpanii Generałami jazdy Treilhard i Milhaud wieś Mormant z obu stron obszedł, i z przodu na nią iazdzie i piechocie natrzeć rozkazał. Generał Pahlen nie mogąc wytrzymać przemocy, cofnął się z niemałą stratą do Nangis i złączył się z Austryackim oddziałem Generała Hardeg, lecz i ten widząc, iż się nie utrzyma w Nangis cofnął się z nim do Villeneuve, gdzie stał trzeci oddział bawarski. Strata Pahlēna podług doniesien francuzkich wynosiła 6000 ieńców, 10,000 flint, 16 dział, i 40 wozów z amunicją. Gdy więc Generał Wrede o tēm wszystkim wiadomość powziął, iakoteż dowiedziawszy, iż oprócz korpusów XX. Reggio i Belluno sam Cesarz francuzki z częścią swej gwardyi przybył; uszykował armią bawarsko-austryacką po woyskowemu, i ledwie to uczynił, gdy dnia 18. z południa nieprzyiciel z kilka tysięcy iazdy 4 batalionami piechoty i 6 działami wypadł, i na Villeneuve bronione od iednego batalionu uderzył. Attak ten przypuścił Generał Gerard z korpusu Xięcia Belluno, a gdy oddział Generała Hardeg wysłany na posiłek odpartym został, tedy i ten batalion widział się do odwrotu zmuszonym. Generał Wrede cofnął się zaraz

na lewy brzeg Sekwany, i usadowił się znów przy Bray, przy czém nie wielką klęskę poniosł; co sami Francuzi przyznawali, składałac winę na Generała l'Heretier, iż nie o swoim czasie na nieprzyjaciela uderzył.

Tym sposobem usiłowanie Cesarza francuzkiego, w sciesnionym ataku armią Sprzymierzonych porazić, nie otrzymał swojego skutku, a wodzowie oneyże przekonali się o tém, że chcąc nie utracić wszystkich korzyści, inaczej postępować należało. Myślą ich było, pościagać wszystkie pojedyncze korpusy głównej armii, z tyłu w okolicy Trôyes. Co ażeby skutecznić, rozkazano Królewiczowi wirtemberskiemu, bronić nayıporczywiey Montereau z prawego brzegu Sekwany. Królewicz osadził dnia 18. Lutego wzgórek leżący z téy strony Sekwany lekką piechotą, a poczty iazdy rozstawił był aż do le Chatelet i Sivry nie daleko Melün 60) i przy Eyrennes; gdy się ze wszech stron otoczonym uyrzał. Gdy Generał Chateau, któremu zdobycie mostu przy Montereau powierzone było,

60) Melün bardzo dawne miasto francuzkie, bo już od Cezara wspomniane pod nazwiskiem Melodunum, leży nad Sekwaną, na której tu dwa mosty kamienne stoią, w Departamencie Sekwany i Marny, ma 6500 mieszkańców, znaczne fabryki kattunu, i garbarnie. Położenie i kształt tego miasta, ma wielkie podobienstwo z Paryżem.

dnia 18. Lutego o 10. godzinie przed południem do tego miasta nadciągnął, znalazł osadzone wzgórze, a chociaż żadney chwili nie omieszkął do przypuszczenia ataku, iednakże został po półtora godzinney walce odpartym, ponieważ żadnego wsparcia nie otrzymał. Drugi atak przypuszczony na wzgórze leżące między wsią Villaron i zamkiem Surville na tém się skończył, iż piechota z nadstawionym bagnetem przeciw nieprzyjacielowi wyszła. Odtąd walczyli Francuzi strzelaniem z ręczney broni i mocnym działobiciem, które wielkie zniszczenie sprawiło. Gdy zaś liczba woysk nieprzyjacielskich coraz bardziej wzrastała, i nakoniec sam Cesarz ukazał się, i swą przytomnością do zdobycia wzgórzów zachęcał; tedy mniemał Królewicz Następca, iż nie powinien tracić żadney chwili, ponieważ znaczna część iego dział uszkodzona była. Zaczęto się cofać w pośród naysilniejszego ścigania, a ponieważ most łączący miasto z przedmieściem bardzo był ciasny, tedy wielu Wirtemberczyków znalazło śmierć w Sekwanie. Iedna brygada i pułk piechoty, przeszkodziły ieszcze większey klęsce, rzuciwszy się na nieprzyjaciela w gościńcach pod Montereau. Przy Moralles woyska rozproszone, zgromadziły się znowu, a dnia 20. Królewicz Następca pociągnął do Troyes, dla złączenia się z 5tym korpusem woyska. Podczas odwrotu swego utracił on do 4000 ludzi, co nie dziwnem było, ponieważ przez wiele godzin z gotysięcznym woyskiem i przeszło 60 działami przymuszony był walczyć.

Cała okolica od Paryża do Troyes wczasu była od woysk sprzymierzonych opuszczona, gdyż i Kozacy cofneli się od Fontainebleau, dokąd już byli wtargneli, iak tylko Generałowie Charpentier, i Alix ukazali się w lesie przy Fontainebleau. Od dnia 19. Lutego Generał Wrede dowodził tylną strażą wielkiej armii sprzymierzonej, wspartej od jazdy Generała Greków. Przez 3 dni cofano się bez żadnego ze strony nieprzyjacielskiej istotnego niepokoienia. Dnia 22. Wrede objął stanowisko przy Troyes, które to miasto osadzone było piechotą drugiego korpusu austriackiego. W południe natarł Napoleon na Generała Wrede, lecz 5ty korpus woyska utrzymał się przy swém stanowisku, a o północy rozkazano daley się cofać. W dzień potém, przeszła wielka armia w obliczu nieprzyjaciela na prawy brzeg Sekwany. Generał Wrede osadził Troyes, a Francuzi widząc bramy zamknięte, a wał działami osadzony zaczęli najprzód strzelać, a potém szturmować do miasta; lecz pułk Arcy-Xięcia Rudolfa dawał mężny odpór, a dnia 24. Lutego zrana oddano miasto za ugodą Francuzóm. Generałowie Giulay i Lichtenstein cofneli się do Bar sur Seine; bawarsko - austriacka armia odparłszy dwa ataki jazdy nieprzyjacielskiej, udała się do Bar sur Aube, a Królewicz wirtemberski zmocniwszy się 5 pułkami niedawno z Niemiec przybyłymi, założył główną kwaterę przy Arconval za Auba. Gdy wielka armia dnia 26. za Bar sur

Aube cofała się, napadniona była tegoż dnia od Francuzów, lecz ogień krzyżowy z dział przymusił ich do odwrotu. Główna kwatera Mocarstw sprzymierzonych była dnia 26. w Chaumont, a Xięcia Schwarzenberga w Colombey, podczas gdy Napoleon tegoż dnia przybył do Troyes, a Generałowie jego z wojskiem po różnych miejscach stanowiska zajmowali.

Tak się ukończył ten odwrót, a jeżeli chcemy Cesarzowi francuzkiemu oddać sprawiedliwość, tedy zaprzeczyć nie można, że od dnia 6. Lutego, gdy najprzód korpus Generała Olsufiew poraził, dokazał był cudu waleczności. W samej rzeczy przez całą tę epokę podobny on był do Iwa, który ze wszech stron obskoczony, od iednego przeciwnika do drugiego się obraca, i nie tracąc żadney chwili, każdego o ziemie powala, lub do ucieczki przymusza. Mocarstwa sprzymierzone nie pewne o tém, iak i gdzie odwrót się ukończy, upraszali w takowych okolicznościach o rozeym, a Napoleon nie miał żadney pobudki odmówienia temu żądaniu. W Lusigny niedaleko Troyes ziechali się Generałowie Duka, Szuwałow, i Bauch, z Generałem Francuzkim Flahault, względem ułożenia warunków tego rozeymu, atoli nie podobną była żadna ugoda, gdyż Napoleon nader wiele wymagał, i tak się stało z tém usiłowaniem o rozeym, iak wkrótce potem z Kongreśsem pokoju w Chattillon, bo chociaż można było w pewnych względach wpio-

skować, iż pokoy z Cesarzem francenzkim był podobnym, skutek atoli okazywał zawsze, iż się pomyłono, i że nie było innego spòsobu, iak tylko owe klęski lekce sobie ważyć, a walkę z nieprzyjacielem na nowo rozpocząć.

Iakieżkolwiek straty połączone były z odwrotem Sprzymierzonych, iednakże mieli oni z tego dwoiaką korzyść; mogąc się ziednoczać i wzmacniać. Pierwszą ich myślą było, mieć się odpor nie, i Cesarzowi francuzkiemu połączonemi siłami odpor dawać. Lecz iak tylko dowiedzieli się o nadeysciu posiłków swoich, odstąpili od tego zamiaru. Dnia 26. Lutego doszła ich wieść, iż Gen. Blücher połączył się z iedną częścią armii północney, i niezadługo z resztą teyże łączyć się u siłował. W samey rzeczy korpus Generała Winzingerode przeprawił się przez Mozę przy Namur 61) i posuwał się pod Philippeville, i Avesne. To przypało iuż w połowie Lutego, a dnia 14. t. m. nastąpiło zaięcie miasta

61) Namur (Namurcum) miasto stołeczne byw szego hrabstwa, i iedney z 17 Prowincyi niderlandzkich, należący iuż z dawna w części do Francyi, iest wielkie, piękne i handlowne, ma na bliskiey gòrze cyta delłę i Biskupatwo, tudzież ważną fabrykę rozmaitych sprzętów kruszczowych i broni. W woynach Francyi z Austryą i Anglią, miasto to bywało w różnych ręk. Leży przy spływie Samhry i Mozy, i liczy 18,000 mieszkańców.

Soissons 62) przez Generała Czerniszew, podczas którego francuzki Generał Rusca prawie tej chwili, gdy się tworzeniem nowego korpusu zatrudniał, w tém mieście poległ, a Generał Langechamps z wielu Officerami i 3000 ludźmi dostał się w niewolę. Iednakże Generał Czerniszew otrzymawszy wiadomość, iż Xiążę Treviso ku Soissons nadciąga, musiał poprzestać rzeczonego zdobycia, i cofnąć się ku Rheims 63). Tymczasem Generał Bülow wyruszył z Bruxel-

62) Soissons (Suessio, Augusta Suessionum) wielkie piękne, i ludności 8000 liczące miasto, w bywszój Gubernii wyspy francuzkiej (Isle de France) w przyjemnej i żyznej okolicy nad rzeką Aisne, na której stoi most kamienny. Roku 1728 odbył się tu sławny Kongress pokojny, a w dawniejszych wiekach 10 Koncyliów (Synodów) francuzkich. Zamek tameczny i Kościół katedralny są starożytne i trwałe budowle. Biskup tego miasta miał przed Rewolucyą przywilej koronowania Królów, w niebytności Arcybiskupa Reimskiego. Opactwo bywsze S. Bernarda, Kościół P. Maryi, i przechadzki nad rzeką Aisne są widzenia godnymi. Kwitną w tém mieście rozmaite rękodzielnie, i znaczny handel.

63) Rheims (Remi) iedno z naydawniejszych miast francuzkich nad rzeką Vesle w bywszej Szampanii. Arcybiskup tameczny był naystarszym między Duchowieństwem francuzkim, zwał się pierwszym Xiążęciem i Parem Francyi, Legatem Papieżkim, i Prymasem Gallii. Kościół katedralny starożytnej budowy, służył za miejsce namaszczenia Królów. Skarbiec ie-

li, i na koncu Lutego stanął w Laon 64). Jak Czerniszew Soissons, tak też Generał Thümen po krótkim ogniu opanował małą fortecę Laferre gdzie po wyjściu francuzkiego Gen. Pomereuil zdobyto ludwisarnią, wiele nowęj strzelby, i zapasy wszelkiego rodzaju. Korpus Generała Woroncowa wzięwszy tenże kierunek co i Generał Wünzingerode, był jeszcze w marszu, iednakże miano nadzieię, iż w końcu miesiąca Lutego będzie się już znajdował na mieyscu.

Przez takowe wzmoenienia wsparty, nie mógł się ociągnąć Generał Blücher, ażeby nie rozpoczął na nowo zaczepnego działania. Podczas gdy Generał Gneisenau posuwał się ku Troyes, Blücher pociągnął dnia 21. Stycznia z Arcis sur Aube do Mery, które to miasto już Generał Witgenstein osadził był; następujące

go był dziwnie bogaty. Między wielą Kościołami tego miasta, nayznakomitszey iest w opactwie benedyktymskim S. Remigiusza (S. Remy.) Są tu, liczne zabytki rzymskich starożytności, rozmaite rękodzielnie, i znaczny handel winem i zbożem, ale ludność (32000 mieszk.) tak niedopowiadająca rozległości miasta, że po wszystkich ulicach, rośnie trawa.

64) Laon, (Laudunum) miasto warowne i stoleczne Departamentu Aisne, leży na wielkiej równinie blisko źródła des Ardons, ma Arcybiskupa i 7000 ludności. Okolice tego miasta są obfite w zboże, owoce strączkowe i wino.

go dnia udał się tenże do Chaudrigny, Generał Blücher zaś natarł zaraz na nieprzyaciela. Gdy się z tej strony Sekwany w żadną bitwę wdawać nie chciało, tedy spalono most na tej rzece, i broniono się z tej strony, przez co miasto zajęte było ogniem, który gdy dla mocnego wiatru nie mógł być prędko ugaszony, tedy musiano obrony miasta porzucić. Nieprzyjaciel nie widząc na swojej stronie rzeki, żadnej trudności, posuwał się prędko, a że most tylko po części zgorzał, tedy łatwo mu było przeprawić się przez nią. Tymczasem Generał Blücher uszykował swą armię w wielkiej równinie, a jazdę rozstawił na odwodzie. Xiążę Treviso*) chcąc

*) Edward Adolf Kazimierz Józef Mortier, urodził się w Chateau-Cambresis w Departamencie du Nord. W roku 1791 znajdował się w służbie Porucznika przy jednym Pułku karabinierów, który opuściwszy, objął dowództwo jednej kompanii, w nowo utworzonym batalionie Ochotników Departamentu du Nord i był z nią uczestnikiem pierwszej potyczki w czasie wojny rewolucyjnej w roku 1793 pod Quivrain, gdzie miał nieszczęście konia pod sobą utracić. W bitwach pod Jemappe, Neerwinden, i wielu innych, iako też przy oblężeniu Namuru i Mastrychtu, okazał niepospolitą waleczność i talenta, przez które ściągnał na siebie uwagę swojego Naczelnika; a w pamiętnych dniach pod Hondscöoten, dosłużył się już rangi Generała-Adjutanta. W następującym roku, dowodził pod rozkazami Generała Lefevre, później Xiążęcia Gdań-

okryć dalsze posuwanie się woysk, rozkazał trzem batalionóm przeprawić się za rzekę iednakże w tey chwili kazał Generał Blücher uderzyć na nich, i za most odeprzeć. Na drugi dzień uwa-

sk a, przedpocztami armii Sambry i Mozy; i na czele tychże uskutecznił przeyscie przez rzekę Nidda, którego Austriacy bronili; a po kilkagodzinném bombardowaniu miasta Frankfurtu, wysłany był do Naczelnika austriackiego Hrabiego Wartensleben, w celu układania się imieniem Generała francuzkiego Kleber, względem poddania miasta; układy te miały pomysły skutek, i jeszcze tegoż dnia kapitulacya została podpisana. Wkrótce potém zdobył Generał Mortier po 2godzinney utarczce miasto Schweinfurt, zapędził Austriaków za Men, i na rozkaz swojego Naczelnika, w tyle Generała Wartensleben tak się był usadowił, iż ten przymuszonym został, opuścić swoje stanowisko za Wirzburgiem, i cofnąć się do Bambergi. Korpus ieden austriacki złożony z trochę piechoty, iazdy i kilku dział, osadził był Ebermanstadt, lecz w godzinę, iak tylko Generał Mortier przybliżył się z iednym batalionem, 4 szwadronami, i z działami, musiał z tego miejsca ustąpić. Przy końcu tegoż roku, iezdził on po dwakroć do Aschaffenburgu, w celu zawarcia umowy z Elektorem mogunckim, względem poddania miasta Moguncyi, a skutkiem tey podróży było, spokojne zajęcie ważney owej twierdzy przez woyska francuzkie. Po nastąpionym Pokoju w Campoformio, obiał dowodztwo 23go Pułku iazdy, a przy rozpoczęciu kampanii w roku 1799 mianowany został Generałem brygady, i udał się do Armii dunajskiej, dla dowodzenia przed-

żano nieprzyjaciela, którego siła na 10,000 ludzi piechoty i jazdy szacowana była. Dnia 24. Generał Blücher rzuciwszy trzy mosty na Auby przy Baudemont przeszedł z całą armią, lecz

pocztami oneyże. Armia ta musiała się cofnąć, tylko Generał Mortier pozostał z małym korpusem przy Offenburgu, gdzie tak długo utrzymywał się, dopóki nie odebrał rozkazu, a żeby się osobiście udał do Armii helweckiej. Przybywszy tam, wyniesiony został wkrótce na stopień Generała diwizyi, która pod jego rozkazami popisała się w rozmaitych działaniach, jakie przed i po zajęciu miasta Zürich zaszły. Po klęsce Generała rossyjskiego Korsaków, Naczelný Wódz Massena (poźniey Xiążę Eszling i Rivoli) złączywszy się z oddziałem Generała Mortiera, pociągnął do Schwitzu, końcem uderzenia w dolinie murteńskiej na wojsko rossyjskie pod sprawą Generała Suwarowa. Po prawey i lewey stronie ciasney owęj doliny, rozstawione były na wzgórzach korpusy, dla wsparcia powszechnego poruszenia, i uważania nieprzyjaciela; jednakże mimo żwawego odporu, stanowiska jego zostały wzięte, a Roszyanie uyrzeli się aż do Murten odpartemi, gdy tymczasem diwizya Mortiera przez ogień działowy i zręczney broń, takie w nich zniszczenie sprawiła, że nie mogąc dłużej wytrzymać, utworzywszy kilka mocnych kolumn atakowych, z największą rozpaczą, rzucili się na pomienioną, aczkolwiek mnieyszą w liczbie diwizyą, i już zamýślali posadę francuską opanować, gdy w tey chwili przybyła 67ma półbrigada, za której pomocą Roszyanie znowu na wszystkich punktach za-

gdy następującego dnia dowiedział się, iż Xiążę Raguzy do Chalons nadciąga, wyruszył zaraz do Laferte Gaucher, z tąd udał się do Rebais, gdyż się domyślił, iż Xiążę Raguzy

czepieni, i nareście ze stratą odpartemi zostali, a Francuzi nie tylko odzyskali utraconą posadę, ale też działa i ranionych, którzy byli od Rossyanów wziętemi. Generał Mortier otrzymał potem zlecenie, ażeby ścigał nieprzyacięła z dwoma brygadami, które mu Massena pozostawił; działania jego miały być wspólne z dywizją Generała Loison, z którą iak tylko się połączył, natychmiast rozpoczął takowe poruszenia, które pociągnęły za sobą całkowite wyrugowanie woysk rossyjskich, stojących jeszcze na lewym brzegu Renu, i w kraju Gryzonów. (Graubündten) Po tak czynnem uczestnictwie na skutkach armii helweckiej, powierzono jego rozkazom zga armią dunayską, którą on atoli w kilka miesięcy znowu opuścił, i udał się za wyrokiem konsularnym do Paryża, dla objęcia tamże dowództwa 17tey dywizyi. W nowém tém urzędowaniu, okazał się godnym swojego powołania; a sława która mu w tego zawodzie woyskowym towarzyszyła, doszła przez połączenie cnot obywatelskich, jeszcze wyższego blasku. — Gdy w roku 1803 po nadwreżeniu Pokoju w Amiens, Francuzi znowu zawołani byli do broni; Bonaparte powierzył Mortierowi naczelne dowództwo armii francuzkiej, która przeznaczona była, przez objęcie w posiadłość Hannoweru, do zadania dotkliwego ciosu Anglii. Armia ta po uciążliwym przez lasy i piaszczyste miejsca pochodzie, zwa-

wziął ten kierunek. Nie znalazł go tam, ale się dowiedział, iż Xiążę Treviso z nim się złączył, i obydwóch siła miała 16 do 20,000 wynosić. Rozkazał więc korpusóm Generałów Sakena i

czyła pomyślnie woysko hannowerskie pod sprawą znanego ze swoiey waleczności Generała Hammerstein, i sposobila się iuż do czynienia ieszcze większych zdobyczy, gdy dnia 3. Czerwca wysłani Parlamentarze do Generała Mortier, zawarli w Suhlingen kapitulacyą, przez którą Hannover, z uysciami Elby i Wezery został Francuzóm wydanym. Lecz gdy Król angielski nie chciał zatwierdzić rzeczoney kapitulacyi, Mortier otrzymał od Bonapartego zlecenie, ażeby nie tylko wkroczył w powiat Lauenburski, ale też całkowicie rozbroił woysko hannowerskie. Rozkaz ten przywiódł ón do skutku z naywiększą rostopnością, i zabawiwszy blisko iednego roku w Hannoverze, powrócił do Paryża, gdzie I. Konsul ze zdobycia Hannoveru, i z dobrego porządku, iaki w tym kraju i pomiędzy woyskiem utrzymywał, dał mu publiczną zaletę, a po wyniesieniu swoim na Cesarstwo, mianował go Marszałkiem Państwa. W roku 1805 dowodził iednym z 7miu korpusów armii, przeciwko austriacko - rossyiskiemu woysku, z którym tak śmieie posunął się na lewy brzeg Dunaju, iż pod Krems do nawzaciętszey potyczki przyszło. W z następujących latach przewodniczył 8mu korpusowi wielkiego woyska, i przyłożył się nie mało do zaięcia w posiadłość Niemiec północnych; a w bitwie pod Frydlandem działał wiele do otrzymania stanowczego zwycięstwa, dowodził lewem skrzydłem francuzkiej armii, i

Langerona do Meaux, a korpusom Yorka i Kleista do Ferte sous Jouarre pociągnąć, General zaś Korf został się z odwodem 3,000 jazdy w la Ferte Gaucher; co miało taki skutek, iż oba Xiążęta francuzcy opuścili śpiesznie Ferte sous Jouarre, a szlaska armia przeprawiła się przez rzekę, i stanęła ztey i owej strony. Tegoż dnia otrzymano także wiadomość o połączeniu się Generalów Bülow i Winzingerode przy Soissons. Podczas gdy ostatni 2000 jazdy wysłał do Arcis sur Aube, przednia straż korpusu Sakena osadziła przedmie-

stanąwszy z nim nasamprzód do boju, walczył przez cały dzień z zimną krwią i wielką nieustraszonnością. — Po ukończeniu tey kampanii udał się na rozkaz swojego Monarchy do Szlaska, i przebywał iako General-Gubernator tey prowincyi we Wrocławiu, gdzie dla swojej ludzkości od mieszkańców tamiecznych bardzo był szacowany, dopóki przy końcu roku 1808 z korpusem swoim niewyruszył do Hiszpanii, ażeby towarzyszył Cesarzowi, i dzielił z nim wspólnie czynności wojenne, w rozmaitych utarczkach z powstańcami mitego kraju, od Anglików wspieranemi. Od owego czasu aż do zdobycia przez woyska sprzymierzone Paryża znajdował się ciągle w różnych kampaniach, dopełniał z największą punktualnością, i powszechną zaletą obowiązki walecznego Rycerza, i doświadczonego Wodza; a po przywróceniu dawney dynastyi panujących na Tron francuzki, mianował go Król w nagrodę przywiązania ięgo ku domowi swemu, dożywotnim Parem Francyi,

ścia miasta Meaux, na lewym brzegu Marny. Przeprawa przez tę rzekę działa się bez trudności, i zapowiadała szczęśliwy skutek, gdy przez przybycie Napoleona i jeszcze raz wszystko się wstecz obróciło.

Nie podpada żadnej wątpliwości, iż gdyby się korpus Bülowa przy Marnie złączył, byłby on w stanie wyjść na czele wojska swego naprzeciw Napoleonowi. Gdy zaś to nie mogło być uskutecznione, tedy widział się Generał Blücher zmuszonym, ustąpić przemocy, i udać się na prawy brzeg Marny. Cesarz francuzki na wiadomość o posuwaniu się Generała Blüchera dn 27. Lut. wyruszył z Troyes, a dnia 1. Marca stał już częścią po bokach, częścią w tyle armii szląskiej. W takich okolicznościach Generał Blücherowi nie pozostawało nic innego, tylko baczność mieć na uratowanie wojska. Scigany od Cesarza francuzkiego, cofnął się on do Soissons, i stanął tam dnia 3. Marca. Miasto to otoczone głębokim rowem i wysokim murem, miało po wyparowaniu z niego Gener. Czerniszewa przez Xięcia Trevisa, załogę z 14, do 16,000 Polaków już dnia 2. Marca słyszano działobicie armii francuzkiej, która Generała Blüchera ścigała; wojsko jego byłoby zginione, gdyby się południowe bramy miasta tego nie otworzyły. W tak krytycznym stanie Major pruski Mertens zasłużył na wielką zaletę, iż namowił Komendanta do ka-

pitulacyi, po której osada miała wolne odejście do Villers-Cotterets, i ledwo co Bülow i Winzingerode miasto zajęli, gdy tegoż czasu Blücher nadszedł, i znalazł przyście, któregooby w przeciwnym razie oczekiwać nie mógł. Takim sposobem uratowana była armia szlaska, a Napoleon, który na zniszczenie oneyże czuwał, tak był tym wypadkiem rozjątrzony, iż Komendanta miasta Soissons na miejscu rozstrzelać kazał.

To gdy się na prawém brzegu Marny działo, armia wielka czyniła poruszenia do nowych attaków. Na przeciw niej stały korpusy Xiążąt Reggio, Belluno, Tarentu, z iazdą Generałów Milhaud i Nansouti, dosyć mocne do obrony korzystnych stanowisk. Podług pierwszego planu Sprzymierzonych miał Generał Wrede z Bawarczykami na nieprzyaciela uderzyć, Xiążę Eugeniusz Wirtemberski trzecią linię formować, Xiążę Gorczakow wzgórze pod Lingot osadzić, a Hrabia Witgenstein lewe skrzydło nieprzyaciela pod Arcónval obeyść. — Gdyby to poruszenie uczynione było w okolicy Lingot, gdzie woyska przenocowały, tedyby na nieprzyaciela można było uderzyć. Teraz gdy on ze wzgórzów lewego brzegu Aubry postrzegł, iż się Sprzymierzeni do Bar zbliżają, pośpieszył osadzić las Levigny, pod którym Xiążę Eugeniusz Wirtemberski stał, i ostry pagórek, pod którym ciągnie się gościniec. Pierwszy attak przy-

puszczony był od artylleryi, a iedna mocna kolumna nieprzyacielska, zszedłszy z pagórka szturmowała wzgórze, o które się lewe skrzydło Sprzymierzonych opierało, końcem odcięcia związku z Generałem Wrede; rozkazał on iednemu batalionowi piechoty miasto Bar bagnetem zdobyć; z podziwienia godną odwagą, przez przedmieścia aż do wewnętrznych bram miasta, cisnęli się granadyerowie, a gdy Major ich od kuli działowej poległ, rzucili się na pomstę iego śmierci z taką ślepą zaciętością na nieprzyaciela, iż do samego miasta wdarli się, i ścigali aż na przeciwnoległy koniec onegoż. Tymczasem ieden batalion gwardyi francuzkiej dla odcięcia onychże, zszedł im w tył, lecz ci waleczni pomimo przemocy nieprzyacielskiej odparli go, i złączyli się z drugim batalionem piechoty, który przedmieście osadził. O drugiej godzinie z południa, Generał Wittgenstein przypuścił atak. Tak skoro nieprzyaciel uyrzał swe lewe skrzydło zagrożone, kazał iedzie stojący na lewem brzegu Auby postąpić na wsparcie onemuż. Generał Wrede uważając niebezpieczeństwo Wittgensteina, kazał Generałowi Volkman z Austryakami i Bawarczykami, posunąć się na wsparcie Generała Pahlen, i oraz 5 innym batalionom bawarskim na miasto z przodu uderzyć, podczas gdy ieszcze 4 innych batalionów dla zaczepienia z tyłu nieprzyaciela w góry rozesłał. Pomimo różnych trudności udało się temu pułkowi one przewyciężyć, i do miasta na nowo wkroczyć. Przez pół godziny walczone

zacięto po ulicach, poczem ustąpili Francuzi, i cofneli się do Aileville. Z podobnymże skutkiem walczyło woysko Generała Witgensteina, który w tej chwili, gdy się dla ścigania nieprzyjaciela złączył, został zranionym. Nic tak cofnienia się Francuzów nie rozstrzygnęło, iak zdobycie Bar sur Aube. — Następującego dnia (28. Lutego) zaczęto ścigać onychże, i odpięrać z iednego stanowiska na drugie. Do tego skutku nie mało przyłożył się też i Królewicz wirtemberski, dowodzący trzecim korpusem armii, posunawszy się aż do Bar sur Seine, i Xiążęcia Tarentu (Macdonald) ze stanowiska iego pod Silvarouge wyparowawszy. Francuzi odparci aż do Troyes, dla zasłonięcia tego miasta, usadowili się przy moście la Guillotiere, lecz i z tego miejsca byli przez wspólny atak Generałów Witgensteina, który się do Troyes posuwał, Pahlena i Wrede spędzeni. Generał Wrede rozpoczął bitwę przez mocne działobicie, a iak tylko lewe skrzydło nieprzyjaciela do ustępu zmuszone było, kazał piechocie osadzić most la Guillotiere. Francuzi ze wszech stron obskoczeni, ustąpili do St. Paar, gdzie w nocy na nowo się zebrałi. Gdy na drugi dzień Generałowie Wrede i Witgenstein do St. Paar ciągnęli, doznali słabego tylko odporu. Most na Sekwanie musieli Francuzi opuścić, gdyż przy bronieniu iego bardzo byli na ogień działowy wystawieni. Cofneli się potem do iednego przedmieścia w Troyes, lecz gdy i ztąd przez Ros-

syjanów i Austryaków byli wyparci, zwątpili na o utrzymaniu się przy tém mieście. Ledwo co Generał Wrede kazał strzelać do miasta, natychmiast przybył Parlamentarz Generała Girard dowodzącego w Troyes, i układał się względem poddania miasta, które wkrótce nastąpiło. Po zajęciu onego przez woyska sprzymierzone kazał Generał Wrede ieździe austryackiej pod sprawą Polnego Marszałka Porucznika Frimonta, nieprzyjaciela gościncem z Nogent idącym, ści-gać. W Troyes znaleziono nie małą liczbę ciężko ranionych; 10 dział i 3000 ieńców, były trofea tego zwycięztwa odniesionego przez Generała, który w kaźdey okazyi podczas tey wyprawy taką działalność okazywał, która go uczyniła godnym zaufania Mocarstw sprzymierzonych. Cesarz rosyjski i Król pruski przeniesli dnia 6. Marca główną swoją kwaterę do Troyes, a Cesarz Austriacki, z Ministrami gabinetu Mocarstw sprzymierzonych, pozostał w Chaumont.

Ponieważ Paryż, Nogent sur Seine, i Soissons, równoległy trojkąt formują, tedy wielka i słaska armia były dnia 3. Marca w równéy odległości od Stolicy francuzkiej. Tymczasem Generał Blücher nie mógł się utrzymać w Soissons, gdyż Cesarz francuzki nie tracił żadney chwili do obeyscia go z obu stron. On sam dnia 4go. Marca udał się do Fimes gdzie ieńców nabrał i furazę zdobył; a zaś Generałów Corbierneau i Laferrier wysłał do Rheims, gdzie na 4

bataliony zasłaniające to miasto z tyłu uderzyli, i większą część załogi poymali. Tymczasem Xiążę Treviso (Mortier) obległ Soissons. Blücher opuściwszy to miasto w sam dzień przybycia swego, zdał obronę iego dwóm korpusóm rosyjskim pod sprawą Gen. Poruczn. Rudzewicza, korpusy zaś Bülowa i Yorka wysłał do Laon, a Kleista, Sakena, i Winzingerode na wzgórze przy Craonne. Armia tak była uszykowana, iż między l'Ange, Gardien, i Craonne miała zaczepnie działać, lub przeciw nieprzyjacielowi posuwać się. Gdy więc dnia 6. Marca z południa, kolumny nieprzyjacielskie pod Bery postępowały, rozkazał Generał Blücher armii posunąć się ku Craonne, nie wiedząc iż tam Napoleon z swemi gwardyami już nadszedł, i wszystkie lasy i wychody osadził. Ta okoliczność złączona z postrzeżeniem, iż górzyste okolice przy Craonne dla armii 80, tysięczney wążka była, z wiadomością, że iedna nieprzyjacielska kolumna ku Laon nadciągała, była powodem Blücherowi, ażeby raczey bitwę w okolicy Laon stoczył. Rozkazał więc Generałowi Winzingerode z 10,000 jazdy i artylleryą natychmiast w lewą odstępować, ażeby drogę do Laon nieprzyjacielowi zaszedł, Generałowi zaś Bülow kazał Leon osadzić, ażeby związek iego z Niderlandami zabezpieczył, korpusóm zaś Yorka, Kleista i Langerona, kazał wyruszyć w kierunku ku Fétieux, dla wspierania Generała Winzingerode. Atoli całe to poruszenie nie udało się, gdyż Winzingerode

przy przejściu przez Cettę takie znalazł trudności, przez które korpusy postępujące zostały wstrzymane, i tylko Kleist zwyciężywszy wszystkie przeszkody doszedł do Feticux gdzie wojsko Gen. Winzingerode stało. Tymczasem Napoleon, z całą swoją potęgą natarł na Generała rossyjskiego. Stanowisko jego było bardzo korzystne, opierał się bowiem obydwoma skrzydłami o dwa strumyki, i bronił przystępu na 100 sążni szerokości. Dla zdobycia onego posunął się Xiążę Belluno (Victor) z dwoma oddziałami gwardyi do Vaucier, wyparował z tam Rossyanów, i przeszedł przez wązki przystęp broniony wielu działami. Tegoż czasu Xiążę Moskwy (Ney) przeszedł strumień po lewey, i uderzył na prawe skrzydło od Generała Sakena dowodzone. Ten cofał się od pagórka iednego do drugiego, podczas gdy mocne baterye naprzeciw nieprzyaciela stawiał. Daremnie usiłował Xiążę Moskwy przeciwnika swego obeysć, lub przez liczną jazdę onegoż poskromić; bitwa ukończyła się z dniem, i podobno bardziej ze stratą Rossyanów iak Francuzów, chociaż i ci nie mało utracili, a między ranionemi Xiążęcia Belluno i Generałów Grouchy i Laferriere mieli. Generał Saken cofnął się w nocy do Laon. Miasto Soissons w tych okolicznościach ogołocone ze wszystkich potrzeb do życia musiał Generał Rudziewicz opuścić, a Francuzaraz weszli do niego, z kąd potem armią szlaską do Laon ścigali.

Armia ta zjednoczyła się dnia 8go Marca za

Laon. Korpus Generała Bülowa osadził miasto, i równinę gorzystą, trzy korpusy stały z prawej, a dwa inne z lewej strony teyże. Pod wieczór wyruszył Cesarz francuzki z Soissons, i spędził przednią straż Sprzymierzonych z Chisy, Nazajutrz gęsta mgła okryła okolice, podczas której Francuzi odparli przedpocztę pruskie i rosyjskie, i wzięli dwie wsie, lecz co tylko wyjaśniło się, o 11tej godzinie Generał Winzingerode zaczął działanie zaczepne, odebrał te wsie, i zapędził Francuzów aż do Laslicourt. Tymczasem posuwał się Cesarz francuzki w mocnych kolumnach gościńcem prowadzącym z Rheims; o czem Generał Blücher uwiadomiony użył wojsko swoje tak, iż korpus Generałów Langerona i Sakena, za odwód korpusom Generałów Yorka i Kleista służył. Generał York otrzymał rozkaz, zaraz na nieprzyjaciela uderzyć, iak tylko ten z kolumnami piechoty ku niemu posuwać się będzie. Tymczasem nadszedł wieczór. Niespodziany atak złączony z pomysłnem natarciem jazdy, która 15 dział zdobyła, rozstrzygnął walkę na korzyść Sprzymierzonych, tym sposobem: Gdy Francuzi osadzili lesiste wzgórze przy wsi Athis, i ustawili swoje działa na wielkim gościńcu zaczęło się działobicie, przez które wieś Athis w płomieniach stanęła. Czoło tey wsi osadzone było Francuzami, przeciwny zaś koniec trzymali Prusacy. Generał York postrzegłszy, iż nieprzyjaciel daleko liczniejszy był, iak oba połączone korpusy pruskie, postanowił wspólnie z

Generałem Kleistem, choć już ciemno było, atak przypuścić. Według ułożonego planu: Xiążę Wilhelm Brat Króla pruskiego miał z lewem skrzydłem najpierwszy atak rozpocząć, Generał Horn tenże atak posiłkować, a Generał Ziethen prawy tył nieprzyziaciela obeysć, podczas gdy Generał Kleist powzdłuż lasu bliskiego będzie go ciągle atakować. Francuzi zamysłali już zupełnie o zajęciu wsi Athis, gdy na woyska potkali, które Xiążę Wilhelm przeciwko nim prowadził. — Prusacy nie zważając na ogień karaczowy, który nieprzyziaciel na nich sypał, cisnęli się z bagnetem w rękę. Wspaniała ta odwaga, sprawiła strach i nieład w francuzkich kolumnach, który niemniej powiększył się jeszcze, gdy Generał Ziethen wpadł z pałaszem w rękę na iazdę ich, i do ucieczki zmusił. Działa francuzkie będące w stanowisku zostały nagle naiechane i wzięte, a gdy Xiążę Wilhelm dostał się na lesisty wzgórek przy Athis, odwrot Francuzów odmienił się w rzeczywistą uciezkę. Generał Ziethen ścigał ich aż do Feticux. Wzięto 46 dział, 50 wozów z amunicją i przeszło 1000 jeńców. Iazda pruska udała się przez Corbeny do Bery, a Craonne zostało od niej osadzone.

Tak się rzecz miała z bitwą pod Laon, którą bitwą z nienacka nazwać można. Napoleon usiłował wprowadzić przez ataki na prawe skrzydło Sprzymierzonych, nowe korzyści pozyskać, bądź dla zdobycia Laonu, bądź dla prze-

szkodzenia całkowitemu zniszczeniu woyska Xiążęcia Raguzy; lecz gdy atak iego 7 razy odpartym został, cofnął się do Chavignon, i nie myślał już więcej o dalszém ściganiu armii szląskiej, na którey zniszczeniu tak wiele mu zależało. Miasto Rheims było do 12go Marca przez rosyjskiego Generała St. Priest szturmem wzięte, przy czém francuzki Generał Lacoste, ieden Pułkownik, wielu Oficerów, 2500 icńców, i 10 dział wpadło w ręce zwycięzcy; podczas gdy Generał Corbineau cofnął się ze słabym szczątkiem jazdy do Chalons sur Vesle; lecz następującego dnia, miasto Rheims od przemagającej siły nieprzyjacielskiej było znowu odebrane, a St. Priest z oddziałem swoim do Chalons i Rethel odparty; gdzie z poniesionych ran umarł. Aż do dnia 19. Marca zostawało miasto Rheims w ręku Francuzów, w którym to czasie, gdy armia szląska na nowo się posuwała, opanował ie Winzingerode trzeci raz, i odtąd było już w ręku Sprzymierzonych aż do pokoju. Z Laon wyparty, cofnął się Cesarz francuzki gościncem paryżkim, rozkazawszy na wieś Mery z tyłu uderzyć i osadzić, zamiarem bowiem iego było, na wielką armię natrzeć, i ostatnie usiłowanie dla wypędzenia Sprzymierzonych z Francyi uczynić.

W tój Epoce przypadł Kongress Pokoju, w Chatillon sur Seine 65), który się dnia 3.

65) Chatillon sur Seine znaczne miasto w

Łutego zaczął, a d. 15. Marca ukończył. Deputowani na nim byli, ze strony Anglii Lordowie: Castlereagh, Cathcart, i Aberdeen; ze strony Rosyi Hrabia Rozumowski, ze strony Austrii Hrabia Stadion, a ze strony Pruss Baron Humboldt; ze strony zaś Francyi Xiążę Vincencyi (Coulaincourt). W zamiarach Sprzymierzonych mocarstw nic innego nie znajdowało się, tylko wyrugowanie Bonapartego dynastyi; a ogólnie rzecz biorąc, roszczenia ich do tego zmierzały, ażeby Cesarz francuzki na niepodległość narodową całej Europy zezwolił; ta zaś gdy tylko wtenczas nastąpić mogła, ieżeliby zdobycia od czasu Rewolucyi poczynione, powrócił, i tylko dawną Francją z iey osadami w innych częściach świata, kontentował się; tedy roszczenia ich musiały się tyczyć niepodległości Hiszpanii, Niemiec, Włoch, i Hollandyi. Król z domu Burbonów, byłby się przykładem Ludwika XIV. za szczęśliwego poczytał, gdyby z tak łatwym warunkiem wojnę ukończył, i zagrażające Stolicy Państwa swiego, niebezpieczeństwo oddalił; lecz Napoleon przeczuwał i myślał inaczej. Ponieważ nie urodził się był Monarchą, a zatem tron francuzki nie uznawał za rzecz powierzoną władzy swojej, który spokojnie odziedziczać mie-

Departamencie Cote d'or (Goldberge) nad Sekwaną z zamkiem i 3700 mieszkańcami. W bliskości jego znajduje się wiele hut żelaznych.

li, przez prawa krajowe do dalszych Rządów wezwani, lecz za niciałą własność od siebie zawoioną; z tąd pochodziło, iż nie znał żadney inney tak wewnętrzney iak zewnętrzney polityki, oprócz takiej, iakowéy własny i osobisty iego interest wymagał. Z tego więc rosła największa trudność pokoju, iż Napoleon żadney chęci nie okazywał, do zezwolenia na domagania się Mocarstw Sprzymierzonych. Z tąd wynikało, iż na przedstawienia tychże, z początku same tylko umykające odpowiedzi dawane były, to iest, iak długo ieszcze Napoleon pomyślnego skutku oręża czynił sobie nadzieie, i że wszystkich układów zaniechano, iak tylko bitwa pod Laon rozstrzygnęła, iż Napoleona potęga nie będzie dostateczną, do wyrugowania Sprzymierzonych z Francyi. Tak więc podtenczas rzeczy się miały, iż Napoleon przeciw projektóm Mocarstw Sprzymierzonych oświadczyć się musiał; co też i uczynił, wystąpiwszy z nieiakiim przeciwnym planem pokoju, nayobszernieysze warunki w sobie zawierającym. Żądał ón bowiem krótko przed zerwaniem Kongressu w Chatillon: 1) Królestwa włoskiego z Wenecyą, dla swojego syna przysposobionego Eugeniusza. 2) chciał się zrzec Hollandyi, lecz takie czynił roszczenia, przez które kray ten miałby tylko cien niepodległości; żądał Nimmegi, i części linii rzeki W a a l. 3) żądał linii Renu, Niderlandy miały być połączone z Francyą, a ón zostać Panem Antwerpii i Skaldy. 4) żądał nakoniec zaopar-

trzenia lub wynagrodzenia dla różnych osób swojej familii, tracących swoje posiadłości. Na takowy układ Pokoju sprzymierzone Mocarstwa publicznie oświadczyły się: „iż Francya chce za-
„trzymać rozciągłość niezgodną z zabezpieczeniem
„powszechney równowagi, i niestosowną całkiem
„w porównaniu z innemi wielkimi politycznemi
„ciałami Europy. Chce ona utrzymać się w po-
„siadaniu wszystkich owych zaczepnych punktów,
„przez które Rząd oneyże, na nieszczęście Europy
„i Francyi, w ostatnich latach tyle gwałtownych
„zdziałał zaburzeń, i tyle obalił Tronów.“ — Do-
dali przytém: „że gdyby Sprzymierzone Dwory
„pod taką wroźbą nadal układać się miały, tedy-
„by zapomniały na wszystko, co sobie samym są
„winne; wyrzekłyby się od téj godziny sławnych
„zamiarów swoich, a dawniejsze ich usiłowania,
„skończyłyby się na tylko na zgubie ich własnych
„poddanych.“ — Oświadczenie to w rzeczy sa-
mej było bardzo gruntowne, jeżeli wspomnie-
my na skutki, iakie Traktat lunewilski za sobą
sprowadził, tylko że świat przez to, o zamiarach
N a p o l e o n a żadną miarą przekonany nie
został.

Nim jeszcze układy o pokoy spełzły, i Kon-
gres w Chatillon rozwiązany był, już dnia 1go
Marca w Chaumont Austria, Anglia, Prusy, i
Rosssya, zawarły między sobą Traktat odpornego
przymierza na lat 20, który nie miał żadnego
celu inszego, tylko ażeby Cesarza francuzkiego

przez to powolniejszym uczynić. Że zaś nie stał się takim, tedy musiano o nim wnioskować, iż on ze wszystkiego, co posiadał, i czego dostąpić mógł, dalszą igraszkę chciał sobie czynić; a gdy przeciwnikowi przy takim myślenia sposobie, nic innego nie pozostaie, iak tylko postępować za wezwaniem: tedy widzieli się Sprzymierzeni być zmuszonemi, na iakie bądź niebezpieczeństwo, daley kampanią rozpoczętą prowadzić. — Lecz nim przystąpimy bliżej do rozwinięcia się wielkiego drammatu, musimy rzucić okiem na owoczesną całkowitość stanu Cesarza francuzkiego, dla ocenienia bezstronnie iego powodów; a gdy rozwinięcie się to, nie przez same iedynie postępy zdziałane od Sprzymierzonych w połowie Marca, podczas pochodu ich do Paryża, rozstrzygnięte było; więc nie od rzeczy będzie opowiedzieć, co się dotychczas, częścią w południowej Francyi, częścią we włoskiej ziemi znakomitego wydarzało.

Armia z którą Generał austryacki Bubna wkroczył do południowej Francyi, wynosiła przeszło 12,000 ludzi. Generał ten musiał tём bardzo mieć się na ostrożności, wysyłając mocne oddziały, oprócz linii przez niego bronioney, do Sabaudyi 66) i Wallis *). Ta była iedna

66) Sabaudya (Savoyen) bywsze Księstwo, położone między Francją a Włochami.

*) Wallis, obacz Tom I. kar. 161.

z główniejszych przyczyn, dla czego nie mógł zaraz z Genewy do Lyonu nadciągnąć, chociaż to miasto na początku 1814 roku, słabą załogą osadzone było. W Sabaudyi, uzbroienie ludu znalazło nieiakką trudność, aczkolwiek udało się później 4 nowe pułki w tym kraju utworzyć. Miasto Chambery 67) było już dnia 20. Stycznia po cofnieniu się Generałów francuzkich Desaix i Düpas, przez Generała austriackiego Zechmeister zdobyte. Generał Bubna nie otrzymał był zawczasu posiłków, a Xiążę Castiglione (Au-

zone w łańcuchu Alp wschodnich, między jeziorem Lemani i Walezyą (Wallis) Piemontem, Delfinatem francuzkim, Rzeczpospolitą Genewską i Burgundją. Rozległość jego 500 mil □ franc. a ludność przeszło 400,000 mieszkańców wynosiła; dziedzicznem zaś było Korony Sardyńskiej. Roku 1796, Francuzi zdobyli wszystkie kraje Króla Sardyńskiego, które oddali wprawdzie Traktatem w Campoformio roku 1797; lecz gdy bitwa pod Marengo (14. Czerwca 1800) rozstrzygnęła o losie Włoch, wszystkie posiadłości Króla rzeczzonego wcielone zostały do Francyi, i podzielone na Departamenta.

67) Chambery (Camberium) miasto stoł. niegdyś Sabaudyi, teraz Departamentu Montblanc, przy spływie rzeki Laisse w Albane, leży w przyjemnej i żyznej okolicy, chociaż ulice ma ciasne, ale domy nader piękne, między którymi godny widzenia okazały zamek. Znajdują się tam zdrowe kąpiele, a mieszkańcy w liczbie 10,000 robią wiele koronek.

gereau) odebrawszy rozkaz zwalczenia onegoż, przybył już dnia 21. Stycznia do Lyonu, i nim się jeszcze bardziej od przeciwnika swojego wzmocnił, woyskiem częścią z Hiszpanii, częścią z południowey Francyi nadeszłym, upłynęło już wiele tygodni, a tymczasem Generał Bubna widział się być zmuszonym, do opuszczenia swojej główney kwatery przy Lyonie, i trzymania się we związku z oddziałami swoimi — Generał Scheiter wysłany ku Chalons sur Saone, opanował był wprawdzie to miasto, lecz wkrótce potem Generałowie francuzcy Marchand i Dessaix wkroczyli ku Chambery, i zająwszy je, wyparli z niego Generała Zechmeistera. Tegoż czasu (d. 19. Lutego) wyruszył Generał Musnier z Lyonu, i uderzywszy na Austryaków, zapędził ich aż do Nantua; 68) ku końcowi zaś Lutego, uyrzał się Generał Bubna aż do Genewy odpartym, i w tym stanie trwał on aż do nadejścia dwóch oddziałów austriackich, Bianchi i Hessehomburg. Po upadku Fort de l'Ecluse, Xiążę Castiglione wyzywał Generała Bubnę do poddania się, iednakże ten u-

68) Nantua małe miasto francuzkie w Departamencie Ain, leży nad jeziorem, i ma 2,800 mieszkańców którzy obicia, koce wełniane, grube płutno, muszlin, nankin, materye bawełniane i iedwabne, papier, skóry i wiele innych rękodzieł sporządzają, któremi nie mniej iak i futrem znaczny handel prowadzą.

fając częścią w dobrych sposobach obrony przez siebie urządzonych, częścią w posiłkach oczekiwanych, wzbraniał się tego uczynić. Xiążę ten wyruszył więc dnia 2. Marca do Franche-Comte, ażeby na Sprzymierzonych z tyłu uderzyć, lecz gdy Generałowie Bianchi i Hessenhomburg, we 3 kolumnach przeciwko niemu staneli, tedy musiał się zatrzymać, a dnia 12. Marca przyszło pod Maçon do brwawey utarczki, w której 2 dział, i 1000 ieńców utracił, a po tej klęsce cofnął się aż do Lyònu, dokąd go Generał Bubna ścigał. Dnia 21. Marca miasto rzeczzone zostało opasaném, a po zaciętej na korzyść Austryaków utarczce, poddało się Generałowi Hessenhomburg, podczas gdy Xiążę Castiglione cofnął się do Valence. 69) Tak się ukończyła ta walka, po której Xiążę Castiglione musiał się cofnąć, nie dla tego, ażeby, iak udawano, miał zdrądzić Napoleona; lecz, że duch mieszkańców południowej Francyi, tym bardziej zaś

62) Valence miasto francuzkie w bywszym Delphinacie, nad rzeką Rodanem (Rhône) ma 7550 mieszkańców, mocną cytafellą, akademią, przeniesioną tu za Ludwika XI. z Grenoble, Kościół katedralny, pałac biskupi z pięknym ogrodem, i galeryą na rzekę wychodzącą i z fontanny w zimie ciepłą, a w lecie zimną wodę wyrzucającą. W tem mieście Pius VI Papież, trzymany od Bonapartego iako więzień stanu, roku 1799 życia dokończył.

obywatelów Lyonu, Cesarzowi francuzkiemu nie był przychylnym.

Ieszcze gorzëy szły interessa Napoleona w Królestwie Hiszpańskim. Generał Wellington znajdował się już z całą armią swoją od dnia 10 Listopada 1813 na ziemi francuzkiey, lecz trwające bez przerwy aż do dnia 10go deszcze, tak pozalewały grunta i wszystkie drogi, że woysko w tey chwili żadnego poruszenia powszechnego uczynić nie mogło. Marszałek Soult stał obozem mocno obwarowanym, i z twierdzą w Bajonnie połączonym, inne zaś korpusy woyska jego rozłożone były w pobliskich stanowiskach. Wellington rozkazał dnia 9. Grudnia, prawemu skrzydłu swojemu pod Generałem Hill, i jedną diwizyą wspartemu, atak przypuścić, a lewemu rozpoznawać prawe skrzydło obozu nieprzyjacielskiego; co się tak dalece udało, iż przednie straż nieprzyjaciela zewsząd odparte zostały, a woyska sprzymierzone pod wieczór w dawniejsze stanowisko swoje powróciły; lecz dnia 10. Grudnia całe woysko francuzkie wystąpiwszy z obozu swego, przypuściło zacięty atak na lewe skrzydło angielskie pod Generałem Hope będące, i na letki oddział Generała Allen; lecz na obu punktach zostało walecznie odpartem, przy czém Generał Hope zabrał około 500 ludzi, a woysko Nassauskie i Frankfurckie przeszło na stronę sprzymierzonych. W 2 dniach następnych, nieprzyjaciel nacierał, ale słabo tylko, na przednią

straż lewego skrzydła, a to dla zwrócenia baczności Wellingtona z prawego skrzydła, na przeciw któremu główny atak miał być wymierzony. — Dnia 13. Grudnia Marszałek Soult ze wszystkimi siłami swoimi z prawego skrzydła ściągnionemi, uderzył zapamiętale na Generała Hilla, stojącego między Adourą 70) i Nievę 71); przewidział to Generał Wellington, i rozkazał 4tej 6tej i części 3ciej dywizyi wesprzeć Generała Hilla, które co tylko wyruszyły; nieprzyjaciel po wszystkich bezskutecznych natarciach powrócił do swego oszańcowanego obozu. Sprzymierzeni utracili w tych potyczkach 572 zabitych, i około 3500 ranionych. Taki był stan rzeczy aż do połowy miesiąca Stycznia roku 1814. w którym to czasie udało się francuzkiemu Generałowi Harispe, wojsko hiszpańskie pod sprawą Generała Miny, aż w dolinę zwaną Aldudes odeprzeć.

70) Adoura (Aturus) rzeka francuzka zwana le grand Adour dla różnicy od 2 innych rzek tegoż nazwiska w Gaskonii, wpadających do teyże, źródła iey nagle spadają z gór pirenejskich, przy Aire staje się spławną; i ubiegłszy 45 godzin drogi wpada w odnogę Akwitańską przy Bajonne, przez kanał wykopany roku 1579 dla sprostowania iey biegu.

71) Nieve mała rzeka franc. w Departamencie dolnych Pireneów, wpada w rzekę Adurę przy Bajonne.

Przy końcu miesiąca Stycznia wylądował Xiążę Angouleme w porcie francuzkim St. Jean de Luze 72) z Hrabią Stefanem Dumas. Lord Wellington, chcąc zabezpieczyć swoje postępy w głębi Francyi, wydał Odezwę do Francuzów, donosząc im o przybyciu Xiążęcia krwi królewskiej, i napominając do połączenia wszystkich usiłowań, dla zgruchotania nieznosnego iarzmą Przywłasczyciela. Podobną odezwę wydał Xiążę Angouleme imieniem Króla, do woyska Marszałka Soult, w której przyrzekał Generałom, Officerom, i żołnierzom którzyby gorliwie wespół z nim, do obalenia tyranii przykładali się, zatrzymanie ich dostoięństw, pensyów, urzędów, i przyzwoitą nagrodę. Odezwa ta i przybycie rzezonego Xiążęcia, aczkolwiek niewiadomo iakie wrażenie sprawiła na umysłach woyska, pomyślniey atoli skutkowała na mieszkańcach nadbrzeżnych krajów francuzkich; osobliwie w Bordeaux, 73) w których ożyło pragnienie, ażeby się

72) St. Jean de Luze miasto francuzkie w Departamencie dolnych Pyreneów z 2600 mieszkańcami, ma znaczny handel gorzalką.

73) Bordeaux (Burdegala) iedno z największych i najznakomitszych miast francuzkich, przedtem stolica prowincyi Guienney czyli Akwitanii, teraz Departamentu Girondy, na lewym brzegu Garonny, ma 16 bram, 7800 domów, i przeszło 120,000 mieszkańców. Było dawniey Stolicą Arcybiskupa, zowiącego się Prymasem

otrzęśli z iarczma, które aż do wycienczenia sił swoich dzwigali. Iak prędko zaś przybycie Xcia Angouleme nie podpadało żadnėy wątpliwości, wysłani byli Deputowani do niego i Lorda Wellingtona, końcem zaproszenia ich do Bordeaux, przy czėm takżę i chorągiew powstania przeciwko Napoleonowi zatkniętą była.

Po zawarciu Traktatu z Ferdynandem VII. Królem hiszpańskim, Cesarz francuzki widział się być zmuszonym, ażeby najlepsze wojska Marszałka Soult*), na obronę Paryża

Akwitanii, miało takżę Parlament. Przyływ morza podstępnie aż pod miasto, dla tego wszelkie okręty kupieckie mogą wygodnie wchodzić do obszernego portu. Chociaż nie jest warowne, ma atoli 2 małe twierdze, tudzież pałac królewski, piękne przechadzki, okazały teatr, ratusz, kościół katedralny, i wiele innych, akademią kunsztów i pięknych umiejętności. Rozmaite rękodzielnie, i znaczny handel osobliwie winem, utrzymują to miasto w stanie kwitnącym, chociaż w czasie rewolucyi poniosło znaczny uszczerbek.

*) Jan Soult był ieden z najsławniejszych Wodzów Francyi, który przeszedłszy wszystkie stopnie wojskowe, wywyższenie swoje, iedynie tylko wybournym talentóm był winien. Ieszcze za Rządów królewskich, rozpoczawszy od najniższego stopnia wojskowy swój zawód, dośłużył się w roku 1785 podofficerskiej rangi, a przy wybuchnieniu Rewolucyi, udał się do

przywołał. W połowie Lutego 1814 opuścili Francuzi Bajonnę, i cofnęli się powyżej tego miasta, od prawego brzegu Adoury. Lecz gdy Wellington i inni 3 Generałowie angielscy już

batallionu Ochotników wyższego Renu, przy którym został Adjutant-Majorem, i tą drogą postąpił wkrótce do rangi Adjutanta Sztabu generalnego armii Mozy; a po niejakim czasie, mianowany był Generał-Adjutantem, i Szefem Sztabu generalnego w dywizyi Marszałka Lefevre. W tém dostojenstwie był uczestnikiem z armią Mozelli, Sambry i Mozy, kampanii odbytych roku 1794 i 1795; w następującym zaś roku służył jako Generał brygady pod rozkazami Jourdana przy armii Sambry i Mozy. W roku 1798 zostawszy Generałem diwizyi, przeniósł się do armii szwajcarskiej pod dowództwem Masseny, a w rok potem do armii włoskiej pod rozkazami tegoż Wodza, z którym będąc opasanym w Genui, podczas iedney wycieczki dostał się w niewolę, lecz wkrótce potem został wypuszczonym. W roku 1801 otrzymał urząd Kommendanta Piemontu i Turynu, poczem mianowany został Generał-Kommendantem piechoty gwardyi konsularnej; a w roku 1803, miał honor towarzyszenia I. Konsulowi do Bruxelli; po ukończeniu zaś tej podróży, objął dowództwo obozu pod St. Omer przy armii angielskiej; będąc jeszcze przed wyniesieniem Bonaparte-go na Cesarstwo mianowany Marszałkiem Państwa, i Wielkim Urzędnikiem Legii honorowej. Podczas wojny z Austryą roku 1805 okazał Marszałek Soult przy wielkiej armii w Niemczech ważne usługi, a po Presburskim Pokoju,

postępowali za niemi, chcąc na stanowisko ich przy moście *Sauveterre* uderzyć, Francuzi wysadziwszy rzeczony most w powietrze, zgromadzili się dnia 25. Lutego przy *Orthes*, 74) gdzie

udał się do armii Xiążęcia Józefa w Neapolu, dopóki wojna prusko-francuzka w roku 1806, nie przywołała go znowu do wielkiego woyska w Niemczech, gdzie w pamiętnym dniu pod *Jeną* (14. Października) dowodził chwalebnie prawem iego skrzydłem. Jako dowódca 4go korpusu woyska, ścigał pospół z W. Xiążęciem *Bergskim* i *Marszałkiem Bernadotte*, korpus pruski *Generała Blüchera*, uskutecznił, za tychże współdziałaniem, zdobycie miasta *Lübecki*, i przymusił *Generała Blüchera* do zawarcia dnia 7. Listopada kapitulacyi. W bitwach pod *Eylau* i *Heilsbergiem* w roku 1807 był także uczestnikiem walki, a przed i po zwycięztwie *frydlandzkim*, manewrował łącznie z W. Xiążęciem *Bergskim* i *Marszałkiem Davoustem*, podług rozkazów Cesarza, około miasta *Królewca*, do którego dnia 16. Czerwca z woyskiem swoim wkroczył. Po zawartym *tylżanskim* pokoju, sprawował urząd *Gubernatora Pomeranii*, a później zaś stołecznego miasta *Berlina*, będąc nie długo przedtém wyniesiony od Cesarza na godność Xiążęcia. W roku 1808 na rozkaz swojego Monarchy, przeniósł się z kraiów pruskich do *Hiszpanii*, gdzie w miejsce *Marszałka Bessieres* objął dowodz-

" 74) *Orthes* miasto francuzkie nad rzeką *Gave de Pau*, w bywszym powiecie *Bearn*, teraz w Departamencie dolnych *Pireneów* (*basses Pirenees*) ma wyborny chów bydła.

zaięli mocne stanowisko, prawe swe skrzydło oparłszy o wzgórza wielkiego gościncea Dax, i wieś St. Boes, lewem zaś osadzili inne wzgórza po wyżey Orthes. — W tych okolicznościach Wellington, dnia 27. Lutego rozkazał Mar-

two drugiego korpusu woyska, z którym aż do roku 1813 przeciwko rokoszanóm hiszpańskim, wspartym posiłkami Anglików, w rozmaitych u-tarczkach z godną podziwienią odwagą i za-szczytem, walczył. Gdy zaś Lord Well-ing-ton postanowił teatr wojny przenieść z Hisz-panii, całkowicie na ziemię francuzką, widział się przez to Marszałek Soult zmuszonym, cofnąć się z woyskiem francuzkim aż do Bajonny; a Lord Wellington otrzymawszy na począt-ku 1814 roku znakomite posiłki, rozpoczął zno-wu zaczepne działania w kierunku ku Tulu-zie, i poraził woysko Marszałka Soult, dnia 27. Lutego w zaciętey bitwie pod Orthes. Po upadku Napoleona, Rząd tymczasowy Fran-cyi, nie omieszkiał uwiadomić Marszałka Soult ta o wielkich zdarzeniach przywracających po-kóy temu krajowi i światu; iednakże rozkazy i depesze Rządu zostały od niektórych zbrodnia-rzy przeięte, a Marszałek Soult nie dowia-dziawszy się ieszcze niczego, stoczył ostatni raz dnia 10. Kwietnia pod murami Tuluzy potycz-kę, i był przymuszony po bohaterskim bronie-niu się, ustąpić z tego miasta. Wkrótce potem miał w towarzystwie Książąt Albufery i Castiglione z Lordem Wellingtonem o-sobistą rozmowę, i wyjechał z niemi do Bor-deaux, dla złożenia hołdu swojego francuzkie-mu Książęciu d'Angonleme; a dnia 10. Maja przybył do Paryża, gdzie w następującym mie-siącu zaszczycony został od Króla Orderem

szalkowi Beresford, na prawe skrzydło francuzkie uderzyć, podczas gdy Generał Picton miał wzgórze opanować, na których środek i lewe skrzydło francuzkie rozłożone było; a Generał Hill przeprawiwszy się przez rzekę Gave, nieprzyaciela obeyść, i na lewe jego skrzydło uderzyć. Po zaciętej walce, zdobyli wprawdzie Anglicy wieś Boes, znaleźli atoli grunta tak wąskie, iż wojsko nie mogło się rozwinąć, dla natarcia na wzgórze. To spowodowało Wellingtona, do nadania iedney brygadzie angielskiej takiego kierunku, iż na prawe skrzydło francuzkie uderzyć mogła. Francuzi opuścili wzgórze w tój chwili, iak tylko Generał Hill ułatwił sobie przejście przez Gave, i do lewego ich skrzydła przypierać zaczął. Z początku cofali się oni porządnie, lecz gdy strata ich co raz wzmagala się, i niebezpieczeństwo, którem Generał Hill zagrażał, tém bardziey rośło, ustęp ten zamienił się w

Ludwika; wojsko zaś będące pod iego dowództwem połączyło się na rozkaz królewski z wojskiem zwanem arragońskie. Marszałek Soult pod panowaniem nowo-przywróconey Dynastyi, pozostawał ieszcze przy swoim tytule i randze, lecz w roku 1815 za postępowanie swoje po powrocie Bonapartego (z czego daremnie starał się usprawiedliwić w swoim Pamiętniku) wypuszczony został z Listy Marszałków; a nieco później otrzymał od Króla pruskiego pozwolenie, aby mieszkał w iego hrabiach.

widoczną rozsypkę, w której broń swoją porzucający, gdzie mogli, rozbiegali się. Marszałek Soult stracił w tej walce 6 dział, i wiele ieniców, i cofnął się za rzekę Garonne; a chociaż wezbrane rzeki, i zburzone przez nieprzyjaciela mosty, strudniały pogoń onegoż, iednakże zsięli Anglicy natychmiast Aire 75) i Mont-marsan 76) gdzie znaczny zapas żywności dostał im się w ręce. Tak się ukończyła bitwa pod Orthes, po której Marszałkowi Soult nic innego nie pozostawało iak tylko cofnąć się do Tuluzy, i tym sposobem woysku angielskiemu do miasta Bordeaux drogę otworzyć.

Marszałek Beresford w towarzystwie Xiecia Angouleme na czele iednego oddziału, udał się do Bordeaux wysławszy wprzód Półkownika swojego Vivian do Burmistrza Lynch, z tem oświadczeniem, iż wniydzie do Bordeaux iako do miasta, które nie Cesarza francuzkiego, lecz Ludwika XVIIIgo stronę utrzymuje. Słaby

75) Aire mocne miasto francuzkie w Departamencie Ciesniny, Katelanskiej (Pas de Calais) nad rzeką Lys ze spławnym kanałem do St Omer. Dunkierki etc. prowadzącym, i 5300 mieszkańcami.

76) Mont-marsan małe miasto francuzkie w Departamencie Landes, przy spływie rzek Douze i Midou, ma 2900 mieszkańców, którzy znaczny handel zbożem prowadzą.

korpus francuzki znajdujący się w tem mieście wyszedł z niego, dniem wprzód wieczorem, i cofnął się na drugą stronę Garonny, a poborcy i inne gałęzie zarządcze podobnie opuściły miasto. Lecz Burmistrz, człowiek nie odmiennych sentymentów, i okolicznościom ulegający, nie o-mieszkiał natychmiast udać się do Marszałka Beresforda. Tymczasem mieszkańcy pozdejmowali cesarskie orły, i inne ozdoby, i zatknęli na mieyscu ich dobrowolnie białe kokardy, a na wieżach i publicznych gmachach, powiewały już białe bandery. Lud z niecierpliwości widzenia Xięcia Angouleme, i mnóstwo młodych stronników Króla, wyszły przeciwko niemu w małej odległości od miasta, do którego gdy tylko wiechał, powitał go Burmistrz imieniem wszystkich mieszkańców, którzy go ze wszelkimi oznakami radości przyieli, i otrzymał odpowiedź: „zapomnienie „przeszłości, i szczęście na przyszłość, iest przed- „sięwzięciem i życzeniem Bourbonów.“ Arcybiskup tego miasta, który w tych okolicznościach nie o- ciągał się, głos ludu za głos boski uznawać, zapro- wadził Xiążęcia Angouleme do Kościoła kate- dralnego, gdzie po odśpiewanem przez Ducho- wienstwo uroczyste Te Deum, wysiadł w przy- gotowanem dla siebie mieszkaniu. — Tym spo- sōbem mieszkańcy Bourdeaux byli najpierwsi z Francuzów, którzy się przeciwko Cesarzowi swojemu oświadczyli, a ich przykład byłby za so- bą pociągnął wszystkie znaczniejsze miasta nad- morskie, gdyby rozwinięcie się wielkiego dram-

matu europejskiego nie nazbyt szybko postępowało. Dnia 12. Marca wojsko angielskie weszło do Bordeaux, gdzie znalazło 84 dział, i 100 ukrytych skrzyń z bronią. Wkrótce potem wydało odezwy na zaspokoienie posiadaczy dóbr krajowych, owych to stronników Napoleona; i na zabezpieczenie wolności przemysłu i handlu, osobliwie gdy te okolice, bardziej iak inne ucierpiały, przez tak zwany Systemat lądowy.

Lecz nie tylko utrata Lyonu i Bordeaux stan Cesarza francuzkiego pogorszyła, ale też i we Włoszech interessa jego wiodły się nie najlepiej. W mowie, którą ón posiedzenie Ciała prawodawczego zagałę, nazwał Królów duńskiego i neapolitańskiego, swoimi Sprzymierzeńcami; iednakże pierwszego Królewicz szwedzki Następca tronu, przymusił do zrzeczenia się swojego systematu politycznego, i wypowiedzenia wojny Francyi: co taki skutek sprawiło, iż po zawarciu Traktatu pokoju Szwecyi z Anglią, armia duńska inż podówczas, o którym tu mowa, znajdowała się pod rozkazami Następcy tronu na granicach Francyi; drugiemu zaś pobudką stał się własny jego jeniusz, i naglące okoliczności do opuszczenia strony Cesarza francuzkiego, oświadczenia się za sprawą mocarstw Sprzymierzonych, i odstąpienia Anglikóm (za obietnicą dostatecznego wynagrodzenia) wysp na cieszynie neapolitańskiéy leżących: Ischia 70) Nizida, i Procida, iakoteż i

77) Ischia wyspa neapolitańska na brzegach

flotty swojej. Już dnia 11go Stycznia roku 1814 zawarta była Umowa między Cesarzem Austrii, i Królem neapolitańskim, w której gwarantowane mu zostało, wolne i spokojne posiadanie należących do niego krajów, i przyrzeczone było zaproszenie Dworów sprzymierzonych do zezwolenia teyże gwarancyi. Wkrótce potem woyska neapolitańskie pod sprawą Generałów de la Vauguyon i Macdonalda zajęły miasta Rzym i Ankone 71); w pierwszym francuzki Gubernator Generał Miollis Kommandant placu, i Prefekt zamknęli się w zamku Sw. Anioła; wszystkie zaś inne władze pozostały na swoich miejscach, a lud wynurzył okrzykami radość z tey odmiany. W drugim francuzki Generał dowódca Barbon, odrzuciwszy wezwanie, które mu posłał Generał Macdonald, względem poddania

provincyi Terra di lavoro, ma 10 mil włoskich w obwodzie, i 18000 mieszk. Jest obfita w żelazo, owoce południowe, wino, ryby, i ciepłe kąpiele.

- 78) Ankona, wielkie handlowne i portowe miasto w Prowincyi czyli Marchii Ankonitańskiej, należący do Państwa Kościelnego nad morzem adryatyckim; ma po części piękne budowle, 17 Kościołów farnych, 16 Klasztorów i 20,000 mieszkańców. Widzenia godne są: marmurowa brama tryumfalna Cesarza Trajana, statua Klementsa XII. fontanna, i plac publiczny.

miasta, z woyskiem swoim zamknął się w cytadelli tamecznéy; przeto rozkazał Generał Macdonald wziąć pod sekwestr wszystkie Kassy publiczne, a dotychczasowego francuzkiego Prefekta, iednemu Officerowi neapolitańskiemu z Departamentu wywieźć. Na końcu miesiąca Stycznia, neapolitański Generał Minutullo osadził Florencyą, 79) z kąd dnia 1. Lutego po cofnieniu się woysk francuzkich do Livorno, 80), Wielka Księżna Toskanii, siostra Napoleona, z mężem i dziećmi swoimi wyjechała do Lukki, dokąd także i Urzędnicy francuzcy udali się za

79) Florencya, iedno z nayznakomitszych miast włoskich, niegdyś Stolica Królestwa Etruryi, nad rzeką Arno, ma 172 Kościołów, 9000 domów, między którymi wiele okazałych budowli, iako to: Kościół katedralny zewnątrz cały marmurem powleczoney, Kościół Sw. Wawrzeńca ze wspaniałą Kaplicą grobową Wielkich Księżąt florenckich z którego wiele skarbów Francuzi zabrali. Mieszkańcy w liczbie 80,000 robią rozmaite materye iedwabne i porcellanę, prowadzą także znaczny handel.

80) Livorno, sławne miasto handlowe, i port wolny w W. Księstwie Toskańskim nad morzem, jest bardzo regularnie zabudowane, ma półmili geograficzney obwodu, z strony lądu jest warowne wałami i rowami. Liczba mieszkańców wynosi do 53000, z których 3cia część prawie żydów, będących faktorami wszystkich kupczących.

nią. Podczas więc, gdy neapolitański Generał Carascosa, z Modeny ludy południowych Włoch, wzywał do podniesienia oręża przeciwko Napoleonowi, Wice-Król włoski przez różne odezwy wydane do tychże ludów z Werony, mocno naganiał postępki Króla neapolitańskiego, i zachęcał ie do statecznego uymowania się za sprawę francuzkiego Cesarza. Iednakże i austriacki Polny Marszałek Bellegarde, nie omieszkął przez wydane odezwy ze strony Austrii, ludy włoskie do uczestnictwa na powszechnéj sprawie za niepodległość narodową zachęcać, które prawie o tymże czasie wychodziły, gdy woysko pod rozkazami iego zostające, przygotowania do przeprawy przez rzekę Mincio czyniło, a Wice-Król włoski dla skupienia armii swojej, która się w nader przykrym stanie znajdowała, za pomienioną rzekę cofnął się był.

Dnia 7go Lutego Polny Marszałek Bellegarde rozpoczął swoje poruszenia, ponieważ dowiedział się, iż nieprzyjaciel śpiesznie do Kremony umyka, i tylko z oddziały nad rzeką Mincio zostawił. Woyska austriackie pod sprawą Generałów Radivojevich i Vecsay, przeprawiły się dnia 9. Lutego przez Mincio, nie doznawszy żadney przeszkody, iedna zaś brygada piechoty i z pułki iazdy pod sprawą Generała Merville, zostały się pod Puzzolo, aby na każdy punkt zagrożony wyruszyć mogły. Ledwie atoli Generał Radivojevich z oddziałem swo-

im na drugim brzegu rzeki ukazał się, spotkał wkrótce nieprzyjaciela, i natychmiast rozpoczął bardzo gwałtowny ogień, z pomyślnym skutkiem dla oręża austriackiego, a nieprzyjaciel cofnął się do szanцу przedmostowego Mozambano; na który gdy już właśnie miano uderzyć, przyszła wiadomość od Generała Merville, iż mocna kolumna jazdy nieprzyjacielskiej, przeszła znowu pod Goito na tę strony rzeki Mincio, i że między nim, a Generałem Mayerem, równocześnie z Mantui aż do Villafranca odpartym, stanowisko zajęła. Ponieważ ztąd okazywało się, iż Wicekról włoski zamierzał do przecięcia Austryakom odwrotu przez Mincio, tedy posłał Generał dowodzący iak nayspieszniej, stojącą pod Valeggio brygadę Generała Quosdanovich, dla wspierania Generała Merville. Chociaż nieprzyjaciel zyskiwał coraz więcej posady, w stronie gościńca idącego ku Villafranca, iednakże nadzwyczajna waleczność Austryaków, i nadciągnięcie Generała Quosdanovich, przymusiły go do zaniechania osiągniętych korzyści, i cofnienia się po stracie kilkaset ieńców, do Mantui, i szanцу przedmostowego pod Goito. Tak się ukończyło to poruszenie. — Podobnież, wybieczka zrobiona w równymże czasie z Peschiera 81) w 3000 ludzi, przez Generała Somma-

81) Peschiera, mała ale ważna i mocna twierdza nad ieziorem Garda, gdzie z niego wy-

riva, przyczem tenże około 30 ienców, zachwy-
cił, dzielnie odpartą została. — Jak wielką stra-
tę w tych dniach Austriacy ponieśli, nie można
z pewnością wiedzieć, atoli w nieprzyjacielskich
rapportach wojskowych, podawana była na 2500
ienców, i 5000 w zabitych i ranionych. Mimo te-
go iednakże przewaga była zawsze na stronie
Austriaków, od czasu połączenia się z niemi wojsk
neapolitańskich, tak iż Wicekról włoski wszelką
nadzieję utracił, do zadania im iakieyżkolwiek
rzeczywistey klęski.

Jeżeli poruszenia armiów nie stały się tak
mocnymi, iakiemi być powinny były: pochodziło
to może z polityki Króla neapolitańskiego, który
nie był wcale interessownym, o pędsze rozstrzyg-
nienie losu Francyi we Włoszech; a naturalnym
skutkiem takiego systematu było, iż Austriacy
nawet w północnych Włoszech, żadnych postępów
znakomitych czynić nie mogli. Generał - Major
Stanissavlevich wysłany w Powiat brescian-
ski, opasawszy zupełnie zamek Rocca di Anso,
pociągnął dnia 11. Lutego, przeciw osadzonemu
mocno przez nieprzyjaciela mieyscu Leone, przy-
puścił zaraz szturm do niego, wyparł osadę w
góry, i poymał garstkę ienców. Wyruszył potem

plywa rzeka Mincio, w bywszym Państwie
Weneckim. Jest tam arsenał na galery dla
zasłony jeziora, ale mało domow.

do Gardone, i zdobywszy kilkatysięcy broni, usadowił się tamże. Wicekról postrzegłszy przez to główną posadę swoją w tyle zagrożoną, wyprawił dnia 15. Lutego ieden oddział z Brescia z Generałem Lechi, dla odebrania stanowiska pod Gardone. Przednie strażo austryackie, przyparte od tej przewyższającej siły, cofnęły się do Ponte Saveno, gdzie oddział ieden piechoty, odpierał z największą walecznością ponawiane przez nieprzyjaciela szturmy do mostu, który oddział ten dopiero z zapadającą nocą opuścił, i aż poza Gardone cofnął się. Za tem miejscem uszykował Generał Stanissavlevich największą część woyska swojego, które w tej chwili uderzywszy na nieprzyjaciela bagnetem, przymusiło go po uporczywey potyczce do zupełney ucieczki. Iedna chorągiew, 7 Officerów, przeszło z 300 ludzmi, dostało się w moc Austryaków, którzy oprócz tego ściągając nieprzyjaciela aż do Bresc'ia, zdobyli, 600 strzelb, i zaięli znowu dawne stanowisko. Tymczasem gdy woysko austryackie wstrzymało się cokolwiek od oręża, główna siła Wicekróla zasłoniona, będącemi w moey jego twierdzami, stała w okolicy Volta, i zajmowała rozmaite szanice przedmostowe nad rzeką Mincio, tudzież ieden pod Borgforte nad rzeką Po. Przeciwno temu bardzo korzystnemu stanowisku, stała główna siła austryacka, utrzymując się w posiadaniu szanicy przedmostowego pod Valleggio, na prawym brzegu Mincio, gotowa do

przeprawy przez tę rzekę, skoroby okoliczności dozwoliły działania w tej okolicy dalej prowadzić.

Na lewém skrzydle posunął się był Generał austriacki Nugent aż do rzeki Nura, odparł nieprzyaciela aż po mury Piacencyi, i przyprawił go o stratę 7 do 800 ludzi. Lecz wkrótce dowiedział się, iż armia Wice-Króla włoskiego, wzmocniona została wielu pułkami, powracającemi z Hiszpanii. Okoliczność ta skłoniła go do zaięcia stanowiska nad Toro, i do usiłowania o przeprawę poniżej lewego brzegu rzeki Po. Przedsięwzięcie to powiodło się dnia 24. Lutego zupełnie, i wkrótce po rzeczonyj przeprawie, oddział ieden pod sprawą Podpułkownika Mesco napadł na Casal-maggiore 82) gdzie nieprzyacielskiego Podpułkownika z całą osadą zabrał w niewolę. Widząc atoli Generał Nugent, iż w stanowisku swoim nad Taro utrzymać się nie zdoła, poczynił dnia 2. Marca wszystkie urządzenia dla opuszczenia onegoż, i zaięciem nad rzeką Sechia swojej posady. Nim jednak obrót ten mógł wykonać, i nim powrócić mogły oddziały posunięte ku Appenninóm 83) i Guastalli, wypadł

82) Casal-maggiore, czyli Kasal większy, miasto w Księstwie medyolańskim nad rzeką Po, jest mieszkalnią biskupa, i ma około 5000 ludności.

83) Appenniny, góry tak zwane, zaczynają się we Włoszech niedaleko Genui, przerzynają ca-

nieprzyjaciół ze znakomitą siłą z Guastalli, i uderzył dnia 2. Marca na Generała Nugent pod Parmą z taką gwałtownością, że niepodohienstwem było uniknąć potyczki; iednakże przez niezachwianą waleczność Austryaków, wstrzymywanym był nieprzyjaciół przez cały dzień w posuwaniu się swoim, a Generał Nugent dnia 3. Marca cofnął się do Modeny; gdy tymczasem nieprzyjaciół na tylną straż Generała Stahremberga bezskutecznie natarł, i od tegoż aż do Reggio 84) odpartym został. Z oddziałów które się były posunęły naprzód, nie wiele mogło się dostać do Parmy, a Generał francuzki Grenier, wyparłszy Austryaków z okolicy Parmenskiej za rzekę Enza, z samey Parmy wypędził 3tysięczną załogę, wziął około 1500 ienców z 30

że Włochy w poprzek, aż do ciezniny dzielący je od Sycylii. Nie tak wysokie iak Alpy, porośte są drzewami aż do do naywyższych wierzchołków, iednak miejscami mają skały nagie i nieprzystępne.

84) Reggio, miasto stołeczne bywszego Xięstwa we Włoszech, które roku 1796 wraz z Xięstwem Modenskim, do którego należało, wcielone było do Rzeczypospolitey włoskiej; iest dobrze zabudowane i warowne, ma około 15000 mieszkańców. i znaczny handel. Drugie miasto tegoż imienia, od którego Marszałek Oudinot otrzymał tytuł Xiążęcy, leży w Prowincyi neapolitańskiej Calabria oltra, nad zatoką messyńską.

Officerami, i zdobył z dział; w równymże czasie ruszył z Borgforte Generał Vilatte wypędził 400 Austryaków z Guastalli, zachwycił 93 ludzi, i zabrał im 250 strzelb. — Tymczasem za pośrednictwem Xięcia Otranto (byłego Ministra Policyi Fouché) twierdze tokańskie Neapolitanom wydane zostały, chociaż broniący tychże Generałowie francuzcy, na żadne układy poddawcze przystać niechcieli. Wważniejszém ieszcze było, ziawienie się angielskiej floty przewozowej w porcie liwornenńskim; wysadziła ona 1200 iazdy, a wkrótce potem ukazał się także Lord Bentinck, dla objęcia dowództwa nad tem woyskiem, które ciągnąc powzdłuż brzegów morza, po bitwie przy Vera, na końcu Marca i początku Kwietnia, osadziły Lerici, Spetzia, St. Maria, Porto-Venere, i inne punkta nad odnogą genueńską. Taka była postać rzeczy we Włoszech, zkad łatwo można była wnosić, iak dalece mógł Napoleon spuszczać się na utrzymanie siebie przy tym Półwyspie, nie mając iuż nawet i nadziei wyrugowania woysk Sprzymierzonych z Francyi. Że iego rola iuż było ukończenia swojego bliską, nie mogło to nikomu widocznieyszą być rzeczą, iak iemu samemu, iako najlepiej wiadomemu tych środków, przez które się utrzymał był na wysokości zawracającéy głowę. Z Systematu lądowego iuż ostatni ślad znikał, odtąd kiedy Król neapolitański opuścił iego stronę, a tytuł Cesarza francuzkiego był w niektórym względzie nierozsądnym, iak tylko Protektorat odłączył się od niego. Na-

ród francuzki począł się z długiego letargu ocu-
cać, a obojętność z jaką wojnę ninieyszą popierał,
okazywała dósyc, iż nie chciał dłużej dawać się
uwodzić.

Tak więc z przedsięwzięciem ukończenia do-
tychczasney roli swoiey, obrócił się Napoleon
po bitwie pod Laon z znacznieyszą częścią woj-
ska swojego (bo słabe korpusy Xiążąt Treviso
i Raguzy nie należeli do tøy wyprawy) przeciw-
ko Xięciu Schwarzenbergowi, który dnia
14. Marca zaczął uboczne poruszenia czynić, koń-
cem przybliżeniu się do armii szląskiej. Z tego
powodu Generał bawarski Wrede, przed kilka
dniami mianowany od Króla swego Marszałkiem
Polnym, wyruszył ze swoim korpusem do Arcis
sur Aube, inne zaś korpusy następujących dni
rozłożone były w sciesnionym stanowisku między
rzekami Sekwaną i Aubą. Główna kwatera
Napoleona znajdowała się dnia 19. Marca w
Plancy; ieszcze tegoż dnia przeprowadził się ón
przez rzeki Aubę i Sekwanę w nadziei natar-
cia z korzyścią na główne wojsko sprzymierzone.
Generał Wrede, ażeby się nie wystawił na atak
ze wszech stron przypuszczony, usadowił swój
korpus przy Nogent, podczas gdy 3 inne korpu-
sy pod sprawą Królewicza następcy wirtember-
skiego połączyły się przy Troyes. Ponieważ
Sprzymierzeni sądzili, że Napoleona zamiarem
było, pociągnąć ku Troyes, z tego powodu roz-
kazano Królewiczowi Następcy wirtemberskiemu,

ażeby wyruszywszy naprzód ku Plancy, na nieprzyziaciela uderzył; ieden zaś korpus przeznaczony był, przez zajęte od tegoż Arcis sur Aube, dla wsparcia Królewicza, posuwać się. Dnia 20. Marca dano znak do ataku. W tej chwili Generał rossyjski Kaysarow rzucił się na nieprzyziacielskie masy, rozproszył je, zdobył troje dział i zabrał wielu jeńców. Poczém jazda lewego skrzydła Sprzymierzonych, posunęła się z 3ma baterjami, które natychmiast dały ognia na nieprzyziaciela. Tymczasem zbliżył się Generał Volkman ku wsi Tarcy, chcąc przez nią przedrzeć się do Arcis. Tu rozpoczęła się zacięta utarczka. Już był ieden batalion austriacki, dostał się aż do murów miasta Arcis, gdy od dwóch batalionów francuzkich odparty został znowu do Tarcy; iednakże połączywszy się on z 2ma innemi batalionami swojego pułku, uderzył powtórnie na nieprzyziaciela, odparł go do Arcis, i usiłował wcisnąć się do tego miasta, lecz nadaremnie, gdyż nieprzyziaciel tegim ogniem działowym przymusił go do ustępu, i cofnienia się za Tarcy. Co gdy się stało, piechota bawarska uderzywszy bagnetem na nieprzyziaciela, odparła go i wieś zdobyła, iednakże i sama posuwając się ku Arcis, od iednego batalionu żandarmeryi francuzkiej odparta została. Ponieważ Napoleon koniecznie usiłował, utrzymać się w posiadłości wsi Tarcy, tedy wszystkie natarcia czynione do niej, przez Bawarczyków i Rossyanów, stały się bezskuteczne. Tym czasem jazda lewego skrzydła

Sprzymierzonych, odparła już była prawe skrzydło nieprzyjaciela za Arcis, a dalszemu jego posuwaniu się zapobieżono przez 70 dział, rozłożonych na wspaniałym pagórku, do których jeszcze Generał Wrede 16 działom rosyjskim, pod eskortą jednéj diwizyi kirysierów, przyłączyć się rozkazał, i tym sposobem działa nieprzyjacielskie do milczenia przymusił. Za nadejściem nocy nieprzyjaciel jeszcze raz z całą jazdą swoją, uderzył na lekką jazdę Generała Kaysarów, i oneż odparł; lecz ta wzmocniona dwoma pułkami jazdy bawarskiej, wystąpiła na nowo, i zadała nieprzyjacielowi nader znakomitą klęskę, w której 4 dział i wielu jeńców utracił. Tak się ukończył dzień 20. Marca, w którym także i Królewicz Następcą wirtemberski, pomyślną utarczkę pod Planicy ze strzelcami gwardyi cesarskiej stoczył. — Nazajutrz połączyło się zupełnie woysko sprzymierzone, w skupioném stanowisku nad rzeką Aube, a nieprzyjaciel trzymał się wciąż w Arcis, które mocno osadził znakomitą masą piechoty i jazdy. Naczelny wódz chcąc na niego z ziednoczoną uderzyć siłą, oczekiwał dopóki by się nie rozwinął zupełnie w równinie; lecz gdy aż do południa ociągał się z poruszeniami swoimi, przeto nakazał powszechne posuwanie się całego woyska. Skoro się nieprzyjaciel o tém się dowiedział, nie sądził za rzecz dogodną przyimować bitwę, którą mu główne woysko wydawało, i poczynił natychmiast przygotowania do odwrotu. Spostrzeżono mocne kolumny jego, odchodzące gościńcem

idącym do Vitry 85) lecz znakomita straż tylna pozostała się była w Arcis. Naczelny wódz rozkazał Królewiczowi wirtemberskiemu przypuścić z gma korpusami skupiony atak do Arcis, gdy tymczasem korpus ieden miał się przez Aubę przeprawiać. Przez mądre zarządzanie Królewicza Następcy, i przez połączoną z zimną krwią waleczność owych 3 korpusów, atak do Arcis został nayszczęśliwszym skutkiem uwieńczony. Nieprzyjaciel opuściwszy poboiowiśko zasłane trupami i ranionemi, wyparty został z Arcis z nader wielką stratą, a wojsko zaięło się pogonią onegoż. Dla zasłonięcia tego odwrotu, zostawił on korpus wojska pod Arcis, który bronił przez całą noc tamtejszego przechodu. Dnia 23. Marca z rana rozpoczął i on swój odwrot, podczas którego uderzył nań Generał Ożarowski z iednym oddziałem gwardyi rossyiskiey, i zabrał mu 27. dział 60 wozów prochowych, i przeszło tysiąc ienców.

Tym sposobem ukończyła się bitwa pod Arcis sur Aube, ostatnia, w któręy Napoleon osobiście dowodził. Łatwo można zagadnąć, iaki skutek zdarzenia wojenne w tey okolicy sprawiły.

85) Vitry, dobrze zabudowane miasto francuzkio nad rzeką Marną, przy uściu w nią rzeki Orne, w Departamencie Marny, ma fabrykę broni, i około 7000 mieszkańców, którzy mocny handel zbożem prowadzą.

Na całej przestrzeni od miasta Mery, (gdzie tylko 26 domów w całości pozostało) aż do Troyes, nie było ani jednej wioski, któraby śladu ucisków wojennych na sobie nie nosiła. Miasto Brienne, wyjąwszy jeden zamek na wzgórzu leżący, stało się pastwą płomieni. Mniej zburzonymi były: Arcis sur Aube, i Bar, lecz w Vandoeuvres żaden dom nie ocalał, a połowa mieszkańców tego miasta, wymarła z chorób zaraźliwych. Troyes zgorzało po części, a w Nogent 130 domów ogniem spłonęło. To wszystko stało się dla jednego Człowieka, który chciał być takim, jakim nigdy być nie mógł, to jest, Oycem swojego ludu. Powstanie wzrastało we Francyi z takim niebezpieczeństwem; iż Naczelnicy woysk Sprzymierzonych, musieli się chwycić najważniejszych środków, dla przytłumienia rekossu w swoim zarodzie, i położenia tamy dalszemu szerzeniu się onegoż. Iednakożę pomimo wszelkich zabiegów, trwało powstanie w Lotaryngii, Franche-Comte, i górach wogeyskich; 86) osobliwie zaś od czasu bitwy pod Arcis sur Aube, związek woysk sprzymierzonych z Renem został zagrożonym, ponieważ gońcy bywali

86) Wogeyskie, góry (Vauges) łańcuch gór we Francyi poczynający się w Alzacyi, a ciągnący się ku północy na mil przeszło 20; przedtem były one prawie nieprzystępne, ale przez częste przechody woysk, tameczne lasy zostały wycięte, i drogi porobione. Z nich wypływają rzeki Moza, Mozella, Saona, i Marna.

przeymowani, transporta niedopuszczane, a pojedyncze korpusy woyska, w niebezpieczeństwie zabicia lub poymania znajdowały się.

Gdy Napoleon po bitwie pod Arcis sur Aube, do wschodniej granicy francuzkiej cofnął się, tedy naybardziej obawiali się Sprzymierzeni ażeby Cesarz austriacki, który z wielu Ministrami swoimi i innemi osobami wyższego Stanu, dotąd jeszcze w Chatillon zostawał, nie był w niebezpieczeństwie wpadnięcia w ręce onegoż. O czym uwiadomiony przez Cesarza rossyjskiego i Króla pruskiego Monarcha ten, uznał za rzecz zamiaróm swoim dogodną, zbliżyć się do woyska południowego, dla dania mu bezpośrednio rozkazów swoich; z tego powodu wyjechał on dnia 23. Marca do Dijon 87) gdzie mu złożono klucze miasta Lyonu, z którego, iako się wyżej rzekło, po trzydniowych potyczkach nieprzyjaciel ustąpił,

87) Dijon (Divionum) miasto francuzkie stołeczne przedtém Księstwa Burgundy, teraz Departamentu Cote d'or (Goldberge) iest wielkie i piękne, leży wokolicy w wyborne wina obfitującý, nad rzekami Ouche i Suson, ma zamek, i szpital, okazały w gotyckiej budowie Kościół N. M. Panny (Notre Dame) i wiele innych. Mieszkańcy wliczbie 21,000 zatrudniają się rękodzielniami płócien, muszlinów, bawełnianych materyi, grubych sukien, kapeluszków, i swiec woskowych; prowadzą także znakomity handel.

i zostawił je woysku Sprzymierzonemu pod dowództwem Xięcia Hessen-Homburga. — Napoleon podczas odwrotu swojego ku wschodowi, znajdował się w Doulevant, gdy chłopci francuzcy przywiedli mu pewnego Niemca, którego zrabowawszy, na zapewnienie, że był Austryakiem i wiozł depesze do Cesarza francuzkiego, wolnością i życiem darowali. Był to Baron Wessenberg, Szlachcic austryacki, który powracając z pewnego poselstwa do Anglii, na drodze z Nancy do głównej kwatery Cesarza austryackiego, wpadł w ręce powstańców francuzkich. Napoleon uwiadomiony o jego przypadku, kazał go wolno puścić; pierwéy atoli zwierzył mu się przedsięwzięcia swojego: iż chce pociągnąć do Paryża, i tamże pokóy zawrzeć. Prócz tego kazał mu oświadczyć Cesarzowi austryackiemu: iż jeżeli się zrzecze koalicyi, znajdzie w nim po wszystkie czasy naywierniejszego Sprzymierzeńca dla siebie. Naostatek kazał mu powiedzieć: iż bardzo się mylił, jeżeli sądził, że córka jego, a małżonka Napoleona, mogłaby trudny interest, rządzenia Francją, bez męża swego, daley prowadzić. Toż samo oświadczył mu po pożegnaniu z Napoleonem, Minister Stanu Maret Xiąże Bassano, i przytém zaklinał go i prosił, ażeby użył wszelkiej wymowy swojej, dla nakłonienia Cesarza Austrii do zrzeczenia się koalicyi. Z takim zleceniem puścił się Baron Wessenberg, w dalszą podróż do głównej kwatery austryackiej, lecz tym czasem rzeczy taki już były kieru-

nek wzięły, który przy wielkiej odległości z Dijonu do Paryża, z żadnem zaradzeniem zgodzić się nie mógł.

Powszechnem było mniemaniem, iż Napoleon z tą myślą obrócił się ku wschodnim granicom Francyi, ze Sprzymierzeni, z obawy niezostania odciętemi od Niemiec, tamże pociągną za nim. Z początku zdumieli się oni nad takim poruszeniem, i nie pozostawało im więcej do czynienia, tylko, albo postępować za Napoleonem, albo się posuwać ku Paryżowi. Zgodzono się na pierwsze, i już był rozkaz do wyruszenia całej armii dany, gdy niezwłocznie Polny Marszałek Blücher, wystąpił z przeciwnem zdaniem, przedstawiając najprzód niemożność cofnienia się przez Szampanię, 88) a powtórę obowiązując się do zdobycia Paryża, gdyby mu korpusy Generałów Bülowa i Winzingerode ku wsparcia przydane były. Cesarz rossyjski pochwalił zdanie Blüchera, a pochódku Paryżowi został iednostaynie przyjętym. Dla zasłony onegoż musiał Generał Winzingerode z 10,000 iazdy i 50 sztukami dział ku Vitry naprzód postępować, i poruszenia Francuzów uważać. Wszystkie korpusy tak wielkiej iako i szląskiej armii ode-

88) Szampania niegdyś Prowincya francuzka, składająca teraz Departamenta, Aubry, Marny, Ardennów, i Wyższej Marny.

brały rozkaz w spiesznych pochodach ku Paryżowi posuwać się. Droga, którą odbyć miano, wynosiła w naydalszey odległości 15 do 16 mil niemieckich. Od Napoleona znaydowali się Sprzymierzeni na więcey mil odległemi, iedyne korpusy Marszałków Marmonta i Mortiera, nie naywięcey do 30,000 głów wynosiły, a przez to samo żadnego odporu stanowczego dawać nie mogły. Czyli utrzymywano iakowe porozumienia z znaczniejszymi osobami francuzkiej Stolicy, rzecz ta dla braku wiarogodnych uwiadomień, zdać się być wątpliwą; iest atoli prawdopodobném, że emissariusze (tayni wysłańcy) Xiążęcia Benewentu, bywszego Ministra Gabinetu, prawie podtenczas do Londynu 89) przybyli, gdy się iuż woyska

89) Londyn (Londres) miasto stołeczne Anglii; po obydwóch brzegach rzeki Tamizy, (Thames) Obwód iego wynosi 6 mil geograficznych. Nie ma to miasto murów, rowów, ani bram, ale ze wszystkich stron weyscie iest otwarte, przez mnóstwo nowych ulic, po przyległych polach od ich właścicieli pozakładanych. Znayduje się w Londynie 147 angielskiego, a więcey iak sto innego wyznania Kościołów, 5 luterskich, 116 szpitalów, 49 szkół, 7 teatrów, 20 więzień publicznych, 90 uprzywileiowanych cechów, 207 domów gościnnych, 560 kawiarni, 50 targów, 27 wielkich placów, 7000 ulic, około 126,500 domów, i 838,000 mieszkańców. Rękodzielnie i fabryki tego miasta są nader liczne i rozmaite, a handel iego rozciąga się na cały świat.

sprzymierzonych Mocarstw do Paryża zbliżały. Cesarz rossyjski i Król pruski towarzyszyli tej wyprawie, dla sprawienia odmianom nastąpić mającym tém większey powagi, gdyby się wszystko pódług życzenia udało. Cesarz austriacki pozostał w Dijon, a opodal z tyłu na samey granicy Francyi, stało woysko Królewicza Następcy tronu szwedzkiego. Hrabia Artczyi brat Ludwika XVIII. znaydował się podtenczas w Nancy; przybył ón przez Hollandyą do Francyi, dla nadania powagi roszczenióm swojego pokolenia, do francuzkiego tronu. Z tego mieysca wydał odezwę do Francuzów, którey pojednawcze słowa, wystawiające całą rewolucyą w swietłe samego nieporozumienia, między dawnym pokoleniem panujących i narodem, rozszerzyły się po całej Francyi.

Ponieważ Mocarstwa sprzymierzone, mogły się bezpiecznie uczynić panami publicznego mniemania w całej Francyi, gdyby tą razą iey Stolicę w posiadłość zaięli; z tej przyczyny miasto Paryż było naturalnym celem ich usiłowań. Za punkt ziednoczenia obydwóch armiów, obraném było miasto Meaux. Przy wielkiej armii dwa korpusy stały na prawém, a odwód i gwardye na lewém skrzydle. Z armią szlaską Polny Marszałek Blücher udał się do Chalons, podczas gdy Generałowie Kleist i York ciągneli ku Montmirail, a Generał Bülow posuwał się ku Soissons. Już dnia 25. Marca wielka armia znaydowała się w pochodzie ku Meaux, gdy ieden

korpus, z przedniej straży, pod sprawą Generała Rajewskiego, przydybał tylną straż nieprzyjacielską, i odparł ją do Conoutray. Podobnie i szlaska armia w pochodzie swoim z Chalons do Etoges, napotkała ieden oddział z 4 do 5000 głów wynoszący, który konwoiował przewóz żywności w ciągnienu z Bergeres do Vitry; iazda z korpusu Generała Langerona natychmiast wyszła naprzód, i zatrzymała za pomocą ognia działowego, kolumnę nieprzyjacielską w ciągnienu; przez co iazda Generała Sakena pozyskała czas do obeyścia nieprzyjaciela, który się już cofać począł, przez Pierre-Morin. Tymczasem wielka armia zaięła Ferre-Champanoise, 90) dokąd się nieprzyjaciel schronić zamyślał, i wzgórza tameczne osadziła działmi, z których iak tylko dało ognia, kolumna nieprzyjacielska obróciła się w okolice St. Gond. Tu dopiero zupełnie otoczona, i do poddania się przez wysłanych Office-rów wzywana, odpowiedziała ogniem z ręczney broni iednakże woyska sprzymierzone, rozgniewane takowym oporem, wykierowawszy ataki iazdy swojej, porazili ją tak dalece, iż oprócz 2 Generałów i 5 brygadyerów, 4000 ludzi z 15 działmi dostało się w niewolę.

Po tych wypadkach Xiążęta Raguzy i Tre-

90) Ferre-Champanoise, miasto francuzkie w Departamencie Marny w górney Szampanii, z 1900 mieszkańcami.

viso cofneli się do Sessanne, gdzie natrafili na iazdę Generalów Yorka i Kleista, którzy dowiedziawszy się o śpiesznym pochodzie onychże, wyruszyli z Montmirail, końcem odcięcia ich od Laferte Gaucher. To miejsce był już nieprzyjaciel osadził, iednakże został on z niego wyparowanym, i ścigano go aż do drogi z Sessanne do Coulomiers, którą znowu przez artylleryą pruską zmuszony był opuścić. Wśród owego czasu, gdy Generalowie Langeron, Sacken, i Winzingerode, dnia 27. Marca Laferte sur Jouarre osadzili, nadciągneli Generalowie pruscy Kleist i York do mostu przy Trilport, uderzywszy w czasie pochodu swego, i odparłszy kilka batalionów nieprzyjacielskich, które się do Laferte cofnęły były. Wprzód atoli już był General Emanuel, z korpusu Langerona nadszedł z pontonami do Trilport, zniweczył przez mocny ogień działowy zabiegi nieprzyjaciela, chcącego rzuceniu mostów przeszkodzić, przeprawił się przez Marnę, i przedmieścia miasta Meaux osadził — Dnia 28. Marca z rana nieprzyjaciel wysadziwszy w powietrze magazyn prochu w Meaux, opuścił to miasto, i cofnął się do Claye; iednakże Generalowie Kleist i York zaięli wkrótce to miejsce, iako też i dwa inne (Villeparisis i Montsaigle) po stoczony bitwie która aż do samy nocy trwała; podczas gdy reszta armii szląskiej przeprawiła się przez most pod Trilport, a naziutrz (29. Marca) postępowała za nią wielka ar-

nia. Ciągnęła ona wielkim gościńcem do Paryża, gdy tymczasem szlaska armia usadowiła się na gościńcu z Senlis 91) do Paryża, i na małym gościńcu z Mery do Stolicy. Tym czasem Xiążęta i Marszałkowie Mortier i Marmont, posuneli się naprzód gościńcem prowadzącym z Melun do Paryża, gdzie przybycie ich ieszczę większe zamieszanie sprawiło. Stanowisko, które pod wieczor zaięli, rozciągało się od Belleville i Pantin aż do Aubevillers, a liczba woysk obydwóch, wynosiła ieszczę 27,000 ludzi. Co Paryżanie niegdyś przed laty za rzecz niepodobną trzymali, ażeby pod Rządem ich Cesarza, którego się cała Europa obawiała, woysko iakowe nieprzyjacielskie, mogło się do murów Stolicy przybliżyć, stało się teraz oczywiście i podobnem.

O wszystkich tych wypadkach, dowiadywano się tymczasem w Paryżu bardzo powoli. [Dnia 25: Marca huk dział przy domie Inwalidów, zapowiadał iakoweś zwycięztwo; bardziej dla omamienia mieszkańców, i utrzymania ich w dobrym humorze, niżeli dla przekonania się o istocie rzeczy; ile że wiadomości od woyska, które publicznie ogłaszano, mówiły tylko o zwycięztwie ogółem, bliższych zaś okoliczności iego i szczegółów po-

91) Senlis, stare miasto francuzkie w Departamencie Oazy nad rzeką Nonette, ma 4300 mieszkańców, i dobre blichy płócienne.

tyczek, kazały ieszcze oczekiwać. Dnia 27go wieczorem, przysła wiadomość o nadciągnienu iednego korpusu Sprzymierzonych, którego liczba podług iednych 8000, podług drugich zaś 80,000 ludzi miała wynosić; powątpiewano iednakże, czyliby tak szczupły korpus mógł uskutecznić opanowanie Stolicy. Nazajutrz rozbiegły się pogłoski, które powszechną obawę rozszerzyły, i umysły przest్రachem z nadchodzącego nieszczęścia napełniły. Powiadano bowiem, iż katakumby (lochy podziemne) w Paryżu, i kopalnie kamieni w Montmartre, 92) z rozkazu Napoleona napełnione były 45,000 cetnarami prochu; ażeby (w przypadku przegrania główney potyczki, i uderzenia nieprzyziatiela na Paryż) przez wysadzenie iedney części miasta w powietrze, inne części onegoż, zniszczeniem woysk sprzymierzonych, ocalone zostały, Powiadano oraz, iż na kilka mil w około miasta Kozacy uwiiali się, i wszelkie sposoby ucieczki niepodobnemi czynili. Mówiono oraz o niespokoinych poruszeniach na przedmieściach. Sgo Antoniego i S. Marka; o kupach węglarzów i rybiarek (Dames de Hales) które na pierwsze zmieszanie, gotowemi były rabować sklepy i domy handlowe. *) Wszystkie te

92) Montmartre (góra Męczenników) wspaniała wieś z 224 domami, w pobliskości Paryża, od którey także iedno przedmieście tego miasta toż nazwisko nosi. Było tu niegdyś sławne Opactwo Zakonu Sw. Benedykta.

*) Zdaie się, iż owe klasy ludu, w czasie zabu-

pogłoski rozeszły się tym śpieszniey, im dłużej urzędowego potwierdzenia o zwycięstwie z dnia 25. Marca oczekiwano. Tylko przebywanie dworu cesarskiego w Stolicy, i uczta, którą dnia 28. Marca matka Cesarza dla synów swoich, Józefa, Ludwika, i Hieronima wyprawiła, uspokoiło na chwilę obłąkane Paryżanów umysły. Lecz tegoż samego dnia wszystkie omamienia zniknęły, kiedy o godzinie 9tej wieczorem przedmieście Sgo Marka napełnione było tysiącami wiesniaków, którzy z żonami, dziećmi, dobytkiem, i sprzętami swoimi w Paryżu schronienia szukali. Sam nawet dwór, stał się uczestnikiem obawy mieszkańców z takowego zjawiska. Ministrowie, Gubernator miasta, i bracia Napoleona, iak naysprzedzcy zwołani byli do Tuilleryów 93) gdzie uradzono zostało ażeby Józef Jeronim i Minister wojny Clarke Xiążę (Feltryi,) dowodzi-

! rzeń rewolucyinych w Paryżu, naywięcsy zdrożności i bezprawiów zdziałały.

93) Tuilleries, pałac Królewski w Paryżu założony przez Katarzynę de Medicis, później zaś ozdobiony przez Ludwika XIV. W galerii tamieczney przez Henryka IV. wprowadzonéy, umieszczone są posągi i obrazy nieocenione, w woynach ostatnich z Włoch zdobyte, Muscum Napoleona zwane. Za pałacem leży wielki ogrod założony przez sławnego Le Notre pod Ludwikiem XIV. napełniony mnóstwem drogich posągów.

li przeciwko nieprzyjacielowi woyskiem i gwardyą narodową znajdującemi się w Paryżu. Królowa westfalska, najpierwey opuściła Stolicę dnia 29. Marca o godzinie 3 w nocy; we dwie godzin późnię wyjechała matka Cesarza z Królem hollenderskim; a nazajutrz rano Cesarzowa w znakomitym orszaku; za którą także wywiezione zostały skarby na 75 millionów franków szacowane, tudzież wszystkie klejnoty złote i srebrne, nadworne powozy galowe, i ekipaże. Przyechno najprzód do Rambouillet, gdzie zabawiono aż do następującego południa. Tu Cesarzowa chciała ieszcze oczekiwać pomyślnych iakowych wiadomości o zwycięztwie Francuzów, lecz Generał Caffarelli namówił ją do dalszego ciągu podróży; a gdy już powzięto wiadomość przez Józefa i Hieronima o zdarzeniach w Paryżu, udano się dnia 31. Marca w niepewności o wszystkim, i w najmocniejszey przemianie między nadzieją i bojaznią, do Blois. — Tymczasem los Paryża był już rozstrzygniony.

Podług urządzenia Książęcia Schwarzenberga, szlaska armia pod sprawą Generałów Kleista i Yorka, uderzyć miała na wieś Montmartre; wielka zaś pod rozkazami Królewicza wirtemberskiego, i Generała Rajewskiego, opanować wzgórze Romainville, i Belleville, gwardye nakoniec i woysko odwodowe, pod przywództwem Generała Winzingerode, posuwać się wielkim gościńcem z Bondy ku Pary-

żowi. Generał Rajewski nasamprzód przypuścił atak na Belleville, i opanował to wzgórze, Królewicz wirtemberski tworzył z kolumny atakowe, za któremi piechota austriacka w nieiakiej odległości postępowała. Generał Stockmayer dowódca iszey kolumny atakowey posunął się ku zamkowi Vincennes 94) i wyparował nieprzyaciela z lasu otoczonego murem, aż do wsi St. Maure. Tymczasem Xiążę Hohenlohe, dowódca 2giey kolumny, wyruszył z 2ma pułkami gościńcem z Neuilly, i wspólnie z Generałem Stockmayer opanował wieś; poczem złączywszy się z austriacką piechotą; zajął Charanton. Dla wzięcia zaś w posiadłość Montmartre, zlecił Polny Marszałek Blücher, Generałowi Langeron, ażeby zajął Aubervilliers i St. Denis, 95) gdyby się niechciało poddać,

94) Vincennes, stary zamek z wielą ogromnemi wieżami, o milę na wschód od Paryża, nie daleko rzeki Marny, założony od Króla francuzkiego Filipa de Valois, roku 1337 a skończony od Karola V. Ludwik XIII. zaczął tam 2 nowe obszerne, i w nowym smaku budowle, które Syn iego Ludwik XIV. do końca doprowadził. Liczne tamteysze wieże służyły często za więzienie Stańu. Jest tam bardzo starożytna Kaplica mająca wiele podobieństwa z Kaplicą Świętą przy starym pałacu Królów w Paryżu, która ostatnia jest dziełem Sw. Ludwika. Piękny zwierzyniec i las ieden z najprzyjemniejszych, służą Paryżanom za ulubioną przechadzkę. Liczba mieszkańców tego miasteczka wynosi 1800 dusz.

95) St. Denis (Sw. Dyonizy) piękne miasto

blokował; a z resztą woyska posunął się do Cliechy, dla uderzenia i z tej strony na Montmartre; Generałom zaś York i Kleist, rozkazano przez la Villette i la Chapelle na nieprzyjaciela uderzyć. Francuzi dawali mocny odpór, chociaż skutek i na chwilę nie był wątpliwym. Z bez przykładną odwagą cisnели się Prusacy dla osadzenia punktu, który Cesarz francuzki za stanowczy uważał. Ieszcze się bitwa nie ukończyła,

francuzkie w Departamencie Sekwany; już na początku 7go wieku było tam sławne benedyktyńskie, Opactwo, fundowane od Króla Klotaryusza II. w późniejszych wiekach rozmaici Królowie uposazali je bogato, i wzniesli budowle, które dotąd istnieją. W tamiecznym starożytnym Kościele, był skład Relikwii kosztownych, i sprzętów do Koronacyi Królów należących, także od najpierwszych wieków Francyi, chowano tam ciała Królów, ich familii, i najznakomitszych osób w narodzie. W czasie rewolucyi francuzkiej, tłuszcza Jakobińska, niszcząc wszelkie pomniki królewskiego Rządu, rzuciła się i na ten skład popiołów wiekami uświęcony, a poburzywszy nagrobki, ciała i kości powyrzucała na bliski Cmentarz. Cesarz Napoleon przywróciwszy porządek we Francyi, wrócił temu miejscu prawo odwieczne, wyznaczył je na pokład zwłoków nowéj dynastyi, ustanowił 12 Kanoników mających tam mieszkać, a wybranych z obciążonych wiekiem biskupów, tudzież przy wielu tej Świątyni ozdobach kazał wnieść 3 Ołtarze błagalne, obrażonych cieniów trzech poprzedzających dynastyów.

gdy u Monarchów sprzymierzonych dali się widzieć Parlamentarze, którzy prosili o pozwolenie odejścia liniowego woyska z Paryża, i ofiarowali poddanie się samego miasta, ze wszystkimi zapasami woyskowemi, gdyby rozlewowi krwi koniec położono. Z radością Cesarz rossyjski, i Król pruski przyjęli to przełożenie, ponieważ nie toczyli wojny z namiętności, lecz dla przywrócenia pokoju Europie; nie łatwo iednakże było walkę rozpoczętą ukończyć; raz bowiem Marszałkowie francuzcy nie chcieli wierzyć o poddaniu się Paryża, a potém że Prusacy usiłowali koniecznie wziąć szturmem Montmartre. Co gdy się po wielu trudnościach stało, Xiążę Raguzy (Marszałek Marmont) gotowym się okazał do przyjęcia uczynionego sobie wniosku, i do cófnienia się z miasta Paryż.

Umilkły działa z naywiększém zadumieniem mieszkańców Paryżkich, których większa część nie wiedziała, co o tém myśleć należało. Dnia 30. Marca o godzinie 3 po południu szczątki woysk Xiążęcia Raguzy, odprawiły swój ustęp przez Paryż; ieszcze atoli zostawano długo w niepewności, dopóki o godz. 5tęy Adjutantci po wszystkich szrankach nie rozniesli pogłoski, iż kroki nieprzyjacielskie zostały zaniechane. Teraz znowu po 24 godzinach nabrano serca, niemnię atoli zdziwiono się, widząc Ministrów, wszystkich Urzędników, i Kassy, zmykających do Orleans. Gwardya narodowa paryżka bardzo mało uczest-

nictwo miała na ostatniéj walce, a wielu wyższym Urzędnikom, a między innemi Radcy Stanu Regnaud de St. Jean d'Angely zarzućano, iż się boiaźliwemi, okazywali. Część wojska francuzkiego, mająca Króla Józefa na czele, weszła pod wieczór do Paryża, a przenocowawszy na polu marsowém i elizeyskiem, nazajutrz z rana wyciągnęła z miasta. W nocy wyjechało z tegoż 12 burmistrzów; a ze wszystkich władz, tylko jedna Prefektura Policji pozostała.

Przyjemna i chłodna nazajutrz z rana powiewała aura wiosenna, gdy tymczasem słońce wspólnie horyzont oświeciło, a wojska sprzymierzone gotowały się na wiażd do Paryża 96). Z da-

96) Paryż (Lutetia Parisiorum) miasto stołeczne Francji zwykłą, mieszkalnia Króla i najwyższych Władz rządowych, położone nad Sekwaną, liczy mieszkańców bez wojska i cudzoziemców 547,756. Miasto co do przepychu, piękności gmachów, siedliska nauk, pierwsze na świecie, mieści w sobie 876 ulic, 41 publicznych placów, 18 mostów, 66 fontan, 300 Róściółów, 27 szpitalów, 30 teatrów, 8 zamków i publicznych pałaców, 12 więzien, 50 szkół, 17 wolnych towarzystw uczonych, 19 bibliotek, 450 drukarni i księgarni, i mnóstwo rozmaitych rękodzieln, między któremi 19 fabryk porcellany. Oprócz dziesięciu przedmieść podzielone jest na 3 części, zwane: la Ville, Cité, i l'Université, które wiele widzenia godnych osobliwości w sobie zawierają.

Ileka dał się słyszeć odgłos trąb, a o tej samej godzinie Prusacy najpierwsi weszli do miasta, za nimi nadciągnęli Rosyjanie i Austriacy; około południa zaś przybył Cesarz rosyjski i Król pruski na czele swoich gwardyi, mając przy boku swoim W. Xięcia Konstantyna, i Polnego Marszałka Schwarzenberga, z licznym Sztabem generalnym. Orszak udał się przedmieściem Sw. Marcina, powzdłuż północnych belwardów, przez ulicę królewską, plac Ludwika XVgo, i powzdłuż szpalerów prowadzących w pole elizeyjskie, przez których środek kazali Monarchowie wojsku przed sobą przeciągnąć, a po sześciogodzinnem ukończeniu przeciągu, udał się Cesarz rosyjski do pałacu Xiążęcia Benewentu, a Król pruski do Hotelu de Villeroy. Podczas ciągnięcia, belwardy i wszystkie place okoliczne, napełnione były mnóstwem ludu, którego radośne okrzyki wzbijały się w powietrze; z okien i balkonów powiewały białe bandery, a stronnicy Burbonów przybrani w białe kokardy, poczytywali dzień 31. Marca za naypożądany i naypiękniejszy dla Francyi, w którym granice przedzielające ją od innego świata obalone, a Ocean znowu dla niej został otworzonym.

Tegoż samego dnia Cesarz rosyjski wydał Oświadczenie (bez wątpienia za radą Xięcia Benewentu) w którym imieniem Mocarstw sprzymierzonych ogłosił: „że ci ani z Napoleonem Bonaparte, ani z żadnym innym członkiem fa-

milii onegoż układać się już więcej nie będą, uznają atoli całość dawną Francyi, iak ona za swoich prawych ostatnich Królów istniała.“ W skutku tegoż oświadczenia, wezwany, był Senat do mianowania Rządu tymczasowego, dla bezpośrednich potrzeb Administracyi Państwa, oraz do przygotowania takiej Konstytucyi, iaka dla ludu francuzkiego naydogodniejszą będzie. — Naza-
jutrz zgromadził się Senat, i mianował 5 Członków Rządu tymczasowego, (to iest: Talleyranda, Xięcia Benewentu, Senatorów Hrabów Beuronville i Jancourt, Radcę Stanu Xiążęcia Dalberg, i Xiędza Montesquiou, byłego Członka konstytucyinego Zgromadzenia) a wkrótce potém przystąpił do formalnego złożenia francuzkiego Cesarza, przez Wyrok, oskarżający go o takowe rzeczy, za które odpowiedzialność na niego samego, iako stróża praw organicznych spadała. Wyrok ten nie tylko się rozciągał na iego osobę, ale też i na wszystkie członki iego familii, a Nóród francuzki i woysko uwolnione zostało tymże Wyrokiem, od przysięgi wykonanej Bonapartemu. Tegoż samego dnia ukazał się Senat z wyrokiem pomienionym przed Cesarzem rossyjskim, dla złożenia mu swego uszanowania; na co Monarcha ten, widząc za sprawą Xiążęcia Benewentu wszystkie przeszkody uprzątnione, odpowiedział: „iż nie toczył wojny z Francją, ale z mężem, który się iego Sprzymierzeńcem mianując wkroczył iako niesprawiedliwy naiezdnik do Państw rossyjskich; w dowód trwałego przymierza, które

z narodem francuzkim chcę zawrzeć, powracać mu wszystkich poymanych Francuzów, będących ieniami woieniymi w Rossyi.“

Dnia 2go Kwietnia którego Napoleon przed 4 laty zaślubił się był z Arcyksiężniczką austryacką, w celu nadania swojej dynastyi wieczney trwałości, przesłał Senat Wyrok złożenia onegoż do Rządu tymczasowego, z Listem, w którym upraszano go: ażeby ludowi francuzkiemu i woysku ogłoszono zostało, iż oba od przysięgi wierności, wszelkich obywatelskich i woyskowych obowiązków, tudzież od wszelkiego posłuszeństwo Napoleonowi są uwolnieni. W skutku tej Uchwały Senatu, Rząd tymczasowy wydał dnia 4. Kwietnia adress do ludu francuzkiego, w którym rzeczono było: „iż Napoleon na gruzach anarchii wyniosł budowę despotyzmu, i nigdy nieprzystawał toczyć niesprawiedliwych wojen, i pomnażać Francyi cierpienia; nareście przyszedł już czas, ażeby ustała ta bezprzykładna tyrannia; gdy Senat Napoleona tronu pozbawia, tedy prawdziwa Monarchia ma być przówrócona, ażeby Francya po długich wstrząśnieniach wypoczęła, i pod opieką oycowskiego tronu szczęście i pomyślność swoją znalazła.“ — Podobnież ieszcze dnia 1. Kwietnia Rada generalna Departamentu Sekwany, i Rada municypalna paryzka wydały Odezwę, w której oskarżając Napoleona o wielokrotne wykroczenia, posłuszeństwo onemuż wypowiedziała, i nayżywsze życzenie swoje wynu-

rzyła: aby przywróconym był znowu Rząd monarchiczny, w Imieniu Ludwika XVIII. i prawych jego Następców.“ — I tak publiczna opinia przeciw Napoleonowi, stawała się coraz głośniejszą, a Burbony okrzyczane zostały iako wspaniałomyślni Xiążęta, którzy zemsty poszukiwać nie umieli.

Podczas gdy się to w Stolicy działo, a Generał rossyjski Saken, nad powszechnym porządkiem, iako Gubernator miasta czuwał, Napoleon na czele wojska swojego posunął się ku Fontainebleau, bądź dla tego, ażeby w gotowości stał, ieżeliby Paryżanie waleczny odpór Sprzymierzonym dawali, bądź też, ażeby swoją rolę, podług iey właściwego brzmienia, ukończył. Dnia 28. Mar. dowiedziawszy się o pochodzie Sprzymierzonych ku Meaux, wyruszył z główną swoją kwaterą do Troyes; tu musiał 12 godzin czekać; gdyż gwardye iego nie mogły za nim postępować. Ruszył potém poniżej Aube i stanął na wzgórzach pod Paryżem; lecz iakże wielce zabolał i zadziwionym został, gdy się dowiedział, że Stolica iego, straciwszy ducha i odwagę kapitulacyą zawarła! Powiadaia, iż co tylko tę wiadomość usłyszał, uderzył się w czoło, i pełen rozpaczyny wyrzekł: Niewdzięczni! Powierzył on iey był zakłady swojej miłości, i honoru narodowego, a ona ie haniebnie i zdradziecko wydała; 800,000 ludzi mogłoby przerazić strachem nieprzyjaciela, gdyby odwagą i miłością oyczyzny

zapaleni byli; 300 dział mogłoby iey bronić; gwardya narodowa przysięgła przed Cesarzem, że życie swoje obronie Stolicy poświęci; 40,000 gotowego do obrony Paryża woyska stało przed brami onegoż; sam Cesarz pospieszyłby mu z niepokonaną armią swoją na pomoc; Paryż mógłby się stać przepaścią połykającą nieprzyaciela, a on wolał raczey poddać mu się, ze wszystkimi posiłkowemi środkami swoimi. — Tak opiewały ostatnie francuzkie rapporta woyskowe; iednakże wszystkie osoby, które się podczas pobytu Napoleona w Fontainebleau przy nim znajdowały, zgadzają się na to, iż podziwienią godną spokojność zachował.

Bezpośrednie po swoim przybyciu do Fontainebleau, zaczął myśleć o ugodzie z Mocarstwami sprzymierzonemi, którey przedmiotem przyszłe iego położenie było. Prawdopodobną jest rzeczą, że przez Xiążęcia Wincencyi (Hrabię Coulaingourt) o to się starał ażeby małoletniemu Synowi iego pod Rejencyą Cesarzowéy Maryi Ludwiki następstwo dozwołonem zostało, chociaż mu nie tajno było, iż Wyrok złożenia iego z dnia 2. Kwietnia całą familią onegoż obeymował. Lecz iakieżkolwiek uczucia Mocarstw sprzymierzonych ku niema być mogły, tedy nie tylko musiały one wżgląd mieć na swoją własną sławę; ale też i na to, iż on dotąd ieszcze znajdował się na czele woyska, które bez krwawéy

bitwy zniszczoném być nie mogło. Powtóre, że był małżonkiem Arcyksiężniczki austriackiej, której Oyciec, chociaż w wojnę z Napoleonem wplątany, musiał iednakże życzyć ochronienia honoru swojego domu. Narescie, iż nie było to mniej obojętną rzeczą, iakim sposobem Burbonny do Francyi przywróceniu być mieli. Z tąd wyjaśnia się ostatni Traktat zawarty z Napoleonem, który gdy męża tego bardziey ochraniał niżeli zasłużył, Mocarstwóm sprzymierzonym największą sprawił zaletę, osobliwie przez to, iż przy zawarciu onego wszystkich osobistości zaniechano, i tylko na to wzgląd był miany, czego lepszy porządek rzeczy wymagał. — Traktat wspomniony był już dnia 4. Kwietnia zawarty, i składał się z następująceych warunków: 1.) Napoleonowi Bonapartemu i jego małżonce zezwala się tytuł cesarski. 2.) Oprócz udzielnéy posiadłości wyspy Elby, pobierać ma 2. millionów franków rocznéj intraty. 3.) Małżonka jego otrzyma udzielne Xięstwa Parmy, Piacencyi i Guastalli, z roczną intratą iednego milliona franków, a Syn oneyże przybierze tytuł dziedzicznego Xiążęcia rzezczonych krajów. 4.) Familia Napoleona zatrzyma wszystkie dobra ruchome i nieruchome przez siebie nabyte, i pobierać będzie 2,500,000 franków, które między Członków oneyże rozdzielone zostaną. 5) Cesarzowéy Jozefinie dozwala się ieden million franków, i nieprzerwana posiadłość wszelkiego iey ruchomego, lub nieruchomego majątku. 6.) Dostateczna własność dla Wice-Krola

włoskiego za granicą Francyi. 7.) Dwa miliony franków iako nagrody, dla tych osób, którychby Napoleon Rządowi francuzkiemu zalecił. 8.) Zapłacenie długów domu Cesarskiego, za powróceniem kleynotów Korony i pieniędzy publicznych do Skarbu. 9.) Zaspokoienie pretensyi wierzycieli Montis Napoleonis, bądź Francuzów, bądź Cudzoziemców. 10.) Bezpieczny konwoy dla Napoleona, iego małżonki, familii, i tych którzy mu towarzyszyć zechcą. 11.) Oddział z 1500 gwardystów cesarskich, iako eskortę aż do St. Tropez, miejsca odpłynienia na Elbę. 12.) Korwety uzbroioné (iako własności Cesarza) i potrzebnych okrętów przewozowych do przeprawy. 13.) Czteryście ludzi dobrowolnych żołnierzy tak Officerów, iak też podofficerów i prostych. 14.) Wolny powrot na 3 lata do Francyi, dla tych którzy się za nim lub iego familią udadzą. 15.) Wolny powrót do swoiey Ojczyzny z bronią i bagażem, dla woysk polskich będących w służbie francukiey.

Taka była treść owego Traktatu, przez który wszystkie pasma zerwane zostały, iakie Francya i cały świat europeyski dotąd z Napoleonem kleiły. Gdy mu już wszystko zezwolono było, zrzekł się Cesarstwa i Rządów Francyi przez Akt z dnia 11. Kwietnia następującéy treści: „Ponieważ Sprzymierzone Mocarstwa zapowiedziały uroczyscie, że Cesarz Napoleon iest iedyną przeszkodą do przywrócenia pokoju w Europie,

przeto Cesarz Napoleon, wierny swej wykonaney przysiędze, oświadcza, że wyrzeka się za siebie i następców swoich, tronów Francyi i Włoch, i że gotów jest ponieść za pomyślność Francyi, wszelką osobistą ofiarę, a nawet i życie swoje poświęcić.“ — Tego Aktu zrzeczenia się, iakoteż Traktatu wspomnionego Mocarstwa Sprzymierzone porozumiawszy się z Rządem tymczasowym, nie ogłosiły natychmiast: bądź dla tego, ażeby publicznemu mniemaniu względem Napoleona, wolny obieg zostawić, bądź też, ażeby powracającym na tron przodków swoich Burbonóm *) żadney

*) Latoroślą panującego we Francyi, Hiszpanii, i i Neapolu domu Burbonów był trzeci brat Sw. Ludwika, Robert, który około roku 1270 zaślubił sobie Beatrykę dziedziczkę Baronii de Bourbon. Starszy syn jego Ludwik, wyniesiony był od Króla Karola IV. na Xiążęcia Burbońskiego, i Para Królestwa, a tym sposobem imię Burbonów stało się dziedzicznym familiynem nazwiskiem. Z tego domu wyszła poboczna linia Walezjuszów, utworzona od Karola Hrabiego de Valois, drugiego Syna Króla Filipa III. z której Królowie francuzcy poczynawszy od Filipa VI. (który wstąpił na tron po śmierci Karola IV. ostatniego potomka z pierwiastkowego rodu Kapetów, pochodzącego od Hugona Kapeta Króla) aż do Henryka III. Walezjusza Króla Polskiego, to jest od r. 1350 aż do r. 1589 we Francyi panowali Po wygaśnięciu linii Walezjuszów na Henryka III., wstąpił na tron Henryk IV, (syn Xiążęcia Antoniego Bourbon, i Joanny Albret dziedziczki małego Królestwa Nawar-

przeszkody nie uczynić; lub też z obydwóch razem pobudek,

Cesarzowa francuzka Marya Ludwika ie-

ry, które Henryk IV w dalszym czasie przyłączył na zawsze do Francyi) a młodszy brat jego Ludwik I. został pierwszym Xiążęciem Rondei. Z potomstwa ich wyszły 2 główne linie Burbonów, to iest, Królewska i Rondeuszów. Królewska dzieliła się znowu na 2 gałęzie, przez dwóch synów Ludwika XIII Króla, gdy starszy Ludwik XIV. składał główną gałąź, (która podzielona była na 2 linie: starszą, czyli właściwie królewsko-francuzką, i młodszą czyli właściwie królewsko-hiszpańską) a młodszy Filip I. otrzymawszy Xięstwo Orleanskie, dał początek gałęzi Orleanskiej. Linia Rondeusza, druga główna linia Burbonów, rozdzielona była podobnie na 2 gałęzie przez dwóch synów Henryka II, Wnuka wyżej rzeczzonego Ludwika I; gdyż naprzód Ludwik II. utworzył gałąź Burbonów-Rondeuszów, a brat jego Armand Xiążę Conti dał początek gałęzi Burbonów-Conti. Starsza linia, czyli właściwie królewsko-francuzka utraciła berło podczas Rewolucyi, gdy ostatni Król z dynastyi Kapetów, Ludwik XVI. dnia 21. Stycznia 1793. zamordowanym został; a syn jego Delfin, od Royalistów ogłoszony następcą pod imieniem Ludwika XVII, w więzieniu paryzkim Temple w roku 1795 życie zakończył. Z tej linii pozostały iednakże, tworzące terażniejszą familią królewską następujące osoby: 1) Marya Teressa Karolina, Córka Ludwika XVI, i małżonki jego Maryi Antoniny Arcyksiężniczki Austryackiej, urodzona dnia 17. Gru-

szcze przed kapitulacją Paryża, wyjechała w orszaku swoich szwagrów, ich żon, teściowej, Arcykanclerza Państwa Cambaceresa, tudzież wielu Ministrów i Magnatów, do Blois. 97) O tem co się stało w Paryżu 1wszych dni Kwietnia, tak-

dnia roku 1778, która po uwolnieniu swoim r. 1795 z więzienia Temple; aż do roku 1799 żyła w Mietawie, z kąd później towarzyszyła Stryiowi swemu w podróżach iego, a dnia 10. Czerwca 1799 zaślubiona była bratu stryiecznemu Ludwikowi Antoniemu Xiążęciu d'Angouleme. 2) Stanisław Xawery Ludwik, albo Ludwik XVIII. Król francuzki, o którym będzie niżej. 3) Karol Filip (brat iego) dawniej Hrabia Artezyi, później zwany Monsieur który tytuł zawsze nosi drugi Xiążę z domu królewskiego, urodzony dnia 9. Października 1757, przemieszkował od roku 1796 w Edyngburgu w Szkocyi; z małżonki swojej Maryi Teressy Sabaudzkiej Córki Króla Sardynskiego Wiktora Amadeusza III, zmarłej roku 1805, spłodził z Synów: a) Ludwika Antoniego Xiążęcia d'Angouleme, urodz. dnia 6. Sierpnia 1775, a zaślubionego z Córką Ludwika XVI. Maryę Teressą, iako wyżey, i b) Karola Ferdynanda Xiążęcia Berry, urodzonego dnia 24. Sierpnia r. 1778.

97) Blois, piękne i ludne miasto z 13,200 mieszkańców w Departamencie Loir et Cher. W tamiecznym zamku roku 1586 Xiążę de Guise, i brat iego Kardynał, zostali na rozkaz Króla Henryka III. zamordowani. Tutaj ięzyk francuzki ma nyczystszy dyalekt, a okolica obfituje w wino, zboże i owoce.

że czyli to miasto zajęte lub nie, i gdzie Cesarz z wojskiem swoim przebywa, niewiedziiano dotychczas. W tak przykréy niepewności zostawał Dwór aż do dnia 5go Kwietnia, gdy powzięto wiadomość, iż małżonka Xiążęcia Berthiera w pobliskim zamku mieszkająca, otrzymała z Fontainebleau List enigmatycznéy treści, który rozmaicie wykładano, a który w rodzinie rządzącéy bardzo niespokojne uczynił wrażenie. Nie wiedząc, co by przedsięwziąć, wysłano śpiesznie po wszystkich okolicach gonców, dla wyśledzenia prawdy; lecz nim ci powrócili, stało się wszystko iawnem: dnia albowiem 6go Kwietnia był wielki nacisk ludu w mieście Blois, z powodu przybycia iednego gońca rossyjskiego, donoszącego, iż pewien Generał rossyjski znajduje się w drodze, i depesze do Cesarzowéy wiezie. Wrzeczy saméy przybył Generał Szuwałow w południe, i uwiadomił ją, o zrzeczeniu się tronu Napoleona, przywróceniu domu Burbonów, wyrokach Rządu tymczasowego, i uchwałach Senata. Jakim umysłem tę wiadomość Cesarzowa przyjęła, niewiadomo; lecz zmieszanie rodzeństwa Napoleona było bez granic. — Wkrótce po tém mnóstwo exemplarzy paryzkiego Monitora, wiadomość powyższą, i wszystkie okoliczności o odmianie tronu, po całym mieście Blois rozszerzyły. Gdy więc natłok ludu po ulicach co chwila pomnażał się, i gdy się zaczęto obawiać gwałtownych postępów i szkalowań; tedy Cesarzowa od szwagrow swoich namówiona została, ażeby o-

puściwszy Blois, albo do męża swojego, albo Nantes 98) wyjechała. Już było wszystko do wyjazdu przygotowanem, gdy nagle Generał Caffarelli rozkazał się zatrzymać, oświadczając, iż on będąc za osobę Cesarzowę odpowiedzialnym, wyższych rozporządzeń oczekiwać musiał. Odtąd Dwór Cesarzowej rozdzielił się na różne strony, a dnia 9. Kwietnia familia cesarska wyjechała do Orleans. Tu znajdowało się około 20,000 żołnierzy Napoleona, którzy śmieli upraszać Cesarzową, ażeby stawiając się na ich czele, przyprowadziła ich do Paryża; lecz ona odpowiedziała: iż po zrzeczeniu się tronu męża swojego, tylko obowiązki córki pełnić powinna była, i od rozkazów oycy swojego zależało. Pomimo bliskości pobytu swego od Fontainebleau, gdzie mąż jej podówczas przebywał, nie widziała się

98) Nantes, wielkie miasto francuzkie w bywszój Bretanii, teraz stołeczne Departamentu Loary nad którą rzeką leży, ma 73000 ludności, i znaczny handel, chociaż wielkie okręty nie mogą przystępować aż do samego miasta. Są też tu fabryki płócien żaglowych, fajansu, katunów, i inne. Tameczna Akademia zamieniona jest w Lyceum, a biskupstwo dawne, przywrócone zostało roku 1801. Ciekawości tego miasta najznakomitsze są: ratusz, plac królewski, grób ostatniego Xiążęcia bretańskiego, i sławne szyby malowane w oknach Kościoła Sw. Mikołaja. W tym mieście wydał Henryk IV. sławny Edykt względem Dissydentów, o którym było w Tomie I. na kar. 95.

z nim już więcęć, lecz z synem swoim, bywszym Królem włoskim, udała się do zamku Rambouillet, 99) gdzie aż do wyjazdu swojego z Francyi, bawiła.

Ieszcze przed zatwierdzeniem zawartey dnia 23. Kwietnia między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Francją Umowy, (względem ustania z obydwóch stron kroków nieprzyjaźielskich, odeyscia woysk Sprzymierzonych z ziemi francuzkiej, które do Francyi dnia 1go Stycznia roku 1792 należała, i oddania tymże wszystkich twierdz zajętych przez woyska francuzkie) Napoleon Bonaparte opuścił dnia 20. Kwietnia Fontainebleau, dla rozpoczęcia podróży swojej na wyspę Elbę. 100). — Odprowadzało go 4 Kom-

99) Rambouillet, małe miasto francuzkie o 5 mil od Paryża, mające 2600 mieszkańców, i okazały zamek zbudowany po wielkiej części od Króla Franciszka I. Na początku 18go wieku, dany był iednemu z synów naturalnych Króla Ludwika XIV. W obszernym iego parku chowane są najlepsze owce z rodu Merinos, a kanałem z tamtąd przerzniętym można płynąć do Wersalu.

100) Wyspa Elba leży blisko brzegów Toskanii, a od Korsyki iest na 13 mil oddalona. Kształt iey podobny iest, do równobocznego trojkątu, z licznemi wcięciami w brzegach, a powierzchnia całej wyspy wynosi 7 i $\frac{1}{3}$ mil \square . Klimat tameczny iest łagodny, ziemia atoli go-

missarzy Mocarstw sprzymierzonych, a orszak jego składał się z Marszałka dworu Bertranda, Generała Drouet, i 20 powozów w których siedzieli służący z rzeczami onegoż. Przed wyjazdem swoim, pożegnał się czule z otaczającemi go gwardyami, miał krótką przemowę do nich, uściśkał potem Generała Petit, dowodzącego temież i udał się do Lyonu. Podróż jego która aż do Avignon 101) spokojnie odprawiała się, przery-

rzysta, i mało wydająca zboża na potrzeby mieszkańców, lecz z drugiej strony obfita w wyborne wino, owoce południowe, figi indyjskie, i żelazo co do dobroci wyrównawiające szwedzktemu; iednakże dla braku drzewa, ruda nie może być topioną na miejscu, lecz wysyłana bywa do Korsyki i Genui. Nie masz wprawdzie na Elbie żadney rzeki, ale za to bardzo wiele źródeł, (między któremi są mineralne) a nadbrzeża obfitują w mnóstwo wybornych ryb. Gornictwo i handel surowemi płodami, i pięknym marmurem, który się tu kopie, są wyłącznem zatrudnieniem mieszkańców, których liczba około 13,000 wynosi. Są oni dobrzy marynarze i strzelcy, i wiele w tém powołaniu trudów znosić mogą; odważni, przywiązani do swęy Ojczyzny, łagodni, gościnni lecz nie oświeceni, i zabobonni. Mówią z prosta po toskan-sku, a mieszkania ich są niskie, lecz bardzo ochędźne. Wyspa ta była dawniey częścią hiszpańską lennością, którą Xiążę Lora posiadał, częścią też należała do Xięcia Toskańskiego. Roku 1802 była odstąpiona Francyi, i zostawała dotychczas pod Prefektem Korsyki.

101) Avignon (Avenionum) wielkie i piękne

wana była aż do Aix 102) wybuchnieniami gwałtownego rozróżnienia ludu, ile gdy tenże na wielu miejscach, któredy *Napoleon* przejeżdżał, skupiał się, i nayszkaradniejsze obelgi miotał na niego, zowiąc go już tyranem, już *Mikołajem*; (*Nicolas*) chciano albowiem w ostatnich czasach wynaleźć sposób, iż prawdziwe iego imie chrzestne, nie było *Napoleon*, lecz *Mikołaj*.*)

miasto niegdyś stołeczne hrabstwa tegoż nazwiska, należącego do Papieża, miało akademię i arcybiskupstwo; przerżnięte jest rzeczką *Sorgue*, wypływającą ze sławnego źródła *Vaucluse*; posiada wiele rękodzieł iedwabnych, miedzianych, i żelaznych, tudzież znaczny handel winem, szafranem, oliwą, i wełną, a ludność iego wynosi 20,000 dusz. Roku 1373 przedane było to miasto przez *Joannę Królową Sycylii*, za 80,000 zł. niemieckich, *Papieżowi Klemensowi VI.* a w rewolucyi francuzkiej przyłączone zostało do Departamentu francuzkiego *Vaucluse*, którego iest stołeczném.

102) *Aix (Aquae Sextiae)* wielkie i piękne miasto francuzkie stołeczne Departamentu *Uyścia Rodanu*, (*Bouches de Rhone*) leży w pięknej dolinie zarosłej drzewami oliwowemi, ma 24000 mieszkańców, sławne kąpiele ciepłe, rozmaite rękodzieła, i mocny handel.

*) *Przechrzczenie* to było tylko dziełem zemsty, ponieważ z nieodrzuconych dokumentów (zaświadczeń) okazuje się, że *Cesarz francuzki* zawsze się *Napoleonem* nazywał. Nie był

Z początku okazywał się na to obojętnym i spokojnym, lecz nareście przy co raz większych zaburzeniach ludu, markotnym, bojaźliwym, i aż do leż poruszonym. Jedna tylko powaga odprowadzających go sprzymierzonych Kommissarzy, mogła zachować Osobę jego od zniewagi. Nie uznał on sam za rzecz bezpieczną, odprawiać dalej podróż swoją w pojeździe, i resztę drogi aż do le Luc (gdzie wysiadł w domu wiejskim siostry swojej Xieźny Borghese) konno odprawił. Złe drogi między tém mieyscem i St. Tropez, 103) portem przeznaczonym dla niego do puszczania się na morze, skłoniły go do spełnienia rady Kommissarzy, przekładających mu, aby uczynił to w porcie Frejus. 104) Tam stała już gotowa angielska fregatta, na której dnia 2. Maia popłynął

on urodzony dnia 15. Sierpnia roku 1769 lecz dnia 5. Lutego 1768, oczem dotąd ieszcze znajdujące się Metryki chrzestne świadczą.

103) St. Tropez, małe miasto francuzkie handlowe, z 3,200 mieszkańców, i portem nad zatoką morską tegoż imienia, w Departamencie Var, między miastami Tulonem i Frejus.

104) Frejus miasto franc. nad brzegiem morskim w Departamencie Var, iest mizernie zabudowane, i dla przyległych bagnów mnicy zdrowe, ma 2230 mieszkańców i zamulony port, iednakże leżąca przed nim zatoka daie mu bezpieczeństwo. Cesarz Napoleon tutaj wysiadł za swym powrotem w roku 1799 z Egiptu.

na wyspę Elbę, a dnia 4. wysiadł na ląd w Porto-Ferrajo 105). Twierdza tamieczna, pozdrowiła go 101 wystrzałami z dział, a fregatta angielska 24ma. Podczas wjazdu jego do miasta, powitały go Władze, Duchowieństwo, i mnóstwo ludu. Po krótkiej przemowie Burmistrza, oddano mu klucze miasta, poczem udał się do Kościoła katedralnego, gdzie odśpiewano uroczyste Te Deum. Obeyrzawszy pałac Magistratury, i wszystkie twierdze, wyprawił wielką ucztę, a pod wieczór cała wyspa iak naywspaniałey była oświecona.

Za Cesarzem francuzkim, wyniosła się też i jego familia z Francyi. Matka Napoleona, w towarzystwie brata swoiego Kardynała Fesch, udała się do Rzymu, z kąd potém sama popłynęła na Elbę. Lucyan Bonaparte opuścił ziemię angielską, na którey od trzech lat przebywał, i powrócił do Państwa Kościelnego, wyniesiony wkrótce od Papieża na godność Xiążęcy. Ludwik Bonaparte, którego wkroczenie Sprzymierzonych do Szwaycarii, zmusiło udać się do Francyi, powrócił znówu do Szwaycaryi, zrzekłszy się wszystkich, od Cesarza francuzkiego zaręczonych sobie dochodów. Tamże udał się Józef

105) Porto-Ferrajo, nayważnieysze miasto na wyspie Elbie, ma 3000 mieszkańców iest dobrze zabudowane i umocnione, a do portu jego naywiększe okręty zawiać mogą.

były Król hiszpański, a Hieronim Ex-Król west-falski obrał sobie mieszkanie w Wenecyi. Żona zaś iego, a córka Króla wirtemberskiego, będąc w podróży swoiey z Francyi, między Fontainebleau i Auxerre, od zboyców napadniona, i ze wszelkich kleynotów i ruchomości odarta, udała się do Oycy swojego. Xiężniczki, Eliza i Paulina, popłynęły nayprzód na wyspę Elbę, lecz wkrótce potem osiadły w Królestwie neapolitańskim. Ex-Cesarzowa Józefina poważana od wielu dla swoiey ludzkości i szczodroty, odważyła się we Francyi pozostać, i już myślała tytułu Cesarzowey zrzec się, a Xiężnėy de Evreux 106) przybrać, gdy w krótce po odieździe Napoleona z Francyi, życie swoje zakończyła; żałowana tym bardziey, ile że sami Monarchowie sprzymierzeni, dawali iey osobliwsze dowody swiego szacunku i względów. Druga małżonka Napoleona, po zrzeczeniu się tronu męża swojego, przymuszona była do zerwania węzłów pokrewieństwa, które go dotąd z domem Cesarско-austryackim łączyły; a po przeniesieniu iego na Elbę, opuściła i ona ziemię francuzką, i udała się do Austrii, z kąd podczas lata wyjechała do Włoch, dla obięcia w posiadłość nadanych sobie

106) Evreux stare miasto francuzkie w Departamencie Eury nad rzeką Iton, z biskupstwem i 8500 mieszkańców, ma fabryki materyi wełnianych, płótna, sukien, i drobnych sprzętów żelaznych.

Traktatem dn. 4. Kwietnia (ob. kar. 162) Xięstw Parmy, Piacencyi, i Guastalli. 107) Gdy tedy los Napoleona i jego rodziny rozstrzygniętym został, Cesarz austriacki, którego dotychczas w Dijon przebywał, d. 15. Kwietnia zjechał do Paryża, a znajdujący się już tamże dwa inni Monarchowie sprzymierzeni, wyszli na przeciwko niemu aż do rogatek miasta, do którego świetny swój wjazd odprawił, poczem dał posłuchanie Senatowi, na którego czele, Xiążę Benewentu, 108) powitał go stosowną do owoczesnych okoliczności przemową. — Lecz powróćmy już do opisanie wydarzeń, jakie po zdobyciu Paryża we Francyi nastąpiły.

107) Guastalla bywsze Xięstwo we Włoszech, należało przedtem do jednej linii domu Gonzaga panującego w Mantui. Po śmierci ostatniego Xiążęcia Józefa Maryi roku 1769 Cesarzowa niemiecka Marya Teressa zajeła Xięstwo, ale przy Pokoju Akwitogranskim, ustąpiła go Infantowi Don Philippo Xiążęciu Parmenskiemu, do którego następców należało aż do ostatnich czasów, gdzie wraz z całym Xięstwem Parmenskim zajęte zostało przez Francuzów roku 1794. Miasto stołeczne tegoż imienia leży przy uściu rzeki Crostolo w Po, jest małe, ma cokolwiek warowni, i dawny podupadły zamek xiążęcy.

108) Benewent, Xięstwo należące przedtem do Stolicy Papieżkiej; leży w okręgu Królestwa neapolitańskiego, i zawiera 8 mil kwadr., a 20,000 ludności.

Senat francuzki o ułożenie nowej Konstytucyi od Cesarza rossyjskiego nalegany, przystąpił do tego interessu przez zlecenie Rządowi tymczasowemu wypracowania planu, zatrzymując sobie atoli rozprawy nad każdym artykułem z osobna. Rząd tymczasowy już był swoje prace ukończył, gdy dnia 6. Kwietnia Xiążę Benewentu (Talleyrand) *) zgromadził Senat, i po

*) Karol Maurycy Talleyrand-Perigord, urodził się w Paryżu roku 1754. W młodości swojej obrał sobie stan duchowny, i po odbytych naukach teologicznych, został najprzód Opatem w Colles i St. Denis, a potem Biskupem w Autun (Augustodunum). Będąc Deputowanym od Duchowieństwa swojej Diecezyi, na powszechnym Zgromadzeniu Stanów, przyłączył się zaraz w początku do Izby gminnej, a tym przykładem pociągnął za sobą wielu z Duchownych. W roku 1789 nalegał najbardziej o to, ażeby wszyscy obywatele Francyi bez różnicy urodzenia, urzędy krajowe sprawować mogli; a w 3 dni potem, opierał się wnioskowi temu, ażeby w objaśnieniu praw człowieka i obywatela, bardziej o służbie bożej, niżeli o Religii katolickiej mówiono. W następujących 3 miesiącach rozprawił wiele o finansach, i w mowie mianey na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, sprzedaż dóbr duchownych, za pożyteczną i sprawiedliwą uznawał. W sławnym dniu 14. Lipca roku 1790 czytał Mszę podczas Święta związkowego. W tymże roku nalegał mocno o wygotowanie assygnatów, wykonał przysięgę obywatelską, (cywilną) i przez wydany adress dnia 29. Grudnia zapraszał wszy-

pierwszém odczytaniu 29 Artykułów z których się ta konstytucyjna Ustawa składała, mianował Komisją złożoną z siedmiu Senatorów, któraby rozważała i roztrząsała dokładnie każdy artykuł; po-

stkich Duchownych, ażeby toż samo uczynili. Z Mirabeau i Xiędzem Sieyes był on w ścisłym porozumieniu; lecz gdy za pomocą Biskupów Lidyi i Babilonu dawał święcenie Xiężom konstytucyjnym, ściągnął na siebie przez to nienawiść Dworu Rzymskiego. W konstytucyjnym Zgromadzeniu narodowém, nie tylko wiele mówił o finansach, ale też projektował względem zaprowadzenia edukacyi narodowéj. — Po rozwiązaniu rzeczonego Zgromadzenia udał się do Anglii, względem układów dla zapobieżenia wybuchnieniu wojny między obydwojma narodami, i zawarcia traktatu przyjaźni i handlu; lecz ni pierwsze, ni drugie nie przyszło do skutku. W roku 1793 chciał powrócić do Francyi, ale dowiedziawszy się o morderczych scenach, i jakie w jego Ojczyźnie tu i owdzie zachodziły, i o papierach znalezionych w pałacu Thuilleryów, czyniących podeyrzanym jego sposob myślenia, udał się do kraju Zjednoczonych Stanów Ameryki północnój; w roku zaś 1795 posłał adress do Konwencyi Narodowéj, z prozbą wymazania siebie z Listy emigrantów, i zniesienia dekretu oskarżenia przeciwko sobie wydanego. Żądanie to było wysłuchaném, tegoż roku powrócił do Paryża, i został Członkiem Instytutu narodowego, a w roku 1797 Ministrem interessów zewnętrznych; lecz w miesiąc potem, gdy X. Sieyes w Dyrektorjum zasiadł, złożył to urzędowanie. Był on jednym z owych, którzy dzień

czem czyniono ieszcze rozmaite uwagi, które dowiodły na nowo ducha słuszności i zgody, panującego w tém Zgromadzeniu. Ogłoszenie tćy Konstytucyi przez którą Charakter przyszłego Rządu

18. Brumaire przygotowywali; a po rewolucyi tego dnia I. Konsul wezwał go znowu do Ministerium interessów zewnętrzných, i od tego czasu nie było w Europie żadnego wydarzenia tak ważnego, na którćmby ón, iako Minister interessów zagranicznych, uczestnictwa nie miał. Przy zawarciu Konkordatu Stolicy Sw. z Rzeczpospolitą, otrzymał Breve pozwalające mu przejścia do Stanu świeckiego, i wstąpienia z Madamą Grant w śluby małżeńskie. Cesarzowi francuzkiemu towarzyszył ón we wszystkich wyprawach wojennych, a w roku 1806 otrzymał tytuł Xiążęcia Benewentu, w rok zaś potćm Wice - Wielkim Elektorem mianowany został. Poźniej używał w dobrach swoich filozoficzney spokojności. — Talleyrand należy do najsławniejszych Polityków rozmaitych czasów. Ledwie znajdziemy wdawnych i nowszych dziełach takiego mćża (wyjąwszy niektórch teoretycznych Polityków, iako np. Autora Pisma Conseiller d'Etat à Paris 1641, i innych) któryby z nim porównany być zasłużył. Posiadał ón równie tyle wielkich talentów, ile obeymującego rozsądku, równie tyle roztropności, ile wiadomości Państw europeyskich; równie tyle stałości charakteru, ile polityczney przenikliwości. Prawie przez 10 lat był ón nieprzerwanym Ministrem interessów zewnętrzných, a po upadku dynastyi Bonapartego, przewodniczył Posiedzeniom Senatu zachowawczego, i był obrany Członkiem Rządu tymczasowego; po

oznaczyć myślano, nadało poruszeniom Stolicy inny kierunek. W saméy rzeczy niedoskonałość iey była nadto w oczy uderzająca, niżeli gdyby krytyki uniknąć mogła. Podobno zasłużył Senat na nieciaką wymówkę, dla krótkości danego sobie czasu, i dla okoliczności, w iakich się ogólnie znajdował; iednakże Publiczność nie była skłonna do oddania iakieykolwiek sprawiedliwości Senatowi. Nawet Konstytucyą nową, nazywano kapitulacyą Senatu z Królem; i ledwie ten sposób uważania był powzięty, gdy już dały się słyszeć odgłosy, mające członków tego Zgromadzenia za tworców wszelkich obrzydliwości, które niegdyś rewolucyi towarzyszyły.

Podczas gdy nowa Konstytucya ogłoszona została, Hrabia Artezyi (Artois)*) brat Ludwika XVIII, znajdował się iako Generał - Porucznik

obięciu zaś Ludwika XVIII. Korony francuzkiey, otrzymał godność dożywotniego Para Francyi. Steins Kab. v. biogr. Gem.

*) Karol Filip Hrabia Artezyi, Monsieur (który tytuł zawsze nosi 2gi Xiążę z domu królewskiego) urodził się dnia 9. Paźdz. 1757 w Wersalu, żył od roku 1796 prawie zawsze w Edymburga w Szkocyi, i miał od Anglii roczney pensyi 15,000 funtów szterl. Jest wdowcem od roku 1805, po Maryi Teressie Sabaudzkiej, Córcie Króla Sardyńskiego Wiktora Amadeusza IIIgo.

Królestwa w podróży do Paryża. Dnia 12go Kwietnia, odprawił ón z największą uroczystością i wśród niewysłownych okrzyków ludu, wiażd swój do Stolicy. Wszystkie władze wyszły w wielkim ubiorze naprzeciwko niemu, aż do rogatek pod Bondy, gdzie przyjął ich Monsieur siedząc na koniu, i otoczony kilkunastoma Marszałkami i Urzędnikami Dworu. Xiążę Bene-wentu miał do niego przemowę, w imieniu tymczasowego Rządu, na którą Monsieur odpowiedział z czułością i rozrzewnieniem, poczem udał się wśród huku dział, odpowiadającego powszechnéj radości, do Kościoła P. Maryi (Notre Dame) gdzie Duchowieństwo przyeło Królewicza i Te Deum tudzież Domine saluum fac regem odśpiewało. Po tej uroczystości kończył swój wiażd do pałacu Tuilleryów, przez szeregi uszykowaney na dziedzińcu gwardyi narodowéy, i udał się do pokoiów dla siebie przygotowanych, a wieczorem było miasto po większey części oświecone. Cesarz rosyjski i Król pruski przypatrowali się z pomieszek swoich temu wiażdowi, a pierwszy ieszcze przed przybyciem Królewicza, to iest dnia 10. Kwietnia rozkazał na placu Ludwika, odśpiewać Te Deum podług ob-rządków Kościoła wschodniego, i wielu Marszałków francuzkich zaprosił na tę uroczystość. Oprócz tego, rozkazał także działa rozstawione przy Hotelu Inwalidów sprowadzić, i podzielił ie między swoich Sprzymierzeńców, którym podczas wojen z Napoleonem wzięte zostały. Król

zaś pruski zaraz po swoim przybyciu do Paryża, żądał powrócenia posągu bogini zwycięstwa, najosobliwszą ozdobę Berlina, którego Cesarz francuzki roku 1806 z głównéj bramy tego miasta zdiąć, i jako trofeum do Paryża uwieźć rozkazał; iednauże owe skarby kunsztowne, które Napoleon z różnych krajów pozabierał, pozostały w Paryżu nietknięte, i miały być przedmiotem dalszych układów.

Na drugi dzień po przybyciu swoim do Paryża, Hrabia Artezyi otrzymał przez Xiążęcia Benewentu Wyrok Senatu, powierzający Osobie iego, tymczasowy Rząd Francyi, z tytułem generalnego Wielkorządcy Królestwa, póki Ludwik Stanisław Xawery *) powołany na tron

*) **Ludwik (Stanisław Xawery) XVIII.** Król francuzki, urodził się w Wersalu dnia 17. Listopada roku 1755, z początku zwany był Hrabią Prowancyi, a po wstąpieniu na tron Ludwika XVI. brata swojego, przybrał tytuł Monsieur. Aż do wybuchnienia rewolucyi, najmniey wdawał się do spraw publicznych, iednym zatrudnieniem iego było, nauka Filozofii, i pięknych umiejętności. Podczas zgromadzenia Magnatów Państwa (Notables) głosował za iednostayną co do liczby reprezentacyą, okazywał się zawsze przychylnym ku poprawom, a lud składał mu częste dowody swojej życzliwości. Po wyjeździe pokrewnych Króla w miesiącu Lutym roku 1791 z Paryża, rozeszła się pogłoska, że i on podobnie Stolicę opu-

Francyi, Aktu Konstytucyi nie przyjmie. Z tymże wyrokiem podana została Hrabieście Artezyi Ustawa konstytucyjna; a Xiążę Benewentu przedstawivszy mu Senāt wyrzekł do niego: „iż

ścić zamyśla, a Barnave doniósł o tém Trybunóm: natychmiast powstał zgietk, i musiano do niego wysłać Deputacyą dla okazania mu obawy ludu; lecz Xiążę wyraźnie zapewniał, iż nigdy się od Króla nie oddali. Gdy zaś Ludwik XVI przedsięwziął wyiechać z Paryża, zgłosił się z tém przed swoim bratem; ten zaś toż samo utrzymywał, i postanowił udać się za nim. W nocy z dnia 20. na 21. Czerwca 1791 w godzinę po odiezdzie Króla, Monsieur ze swoją Małżonką (Maryą Jozefiną Ludwiką, Córką Króla Sardynii Wiktora Amadeusza III. zmarłą roku 1810 w Anglii) wyjechał z Paryża, puścił się pod nazwiskiem Hrabiego Lille, gościncem wiodącym do Maubege, przybył szczęśliwie do Bruxelli, a z tamtąd udał się do Koblenz. Następującego roku, Ciało prawodawcze wydało przeciwko niemu wyrok oskarżenia, i ogłosiło go za tracącego swoje prawo do Rządów; lecz ón nie zważając na to, w miesiącu Wrześniu, w towarzystwie brata swojego, Karola Filipa Hrabiego Artezyi, ukazał się na czele 6000 jazdy końcem przyłączenia się z nią do armii pruskiej, a po śmierci Ludwika XVI. uznali obydwa (przez wydane Oświadczenie) Syna jego Ludwika XVII. Królem Francyi; Monsieur przybrał tytuł Rejenta Królestwa, a brata swojego mianował o tymże czasie Generałem Porucznikiem. Lecz wkrótce potem oddał się od niego, i osiadł w Weronie pod nazwiskiem

w przekonaniu, że Jego Królewicowska Mość mieści w sercu swoim zasady téj nowéj Konstytucyi, przenosi Senat na osobę jego Rządu Państwa; a będąc nauczony obecnością i przeszłością

Hrabiego de Lille, a po śmierci Delfina, ogłosił się, pod imieniem Ludwika XVIII. Królem Francyi i Nawarry, wydawszy Manifest w którym dla wszystkich Francuzów, którzyby się iemn poddali, generalny pardon przyrzekał. Iednakże mimo tego, przymuszony był za odmianą okoliczności, opuścić miejsce schronienia swojego (asylum) w Weronie; po czém udał się do armii Xiążęcia Conde nad Renem, i przyjął w niej jako ochotnik służbę wojskową. Nie za długo potém, gdygo potrzeba zmusiła opuścić rzeczoną armię, osiadł na zamku Blankenburg w Saxonii dolney, gdzie zatrudniał się osobiście listowną korespondencyą, ze stronnikami swoimi w głębi Francyi, a mianowicie z Pichegru. W kilka miesięcy potém udał się do Miętawy na obchód Ceremonii Zaślubienia starszego Syna Xiążęcia Artezyi, Ludwika Antoniego, z Maryą Teresą Karoliną Córką Ludwika XVI, dnia 10. Czerwca 1799. Gdy Paweł I. Cesarz rossyjski zawarł przyjaźń z Francyą, i Ludwikowi XVIII. dalszego pobytu w Państwach swoich odmówił, widział się tenże być zmuszonym, nowego dla siebie szukać schronienia. Nareszcie za zezwoleniem Dworu berlińskiego osiadł w Warszawie; lecz gdy w roku 1805 tenże Dwór na żądanie francuzkiego Rządu, niektórych z jego agentów w Bareuth rozkazał uwięzić, opuścił miasto Warszawę, i powrócił za pozwoleniem Alexandra I. znowu do Mie-

pragnie z całym narodem, aby władza królewska ugruntowana była mocno, na sprawiedliwym podziale mocy i na wolności ludu, tych to iedynych rękojmiach szczęścia i interessu wszystkich — Iak tylko więc Monsieur stanął na czele tymczasowego Rządu, zamienił się tenże w Radę Stanu, a współczłonkami teyże mianowani zostali przez niego, oprócz pięciu wyżej rzeczonych Członków Rządu tymczasowego, Marszałkowie francuzcy Xiążęta: Conegliano (Moncey) i Reggio (Oudinot,) Generał Dessoles dowódca paryzkiey gwardyi narodowej, i Baron Vitrolles, który zastępować miał Urząd Sekretarza oneyże. Gdy ieszcze przed połączeniem się swoim z Hrabią Artezyi, Rząd tymczasowy dla różnych gałęzi administracyi mianował był Kommissarzów czyli tymczasowych Ministrów, tedy ci wszyscy pozostali na swoich miejscach. Rozpuszczeni zaś byli wszyscy nowi kenskrypecyonisci, czyli zapisani do woyska, bataliony departamen-

ta wy. Różne Mocarstwa ofiarowały mu pensyą, osobliwie Dwór Londynski, przyrzekał mu co miesiąc po 12,000 funt. szterl. wypłacać; jednakże mimo tego nie miał on chęci, w kraju angielskim schronienia dla siebie szukać, dopóki nareście sekretny artykuł tylżanskiego Pokoju, nie zdawał się zmusić go do tego, ażeby na końcu roku 1807 do Anglii popłynął, gdzie aż do powołania swego na Tron francuzki w roku 1814 spokojnie przemieszkował. *Reichhards moderne Biographien.*

towe, i ochotnicy, uwolnieni wszyscy ienicy wojskowi, zaniechane uprowiantowanie fortec, wolnością darowany Xiążę Don Carlos, brat Króla hiszpańskiego, Ferdynanda VII, który jako zakładnik dotąd w Perpinianie 109) przebywał; ułatwiony powrót Papieża do Rzymu, ukończone rozłożenie (dislokacya) woysk sprzymierzonych i francuzkich. — Tymczasem Monsieur jako generalny Namiestnik królewski nie przestawał pracować i trudnić się Rządem, tudzież wydawaniem rozporządzeń, których wymagały potrzeby dla ożywienia pomysłności, przywrócenia porządku, i zniesienia nadużyć; a wspomniona wyżej (ob. kar. 169) Umowa, czyli raczey pierwszy Traktat zawarty z Domem Burbonów, zdawała się być nie tylko dowodem, że świat europejski po ich przywróceniu z samym się sobą poiednał, ale oraz i poprzednikiem wspaniałego Pokoju, który wkrótce potem z Ludwikiem XVIII zawarty został.

Bezpośrednim skutkiem wyżej rzeczony U-mowy, było powrócenie wszystkich twierdz nad Renem, Elbą, i Odrą, które się dotąd ieszcze

109) Perpinian (Perpignan) miasto stołeczne przedtém Hrabstwa Russyllionu, teraz Departamentu wschodnich Pireneów, ma wyborną cytadellę, piękny Kościół katedralny i 11,200 mieszkańców, którzy znaczny handel winem i zbożem prowadzą.

wręku Francuzów znajdowały. — Nadodrzańskie twierdze Riestrzyn i Głogowa poddały się jeszcze przed zawarciem powyżey Umowy; isza dnia 8. Marca, a druga dnia 16. Kwietnia; załoga iszey poszła w niewolą woienną, a załodze zgiey dozwolono było pod warunkiem, nie służenia przez ieden rok przeciwko Sprzymierzonym, do domów swoich powrócić. — Z twierdz leżacych nad Elbą: Hamburg i Magdeburg były jeszcze mocną załogą osadzone, gdy wiadomość o zajęciu Paryża nadeszła. Iakieżkolwiek usiłowania Generał rossyiski Beningsen, w celu zdobycia Hamburga czynił, iednakże zostały one przez odpór francuzkiego Marszałka (Davoust) któremu nie tak bardziey, iak letnia pogoda w ostatnich dwóch miesiącach, nie posłużyło, bezskuteczne. Wiadomość o zajęciu Paryża, nie sprawiła żadney odmiany w iego Systemacie. Dopiero dnia 28. Kwietnia o zdarzeniach zaszłych we Francyi uwiadomiony, rozkazał na warowniach i wieżach Hamburga białą chorągiew wywiesić, a woysku swoiemu białą kokardę przypnać; iednakże dotąd jeszcze bronił Hamburga w imieniu Ludwika XVIII. dopóki nareście przybycie Generała Foucher iako Kommissarza królewskiego, nie rozstrzygnęło losu tego miasta. Dnia 5go Maia ogłoszono zostało, iż Hamburg z przynależącemi fortecami, wydany będzie Sprzymierzonym. Marszałek Davoust udał się potem do Francyi, gdzie mu podobno, iako namiętnemu Nápoleona stronnikowi, nie oddano ta-

kiey sprawiedliwości, iaka się Generałowi przynależała. Uznał on w dalszym czasie za rzecz potrzebną, usprawiedliwić się przeciwko oskarżeniom o zdanie i tyrannią, lecz nie wiadomo, z jakim skutkiem, chociaż nigdy, do przypodobania się Bourbonóm, skłonności nie miał. Załoga francuzka wynosząca około 12000 ludzi, wyciągnęła dnia 26. Maia, z Hamburga, a dnia 31. tegoż miesiąca, zajął Generał Beningsen z woyskiem swoim to miasto, gdy tymczasem dawny Rząd hamburski, który ieszcze dnia 26. Maia z woli Mocarstw Sprzymierzonych urządowanie swoje rozpoczął, zniósł wszystkie prawa cywilne i wojskowe francuzkie, a wprowadził dawne hamburskie. — Mniewy trudnościami podpadało powrócenie twierdzy Magdeburga; która chociaż od 5 miesięcy opasana, nie tak atoli blokowana była, ażeby się załozie udać nie miało czynienie wycieczek. Gdy takowe przez całą zimę z zniszczeniem przyległych okolic trwały, przyszedł na końcu miesiąca Kwietnia rozkaz do poddania twierdzy. Komendant iey Lemarrois, nieomieszkał woysko tamęczne uwiadomić o zaszłych odmianach we Francyi, a dnia 23. Maia miasto Magdeburg z 841 działami 32,000 sztukami strzelby, i 8000 cetnarami prochu, wydane zostało pruskiemu Generałowi Tauenzien. — Erfurt podobnież iak i Magdeburg od roku 1806 w ręku francuzkich zostające, i iako środkowy punkt Policyi francuzkiey w Niemczech uważane, było już wprawdzie bezpośrednie po bitwie pod

Lipskiem, od ciemiężców swoich uwolnione; iednakże Generał Alton obydwóch cytadelli, Petersbergu i Cyryaksburgu, statecznie bronił, dopóki nakoniec dnia 16. Maia nie zostały wydane pruskiemu Generałowi Dobschütz. — Cytadella Marienberg przy Wirzburgu, broniona od Generała Turreau, wydana została dnia 20. tegoż miesiąca, blokującym ją woyskóm bawarskim. — Twierdza Kehl 110) wyrokiem Senatu z dnia 21. Czerwca 1806 połączona z Francją, dostała się dnia 2go Maia woysku badenskiemu. — Wesel, ieszcze roku 1806 z 25tą diwizją woyskową, a od roku 1808 także i co do cywilnych stosunków z Francją połączona, w ostatniej zaś wojnie od Generała Bourke broniona, dnia 10. Maia z 480 działami, i 20,000 sztukami broni wzięta została od Prusaków. — Moguncya i Kassel wydane zostały dnia 3. Maia blokującym je woyskóm bawarskim. — Tak więc otrzymały znowu Niemcy zupełną swoją wolność.

Godzina teyże wolności wybiła w równymże czasie i dla Hollandyi. Pomimo szczęśliwego

110) Kehl małe przedtém dobrze zabudowane i wyżywne miasto niemieckie z twierdzą, w Margrabstwie badenskim, o pół mili od Strasburga nad Renem, przy uściu weni rzeczki Kinzing. Dwa razy było wzięte od Francuzów, lecz Pokoiem lunewilskim powrócone zostało Margrabiemu badenskiemu.

zajęcia niektórych twierdz hollenderskich w pierwszym po pochodzie Sprzymierzonych do Amsterdamu, blokada wielu z nich musiała być poprzesztana, inne zaś zostawały jeszcze dotąd w ręku Francuzów. Kommandanci onych wiedzieli o tem, iak wiele Napoleonowi na utrzymaniu się przy Hollandyi zależało, dla tego więc dopełniali swoiego obowiązku, w obronie powierzonych swoiey odwadze, fortec i twierdz. Naygorliwszym się z nich pokazał Admirał Verhuel, iako obrońca flotty hollenderskiej, który będąc nayprzód przez Xięcia Orańii, później zaś przez pewnego angielskiego i hollenderskiego dowodcę do poddania bronionych przez siebie fortec wzywany, odpowiedział: iż mając mocne warownie, wierną załogę, i dostateczne zapasy żywności, może być atakowanym, lecz nie przymuszonym do poddania się. Gdy zaś widział, że już wszyscy Kommandanci poddać się zmuszonymi byli, ón sam nareście poddał się woyskom Sprzymierzonym. Nasamprzód wydane zostało dnia 26. Kwietnia Deventer 111) a dnia 3. Maia Bergen-op-zom, z różnemi placami i twierdzami we Flandryi. Następującego zaś dnia wyszli Francuzi z

111) Deventer, znaczne i warowne miasto hollenderskie w Departamencie Ober-Yssel, leży w przyjemney i żyzněj okolicy nad rzeką Yssel, ma piękny ratusz, Gymnazium zwane Illustre, 10,000 mieszkańców, i mocny handel osobliwie piwem.

fortecy Batz, miasta Veere i z twierdz leżących przy wsi Helder. Middelburg i Ramkens powróciły dnia 5. Maja do Hollendrów, lecz Flessynga, z niedostatku okrętów, zostawała jeszcze przy Francuzach. Tegoż dnia wzięte zostało miasto Mastrycht, a dnia 7. Maja poddało się Coeverden, Grave, i Venloo niedługo się pozostały; a Kommendant twierdzy Delfzyl poprzestał, także nieprzyacielbich króków, i uwolnił mieszkańców Gröningi 112) od uciążliwości, które przez długi czas ponosić musieli.

Tenże sam kierunek wzięły rzeczy w Belgium, gdzie po wyciągnięciu korpusu wojska Generała Bülowa, nic znakomitego nie zaszło. Miasto Antwerpia od dawna już broniło się uporczywie Kommendantem tamecznęj twierdzy był (niegdyś Minister wojny) Carnot. Nie zadługo po zajęciu Paryża, przez Następcę tronu szwedzkiego wzywany do poddania twierdzy, odpowiedział: iż on dowodził imieniem francuzkiego Cesarza, który właściwie miał prawo stanowienia, kiedy urząd jego miał się ukończyć. W kilka dni

112) Gröninga (Gröningen) znaczne i dobrze obwarowane miasto hollenderskie stołeczne Departamentu tegoż imienia, z 23800 mieszkańcami, którzy znaczny handel prowadzą, ma akademię, ogród botaniczny, instytut głuchoniemych, i piękne na wałach przechadzki.

potem (18. Kwietnia) ogłosił woysku swojemu Ludwika XVIII. jako Króla Francyi, a gdy tylko rozkaz do poddania Antwerpii nadszedł, poddał ją ze wszystkimi co się w niej znajdowało, angielskiemu Generałowi Graham. W porcie tamczym znaleźli Anglicy 17 okrętów liniowych, (cztery o 110., a inne o 80 działach) oprócz 3 fregat i brygów; na Skaldzie zaś stało 21 lin. okrętów gotowych do wyjścia pod żagle, 10 fregat, i wiele małych statków; z których trzecia część powrócona została Francyi. Równocześnie jak z Antwerpii, ustąpiły woyska francuzkie z forticy Lillo, a wkrótce potem toż samo stało się w Ostende 113) Nieuport, 114) i Ypern. 115) Luxemburg jeszcze podczas posuwania się Sprzymierzonych w głąb Francyi, od jednego korpusu hesskiego blokowane, przyiło dnia 1go

113) Ostende, piękne miasto morskie i portowe nad morzem północnym, w francuzkim Departamencie Lys, ma 10,800 mieszkańców, rybołówstwo i handel.

114) Nieuport małe lecz warowne miasto o jedną godzinę drogi od morza, w tymże Departamencie co pierwsze, ma port i 3000 mieszkańców, żyjących z rybołówstwa i handlu.

115) Ypern miasto warowne i handlowe nad rzeką Yperte w Departamencie Lys, ma rękodzielnię wełniane, stary Kościół katedralny, ratusz z wielkimi pod sieniami, i 15,200 mieszkańców.

Maia do zajęcia tej twierdzy nadeszłych Kommissarzy, a dnia 3. Maia wyciągnęła z niej załoga francuzka, dla uczynienia miejsca jednemu pułkowi hesskiemu, pod dowództwem Generała Majora, Książęcia Solms-Braunfels.

We Włoszech trzymały się rzeczy w nieia-
kicy równowadze, gdy ciemną pogłoską o zdarze-
niach we Francyi, pierwszym powodem do poru-
szeń ludu stała się. Nasamprzód ocucił się lud
genuenski. Położenie miasta Genui 116) było
nadzwyczajne: Francuzi broniący tego miasta nie-
chcieli z niego ustąpić, aczkolwiek nie mogło im
być tajnem, że dalsza obrona jego na nic się już
nie przydała. Dnia 16. Kwietnia przypuścili An-
glicy tak lądem jak i morzem straszny ogień, i
w kilka godzin wzięli, mianem za niedobytę linie
St. Martin, za którem wkrótce zdobycie innych
szanców zewnętrznych nastąpiło. Dnia 17. posu-
neli się już aż ku bramom miasta, które na nie-
bezpieczeństwo szturm wystawione były. W

116) Genua, (Janua) miasto stołeczne Rzeczy-
spolitey genuenskiej, a późnief liguryjskiej,
leży nad morzem srodiemnief, iest obszerne
ludne i portowe, ma kwitnące rękodzielnie a-
damaszku, axamitu, płótna, papieru etc, zbroiow-
nię morską i lądową, akademią malowideł i
rzeźby, znaczny handel ze Wschodem (Levan-
te) i liczy około 80,000 mieszkańców. Dla iey
wspaniałych budowli, ma przyimek la super-
ba, to iest przepyszna.

tych okolicznościach stanęła nazajutrz kapitulacya, mocą którey woyska francuzkie wyciągnęły z Genui, a angielskie pod sprawą Lorda Bentink osadziły to miasto, któremu podług oświadczenia onegoż dnia 26. Kwietnia dawną Konstytucyą, iaka w roku 1797 istniała, znowu przywrócono, iednakże z takimi umiarkowaniami, których głos powszechny, dobro publiczne, i pierwiastkowa Konstytucya z roku 1576 wymagać się zdawały. — Niemniey także szybkie było rozwinięcie się rzeczy, w innych częściach Królestwa włoskiego. W Xięstwie Parmenskim 117) zaszły ieszcze wypadki wojenne, za nim się dowiedziano o ustaniu kroków nieprzyacielskich. Dnia 14. Kwietnia rozkazał Król neapolitanski austryackiemu Gene-

117) Parmenskie Xięstwo, leżało między Xięstwami Medyolanskim, Modenskim, i górami Ap-peninskiemi, dzielącemi ie od Toskanii i Genui; powierzchnia miało 90 mil kwadr., a ludności 300,000 mieszk. Była to niegdyś część dawnéy Lombardy, i podlegała Cesarzóm niemieckim. Po różnych zmianach, roku 1784 dostalo się Infantowi hiszpańskiemu, którego następcy posiadali toż Xięstwo, póki Francya nie dała Xięciu Parmenskiego Toskanii, z tytułem Króla Etruryi; poczem Parma została późnief wcieloną do Cesarstwa francuzkiego. Miasto stołeczne tegoż imienia iest wielkie i obronne, ma do 35000 mieszk. akademią, biskupstwo, i znaczny handel iedwabiem.

rałowi Nugent posunąć się ku Placencji. 118) Nad rzeką Nurą 119) przyszło do żywej potyczki, w której Austriacy otrzymali przewagę, a nazajutrz wzięli Klasztor S. Łazarza, i odparli zupełnie nieprzyjaciela aż do Placencji. Już mieli następującego dnia na to miasto uderzyć, gdy w pośród tego czasu nadeszła wiadomość o zawartym rozejmie, którego cały teatr wojny we Włoszech obeymował. Rozejm ten, który dnia 16. Kwietnia między Wice-Królem włoskim, i Polnym Marszałkiem austriackim Bellegarde zawarty był, miał jeszcze 8 dni trwać; od czasu gdy woysko Wice-Króla włoskiego, przepisana sobie drogą, przejdzie okolice zajęte we Francyi przez woyska Sprzymierzone. Woyska Wice-Króla mogły jeszcze część Włoch, i fortec w którychby się woyska Sprzymierzone nie znajdowały, zaymować. Woysko austriackie mogło przechodzić przez Włochy gościncami etapowemi, idącemi

118) Placencya, po franc. Plaisance, po włos. Piacenza, miasto stołeczne Xięstwa tegoż imienia, przedtém połączonego z Parmenskim, leży na obszerney równinie o kilkaset kroków od rzeki Po, jest większe od Parmy i wybornie zabudowane, ma do 30,000 mieszkańców, biskupstwo, kilka wspaniałych Kościołów, zamek xiążęcy i rękodzielnie iedwabne.

119) Nura, rzeka w Xięstwie Parmenskim przy granicy genuenskiej, wpadająca przy Zerbio w rzekę Po.

z Kremony 120) i Brescii 121). Twierdze Osopo, Palma-nouva, Wenecya, i Legnago, miały być wydane Austryakóm, po wyjściu ich załóg ze wszelkimi honorami wojennemi, bronią, taborami, pełną artylleryą i ammunicyą. — Po zawarciu tego rozeymu, Deputacya Senatorów Królestwa włoskiego, wyjechała z Medyolanu 122) do głównéj kwatery Mocarstw sprzymierzonych. Tymczasem zaszły w tém mieście, w politycznym względzie żywe rozruchy. Pokazały się partye (stronnictwa) z których iedna pragnęła, aby Senat i lud obwołali Xięcia Wice-Króla Eu-

120) Kremona, bywsze miasto stołeczne Powiatu Cremonese w Xięztwie medyolańskim, leży nad rzeką Po, ma 30,000 mieszk. akademią, piękne ulice i rynki.

121) Brescia, bywsze miasto stołeczne powiatu Bresciano, należące do Wenecyi, jest dobrze obwarowane, i zasłonięte cytadellą na skale leżącą, ma piękny arsenał, biskupstwo, handel i rozmaite rękodzielnie. Ludność iego wynosi do 50,000 dusz.

122) Medyolan, (Mayland, Milano) iedno z największych miast włoskich, leży między rzekami Ticino i Adda, ma 3 godzin obwołu, i wiele okazałych budynków, iednakże ulice iego są ciasne i krzywe. Mieszkańcy wliczbie 120,000 sporządzaia materye iedwabne, złote i srebrne galony, hattun, i porcellanę.

geniusza Królem włoskim, a druga, powrotu dawnego składu rzeczy domagała się. Każda partya usiłowała według możliwości pozyskać stronników, z którego to powodu biegały między Władzami, i znakomiłszemi mieszkańcami, Pisma okólne, dążące do bardzo rozmaitego celu. W takich okolicznościach złożył Senat urządowanie swoje, a Kollegia obiercze i Rada gminna miasta Medyolanu, utworzyły dnia 21 Kwietnia Rząd tymczasowy, i mianowały Członków onegoż. Nim atoli tenże czynności swoje rozpoczął, pospółstwo zamordowało Ministra skarbowego Prina Piemontczyka, który osobiłwie w ostatnich czasach przedmiotem powszechney nienawiści stał się, i pałac iego zburzyło. Podobnyż los czekał Sekretarza Stanu Mejean Francuza, lecz ten potrafił umknąć do Niemiec. Xiążęcia di Lodi (Melzi d'Eril, byłego Naczelnika Rzeczypospolitey Cisalpinskię, przeciw któremu także lud był rozjątrzony) uratował General Pino, dowódca siły zbroynę mianowany przez Kollegia obiercze, ponieważ nie był uczętnikiem ostatnich czynności Senatu. Sam Wice-Hról włoski, który podczas tego terroryzmu znajdował się w Medyolanie, umknął do Mantui, gdzie już przedtém familia iego była się schroniła. Ieszcze straszniejsze wypadki zagrażały Stolicy d. 22. Kwietnia ponieważ z pospółstwem połączyło się wiele złoczyńców, którzy tylko o plondrowaniu majątnych domów myśleli, na szczęście atoli stało w pobliżności miasta nieco wojska francuz-

kiego, które przywołano dla poskromienia zaburzonego ludu. Tegoż samego dnia oświadczyły Kollegia obiercze, że każdy Włoch uwolniony jest od przysięgi, złożoney dotychczasemu Rządowi, że Senat jest zniesiony, i że każda wysłana do niego Deputacya za nieważną poczytana być ma. Oprócz tego przez wydaną odezwę napominały lud, ażeby od Mocarstw sprzymierzonych, oczekiwał z ufnością wszelkich dobrodziejstw pokoiu, liberalney Konstytucyi, i monarchicznego pod nowym Panującym Rządu. — Wice-Król włoski wydawszy podobnież odezwę pożegnania do ludu włoskiego, w której wyraził: iż nowe polityczne wypadki zniewoliły go do opuszczenia poddanych swoich, udał się przez Tyrol do Munchu, gdzie zostawiwszy familię swoją, odjechał do Paryża, Tymczasem ogłoszono w Medyolanie, iż Królestwo włoskie w całym jego okręgu Mocarstwa sprzymierzone zajmują w posiadłość; a dnia 28. Kwietnia woyska austriackie przyjęte ze wszelkimi oznakami zasłużonego szacunku, i radosnych uczuć, weszły do Medyolanu, gdzie wkrótce potem Polny Marszałek Bellegarde, jako generalny Gubernator, założył swoją siedzibę. — W skutku rozeymu zawartego z Hrabią Artezyi, znajdujące się jeszcze w ręku woyska włoskiego fortete, Mantua, Alexandria 123) etc. wydane zostały Austryakom.

123) Alexanria (de la Paglia) czyli Alexandria

którzy odtąd wszystkie Departamenta, Powiaty i miasta, całego Królestwa włoskiego w posiadłość zaieli. Tym sposobem utraciła Francya kraie włoskie, na większe szczęście dla Niemiec, które od tey chwili, kiedy Rzeczpospolita włoska mocą Traktatu w Campo formio roku 1797 utworzona była, swoją wolność i niepodległość postradały.

Tegoż czasu rozstrzygniony był także los Wielkiego Xięstwa Toskanii, 124) które w roku 1801 wyniesione na Królestwo Hetruryi dla Infanta Hiszpanii, a dziedzicznego Xiążęcia Parmy, po śmierci jego, roku 1803 zaszły, rządzone było przez Królową Hetruryi, jako małoletniego Syna teyże Opiekunkę, aż do roku 1807, kiedy Królowa rzeczona odstąpiła je Cesa-

słomiana, miasto w Xięstwie medyolańskim tak zwane od zwykłego w okolicy palenia słomą zamiast drzewa; ma wyborną twierdzę, biskupa, wiele Kościołów i pałaców, i 32000 a podług innych tylko 18000 ludności.

124) Toskania, Wielkie Xięstwo we Włoszech, do roku 1801 dziedzictwem było Arcyxiążęcia austriackiego Ferdynanda; ustąpione Francyi Pokoiem lunewilskim dostało się pod nazwiskiem Królestwa Etruryi, Xiążęciu Parmenskiemu, i zostawało w jego posiadłości aż do roku 1807, a później wcielone było do Francyi, i podzielone na 3 Departamenta. Rozległość jego wynosiła 424 mil □, a ludność 1,150,000 mieszkańców.

rzewi francuzkiemu; ten zaś pod tytułem W. Księstwa Toskanii kray ten połączył z Państwem francuzkim, a Rządy iego Siostrze swoiey Maryi Elizie powierzył. Ponieważ Księstwo to przed Pokoim lunewilskim, dziedzictwem było Arcyksięcia Ferdynanda, starszego brata Cesarza Austrii, (który za odstąpienie tegoż, najprzód Księstwem Salcburskim, a potem Wielkim Księstwem Wircburskim, wynagrodzony został) tedy po upadku dynastyi Bonapartego, nie trudno było domowi austriackiemu, odebrać należącą do siebie własność; co się też i stało w połowie miesiąca Kwietnia, kiedy dotychczasny W. Xiążę Wircburski ogłosił bywszym swoim poddanym, iż Mocarstwa sprzymierzone powróciły mu Toskanie, i inne Państwa, przyczem Xiążęcia Rospigliosi mianował, aż do swojego przybycia do Włoch, generalnym Gubernatorem krain; któremu dnia 27. Kwietnia oddane zostało Księstwo przez Xiążęcia Rocca Romano, Kommissarza Króla neapolitanskiego, którego woyska dotąd ie zajmowały. — Podobnież stało się z przywróceniem Księstwa Modeny. 125) Wkrótce po osa-

125) Modena, Księstwo udzielne we Włoszech mające własnych Xiążąt z familii Este. Do tego później weszły w posagu Księstwa Massa i Carrara, a tak powierzchnia całego krain wynosiła 93 mil kwadr., a ludność 380,000 mieszkańców. Jedyna Córka ostatniego Xiążęcia, wydana roku 1771 za Arcyksięcia Ferdynan-

dzeniu iego (9. Lutego 1814) woyskiem austryackim, General Nugent wydał Odezwę, w której uwiadomił mieszkańców, o przyszłym ich panującym Franciszku Józefie, który jako starszy Syn zmarłego Arcyksięcia Ferdynanda (Małżonka Maryi Beatrix, Córkę Herkulesa Raynolda ostatniego Xiążęcia Modeny) dziedzictwo swoich krajów obeymował. Oprócz tego Xięstwą Massa 126) i Carrara 127) które przedtem składały część Rzeczypospolitej włoskiej, a roku 1806 przyłączone były do Xięstwa Lukki, zostały znowu w posiadłość dla Xiężny Maryi Beatrix wzięte; przyczem woyska austryackie osadziły miasto Lukkę, i powiat Garfagnana, a General Nugent Xięstwa Parmy, Piacencyi, i Guastalli oddał Rządowi tymczasowemu, któ-

da austryackiego wniosła mu to Xięstwo. — Miasto stoł. tegoż imienia leży w przyjemnej okolicy między rzekami Secchia i Panaro, i ma do 20,000 ludności.

126) Massa miasto stołeczne Xięstwa tegoż nazwiska we Włoszech należące Xiążęciu modenskiemu, z akademią snycerstwa i architektury, i zamkiem.

127) Carrara, miasto z tytułem Xięstwa we Włoszech blisko Massy, miało przedtem własnych Xiążąt. Okolica tych dwóch miast obfituje w dobre wina, i wyborny marmur, znany pod imieniem kararyjskiego.

ry Ex-Cesarzowa francuzka Marya Ludwika iako właścicielka tychże mianowała.

Co się dla przywrócenia domu Sabaudzkiego w ciągu ostatniej wojny działo, rzekło się wyżej. W skutku umowy zawartej z Xiążęciem Borghese, generalnym Rządcą Piemontu, dotyczącej się uprzątnienia (ewakuacji) tego kraju i fortec w nim znajdujących się, Generał Nugent pociągnął z wojskiem austriackim, dla zająć leżących na lewym brzegu Po, 128) twierdz piemontskich Fenestrelles i Turynu. 129)

128) Po (Padus), w starożytności Eridanus, najznakomitsza rzeka we Włoszech, wypływająca z gór Appenninских przy granicy bywszego Delinatu, przepływa całą Lombardią, Xięztwa Parmy i Modeny, i wpada w Weronskim powiecie, kilką odnogami w adryatyckie morze. Zabiera w siebie prawie wszystkie rzeki Włoch górnych, a przeciw wylewom tychże musi być chroniona kosztownemi groblami. Spław na niej nie jest tak ważny, iakby mógł być przy lepszych urządzeniach.

129) Turyn miasto stołeczne Piemontu nad rzeką Po, wielkie, piękne, regularnie zabudowane i mile obwodu mające, przedtym rezydencya Króla sardyńskiego i Stolica Państw onegoż, ma 6 wielkich publicznych placów, 32 głównych ulic, wiele pięknych budowli, Kościół katedralny, pałac Królewski, akademię z wielką biblioteką, rozmaite rękodzielnie, i 80,000 ludności.

Przeszkody, które General Grenier, dowódca woyska francuzkiego, powracającego do dawnéj Francyi, chciał czynić posuwaniu się Austryaków do Piemontu, utrzymując, że Ticino i Scrivia linie demarkacyjną stanowić muszą; zostały prędko zniesionemi. Gdy więc Piemont znajdował się już w posiadłości Mocarstw Sprzymierzonych, Król Sardynski, (Wiktor Emmanuel I. *) prawy Pan onegoż, któremu w roku 1802 brat ięgo, Karol Emmanuel IV. Rządów Królestwa ustąpił, dowiedziawszy się o wielkich zmianach, jakie podówczas na świecie europeyskim zaszły, udał się z Cagliari 130) gdzie dotąd przebywał, dnia 11. Maia roku 1814. do Genui, i tamże przyjąwszy Deputacyę znakomitych Pie-

*) Wiktor Emmanuel I. Xiążę Genuenski, owoczesoy Król Sardynski, urodził się roku 1759 nastąpił po zrzeczeniu się brata swego Karola Emmanuela IV. (zmarłego roku 1811. dnia 4. Czerwca 1802) zaślubiony roku 1789 Maryą Teressą Córka Arcyksiążęcia austryackiego Ferdynanda.

130) Cagliari, (Caglier) miasto stołeczne wyspy Sardynii, na małym pagórku nad zatoką tegoż imienia, składa się z 4 części z których 2 pierwsze są najlepiey zabudowane i warowne, było przedtém mieszkalnią Wice-Króla, ma zamek na górze, akademię, katedralny i 38 innych Kościołów, a 26 Klasztorów, piękny teatr, i wygodny port ułatwiający bardzo handel. Ludność ięgo wynosi 35000 dusz.

montczyków wydał Odezwę do mieszkańców tego kraju, przyrzekając dla ulżenia najuciążliwszych ciężarów, rolnictwo i handel pomnażać, a świetność Religii znowu do pierwotnego iey stanu przyprowadzić.

Ze wszystkich pokrewnych Cesarza francuzkiego, był tylko Król neapolitański iedynym, który się w posiadłości powierzonego sobie Tronu utrzymał; a winien będąc te łaskę, czyli to stosunkom W. Brytanii do Dworu sycylijskiego, czyli też przymierzu w które wszedł przeciwko Cesarzowi francuzkiemu, nie przestawał zgodnie z zamiarem Mocarstw Sprzymierzonych współdziałać. Dwie okoliczności wrożyły dalszy ciąg iego Rządu: obojętność mieszkańców tego Królestwa ku swoim dynastyom; i korzyść W. Brytanii, która wtenczas tylko włoską ziemię trzymałaby pod swoją władzą, gdyby Korony Neapolu i Sycylii oddzielonemi zostawały. Tymczasem Ferdynand IV. Król sycylijski *) wydał oświadczenie przeciwko biegiącemu pogłosce: iakoby się miał zrzec niezaprzeczonych praw swoich do Korony neapolitańskiej.

*) Ferdynand IV. owoczesny Król obojga Sycylii, urodził się z domu Burbonów roku 1751 nastąpił po Oycu swoim wyniesionym na Tron hiszpański roku 1759. wdowiec po Maryi Karolinie Arcyksiężnie austryackiej, zmarłey dn. 8. Kwietnia roku 1814 na zamku Hetzen-dorf w Austryi.

skiey. Trwał więc zarodek nieporozumień, a podczas gdy Francya miała się za szczęśliwą, iż dawne swoje granice w zupełney iedności znowu otrzymała, Włochy i Niemcy na wiele małych, i z sobą niezgodnych Państw rozpadały się. Oddalenie się Królowey Karoliny, *) nieprzyniosło nic wcale do poprawy wewnętrznych stosunków Sycylii, ponieważ rozterki między tronem i Parlamentem, trwały nieustannie, i nie można było przewidzieć owego czasu, w którymby się Król i Naród połączyli z sobą.

Kiedy więc rzeczy na korzyść domu Austrii we Włoszech taki obrót miały, przyszło między Lordem Wellingtonem i Xiążęciem Dalmacyi, w południowey Francyi do ostatniej bitwy. Chociaż Rząd tymczasowy nie omieszkiał całe wojsko francuzkie o złożeniu Napoleona, i uwolnieniu od wykonaney mu przysięgi przez Senat uwiadomić, iednakże w południowey Francyi były owe Depesze przeymowane, tak iż Xiążę Dalmacyi tylko z ustnych powieści o wypadkach w Paryżu mógł się dowiedzieć. Tymczasem ścigał go Wellington, aż do Tuluzy. 131) Przez

*) Ob. Tom III. kar. 71.

131) Tuluz.a (Tolossa, Toulouse) miasto stołeczne Departamentu wyższej Garonny nad rzeką Garonną, na której ma piękny most kamienny; widzenia godne w nim

nieustanne deszcze i złe drogi nie mógł on swego zamiaru skutecznie przędzć, aż w połowie miesiąca Kwietnia. Dnia 11. t. m. korpus hiszpański, z artylleryą portugalską przeprowadził się przez Garonnę. 132) Chociaż armia Xięcia Dalmacyi była nie zbyt wielką, iednakże stanowisko iey pod Tulużą tём mocniejsze; to bowiem miasto ze 3 stron opasane jest Kanałem langwedockim 133) i Garonną, a przed-

sa, ratusz, pałac arcybiskupi, bywszy Kościół Kapucynów ze znakomitym grobem murowanym, piękne przechadzki etc. To miasto posiada także rozmaite fabryki, ma akademią i towarzystwa uczone, a ludności liczy około 60000 dusz.

132) Garonna, wielka i spławna rzeka francuzka, wypływająca z doliny Aran w górach pirenejskich. O 5 mil od Bordeaux poniżej, po złączeniu się z rzeką Dordogne, przybiera nazwisko Gironde.

133) Sławny Kanał langwedocki, tak nazwany od bywszey prowincyi francuzkiey Langwedocyi, który zaczęty był roku 1666, a skończony roku 1681, zwany inaczey Kanałem południowym, idzie od zatoki morskiey Cette, aż do miasta Tuluzy, gdzie się łączy z rzeką Garonną; długość iego biegu wynosi mil 48, szerokości ma prawie wszędzie 30 łokci a głębokości naymniey 6 stop. Statki po tym Kanaale płynące, nie potrzebuia więcey iak 5 stop wody, chociaż niosą 2000 cetnarów, i mogą w 11 dni dostać się nim z morza śródziemnego na

mieście na lewym brzegu téy rzeki tworzy dobry przedmostowy szaniec. Oprócz tego Francuzi przy każdym moście Kanału usypali szance, które częścią muszkietowym, częścią działowym ogniem były bronione, a wzgórze leżące między tymże Kanałem, i rzeką Ers, osadzili 5 redutami, połączonemi między sobą przez szance. Takie trudności trzeba było pokonać, i nie można było pomyśleć o obeysciu, gdyż przez gościńce z Arriège ani artyllerya, ani iazda, a nawet i piechota postępować nie mogła. Ponieważ przedsięwzięto uderzyć na czoło nieprzyaciela, tedy Generał Beresford przebywszy rzekę Ers, uszykował swój korpus we trzy kolumny, i zdobył wieś Montblanc, a hiszpański korpus, stanawszy w 3 rzędy do boiu, przed wsią Croix de Orade (podczas gdy artyllerya portugalska wzgórze osadziła, a iazda angielska w odwodzie stała)

atlantycki Ocean. Komunikacya wewnętrzna jest przez ten Kanał dziwnie ułatwiona. Dzieło to inż pod Franciszkiem I. i Henrykiem IV. zamierzaue, doprowadzone było do skutku pod Ludwikiem XIV. przez Pana Rievét. Ten iako wynalezca tego Kanału, tudzież Król, i Stany langwedockie złożyli potrzebną na to sumę, 17,000,000 liwrów. Utrzymywanie kosztuje co rok 300,000 liwrów, ale dochody z niego są we dwoynasób większe. Te należały aż do rewolucyi do dziedziców Pana Rievét, a które Ludwik XIV nadał mu, i następcom iego płci męzkiej.

uderzył w tejże chwili na Francuzów, lecz ci obszedłszy prawe skrzydło Sprzymierzonych, przymusili korpus rzeczony do ustępu. Tymczasem zgromadził się on powtórnie, a Generał Beresford kazawszy nadeyść artylleryi swoiey ze wsi Montblanc, opanował z brygadą Generała Pa-ka obydwie główne reduty, i obwarowane domy w środku nieprzyaciela, który chcąc ie nazad odebrać, przypuszczał naysięciwsze attaki, iednakże został odpartym; a gdy 6ty oddział na grzbiecie gór czynił poruszenia, woyska zaś hiszpańskie toż samo podług frontu działały, zostali Francuzi ze wszystkich swoich oszańcowani na prawem skrzydle spędzeni, a cała ta okolica gorzysta dostała się w ręce Sprzymierzonych. — To gdy się działo, Generał Porucznik Hill, wyparował nieprzyaciela z iego szanieców zewnętrznych, aż do przedmieścia na prawym brzegu Garonny leżącego, a Generał Porucznik Picton, także za szaniec kanałowego mostu, który atoli, gdy Anglicy opanować chcieli, ponieśli tak wielką stratę, iż przymuszeni byli do ustępu. Tymczasem Sprzymierzeni usadowili się na trzech stronach miasta, a Wellington posłał lekką jazdę, dla odcięcia nieprzyacielowi związku przez nurt, który mu jeszcze się pozostał, dopóki by sam nie był w stanie prowadzenia woysk między Kanałem i Garonną. Nie oczekując takiego manewru Xiążę Dalmacyi, cofnął się, zostawiwszy 3 Generałów, i 16 ieńców w Tuluzie, a Wellington opanował ją natychmiast, gdzie ledwie co wszedł,

przybyli z Deputowani z Bordeaux, z doniesieniem o odmianie tronu w Paryżu. Od tej chwili nastąpiło na schyłku gór pyrenejskich zupełne zawieszenie broni, a Wellington wkrótce potem udał się do Paryża, gdzie przyjęty został z należytym swojej godności i sławy uczczeniem.

W skutku wyżey, rzeczónego rozeymu, powrócone zostały wszystkie owe fortece w Hiszpanii, mianowicie Barcellona, Tortosa, Figueras, i Rosas, które dotąd ieszcze w ręku Francuzów znaydowały się. Ferdynand VII. uwolniony ze swojego więzienia w Valenzay, dnia 13. Marca 1814. opuścił Francją, i iechał w orszaku brata swojego Infanta Don Karlos, i Wuja Don Antonio, pod nazwiskiem Hrabiego Barcellona aż do Perpignan, gdzie dnia 19 Marca stanąwszy, odprawił z Marszałkiem Suchet (Xiążęciem Albufery) nazajutrz w obecności Ministra swojego Xiążęcia San Carlos, kilka narad, przedmiotem których było dozwole nie odeyscia bez przeszkody owym załogóm, które w fortectach hiszpańskich zostawały. Marszałek Suchet nie ociagał się towarzyszyć Królowi aż do granic hiszpańskich; lecz gdy tenże do Figueras przybył, chciał ón dalszhey iego podróży przeszkodzić, udając, że interess Państwa francuzkiego wymaga, ażeby Król aż do puszczenia wolno załog francuzkich, iako zakładnik był zatrzymany. Tymczasem przybycie Generała Capons nie dopuściło tego; Generał ten wziąw-

szy na siebie u Rejencyi staranie względem wyciągnięcia załog francuzkich, namówił Marszałka *S u c h e t a*, ażeby Królowi żadney przeszkody do dalszey podróży nie czynił, i na Infancie *Don Carlos*, iako zakładniku przestawał. Dnia 24. Marca przybył *Ferdynand VII.* do *Girony*, z kąd oznaymił Rejencyi o swoim szczęśliwym do Hiszpanii powrocie, i odebraniu z rąk Generała *Copons* listu Rejencyi, z załączonemi do tegoż dokumentami, (ową Konstytucyą, przez którą przyszedł los Hiszpanii miał być rozstrzygnięty) z których osnową chciał się dokładnie obznaić. — Podróż iego do *Madrytu* odbywała się bardzo powoli, ponieważ w każdym większym mieście bawił się czas nieiaki; z tej przyczyny Stany hiszpańskie, (*Córtes*) chcąc położyć koniec odwlekaniu przybycia iego do Stolicy, uchwałyły na posiedzeniach swoich dnia 25. i 30. Kwietnia Adressy, w których upraszały Króla, aby do Stolicy powrócił, i pokazał się iako tęczą spokoyności i pokoju, gdyż ułożona przez nich Konstytucya, będzie najmocniejszy węzeł między Monarchą i ludem. Lecz Król zostawał jeszcze w *Walencyi*, gdzie dnia 16. Kwietnia przybył, i myślał tylko o sposobach zniszczenia takiej Konstytucyi, która powagę iego w nader ścisłych granicach zamykała, chociaż z małemi odmianami bardzoby zbawienną być mogła. Znalazł on wsparcie we dwóch klassach towarzystwa, mianowicie w Duchowieństwie i woysku, które z roz-

maitych powodów starały się przeszkodzić prawdziwemu połączeniu Monarchy z Narodem; obydwie przez nieczułe pospólstwo wynoszone, które nie mając za czem obstawać, Ustawy konstytucyjne jako niepożyteczne igraszki zwykło uważać. Tymczasem obraz zbliżający się walki, która w tym względzie na półwyspie pirenejskim w miesiącu Kwietniu rozpoczęta, żadną miarą atoli przez gwałtowne obalenie Ustawy konstytucyjney ukończona nie była, odłożywszy z iey przyczynami i skutkami do następującego Oddziału, teraz wracamy się znowu do Francyi.

Przez zdobycie Paryża, i nastąpione zatem przywrócenie dawnéj Dynastyi panującej, rozerwane były ostatnie więzy, które Niemcy, Hollandyą, Włochy i Hiszpanią do Francyi przykute trzymały. Sposób postępowania nowego Rządu, był z tegoż powodu, wcale przeciwny z postępowaniem Napoleona; gdy bowiem Francya przestała już być czołem europejskiego świata, i z inszemi Państwami powróciła do równości, musiały także i maxymy rządowe być odmienione. Zapomnienie przeszłości w każdym względzie, było wielkim interessem Hrabiego Artezyi, do czego wszystkie iego rozkazy i ustawy zmierzały. Przez niego siła morska zwinięta została na 13 okrętów pocztowych, i 13 statków; cudzoziemscy marytkowe rozpuszczeni, a dowództwo czynney siły morskiej w Brest i Tulonie, tylko dwóm Kontr-admirałom powierzone; siła zaś lądowa na

220,000 ludzi zniżoną została. Zniesione także były Trybunały rewolucyjne, i Sądy poborcze, iakoż podatek wojskowy wypłacany przez podwyższenie tax, do Zarządztwa (Administracyi) praw połączonych. Dla opatrzenia Sprzymierzonych wojsk, rozpisana była wymuszona pożyczka, około 5,214,665 franków wynosząca, która w 4 latach miała być powrócona. We wszystkich innych rzeczach, o to się starano, ażeby zagładzić wszelkie pamiątki rządów Napoleona; i tak, w Powszechni od niego utworzonej, i wszystkich publicznych szkołach, znak do rozpoczęcia nauk nie miał być więcej dawany przez bębnienie, ale przez odgłos dzwonu, a mundur wojskowy uczniów, miał być zamieniony w iednostaj ubiór cywilny. Duchowieństwo, troskliwe o przywrócenie dawnych prerogatyw swoich, zniósł wprowadzony za Napoleona Katechizm, który, podanie osoby Cesarza francuzkiego, wyrażał iako artykuł wiary, i zaprowadziło znowu dawny Katechizm dycezalny. Miasta, wyspy, kanały etc. które dotąd nazywane były od imienia Napoleona, musiały dotychczasowe swoje nazwiska podmieniać na dawne.

Tak dalece wzmogły się byty rzeczy we Francyi pod przewodnictwem Hrabiego Artyzy, kiedy przybycie Ludwika XVIII. nowy zwrot tymże nadało. W ostatnich siedmiu latach przebywał on podobnież iak inni Xiążęta domu

Burbonów, w Anglii, i już doszedł był 50go roku życia swego, gdy przez upadek Napoleona, roszczenia jego do Korony francuzkiej, żadnym więcęć przeszkodom nie podpadały. Dopiero po odebraniu autentycznych wiadomości, o chęci całego narodu przywrócenia Burbonów na tron francuzki, opuścił on dotychczasową swoją siedzibę Hartwell w Buckinghamshire (34) i udał się w orszaku Xiężny Angouleme, Xiążąt Conde i Bourbon, i innych towarzyszków nieszczęścia swiego, do Londynu, gdzie od Xiążęcia Rejenta Anglii, który przeciwko niemu wyjechał, uroczyste powitany został. Tu zabawiwszy do 23go Kwietnia, odprowadzony był przez tegoż Xiążęcia do Dover (35) gdzie już wszystkie okręty do przewiezienia go stały w pogotowiu. W dalszey podróży aż do Calais towarzyszył mu Xiążę Klarencyi. Mieszkańcy tego

134) Buckinghamshire, iedno z 40 hrabstw, na które właściwa Anglija jest podzielona, zawiera 46 mil angielskich wzdłuż, a 25 w szerz, 107,500 mieszkańców, i 185 parafii. Miasto stołeczne Buckingham leży nad rzeką Ouse, i ma fabryki papieru.

135) Dover (Duwr) miasto angielskie w hrabstwie Kent nad morzem na przeciw Kale, z obwarowanym portem morskim, do którego iednakże małe tylko okręty zawiać mogą. W czasie pokoju wychodzą stąd 2 razy w tydzień statki pocztowe do Kale i Ostendy.

miasta, i pobliskich okolic napełniali cały brzeg morski, oczekując dnia 25. Kwietnia przylądowanie Króla. Skoro postrzeżono 8 liniowych i mnóstwo innych okrętów, za pomyślnym wiatrem zbliżających się do brzegu, natychmiast odezwała się muzyka, a działa ze wszystkich baterii dawały Salve. Pięknie ubrany statek zawinął do portu, a Król ukazał się na pokładzie wsparty na szczudłach, z odkrytą głową, oczy ku niebu podniosłszy, a prawą rękę na sercu położywszy. W tej chwili ze wszystkich stron dały się słyszeć radośne okrzyki! Niech żyje! gdy tymczasem Władze rządowe miasta udały się zaraz na okręt, i powitały Króla przemową, na którą z płaczem odpowiedział. Poczem Xiążę Klarencyi pożegnawszy Króla, odpłynął do Anglii, a Król z familią i świtą swoją wysiadł pod Calais na oyczystą ziemię. Gdy wieżdzał do tego miasta wyprzągł lud konie z jego powozu, i ciągnął go pomiędzy dwoma rzędami gwardyi, i wojska liniowego, aż do Kościoła, gdzie przyjęty od Duchowieństwa poruszającą mową, po odspiewaném Te Deum, udał się na przygotowane sobie mieszkanie, podczas gdy białe flagi przez cały wiaźd z okien i gmachów powiewały. Dnia 26. Kwietnia puścił się Król przez Boulogne, Amiens, i Compiègne 136) w dalszą podróż do Pary-

136) Compiègne, dawne i dobrze zbudowane miasto Francuzkie w Departamencie Oazy, z wspaniałym zamkiem i lasami, ma 6500 mieszkańców.

ża, prawie o tymże czasie gdy Napoleon z Fontainebleau przez Lyon i Frejus na Wyspę Elbę podróżował.

W Compiègne bawił się Król przez kilka dni, nim poczyniono przygotowania na przyjęcie iego w Paryżu. Tamże odwiedził go Cesarz rosyjski, gdzie też przyjmował najpierwsze hołdy najznakomitszych Władz rządowych. Imieniem wszystkich Marszałków francuzkich powitał go mową Xiążę Neufchatel, (Marszałek Berthier) a Xiążę Talleyrand imieniem Deputacyi Senatu. Potem przedstawione były Królowi Deputacya Ciała prawodawczego, wszystkie inne Władze, a na końcu Wielki Mistrz Powszechni paryzkiey, otrzymał posłuchanie. W St. Quen będąc Król od Cesarza austriackiego i Króla pruskiego powitany, dnia 3. Maja odprawił swój wjazd do Paryża, ze wszelkimi uroczystosciami, odpowiadającemi ważności tego wypadku. Siedział ón w bogato ubranym powozie, ciągnionym od 8 koni, które mu Xiążę Rejent angielski darował. Powoz otaczali Członki tymczasowey Rady, Kommissarze ministeryalnych Departamentów, Marszałkowie Francyi, Generałowie i Osoby domu królewskiego. Za niemi postępowało wielu Generałów, i wyższych Officerów z woysk Sprzymierzonych. Na rogatkach Prefekt Departamentu Sekwany, podał Królowi klucze miasta, a gdy przejeżdżał przez bramę St. Denis spuściła się na powóz wisząca w niey kwiecista korona. Przed

katedralnym Kościołem P. Maryi, powitany był Król przez Hapitułę, i wprowadzony do Kościoła pod baldachimem, gdzie przed i po *Te Deum* śpiewano: *Domine saluum fac regem nostrum Ludovicum*. Po kościelney uroczystości, ciągnął orszak do Pałacu Tuilleryów. Idąc Król przez nowy most, zatrzymał się przed wystawionym tamże posągiem Henryka IV. i spoglądał z upodobaniem na stosowny napis: *Ludovico reduce, Henricus redivivus*. Radość mieszkańców okazała się w najwyższym stopniu, odgłos muzyki i pieniów, brzmiałych pochwały Króla, dał się słyszeć pomiędzy ludem i wojskiem przy tym posągu licznie zebranych. O godzinie 6tej wieczorem wysiadł Król w Tuilleryach, i dogadzaiąc życzeniom ludu pokazywał się z Xiążętami krwi swojej, kilka razy na balkonach pałacu; następującego zaś dnia przyjął odwiedziny od Monarchów sprzymierzonych, będących podówczas w Paryżu. — Tym sposobem ukończyła się teraz owa wielka trajedia, która więcéy jak 20 lat Europę w zamęcie trzymała.

Na drugi dzień po przybyciu Króla do Paryża, ogłoszone było Oświadczenie iego wydane dnia 2. Maja w St. Quen, tyczące się nowéj Konstytucyi francuzkiej: „że chociaż fundamen-
„talne posady projektu Konstytucyi są dobre, lecz
„że wielka liczba artykułów, mających na sobie
„cechę pospiechu, z jakim ułożone były, nie może
„w teraźniejszym kształcie swoim stać się fundamen-

„stałném prawem Państwa.“ Król, który po prostu zwał się: z Bożej łaski Król Francyi i Nawarry, chciał mieć, iak przystało; uczestnictwo na prawodawstwie, które przyszyły los Francyi rozstrzygnąć miało. Tymczasem uznał on już poprzedniczo dalsze trwanie Reprezentacyi narodowej, wolne wybieranie podatków, wolność powszechną i osobistą, wolność druku bez nadwężenia prawideł dla spokojności publiczney, wolność służby Bożej, nietykalność i świętość własności, odpowiedzialność Ministrów, zaręczenie długu krajowego, utrzymanie Legii honorowey z odmianą iey ozdoby, przypuszczenie każdego Francuza do urzędów cywilnych i wojskowych, i przebaczenie wszystkim za dawniejsze opinie i zdania. Nie mogąc (iak się w tém Oświadczeniu wyrażał) przyjąć Konstytucyi, która tyle istotnych popraw potrzebuie, zwołał na dzień 1oty Czerwca Senat i Ciało prawodawcze, i obowiązał się podać im nowy plan Konstytucyi, wypracowanie którey polecił Panu D'A m b r a y Kanclerzowi Francyi, Xiędzu Montesquieu, i Panu F e r r a n d, Ministróm Stanu. Xiążętóm swojej familii rozdał naypierwsze Urzędy wojskowe, przedtym od Marszałków i Generałów diwizyi sprawowane, którym nadał tytuł geuealnych Inspektorow pod temi Xiążętami, i zostawił im wszelkie honory, prerogatywy i pensye dotychczas używane. Podobneż odmiany zaprowadził w Ministerium Rządu tymczasowego, i innych Urzędach cywilnych. Kommissya złożona z Marszałków Neya, Auge-

reau, i Macdonalda etc. odebrała zlecenie, ażeby o planach i układach przesłanych sobie przez Ministra wojny Generała Dupont, dała swoje mniemanie. Reszta Organizmu zarządczego, dla swojej wewnętrznej doskonałości została nietknięta. Podział kraju na Departamenta, został i nadal utrzymanym. Ogółem biorąc, w dłuższej iak zoletniej niebytności Burbonów, takie były w głębi Francyi odmiany zaszły, iż zniesienie onychże bardzo niepodobnym było, i że przywrócona dynastya tak się bardzo skłonna do uległości poczuwać musiała, iak owi, którzy mogli mieć przychyne obawiania się iey powrotu.

Iak tylko dawny ród panujących przywrócony został do Francyi, łatwemi były wszystkie układy, dotyczące się przyszłej postaci Europy. Mocarstwa sprzymierzone, bez zaprzeczenia posiadali teraz władzę, warunki pokoju podług swego upodobania przepisywać; iednakże po wkroczeniu swoim do Francyi, nie innych prawideł chwyciły się, iak tylko tych samych, które ieszcze przed zajęciem Paryża publicznie ogłosiły; układy więc o poloy działy się w prawdziwie pojednawczym duchu. Codziennie bywały narady u Xiążęcia Metternicha, Ces. austriackiego Ministra interesów zagranicznych; Pełnomocnikami zaś byli: ze strony Francyi, Xiąże Benewentu; ze strony Anglii Lordowie Castlereagh, Aberden, i Cathcart; ze strony Austrii Xiąże Metternich, i Hrabia Stadion; ze strony Rossyi, Hra-

biowie Razumowski i Nesselrode; a ze strony Pruss, Xiążę Hardenberg i Baron Humboldt. Cztery wyż rzeczone Dwory, układały się w imieniu wszystkich sprzymierzonych Dworów, zostając w nayspełniejszym porozumieniu z niemi. O trybie układów to tylko powiedzieć można, iż tam chodziło o uregulowanie przyszłego stosunku Państw europejskich do Francyi; co zaś w samych tych Państwach miało i powinno być odmienione, dla utrzymania trwałości owego stosunku, zachowaniem zostało powszechnemu Kongressowi, i układom po zawarciu Pokoju z Francją, w Wiedniu rozpocząć się mającym. Dnia 1. Czerwca, wystrzały z dział zwiastowały Paryżowi podpisanie Traktatu Pokoju zawartego dnia 30. Maia. *) Wiadomość ta rozszerzyła nayżywszą radość, a pierwsze uczucie mieszało się z uczuciem publicznęj wdzięczności za dobrodziejstwo, które cechowało w sposób tak szczęśliwy

*) Na pamiątkę Pokoju, zawartego w Paryżu, wybito w mennicy wiedeńskiej Medal (który podczas Kongressu roku 1814 ofiarowano Królowi duńskiemu i Cesarzowej rosyjskiej) wyobrażający na przodowęj stronie Irenę, boginię Pokoju unoszącą się nad kulą ziemską, z której chmury burzliwe rozpędza, z kołowym napisem. OMNIUM VOTIS EXPEDITA REDIT, a dolnym: XXX. MAII. MDCCCXIV. Tylna strona zaś wyobrażała wieniec z roszczeń palmowych, z napisem PAX PARISIENSIS, EUROPAE SALUS.

przywrócenie Domu Burbonów, na Tron Francyi.

Wyżey rzeczony Traktat Pokoju z Francją, aczkolwiek z każdym Sprzymierzonym mocarstwem osobno zawarty, brzmiał atoli równie dla wszystkich, i tyczył się tylko stosunków z Francją, a nie tych, które Monarchowie sprzymierzeni między sobą mieli. Główne jego punkta były następujące: Francya powróci wszystkie zdobyte od lat 22 kraie, i posiadać będzie te granice, które miała roku 1792, *) a prócz tego powiększy się krajami zamkniętymi w linii demarkacyjnej, od strony Belgium Niemiec i Włoch, począwszy od morza północnego między Dunkierką i Nieuport, aż do morza śródziemnego między Bagnes i Nizza; podobnież od strony Pireneów, pozostaną granice, jakie były między Francją i Hiszpanią w dniu 1. Stycznia roku 1792. Francya zrzeka się wszelkich praw zwierzchności, i posiadania, co do wszystkich krajów i powiatów odstąpionych, a Dwory Sprzymierzone dozwalaia przywrócenia iey stosunków do Xięztwa Monaco, w iakich była przed dniem 1. Stycznia roku

*) Przed Rewolucją cała Francya dzieliła się na 83 Départementów, za Rządów Bonapartego, liczba tychże wynosiła już do 130. Poko-
iem paryżkim odpadło od Francyi w Niemczech 17, w Hollandyi 8, w Szwaycaryi 2, a we Włoszech 16 Departamentów.

1792, i zapewniają iey posiadanie Xięztwa Avignon, Hrabstw Venaissin i Montbeillard (Mümpelgard) i włości należących do Niemiec, które wcielono do Francyi przed 1. Stycznia roku 1792. Żegluga na Renie będzie wolna, a na przyszłym Kongressie ułożone będą prawidła, dotyczące się tak wyboru podatków w Państwach nadbrzeżnych, iak też ułatwienia handlu między Niemcami i Francją. Hollandya pod udzielnoscią domu Oranii, będzie powiększona. Kraje niemieckie będą niepodległemi, i związkiem przymierza połączone zostaną. Niepodległa Szwajcarya będzie się i nadal sama rządziła. Włochy leżące za granicami krajów, oddanych pod panowanie Austrii, składać będą Państwa udzielne. Malta z przynależnościami swoimi przypadnie W. Brytanii, która powróci Francyi wszystkie iey zamorskie osady, wyiawszy Wyspy Tabago, S. Łucyi, Isle de France i należące do niey osady; Król francuzki zaś powróci hiszpańskiemu część wyspy St. Domingo, którey Francya Połkojem Bazylejskim nabyła. Król szwedzki odstępuje Francyi wyspę Gwadelupę, a Królowa portugalska G u y a n ę. Anglia obowiązuje się Francuzóm co do handlu w Indyach Wschodnich dawać też same przywileie i opiekę, iakie mają nayprzyjaźniejsze Narody. Prawo rybołostwa w Z e m i n o w e y (Terre neuve) i przy wyspach Sw. Wawrzyńca powróci dla Francyi do Stanu, iak było w roku 1792. Osady, kantory, i założenia leżące na morzach i stałym lądzie w A-

meryce i Afryce za 2 miesiące, a za przykładem dobrej nadziei za 6 miesięcy po zatwierdzeniu tego Traktatu mają być wydane. — Inne artykuły tyczyły się powrócenia okrętów wojennych, w miastach nadmorskich oddanych przez Francją; nieprześladowania nikogo w krajach zwróconych lub ustąpionych, z przyczyny postępowania iego, lub opinii polityczney, albo przywiązania do Rządów które już ustały; dozwoleń mieszkańcom krajowym i obcym 6 lat czasu, w którymby mogli rozporządzać własnościami swoimi, i przenosić się do kraju, jaki sobie obierają; summ, i długów hipotekowanych na krajach już nie należących do Francyi; depozytów sądowych; funduszów i ustanowień publicznych; dóbr narodowych po za dawnymi granicami Francyi; zniesienia prawa kadukowego, i potrącenia opłaty od summ wywożonych z kraju; powrócenia obligacyów i dokumentów, zabranych w krajach od woysk francuzkich zajętych; obrachowania summ, należących się za wszelkie roboty dla publicznego użytku na Renie, i w krajach odpadłych od Francyi; i wydania archiwów, mapp i planów i innych dokumentów należących do ustąpionych Kraiów. Nakoniec zawarowano zostało: iż w przeciągu dwóch miesięcy, wszystkie Mocarstwa, wchodzące do teraźniejszey wojny, żeślą Pełnomocników do Wiednia dla zawarcia na powszechnym Kongressie, układów, mających uzupełnić rozporządzenia niniejszego Traktatu.

Tak opiewał wspaniały ten Traktat, który we wszystkich swoich częściach naydoskonalszą antytezę (przeciwny wniosek) od tych, które jeszcze od roku 1795 zawarte były, tworzył; i o którym prawdziwie można powiedzieć, iż przystępem iedność i honor familii europejskich uratował. Artykuły dodatkowe z każdym Mocarstwem z osobna, były rozmaitey treści: Austrya i Prusy zgodziły się na to: iż wszystkie od roku 1795 z Francją zawarte Traktaty, za zniesione uważane będą; Anglia zawarowała sobie zniesienie handlu murzynami, obliczenie zobopolnych wydatków, na utrzymanie ienców wojennych, i zapłacenie długów zaciągnionych przez tychże ienców; zniesienie włożonego od roku 1792, na posiadłości, dochody etc. obustronnych Mocarstw, lub ich poddanych, sekwestru, i nayprędsze zawarcie Traktatu handlowego. Rossya i Francya zgodziły się na wyznaczenie szczególney Kommissyi, względem sprawdzenia i obliczenia wzajemnych domagań się do zaiętego przez woyska rossyjskie Warszawskiego Xięstwa. — Woyska sprzymierzone natchmiast po ogłoszeniu Traktatu Pokoju, oddały dotąd зайmowane przez siebie strażę woysku francuzkiemu, dla pociągnięcia za owemi korpusami, które już były do Niemiec odeszły. Niepodległość różnych Narodów Europy przez uroczysty Akt była zabezpieczona, a ciężki letarg, w którym Francya przez 4tą część wieku leżała, został ukończonym. Ostatnia woyna słusznieby nazwać się mogła wojną europejskiej narodowości,

bo przez nią każdy Naród Europy, uratował zagrożoną od Francyi swoją właściwość, i powszechnego nieprzyaciela z ciągłego obłąkania przywiódł do rozumu. Chociaż wielu Francuzów, w przywróceniu Burbonów, zaćmienie dotąd bywszey świetności Francyi upatrywało, iednakże można się było na to spuścić, iż pod nową, w szkole nie-szczęścia nauczoną Dynastyą, uszlachetniłaby się ich władza myślenia; a w każdym razie w Hol-landyi Szwajcaryi i Włoszech starano się o to, ażeby żadne nowe zdobywcze wojny powstać nie mogły. — Cesarz rossyjski i Król pruski po zawartym Pokoju, puścili się w podróż do Anglii; częścią dla widzenia tey wielkiej Wyspy w iey sławnéy osobliwości, częścią dla poznania się osobiście z Xiążęciem Rejentem; a Cesarz austriacki po całoroczney niebytności, powrócił dnia 15. Czerwca do Wiednia, gdzie przyięty był z uczuciami odradzających się pomyslności, błogosławieństwa pokoju, wrodzoney miłości, i niezachwianej wierności; które mu towarzyszyły podczas uroczystego wjazdu do swojej Stolicy.



ODDZIAŁ IV.

Od zawarcia Traktatu Pokoju w Paryżu, aż
do ukończenia Kongressu Wiedeń-
skiego. *)

Przeminęły nareście smutne czasy, długich i rozlicznych zaburzeń, osiągnięty został cel powszechnych życzeń Europy, zbliżył się podobno ten moment, w którym ciężkie i długoletnie ofiary i cierpienia wszelkiego rodzaju, przez trwały, błogosławieństwa pełny, i na niewzruszonych posadach gruntujący się pokój, w zapomnienie poydą; a pożądanym z upragnieniem widok lepszej przyszłości, i nieocenionego szczęścia, przedstawi się oczom wszystkich Narodów ziemskiego okręgu. Powszechna była wojna, powszechne nastąpiło także i pojednanie się; a na wszystkich punktach Europy czyniono usiłowania, ażeby na przyszłość

*)Buchholz Geschichte der europäischen Staaten, V. Band.

rewolucyóm, podobnym do francuzkiey, przez skuteczne, i dzielne środki, zapobiedz zdołano. Francya fałszywemi prawidłami obłąkana, w sobie saméy niezgodna, pozornym obrazem wolności, i równości, omamiona, duchowi stronnictwa poddana; była nigdyś teatrem nayniegodziwszych zdrożności, i nayokropniejszego nieładu. Doświadczywszy różnych gatunków Konstytucyi, i rozmaitéy formy Rządów, powróciła nakoniec do oycowskiego panowania prawnych swoich Monarchów, pod których dobroczynną władzą, przez 14 wieków została szczęśliwą. Zachwycającą było to dla niej rzeczą, iż po zgruchotaniu olbrzymiey potęgi, pod którą uległa była Europa, uyrzała przywołanego na tron przodków swoich Króla, (którego same cnoty wzbudzały uszanowanie) piastującego w iednėy ręce berło, a drugą podaiącego swoiemu przez 25 lat wszelkiemi cierpieniami uciskanemu ludowi, pokóy, a z nim oraz przekształconą Konstytucyą, przez którą wszelkie rosterki stron załatwione, i każdemu przynależyta miała być oddana słusność. Przyjęcie, iakiego Król powracając do Francyi, wszędzie tak od woyska, iako też od mieszkańców doznał, dało mu poznać, że Francuzi z przyrodzenia są przywiązani do Konstytucyi monarchicznėy, uważając ją za tarczę szczęśliwości swoiey. Dla tego też własnie nie miał przyczyny obawiać się, aby między nim i Narodem zaszło iakowe niedowierzanie; owszem tuszył sobie, że miłość i zaufanie wzajemnie ich

połączają. W téy chwili nowa Konstytucya, którą Narodowi swojemu podał, przystosowana była do życzeń i potrzeb onegoż, opierając się na obecnym stanie ludzi i rzeczy. Kommissya wezwana w celu ułożenia nowego projektu Konstytucyi, odprawiała niemal codziennie narady u Kanclerza Francyi Pana d'Ambray, i składała się z nayarostropniejszych i naydoświadczeńszych mężów, których Senat i Rada prawodawcza w podobnych okolicznościach za naygodniejszych swojego zaufania osądziły. — Po wygotowaniu Aktu Konstytucyi, udał się Król dnia 4. Czerwca 1814 do pałacu Ciała prawodawczego, gdzie przybywszy na salę posiedzeń, powitany został od całego Zgromadzenia z zapalem i energią, a zasiadłszy na swoim tronie, w przytomności Xiążąt krwi królewskiej, dwóch duchownych, i sześciu świeckich Parów, Ministrów Stanu, Marszałków, Generałów, Senatorów, tudzież Deputowanych departamentów, przedstawiał w krótkiey mowie korzyści odniesione Traktatem Paryżkim. Poczém rozkazał Kanclerzowi swojemu, uwiadomić Zgromadzenie dokładniey o oycowskich zamiarach swoich. — Kanclerz, wzięwszy głos, miał mowę, w której między innemi wyrzekł: „że Król zamiast niegdyś zwykłych, poczynił teraz taki podział władz, że interest narodu i sprawa Władcy wzajemnie zabezpieczona, do powszechnego dobra kierowana będzie.“ Po téy mowie czytał Minister Stanu Ferrand, oświadczenie (deklaracyą) królewskie, i Akt konstytucyiny, składający się z 76 ar-

tykułów, i podpisany własną ręką Króla. Oprócz tego czytane jeszcze były 4 urządzenia królewskie, które można było uważać jako uzupełnienie Aktu konstytucyjnego, dotyczące się części politycznych praw cudzoziemców, części uposażenia Senatorów, części mianowania W. Referendarza Izby Parów, części nakoniec pensyów Deputowanych do Ciała prawodawczego. Czytał potem Kanclerz nazwiska mianowanych przez Króla dożywośnie 154 Parów Francyi, a po nastąpieniem wykonaniu od tychże i Deputowanych Departamentów, w przytomności Króla przysięgi, powrócił Ludwik XVIII. wśród radośnych okrzyków do swojego pałacu.

Ledwie atoli Akt konstytucyjny był ogłoszony publicznie, stał się przedmiotem najrozmaitszych przywar. Nie był on wprawdzie ani doskonałym, ani też w urządzeniach swoich naganym; lecz porównany z tém, co Francya przed Rewolucyą w tym względzie okazać mogła, godzién był bezwarunkowniejszych pochwał, osobliwie w téj części, która uczestnictwa Narodu na prawodawstwie dozwalała. Zamiast przyznania mu tego, znajdowano raczénz ukontentowanie, o jego niedoskonałościach i przywarach rozmawiać. Dla Roalistów był ón za nadto, dla Republikańców zaś, nie dosyć liberalnym. Owi przyganiłi temu, że Król zachowawszy sobie projekt do praw, chciał także połączyć z nim uchwałę tychże;

co nazywali powracającym despotyzmem w nowéj postaci. We względzie na Izbę Parów, chcieli oni liczbę tychże mieć oznaczoną, ażeby polubowne zdanie królewskie mniej zabierać mogło mieysca; we względzie na Izbę Deputowanych ganiłono z iednéj strony pensyą Członków, z drugiey zaś bardzo małą ich liczbę, iako nie równą wpływowi Ministrów. Naybardziej zaś obrażał sposób i zwyczaj, iakim Konstytucya ogłoszona była; podług tego albowiem, uważana być miała iako skutek królewskiej łaski; gdy tymczasem w samym Monarsze, bardziej upatrywano narzędzie, niżeli tworcę prawa. Roaliści nawet sami potępiali istnienie Konstytucyi, nie zważając, iż, kiedy społeczeństwo Rządu potrzebuie, ten zaś w wyrażonych formach ruchawość swoją mieć musi; dla dopełnienia swoich ustanowień, Konstytucya, niczem daléj nie iest, iak tylko oznaczeniem tych formów. Republikanie nie chcieli niczego, Roaliści zaś chcieli wszystkiego od rozsądku i łaski Króla oczekiwać; a bardzo mała liczba była myślących iak się należy, którzy między obydwoima stronami środek trzymając, Konstytucyą tém uważali, czém w rzeczy saméy była.

Chociaż Konstytucya uświęciła ową zasadę, iż sprzedaż dóbr narodowych iest nietykalną: iednakże nie zbywało na osobach, które sobie wyobrażały, iakoby Rząd względem tego punktu tylko poniewolnéj chęci ustąpił. Takowemi byli ci, którzy wyobrażenie sprawiedliwości do pew-

niego zastarzałego stanu towarzystwa przywiązywali, w Królu francuzkim tylko naczelnika iednëj osobliwey klasy Narodu, Szlachtą nazwanëj, upatrywali, i na niego naypierwszy obowiązek, a-żeby ową klasę wspierał i zbogacał, wkładali. Bezpośrednie po przywróceniu Burbonów, Szlachta zachodniey i południowëj Francyi, cisnęła się gromadnie do Paryża, ażeby żądawnione roszczenia swoje ważnemi uczynić, i utracone przywileie znowu odzyskać mogła. Udowodniona grzeczności słowami, które za upoważnienie miała, wracała się do prowincyów, i wchodziła w różne zatargi z owëmi, którzy posiadłości iey zdawna trzymali. Z tąd wynikały częste i rozmaite zdrożności, w których tak Szlachty, iak i doczesnych dóbr posiadaczów życie, na niebezpieczeństwo wystawione bywało. U Dworu zachodziły także kilkakrotne sprzeczki, między osobami z dawney i nowëj Szlachty, iednakże mądrość Króla, pragnącego tylko dobra swoich poddanych, i nie mającego w sercu żadnëj nienawiści, zapobiegła wczesnie złym skutkóm. Wreście oburzenie we Francyi było ieszcze tak wielkie, iż Rząd przymuszonym został do postępowania z iak naywiększą ostrożnością; przecież nie udało mu się dotychczas powszéchnego zadowolenia pozyskać. Pomału atoli, zaczęto się przyzwyczaić do nowego porządku rzeczy, a Rząd codziennie więcéj nabierał mocy. O Ludwiku XVIII. mówiono powszechnie z wysokim upoważnieniem; zasługiwał on nie tylko na nie, ale téż i na miłość Francuzów,

których uszczęśliwienia iedynie pragnął. Względem szlachetnéj duszy iego był tylko ieden głos, iedna opinia; ci nawet, którzy dawniey okazywali się naygorliwszemi stronnikami Napoleona, przymuszeni byli do oddania w téj mierze sprawiedliwości Królowi.

Naytrudniejszą częścią całego Narodu było woysko. Pomimo wszelkich usiłowań Rządu, nie można ieszcze było wytępić w głowach żołnierzy, tak naganego ducha zdobyciów i żądzy panowania. Nowe urządzenie woyska na stopę pokoju, zdawało się im być zhańbieniem, ponieważ wypadkiem onego było, iż 10,000 Officerów pozostało bez służby, dopóki by dla nich nie zawakowały mieysca. Król przekonany był z przełożoney sobie Listy, że w woysku francuzkim znajdowało się 4400 Generałów i Officerów sztabowych; która to liczba nie zostawała w stosunku z etatem woyska, będącego na stopie pokoju, oraz z siłami skarbu, przeto musiała być znakomicie zmniejszoną. Chcąc iednakże, ażeby to zmniejszenie działało się ze wszelką ochroną, rozkazał z tego powodu wszystkim Generałom i Officerom Sztabowym, wypłacać całkowity żołd ich do ostatniego Sierpnia 1814, od 1go zaś Września pobierać mieli tylko połowę żołdu, ci którychby w woysku umieścić nie można było. Oprócz tego uwalniano od służby wszystkich woyskowych wszelkiego stopnia, którzy tylko tego żądali, lecz nie wyznaczano im żadnéj pensyi; co wszystko

jednakże nie zdało się być dostatecznèm, do uprzątnienia wszelkiej obawy. Przez napływ towarów angielskich, kilka rękodzielni krajowych zmuszone były do odprawienia robotników; azatèm nie wielka się dla odprawionego żołnierza pozostała nadzieia, aby przy rękodzielniach znalazł sposob do życia, albo przy robotach koło gmachów publicznych, mógł sobie sprawić wyżywienie. Francya podzielona została na kilkanaście wielkich kommand wojskowych, (ustanowionych na miejscu byłych Wielkorządztw) a do każdej diwizyi wojskowej, wysłano Marszałka lub Generała-Porucznika dla rozdrobnienia ile możności żołnierzy. Ponieważ konskrypcya we Francyi zniesioną została, przeto tak iak w dawnych czasach, zaciągano znowu ochotników do służby wojskowej. Wyszło z tego powodu nowe, bardzo obszerne rozporządzenie królewskie. — Popisy wojskowe w okolicy Paryża odprawiały się prawie zawsze z jakimś rodzajem niebezpieczeństwa; przynajmniej wyjawiali w nich żołnierze zły sposób myślenia, nawet w obecności Xiążąt krwi królewskiej. Postępowanie gwardyi od boku, (gardes du corps) z gwardyą narodową paryską, które miejsce służby wewnątrz pałacu Tuilleryjskiego zastąpić miała, mogłoby być nieprzyjemne ściągnąć skutki, gdyby Król tego nie starał się być dobrocią swoją zagodzić; kazał on iey powiedzieć, aby wespół zgwardystami od boku wewnątrz pałacu, a nie na podwórzu straż odbywała; to co ją obraziło, stało się bez wiedzy

iego. General Maison ieden z nieustraszonych i najsmielszych Dowodców, postawiony na czele pierwszej diwizyi woyskowéy, do którój i Paryż należał, potrafił sobie ziednać przychylnosc żołnierzy, i był w stanie trzymania na wodzy ich zuchwałości. Ale największy upor zdawali się okazywać ieszcze, powracający z niewoli woienney weyskowi, mało co obeznani ze zdarzeniami owczesnemi, i położeniem interessów. Żołnierzy tych ożywiała pycha z ich Orłów, duch przeszłych ich Wodzów, i pamięć setnych dni pełnych sławy; a żaden z nich nie chciał tego poświęcić za białą wstążkę, i ozdobę lilii. Wkrótce atoli dotychczasowe oburzenie pomiędzy woyskiem francuzkim, zaczęło zwolna ustawać. Zewsząd od pułków nadchodziły do Króla adressy, a Napoleonizm poupadał nieznacznie w woysku. Starano się wszelkiemi sposobami zrobić z gwardyi narodowej (która dała początek i koniec rewolucyi, a współczesnych i Dwór francuzki trwogi nabawiła) podpore tronu, wspierającą Króla i rodzinę jego z zapalem i wiernością. Wreście złagodziła się ona, naprzód dobrém z nią postępowaniem, a potem zupełnie ją uiał Xiążę Berry, (Generalny Pułkownik Strzelców konnych, i lekkiej iazdy) iedyny, którego woysko Napoleona cierpieć mogło, ponieważ ón bądź ze skłonności, bądź też z rostopności, umiał się stosować do tonu panującego w témże woysku.

Powróciwszy Król do Francyi, poczytywał

sobie za najpiérwszy obowiązek, zwrócić uwagę swoją na Religiją. Akt Konstytucyi ogłosił Rzymsko - Katolicką wiarę za Religiją Państwa, lecz upoważnił oraz wolność wszelakich innych wyznań, i przyrzekł wszystkim równaż opiekę i swobody. Religia Rzymsko - Katolicka nie była więc za panowania Burbonów nietolerantką i wyłączną, iak nią była według dawnych praw francuzkich. W ówczas zabronionemi były wszelkie inne wyznania wiary, (Sekty) teraz nie doznawały żadney przeszkody, w wykonywaniu swoich obrzędów religijnych, i nie miały żadney przyczyny do żalenia się na iakieżkolwiek prześladowanie. Po Królu nie można się było żadną miarą spodziewać tego, aby się miał zupełnie wyrzec wrodzonych sobie wyobrażeń. Religia, która nim powodowała, była dlań niezmiennym stałym punktem; sądził ón, że iey winien iest, przywrócenie siebie na tron przodków swoich, nie mógł więc być nieprzychylnym Wierze panuiącęy i Ministróm oneyże. Z tego powodu, nie tylko postanowił, aby wszyscy Biskupi używali iak dawniey przywileiów swoich, tyczących się dawania Inwestytury Plebanóm w Dyecezyach; ale też przeięty wdzięcznością ku Bogu, kazał obchodzić rocznicę ślubu uczynionego dnia 15. Sierpnia przez Ludwika XIII. którym Francją, Króla, i rodzinę królewską poruczył opiece N. Maryi Panny. Aż do wybuchnienia Rewolucyi, dzień ten był uroczyście obchodzony we Francyi. Cesarz Napoleon, bardziey o to troskliwy iakby

się co raz więcej w umysłach Francuzów usadowić mógł, niżeli o utrzymanie dawnych Obrzędów Religii, postanowił Uroczystość Wniebowzięcia N. Panny, zamienić na dzień urodzenia swiego; a chociaż takowe na dniu 5. Lutego roku 1768 w Ajaccio 137) przypadło, iednakże podobąło mu się, odmieniwszy dzień i rok, przenieść ie na 15ty Sierpnia 1769, częścią ażeby zamiast Uroczystości Wniebowzięcia N. Panny, Święto Urodzin iego obchodzono; częścią, ażeby go nie uważali Francuzi iako rodowitego Włocha, ponieważ dopiero w roku 1769 Korsyka 138) przy-

137) Ajaccio, (Ajazzo) iedno z naypiękniejszych i naylepszych miast na wyspie Korsyce, portowe, i niegdyś stołeczne Departamentu Liamone, leży nad odnogą morską, ma wiele pięknych budowli, między któremi wspaniały pałac Prefektury, i ulice proste. Mieszkańcy w liczbie 5000 trudnią się rzemiosłem szewskim, i połowem koralu, prowadzą także znaczny handel tarcicami.

138) Korsyka, (Corse) wyspa francuzka na morzu śródziem. na północ od Sardynii, od której gościńcem zwanym St. Bonifacio przedzielona iest. Powierzchnia iey wynosi 432 mil \square francuzkich, a ludność 140,000 mieszkańców. Wielki łańcuch gór przerzyna ją od północy i zachodu, na południe i wschod. Powietrze ma zdrowe, i dla wiatrów morskich nader przyjemne, lecz w niektórych okolicach wyziewy pochodzące z bagnisk i kałuż, bywają przyczyną wielu chorob; w dolinach bywa za dnia niezno-

łączona była do Francyi. Po zaprowadzeniu więc nowego porządku rzeczy, dawna ta Uroczystość znowu przywrócona została; a w dzień Wniebowzięcia P. Maryi, czytano po wszystkich Kościołach Edykt Ludwika XIII. z roku 1638, nakazujący tę Uroczystość; w Paryżu zaś odprawiła się nakazana przez Króla wielka Processya do Kościoła katedralnego P. Maryi (Notre Dame). Nie, tylko wzbudziła ona powszechną pobożność i uszanowanie dla Religii, ale też sam Xiążę Artezji, (brat Króla) z obydwoma synami swoimi, w orszaku różnych Urzędników, Muncypalności, i 10 Biskupów, zaszczytlił ją przytomnością swoją.

Nie mnicyszą także Ludwik XVIII. uwagę zwrócił, na odnowienie francuzkiego Systematu osadniczego. Wyspy Tabago (139) St. Lucie, (140)

śne gorąco, a w nocy dotkliwie zimno. Grunta iey ledwie do 5tęj części są uprawne, iednakże wydaia dostatek zboża, owoców, wina, i innych ziemiopłodów.

139) Tabago nappołudnieysza z wysp karaibskich, obfituje w cukier, bawełnę, i wyborny dziłki Cynamon. Hollendrzy opanowali ią w 17tym wieku, ale roku 1677 przez Francuzów byli z niej wyparci.

140) St. Lucie, albo wyspa S. Łucyi iedną z karaibskich, czyli po za wiatrem, w Ind. Zach. ma ziemię urodzayną w cukier, kakao, tytoń,

i *Isle de France* *) zostały wprowadzie artykułem 8mym Traktatu Paryzkiego W. Brytanii odstąpione; iednakże to, co ieszcze w obydwóch Indyach pozostało, mogłoby więcéy iak za dostateczną posadę dla marynarki francuzkiej służyć, gdyby wyspa *St. Domingo* **) z témże połączyć się chciała. Życzenia Ludwika XVIII. zmierzwały do rzeczzonego celu, a tymczasowy Rząd w Paryżu ieszcze przed przybyciem iego, posłał do wyspy pomienionéy nieznakomitą wyprawę i Generała *d'Auxion Lavaisse*, działającego iako Agent w imieniu Króla Ludwika XVIII, nie tak dla obięcia tamecznych osad francuzkich w posiadłość, iak raczéy dla wybadania sposobu myślenia Naczelnika Murzynów *Christophe*, (Henryka I. Króla *Haity*) tudzież Naczelnika Mulatów (*Pethion* a,) który iako Prezydent, rządził podówczas mnieyszą częścią wyspy *St. Domingo*. Iednakże poselstwo rzeczzone Generała *Lavaisse* ***) ce-

indigo etc. i kilka portów bardzo wygodnych. Wyspa ta pusta aż do r. 1639, nayprzód przez Anglików osadzona była. W następującéy Kromwolskiej rewolucyi wcale ją zaniedbali, dopiero po tey ukonczoney na uowo się na niey umocnili, na koniec po różnych zmianach dostała się Francuzom.

*) Obacz Tom II. kar. 239.

**) Obacz Tom I. kar. 101.

***) Generał *Levaise* był pod *Robespierem*

Ja swego zupełnie chybiło; bo ani Christophe ani Pethion, nie chcieli wierzyć propozycjom Generała Lavaisse, i nie wdając się z nim w żadne układy, postanowili nie uznać nikogo za Pana, bronić do upadłego swej niepodległości, i dawać odpór każdemu, kto by im chciał naywyższą władzę odebrać. — Tak więc Generał Lavaisse, który Króla Haity w daleki od rostopności i prawdy sposób, omamić i zastraszyć usiłował, powrócił do Francyi nie dopiąwszy zamiaru swego; a Królestwo to musiało na tém przestawać, co mu Anglia w obydwóch Indyach powróciła. Tymczasem mianował Król Hrabiego Vice-Admirała Vaugirauld Gubernatorem Martyniki *) a Kontradmirała Linois, Gubernatorem Gwadelupy. **) Osadził także Monarcha na obydwóch tych wyspach resztę Urzędów; a dla podniesienia ducha marynarki francuzkiej, zaszczycił wszystkich Wiceadmiralów ozdobami Legii honorowej, które im od Napoleona, chcącego tenże sam skutek przez inne drogi wydać, dotych-

Członkiem Wydziału ocalenia publicznego; teraz zaś szczególnie dla tego był wybrany do owego poselstwa, ponieważ dawniej długo bawił w Indyach Zachodnich, i szacowne wiadomości swoje o tamtejszych krajach, w Pismie o podróżach swoich, zostawił.

*) Obacz Tom I. kar. 120..

**) Obacz Tom I. kar. 118.

czas ieszcze zatrzymane były. Mimo tego iednakże lud francuzki zostawał nie czułym na owe korzyści, które mu powrócenie osad ziednało było; bądź dla tego, ponieważ utratę onychże w każdej nowéy wojnie z Anglią przewidywał; bądź też, ponieważ wszystkie iego chęci, bardziey niż kiedy, na wojnę lądową zwrócone były; bądź naręście, ponieważ Anglia, we wszystkich swoich układach, o zupełne zniesienie handlu niewolnikami nalegała, bez którego nadal potrwania, osady francuzkie nie mogły być przywrócone. — Teraz opuściwszy na chwilę Francją, uczynimy rzut oka na inne Państwa Europy, i przypatrzmy się z bliska ważnieyszym wypadkóm, iakie po obaleniu gnębiący stały ląd przewagi, zasły.

Pomimo wszelkiey nieprzyjaźni ku Francuzóm, zdarzenia sześciu ostatnich lat dały poznać rozsądnieyszym Hiszpanóm, że Rząd ich istotne wady mieć na sobie musi, kiedy z iego osłabienia tak wiele nieszczęść dla Hiszpanii wyniknęły. — Tą myślą zatrudniała się naybardziey Rejencya; a dla uprzątnienia na stronę zawad, lepszego Organizmu rządowego, zwróciła uwagę swoją na osłabienie władzy duchownéy; gdy zaś Inkwizycya Sw. *) iako posada teyże uważana być mogła, tedy wszelkie usiłowanie iey dążyły do obalenia tak strasznego Trybunału. Iakożkolwiek

*) Ob. Tom. II. kar. 73.

ostrożnie rękę swoją do tego dzieła przyłożyła, iednakże sprzeciwianie się Nuncyusza Apostolskiego, i znaczniejszych Biskupów południowey Hiszpanii, uskutecznieniu iey zamiaru stało się przeszkodą. — Po powrocie swoim do Madrytu, więcéy niżeli kiedy ratunkiem Hiszpanii zaięta, wzniosłe się do wyobrażenia Konstytucyi, przez którąby duch Narodu taki kierunek pozyskać mógł, iżby niepodległość i samoistność iego, nigdy na powtórne niebezpieczeństwo wystawioneni nie były. Ta myśl zdawała się tym podobnieyszą do prawdy w uskutecznieniu, im bardziey Ferdynand VII. najmniej zaslugi w oswobodzeniu Hiszpanii nie okazał, która przez wojnę bcioletnią we wszystkich swoich częściach wstrząsniona, w widoku formalnego oderwania się od niey posiadłości amerykańskich, ieszcze większemu zamieszaniu zapobiedz chciała.

Ażeby rozwiązać zagadnienie lepszey formy Rządu, zdawało się Prawodawcom hiszpańskim nie tak bardziey potrzebném i zbawienném, nad ograniczenie tego, co sobie iako czystą władzę wykonawczą wyobrażali. Chcieli oni wprowadzić Króla, ministerium, i odstopniowania władzy we wszystkich gałęziach zarządu; (administracyi) lecz niechcieli uczestnictwa Rządu na tworzeniu praw. Zmierzaiąc do tey zasady, że udzielność istotnie do Narodu należy, postanowili nade wszystko: iż Naród powinien utrzymać i bronić mądrych i sprawiedliwych praw, obywatelskiey wol-

ności, własności, i wszystkich innych prawych prerogatyw każdego z osobna. Do ziemi hiszpańskiej policzone są wszystkie prowincye leżące w północnej i południowej Ameryce, i owa część wyspy St. Domingo, która w roku 1795 Francyi odstąpiona była. Religia Narodu hiszpańskiego, iest i będzie po wszystkie czasy, Katolicko-Apostolska i Rzymska, iako iedynie prawdziwa; Naród będzie iey bronić prez mądre i sprawiedliwe ustawy, i zabroni wykonywania wszelkich innych wyznań religijnych. Publiczne zarządztwo polega na umiarkowanej dziedzicznej Monarchii; Władza prawodawcza zawisła od Stanów (Cortes) i Króla; wykonanie mocy praw, w przypadkach cywilnych i kryminalnych, zawisło od prawych Trybunałów sądowych. W tym względzie zajmują Stany, iako główne źródło wszelkiej woli publicznej, we składzie Rządu, pierwsze miejsce. Zgromadzać się będą co rok dnia 1. Marca w Stolicy, a nawet i w tenczas, kiedyby od Króla zwołanemi nie były. Zagaienie ich posiedzeń należało wprowadzić do Króla, iednakże nie mogły one nigdy w obecności iego obradować; a ieliby Ministrowie w imieniu Króla podali projekta, lub czynili oświadczenia, tedy mogli być obecnymi, w sposób przez Stany wyznaczyć się mający, na roztrząsaniu (dyskusyi) onychże, lecz muszą się oddalić, skoro przyjdzie do głosowania. Członki Stanów w przypadkach kryminalnych, nie mieli zależeć od żadnego sądownictwa. (juryzdykcji) W ciągu posiedzeń, i w miesiąc po nich,

nie mógł być żaden Deputowany Stanów do cywilnego powołanym Sądu. / Aby zaś Władza królewska nie uzyskała poźnięj żadnego wpływu na Stanach, postanowiono było, ażeby żaden Deputowany, ani przez czas zgromadzenia, ani przed upłynieniem iednego roku, nie przyjmował od Króla służby, nagrody, lub łaski, i nawet nie dopraszał się o nie, ani dla siebie, ani dla drugiego.

Powaga i moc którą sobie Kórtezy (Stany hiszpańskie) iako Reprezentanci Narodu we wszystkich częściach administracyi rządowéj, przez nową tę Konstytucyą *) przywłaszczyły, była daleko większą od tych, które w dawnych czasach miały Stany Kastylii i Arragonii. Pod panowaniem Królów z dynastyi Burbonskiej, zgromadzały się one tylko formalnie, i nie mając wcale żadnego wpływu, w wydarzonych wielkich okolicznościach, a naybardziej w tenczas gdy nowy Król obeymował Rządy. Cesarz Napoleon przywłaszczywszy Koronę hiszpańską Domowi swojemu, przywrócił nieiako dawne Sta-

*) Owoczesna Konstytucya hiszpańska, zaprowadzona w tymże Królestwie, składająca się z 384 §§. podzielonych na 10 tytułów, z których każdy kilka zawierał rozdziałów, drukowana była w Królewskiej Drukarni Radyxskiej pod tytułem: Konstytucya polityczna Monar-

oy hiszpańskie, przez ustanowioną w Bajonnie Konstytucyą; *) iednakże te miały się składać ze 172 Członków, i powinne były tylko co 3 lata zgromadzać się na wezwanie Króla, dla odprawienia zamkniętych posiedzeń, na których tylko nad prawami i rzeczami skarbowemi naradzać się miano. Ale Stany hiszpańskie, które przez rewolucyą powstały, nie były zadowolnione tą ograniczoną mocą; a gdy władza królewska, w Prowincyach powstających przeciw nowemu Rządowi na nie zlaną została, sądziły, że mogą korzystać z téy okoliczności, w któręy zostawione samym sobie, i ograniczone w kręcie Hiszpanii, oddawszy się filozoficznym rozważóm, i wolności ducha, upoważnione były przywłaszczyć sobie, w największëy rozciągłości dawne prawa Stanów hiszpańskich. — Lecz nierównie znakomitszą była moc i dzielność, które sobą Kortezy przez nową Konstytucyę obwarowały we względzie prawodawczym. Same tylko Kortezy mogły wykonywać władzę prawodawczą, a każdy Członek onychże był mo-

chi hiszpańskiey; i została przez Rejen-cyą dnia 19. Marca roku 1812, iako Prawo Stanu ogłoszona; lecz dopiero wtenczas znakomitę nabrała wagi, gdy Hiszpania całkiem prawie od obcych woysk uwolniona, widziała się w tém położeniu, że obaczy na tronie Króla, dla którego, i w Imieniu którego, to Prawo Stanu uchwaloném zostało.

*) Ob Tom II. kar. 55.

cen podania projektu do prawa. Tak tylko prawo po poprzedniczych roztrząśnieniach większością głosów przyjętém zostanie, poda go Deputacya Królowi do potwierdzenia. Król może ie przyjąć, lub odrzucić, lecz w ostatnim razie powinien w przeciągu dni 30, odesłać projekt do prawa z wyszczególnieniem powodów, dla których potwierdzić go nie mógł. Jeżeliby Król w tym czasie prawa tego nie potwierdził, ani też go nie odrzucił, tedy poczytaném być ma za potwierdzone, i skutkować zaczyna; jeżeli zaś ugruntowane na powodach odrzucenie nastąpi, Kortezy nie w tym roku lecz dopiero w następującym, względem prawa tego naradzać się mogą. Jeżeli ie Kortezy po drugi raz przyjmą, tedy Król może ie i po drugi raz odrzucić; lecz jeżeli to prawo po trzeci raz w trzecim roku przyjmą Kortezy, tedy go Król już więcéy odrzucić nie może. Ogłoszenie praw, miało się dzieć zupełnie podług tej formy, podług którój Uchwały Senatu we Francyi, prawnej mocy nabieraia. — Wreście postanowiono ieszcze było, iż Kortezy mogły mieć prawo, po ukończeniu swoich posiedzeń, mianować Wydział nieustaiący, złożony z siedmiu Członków, którzy powinien być czuwać nad Konstytucyą i prawami Kortezów, i oraz zwoływać nadzwyczajne posiedzenia onychże, skoro tego potrzeba wymaga.

Względem prerogatyw Króla następujące

punkta postanowione były: Osoba Króla jest święta i nietykalna, i niepodlega żadney odpowiedzialności, jego władza wykonawcza rozciąga się do tego wszystkiego, co zmierza do utrzymania publicznego porządku wewnątrz i bezpieczeństwa kraiu zewnątrz stosownie do praw i Konstytucyi. Oprócz prerogatyw zatwierdzania praw i ogłaszania onych, ma Król szczególniej ieszcze moc: wydawania uchwał, ściągających się do dopełnienia praw; starania się o wymierzanie w całym kraiu prędkiej i ścisłej sprawiedliwości; wypowiedziania wojny, i zawierania pokoju, o czém Stany przez Króla uwiadomione być mają; rozdawania wszelkich urzędów i ozdob zaszczytnych różnego gatunku; sprawowania naywyższego dowództwa nad woyskiem i zarządzania siłą zbroyną; kierowania dyplomatycznemi stosunkami z Mocarstwami zagranicznemi, zarządzania mennicą, i uchwalania względem użycia funduszków przeznaczonych dla każdej gałęzi administracyi kraio-
wey: przebaczenia winowaycom według przepisu ustaw; dopuszczania lub odrzucania Wyroków Synodalnych, lub Bull papieżkich po wysłuchaniu Stanów; mianowania i składania z urzędu Sekretarzów Stanu i Ministrów według upodobania. — Przeciwnie zaś władza królewska ograniczona była w następujący sposób: 1) Król pod żadnym pretextem nie może przeszkadzać zgromadzeniu się Stanów, ani go znosić, lub rozwiązywać, ani obrad ich iakimkolwiek bądź sposobem tamować; 2) bez zezwolenia Stanów, Królestwa nie opu-

szczać; inaczej, krok ten uważany będzie za
zrzeczenie się Korony; 3) ani władzy królewskiej
ani żadnej prerogatywy swojej nikomu nie ustą-
pić, nawet na rzecz swego bezpośredniego Na-
stępcy tronu, bez zezwolenia Stanów; 5) żadnej,
ani najmniejszej części ziemi hiszpańskiej za-
stawić, odstąpić, lub zamieniać; 5) bez zezwole-
nia Stanów nie zawierać przymierza zaczepnego,
albo szczególniej ugody handlowej z żadnym Mo-
carstwem; 6) również Król nie może obowiązać
się do traktatu pożytkowego; ani 7) sprzedać lub
zastawić dóbr narodowych; 8) nie może rozpi-
sać stałych lub niestałych podatków, jeżeli te przez
Stany nie były ustanowione; 9) żadnych wyłącz-
nych przywilejów udzielać; 10) nie może rugować
żadnej szczególnie osoby lub gminy z posiadania
jej własności; co gdyby dla uznanego dobra kraju
potrzebnem było, wynagrodzonem być powinno;
11) nie może nikogo pozbawić wolności, ani ze
swey strony ukarać, a gdyby dobro i bezpieczeń-
stwo kraju wymagało uwięzienie osoby jakiej, ta-
kowa przed upłynieniem 48 godzin, ma się przed
przyzwoitym Sądem stawić; 12) Król przed ożenie-
niem się swoim, starać się powinien o zezwole-
nie Stanów; gdyby tego zaniechał, uważane to
będzie za zrzeczenie się Korony.

Co się tycze Następstwa tronu i familii kró-
lewskiej, było postanowiono, że Ferdynand
VII z Domu Burbonów jest Królem hiszpań-
skim; pełnoletniość Króla zaczyna się po skoń-
czonych 18 latach; nim dojdzie tego wieku, rzą-

dzi ustanowiona przez Stany Rejencya; pierworodny syn Króla jest Następcą tronu, i nazywany będzie Xiążęciem Asturyi, inni zaś synowie królewscy zowią się Infantami. Naypierwsze Zgromadzenie Stanów odbywające się po urodzeniu Xiążęcia Asturyi, uzna go uroczystie; Stany wyznaczają corocznie summy potrzebne dla Króla i utrzymywania domu królewskiego. Dla sprawowania interessów rządowych, mianowanych będzie 7 Ministrów, a wszystkie rozkazy królewskie przez iednego z nich podpisane być muszą; tak, iż bez tego podpisu, żadna władza nie może im być posłuszną. Ci Ministrowie za wszystkie przez nich podpisane rozkazy, oddowiedzialni są Stanóm, jeżeli Konstytucyę lub prawa nadwerężają, i nie może im służyć za wymówkę, iż Król tak rozkazał. Wydatki każdego Ministra, co do iego wydziału interessów, przez Stany oznaczone będą. Król ma mieć przy boku swoim oprócz tychże Ministrów, Radę Stanu, składającą się z 40 Członków, z których mają być 4, ale nie więcej Stanu duchownego, oraz 4, ale nie więcej znakomitych Grandów hiszpańskich; wszystkie inne osoby mają być znakomite z umiejętności enoty, i zasługi, a przynajmniey 12 z nich mają pochodzić z krajów amerykańskich. Stany podają 120 osób, z których Król 40 Radców Stanu obiera, i przepisuje im prawidła, których potwierdzenie Stany sobie zachowują, i wyznaczają dla tychże pensye. Żaden Radca nie może być złożony z Urzędu, dopóki przyczyna oddalenia iego przed naywyższym Sądem nie będzie uspra-

wiedliwiona. — Reszta tytułów tego Aktu Konstytucyi tyczyła się Sądownictwa; wewnętrznęj Administracyi prowincyów i miast, podatków, siły woyskowéj, edukacyi publicznęj; a w ostatnim tytule ustanowiono było, że w każdém Zgromadzeniu Stanów, pierwsze posiedzenia mają być poświęcone na roztrząsanie zdarzyć się mogących nadwergzeń Konstytucyi narodowéj, zaradzanie onym i pociąganie winnych do odpowiedzi; przy czém każdego Hiszpana upoważniono, do doniesienia Stanóm albo Królowi o takowych nadwergzeniach.

Ta była treść nowéj Konstytucyi hiszpańskiey, przez którą stosunki panującey Dynastyi z Narodem, uregulować zamyślano. Twórcą iey było pewne stronnictwo polityczne nazywające się Liberalnemi, sama zaś urosła z dawnéj Konstytucyi Królestwa Arragonii, i opierała się na naywolniejszych zasadach Angielskiey, i byłey francuzko - republikańskiey Konstytucyi. Co się więc przywary iey tycze, ta osobliwie zawiązała była na tém: iż Konstytucya rzeczona, władzę królewską, pod pretextem ograniczenia oneyże, całkiem zniweczała; ponieważ iak tylko od istotnego uczestnictwa na tworzeniu praw wyięta, staie się próżnóm obcey woli narzędziem, iuż tém samém musi być za zniszczoną poczytana. Iakożkolwiek pożyteczne i potrzebne może być współdziałanie Narodu w interessie prawodawstwa; iednakże od tey chwili staie się szkodliwém, ie-

żeli sobie pozwala, wyłącznie i iedynie zatrudniać się tą sprawą. Gdyby prawodawcy hiszpańscy poradzili się byli niegdys losu Francyi: tém samém lękaliby się byli Korteżom, taką władzą nadawać, mocą którey z dziedziczney Monarchii, którą chcieli utworzyć, mogłaby urość w bardzo krótkim czasie iedna z najzawikłańszych Rzeczypospolitych; a ieszcze tém bardziey, ponieważ Królowi hiszpańskiemu do uratowania swoiey powagi wszystkie te środki odcięte były, które pierwsza Konstytucya francuzka Królowi Francyi zostawiła. Z téyż przyczyny nie podpada żadney wątpliwości, iż Ferdynand VII przyiąwszy przełożoną sobie Konstytucyą, ściągnąłby na samego siebie los Ludwika XVI, a na Hiszpanią nieprzewidzianą klęskę. Zwróconą więc była powszechna uwaga na to, w iakim względzie Król hiszpański Konstytucyę uważać, iakich odmian w niey żądać będzie, iak dalece Stany hiszpańskie skłonią się do tego, i iakie nareście skutki zrządzi spór ten między obydwoma Władzami Państwa. Ze Król nie mógł obiąć Rządów, pod warunkami przepisanimi mu Konstytucyą rzeczoną, bez narażenia samego siebie na zgubną przyszłość, a Narodu na nowe nieszczęścia, o tém dokładnie tak on sam, iak i otaczający go poufni radnicy przekonani byli. A chociaż Stany, iak twierdzono, postanowiły stale nie odstąpić w niczem od przepisów Aktu konstytucyinego, który w imieniu Króla, i dla niego ułożonym został, iednakże odrzucenie nowéy Kon-

stytucyi było już w W a l e n c y i uchwaloném, gdzie Król po przybyciu swoim do Hiszpanii przez cały miesiąc Kwiecien zostawał.

Wartość nowéj Konstytucyi, nie długo miała być wątpliwą. Iak tylko Rejencya i Stany widziały, iż Król wiażd swój do Stolicy odwleka, zaczęły mieć podeyrzenie, iż ón musi coś złego przeciwko nim mieć na myśli. Chcąc atoli położyć koniec odwlekaniu przybycia iego do Stolicy, uchwały na posiedzeniach swoich odprawionych dnia 25. i 31. Kwietnia 1814. adressy, w których upraszały Króla, aby do Stolicy powrócił, i pokazał się iako tęcza pokoju, gdyż przyjęta i zaprzysiężona z zapalem od całego Narodu Konstytucya będzie najmocniejszym węzłem między Monarchą i ludem. Adressy te, lubo nagłace i dosyć groźne, miały iednakże pewny pozor uszanowania; ażeby zaś tém większą życzliwość młodego Monarchy pozyskać, uchwały Stany ieszcze dnia 14. Kwietnia 1814. aby dzień 24. Marcą, w którym Ferdynand VII. na ziemię hiszpańską powrócił, uwiecznionym był przez posąg, mający się wystawić w Katalonii na prawym brzegu Fluwii, i na przeciwko wsi Bascaro w tém miejscu, gdzie Króla woysko hiszpańskie przyjęło. Oprócz tego ażeby pamięć wielkich zdarzeń, cechujących sławny odpór, z którym stawiała się Hiszpania Tyranowi Europy, tudzież aby szczęśliwy koniec bohaterskich nateżeń hiszpańskiego Narodu, wiekopomną uczynić, uchwały Stany hi-

szpańskie: żeby na placu Konstytucyi w Madrycie, wystawiony był z dział, moździerzy, i granatników zabranych nieprzyjacielowi, posąg, wyobrażający Króla Ferdynanda VII. na koniu, na którego podstawie miał być następujący napis: Narod hiszpański poprzysiągł dnia 2. Maia roku 1808. w Madrycie zrzucenie z Tronu, francuzkiego Tyrana; w miesiącu Kwietniu roku 1814 widział spełnione owoczesne życzenia swoje, a Króla Ferdynanda VII. osadzonego znowu na Tronie. Przez takowe podchlebstwa, i pozorne dowody uszanowania, usiłowały Stany hiszpańskie zniewolić Króla do przyjęcia Konstytucyi, i powrotu do Stolicy, a wyprawieni do Walencyi Deputowani Stanów, zapytali się Króla, kiedy ziedzie do Madrytu, i Uchwale zadosyć uczyni? lecz Król odpowiedział: iż jeszcze w tćy mierze niczego nie postanowił. Tymczasem z Magnatami i Generałami, którzy się z wolna około niego zebrali, odprawiał często narady, co by miał przedsięwziąć w tćm krytycznćm położeniu swoim. Odbierał codziennie z Prowincyi najsławniejsze wiadomości, nie wątpił od dawna o duchu panującym w większej części Hiszpanii, dowiedział się także, iż w niektórych krainach hiszpańskich, znaczenie Stanów upadło, i że tam coraz głośniey wynurzano życzenie, aby Król miał wszelką władzę, którą mu dawne prawa nadał. Nawet w Madrycie i Kadyxie, byli wszyscy woyskowi, a w innych miastach, bardzo

wielu z nich, za Królem. W tych to okolicznościach postanowił Król podpisać dnia 4. Maia 1814 w Walencyi ową pamiętną Deklaracyą, przez którą Konstytucyę, i wszystkie z nią połączone Uchwały Stanów hiszpańskich, (Cortes) za nie były, i nieważne ogłosił, i oraz ze środków, iakie przeciwko Rejencyi i Stanóm przedsięwziąć zamysłał, usprawiedliwić się starał.

Iak tylko powyższa Deklaracya królewska ogłoszona została w Hiszpanii, przyjęto ją w Madrycie, iakby głos z nieba, i przywiedziono do skutku w powszechném upoieniu radości. Woysko stojące w tém mieście, było pod sprawą Generała Villa-campa; ponieważ sądzono, że się na tego Generała spuścić nie można, przeto mianował Król Dowodcą Stolicy i Nowey Kastylii Generała Eguja, a osada madrycka, lubo przez samą Rejencyę wybrana, okazała się zaraz posłuszna rozkazowi królewskiemu, i poddała się nowemu Gubernatorowi. Okoliczność ta była dla skutków stanowczą. — W nocy z dnia 10. Maia (którego Deklaracya królewska w Madrycie ogłoszoną była) osadziło woysko Salę zgromadzenia Stanów i Rejencyi, które Wyrokiem królewskim za rozwiązane uznano. Przeszło 40 Członków, lub głównych Stronników Stanów, zaprowadzeni byli do więzienia; tenże los potkał Ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, innych zaś złożono z urzędu. — Rzadko kiedy polityczna rewolucya odbyła się prędzey i dziel-

niey, iak ninieysza, nieprzyszło do żadnego krwi sozłewu, i na żadném mieyscu nie dawano by-naymnieyszeoo odporu ze strony ludu; nie ruszyła się żadna ręka, i nie otworzyły się żadne usta za tymi, którzy kilka dni ieszcze przedtém, piastując ze wszelką pompą pożyczną udzielnosc Narodu, a nawet tytuł Majeestatu, Monarsze i Narodowi naytwardsze przepisywali prawa. Zdrowy rozsadek Narodu, szczery duch woyska, i błędne postępowanie przeciwnéy strony, depomogły Królowi do obalania tak potężnego gmachu, nad którym strona republikańska cały rok gorliwie pracowała, daleko prędzey i szczęśliwiey, aniżeli sam mógł się spodziwać.

W cztery dni po tych zdarzeniach, odprawił Ferdynand VII. dnia 14. Maia 1814. uroczysty wiazd swóy do Madrytu. Nigdy nieprzyimowano ieszcze Monarchy z czulszemi dowodami miłości, i wierności ze strony poddanych. Mnóstwo ludu ze Stolicy, ciągnęło powóz iego przez całą drogę, wynoszącą 7 mil hiszpańskich, od królewskiej rezydencyi Aranjuez aż do Madrytu. Król szedł pieszo przez ulice miasta, ażeby serca ludu, którego radość doszła była naywyższego stopnia, mógł sobie ieszcze bardziey pozyskać. Iako Monarcha otoczony był osobami, które naywiększe zasługi względem powrotu iego okazały, lub niegdyś towarzyszami iego nieszczęścia były. Xiążę Infantado mianowany został przez Króla, Prezesem Rady kastylskiej. Dostojność ta

miała naywiększe znaczenie, ponieważ zakres połączonego z nią urzędowania, nie miał prawie granic, i nie podpadał żadney odpowiedzialności. Ministerium zewnętrznych interessów otrzymał Don Pedro de Cevallos, Ministerium wojny Don Eguja, Ministerium sprawiedliwości i łaski Don Macanaz, a Generalnym Kapitanem Nowey Hastylii, mianowany był Markiz de Villariero. Wyrokiem królewskim, ogłoszone były wszystkie mianowania Radców Stanu, od różnych Rejencyów, alboteż Korteżów wyszłe, za nie były i nieważne. Przez inny wyrok królewski, przedsięwzięte miało być dochodzenie postępowania wszystkich Urzędników, w czasie francuzkiego naiażd. Dla lepszego zaś przywrócenia porządku i spokojności, uczynił nowy Rząd postanowienie, aby wyłączyć od wszystkich Urzędów, nie tylko tych Hiszpanów, którzy pod Królem Józefem służyli, lecz nawet i tych, którzy pod Rządem Stanów, różne godności piastowali. Przy czém nie tylko zachodziły ciągłe aresztowania, ale też, gdy namiętność młodego Króla, od przedaynych podchlebców wspierana była, nie zbywało oraz na karze śmierci.

W odezwie, która upadek Rejencyi i Stanów poprzedziła, wziął na siebie Król obowiązek, naradzać się ze Szlachtą Królestwa swojego, względem zniesienia nadużyć z dawną Konstytucją połączonych; iednakże naybliższe jego kroki, miały tylko za cel uprzątnienie wszystkich przeszkod,

które podług pojęcia hiszpańskiego, nieograniczoności zawadzały. Ktożkolwiek temi krokami powodował, było to rzeczą zastanawiającą, że Ferdynand VII. z taką przesadnością przykładu Ojca Sw. naśladował, iak gdyby onegoż Wazallem był. Z iakim zapalem Jego Swiętobliwość przeciwko Towarzystwu Wolnych Mularzy czyli Franc-Massonów piorunował, z podobnymże i Król Katolicki rozjuszony był przeciwko temuż Zakonowi *) ogłosiwszy po całym Królestwie Edykt Ojca Sw. i skazawszy wszystkich Członków onegoż (którzyby w przeciągu dni 14 nie powrócili na łono Kościoła prawowierne) ze wszelką surowością na kary, które prawa cywilne i kościelne sprawiedliwie w tym względzie wymierzyły. Lecz nie przestając na tém: zaprowadził także formalnie do całego Królestwa swojego Trybunał Sw. Inkwizycyi (któreż zniesienia

*) Jeżeli bezstronny Czytelnik chce dokładną powziąć wiadomość, o początku, i postępach, iakoteż o rozmaitych Sektach Towarzystwa Wolnych Mularzów, czyli tak zwanych Franc-massonów, tudzież o ich zbrodniarskich spiskach i zdrayczych sprzysiężeniach, na obalenie wszelkich Religiiów, na zburzenie wszystkich Tronów, i na zniweczenie wszelkiego społeczeństwa, kierowanego Panującą Rządą i prawami; niech czyta Historję Jakobinizmu, wyjętą z szacownych Dziel X. Barruel: *Memoires pour servir à l'Histoire du Jacobinisme*; wydaną w 4 Tomach in 8. roku 1812 w Bérduczowie.

wszystkie Mocarstwa europeyskie naybardziej zaś Anglia, żądały) iako Instytut naypotrzebniejszy dla Monarchii hiszpańskiej. W wyroku swoim dnia 21. Lipca 1814. w tój mierze wydanym, zapewniał Ferdynand VII. że z rozmów swoich, z nayświatlejszemi mężami Narodu swojego, mianych, dostatecznie przekonany był, iakoby Trybunał ten wolności ducha, iakoteż rozwiianiu się umiejętnościów i sztuk, żadnego uszczerbku nie przynosił. Spodziewano się iednakże, iż przepisy tego strasznego Sądu zostaną nieco złagodzone. Podobnież zważywszy Król te korzyści, które dla Monarchii i Kościoła ze Zgromadzeń Zakonnych wynikaia, i dowiedziawszy się o nędznym stanie w jakim się Duchowieństwo zakonne oboiey płci, z powodu nie prawego za Rządów francuzkich zrabowania ich dóbr znayduie *), rozkazał aby wszystkie Klasztory i należące do nich dobra, dawnieyszym posiedzicielóm swoim przywrócone były. Wkrótce zaś po przywróceniu przez Oyca Sw. we Włoszech Jezuitów, Ferdynand VII ze wszystkich Królów Europy, okazał się naypierwszym, który przywrócenie tegoż Zakonu do Hiszpanii przedsięwziął; co też i w samey rzeczy przez wydany dnia 29. Maia 1815. Wyrok, do skutku przyprowadził.

*) O postępowaniu bywszego Króla Józefa Bonapartego, z Duchowieństwem Zakonnym w Hiszpanii, obacz Tom II. kar. 74. 75.

Nie wszyscy Hiszpanie byli w tęg rzeczy z Królem iednostaynég myśli; i można mówić, iż nayzdrowsza część Narodu ciągle za Systematęm politycznym tęskniła, do których także Osoby wojskowe przyłączyły się; a wielu dowódców z bywszego powstania czyli tak zwanych Gweril-lów, tak dalece byli zniechęceni postępowaniem Rządu, iż pewną Oppozycyę utworzyć zamysłali. Ludzie tego gatunku byli, Generałowie Mina i Porlier. Obydwa korzystając z oddalenia, w którym się od Stolicy znajdowali, chcieli wznowić swe republikanckie zasady, które Rejencya i Kortezy utworzyły; iednakże z niedostatku gotowego wsparcia ze strony Narodu, zbrodniarcze ich przedsięwzięcia nie mogły się długo utrzymać. Generał Mina któremu zdobycie twierdzy Pampelluny dnia 26. Września 1814. nie udało się, znalazł zawczasu schronienie swoje we Francyi; a Generał Porlier *) po nadaremnych za-

*) Don Juan Diaz Porlier znany pod nazwiskiem Marquesito, urodził się roku 1784. na Wyspach Kanaryjskich, i był synowcem bywszego Ministra i Margrabiego Baxamar i służył za Kadeta morskiego w bitwie pod Trafalgar; wstąpił się w ostatnię wojnie z Francją (w której cudów waleczności dokazywał) iako dowódca ochotników Biskayskich. Jego korpus wzmacniał się coraz bardziej i urosł aż do iednego oddziału. Ustępn, z iakim się z Santanderu cofnął, dodał ieszcze większego blasku iego sławie wojenney, i sprawił mu sto-

biegach do wznowienia rokoszu pomiędzy mieszkańcami Asturyi 141) popadł nieszczęściu, zostania poymanym, a dnia 3. Października 1815.

pien Generała Majora, i Marszałka Polnego. Gdy Ferdynand VII. w roku 1814 powrócił do Hiszpanii, Porlier iako Członek Liberalnych, został na rozkaz iego w zamku S. Antoniego uwięzionym, lecz w rok potem otrzymał pozwolenie, używania dla zdrowia swojego kąpieli w Artigo. Z tej okazji korzystając, zbuntował rozkwaterowanych w Santa Lucia żołnierzy, i wkroczył na czele onychże dnia 19. Września 1815 do miasta Korunny, gdzie natychmiast ogłosił Konstytucyą tak zwanych nadzwyczajnych Stanów, i kazał aresztować generalnego Kapitana Prowincyi, dowodcę miasta i Intendentów. Potem wydał odezwę do żołnierzy w którey pozwolił sobie bardzo burzliwych i nieprzyzwoitych wyrazów, przeciwko Królowi i poradnikóm iego. — Bunt Porliera nie znalazł żadne gostronnictwa, u mieszkańców tamecznych. Trzymając przez 4 dnie Korunnę, Ferrol, i Betangos, odebrał wiadomość, że w San Jago zbiera się woysko przeciwko

141) Asturya, prowincya hiszpańska na północ Starey Kastylii i Leonu, górzysta i pełna lasów lecz mało zaludniona. Powierzchnia iey wynosi 143 mil □, a liczba mieszkańców 350,000 dusz. Od roku 1388 Następca tronu hiszpańskiego nosi tytuł Książęcia Asturyi. Szlachta tameczna ma się za Następców Maurów i Arabów, a gorale gór Auzena miani są za potomków nie wątpliwych Gotów.

przez Sąd woyskowy w Korunnie na śmierć osądzonym. — Radość z powrotu królewskiego do Hiszpanii nie długo potrwała, a potrzeba, w

niemu; ruszył zatem z większą częścią swojego korpusu, i tylko 300 ludzi w Korunnie zostawił. Zaufany we wsparciu i współdziałaniu armii królewskiej, która już przez długi czas żołdu nie pobierała, spodziewał się niektóre części Zachodniej Galicyi *) na swoją stronę przeciągnąć, a iako Prezes Junty prowincjonalney Królestwa Galicyi, wydał Manifest do Narodu hiszpańskiego; lecz iak tylko rozeszła się pogłoska, iż żołnierze porzucili go wtenczas właśnie, gdy miał stoczyć bitwę pod San Jago, z Generałem Pesco, on zaś sam z 22 Officerami swoimi poymany został, natychmiast zostawieni przez niego w Korunnie owi 300 żołnierze uciekli, i w pośród wielkiego zamieszania oddali miasto Rojalistóm, którzy uwięzione przez Porliera osoby wypuścili na wolność, a Liberalnych iednych powtarzali do więzienia, drugich zaś bez odwłoki powieszkać kazali. Zaburzenie owego dnia (23. Września) było straszne: rybiarki i przekupki poprzedzone od bębnow i kotłów, inne zaś od religijnych narzędzi, przeciągali przez ulice miasta, z okrzykami: „Niech żyje Król i Religia!“ Każdy widz musiał kapelusz zdeymować, i podobnież okrzyki wynurzać. Podwieczór było miasto oświecone, a na wielu miejscach rozpoczęto tańce i publiczne assamble. Woysko Porliera rozeszło się, a dnia 26. Września iego samego przyprowadzono do Korunny, i

*) Nazwisko iedney Prowincyi hiszpańskiej.

jakiey się Rząd znajdował, do wtrząśnienia przez wymuszone pożyczki, własności, bciolerną wojną i tak już nadwreżoney, stała się w Katalonii powodem do niespokojnych zaburzeń. Po wielu mieyscach dały się słyszeć odgłosy: „Niech żyje Karol IV! Niechcemy Ferdynanda!“ Wła-

stawiono przed Sądem woyskowym, od którego iednogłośnie skazany na śmierć, dnia 3. Października powieszonym został na polu de la Horra. — Tak ukończył rolę swoją ów mąż, który w innych stosunkach możeby był szczęśliwość dla Ojczyzny swojej sprawił, miał albowiem szlachetny charakter, wiele siły, i przytomności ducha. Zaslubiony z Córką Markiza Martarossy, prowadził z nią, szczęśliwe życie, a dniem przed straceniem swoim, pisał do niej List w pełnych pociechy wyrazach, który iednakże nie dopiął celu swojego, gdyż w kilka tygodni z frasunku i żalu umarła. W Testamencie zaś swoim zalecił Generał Porlier, aby ciało iego włożone było w skrzynię, od której klucz wraz z chustką iego skropioną ostatnimi łzami, miał być oddany małżonce, ażeby mu gdy okoliczności dozwolą, kazała wystawić grobowiec z następującym napisem: „Tu spoczywają popioły Generała woysk hiszpańskich „Don Juan Diaz Porlier, który był szczęśliwy we wszystkim, co przeciw nieprzyjaciółom Ojczyzny swojej przadsiewziął, lecz który stał się ofiarą domowych rozterków. Czte dusze czcicie popioły nieszczęśliwego.“ Ob. Arndt Rückblike auf die neuesten Ereignisse unserer Zeiten, Pesth, 1816.

dza wojskowa, aczkolwiek trzymała na wodzy rozjątrzone umysły, iednakże nie zabezpieczała zupełnie Katalonię od krwawych wybuchnień, zwłaszcza gdy się rozszerzyła pogłoska, iż Karol IV. udał się do dwóch wielkich Mocarstw, względem odzyskania Tronu swojego, a mniemane zrzeczenie się onegoż, było tylko aktem podsunietym. Ieszcze większe nieukontentowanie okazali mieszkańcy Kadyxu, których własny interes, przez nabyty z obcowania z Anglikami wolny sposób myślenia, tak bardzo sprzeciwiał się nowemu porządkowi rzeczy, iż potrzeba było użyć siły wojskowej, dla sprawienia powagi rozkazom królewskim.

Położenie Króla hiszpańskiego było więc, nawet po uprzątnieniu gównęj przeszkody dla powagi królewskiej, nie bardzo korzystnem. W samej rzeczy stało się ono tém smutnieysze, gdy Karol IV., iego żona, bywsza Królowa Hetruryi, i Infant Don Francisco roszczenia czynili, które z przyczyny zepsutego stanu finansów, w jakim się Hiszpania znajdowała, nie łatwo zaspokojonemi być mogły. Wszystkie te xiążęce osoby (do których ieszcze i tak zwany Xiążę Pokoju *) należał) chciały w Rzymie stosowne do swego stanu życie prowadzić, a Ferdynand VII. miał im środków dostarczać, które to staranie tém cięższe było, im więcej po ciągłych wojnach i ustawicznych spustoszeniach, poddani nie byli w stanie opędzenia potrzeb rządowych. Same

*) Ob. Tom. I. kar. 47.

nawet długi, które Karol IV, opuszczony od Napoleona, częścią w Marsylii, częścią w Rzymie pozaciągał, miały być zapłacone. Nareszcie obydwaj Królowie (Ojciec i Syn) zawarli między sobą dnia 24. Stycznia roku 1815. przez Pełnomocników swoich w Rzymie Umowę, mocą której pierwszy, zrzekł się wszelkich swoich roszczeń do Rządu Królestwa, drugi zaś zobowiązał się Ojcu swojemu, rocznie 12 millionów realów wypłacać. Zawikłania finansowe były tego bez wątpienia przyczyną, iż Rząd hiszpański nie przestawał znaczney części Półwyspu włoskiego, iako istotnie należącą do Królestwa Hiszpanii uważać; a będąc wspieranym od Papieża, i Burbonów francuzkich, domagał się wynagrodzenia dla Królowej Hetruryi. Iednakże całe położenie Półwyspu rzeczzonego nieodpowiadało podtenczas życzeniom hiszpańskiego Rządu; iak długo albowiem Wyższe Włochy i Toskania w ręku Austryaków, Sabaudya i Piemont w ręku Króla Sardynii, Państwo Kościelne pod władzą Papieża, a Neapol pod Rządem Króla Joachima zostawały; nie było dla Hiszpanii żadnego widoku, ażeby choć najmniejszey części na Półwyspie włoskim z bywszego panowania swego uzyskać mogła. — Nie bardzo także były przyjemne doniesienia, nadchodzące z okolic Amerykańsko-Hiszpańskich, i nie wielka była nadzieia połączenia tamecznych Prowincyi z Matką-Ojczyzną. Mówiono wprawdzie o korzyściach, które woyska królewskie w Meksyku i Caraccas odnieść miały, iednakże

woyska te nie były dosyć silnemi, i za mało miały stronników w krain, aby stanowczych korzyści spodziewać się mogły. W Wice-Królestwie Santa-Fe czyli Nowey Grenady, roku 1814 otrzymała strona powstańców przewagę, i Prowincya tę niepodległą ogłosiła. W Kartagenie 142) posunięto rzeczy do tego stopnia, iż uzbroiono w porcie tamtejszym okręty korsarskie, które wyrządzały znakomitą szkodę handlowi hiszpańskiemu w różnych krainach amerykańskich. Wzięcie szturmem miasto Montevideo, będącego główném miejscem Rojalistów, przez powstańców Prowincyi Buenos-ayres, uważane było za cios śmiertelny Systematu monarchicznego w téy części świata; był to punkt ostatni, do którego Matka - Ojczyzna (Hiszpania) wsparcie nadsyłać mogła, a które ścisnione przez siłę prze-magaiającą, musiało dnia 23. Czerwca 1814 z niezmiernym składem zapasów wojennych i mor-

142) Kartagena miasto stołeczne Prowincyi tegoż imienia, w krainie zwanej Terra firma w hiszpańskiej Ameryce południowej, leży nad iednëm ramieniem rzeki Sw. Magdalenny; ma piękne ulice, i po części murowane domy, między któremi Kościół katedralny, ratusz, dóm celny, pałace Wielkorządcy i biskupa najsławniejsze są. Mieszkańcy w liczbie 25,000 prowadzą znaczny handel, a na brzegach morskich trudnią się rybołóstwem peret. — Inne miasto tegoż nazwiska, leży w Prowincyi hiszpańskiej Murcya; ob. Tom II. kar. 279.

skich, poddać się przez Kapitulacyą republikanom. W Meksyku wzięły także rzeczy stanowczy obrót; dowiedziawszy się bowiem Rojalisci, że Król Ferdynand VII. zniósł Konstytucyę i Stany hiszpańskie, przeszli do powstańców, i poczytali odtąd sprawę ich za swoją własną; czego pierwszym skutkiem było to, że Meksyk ogłosił się Państwem wolnem i niepodległym. — Takowe wypadki w osadach amerykańskich, dały tём mocniej Rządowi poznać konieczność, starania się według możliwości o połączenie tychże z Hiszpanią. Z tego powodu uzbraiano nie tylko w Kadyksie, ale też w Kartagenie i Korunnie okręty wojenne, mające ze znakomitą siłą lądową i morską do Ameryki popłynąć. Przeznaczona do tej części świata wyprawa, powierzona była Generałowi Morillos, lecz znalazła wiele trudności, tak dla braku pieniędzy, iako też dla tego, iż należące do niej wojsko okazywało najwyższe nieukontentowanie, i nie chciało opuszczać Hiszpanii dla przedsięwzięcia dalekiej żeglugi, i toczenia z niepewnym skutkiem wojny w Ameryce. Iakożkolwiek bądź, eskadra hiszpańska składająca się z 1 liniowego, 43 przewozowych okrętów, i 3 fregat, mająca 10,400 ludzi, dnia 24. Stycznia 1815. wypłynęła przy pomyślnym wietrze z portu Kadykskiego, lecz we dwa dni potem, powróciła znowu do tegoż. Prędko ten powrót, przypisywano odebrany z Ameryki południowej wiadomościom, które tak dalece były niepomyślnemi, iż rzeczoną wyprawa nie miała nawet po co pu-

szczać się na morze. Nie posiadała więc Hiszpania żadnego środka do poskromienia tak strasznych przeciwników, a chociaż Półwysep ten dowiodł, iż się przeciwko wszelkiemu napadowi obronić może, przecież amerykańskie posiadłości jego mogły mu być tęp łatwiej wydartemi, będąc zwłaszcza w takim położeniu, w jakim się w ówczas znajdowały.

Z niecierpliwością zносиła Portugalia obecnosc w kraju swoim Francuzów, i z utesknieniem wygladała tej chwili, kiedy ziednoczone usiłowania Mocarstw sprzymierzonych, po obaleniu wielkiej przeszkody pokoju świata, przywróciły dawny porządek, i przeszłe szczęście. Bez iey pomocy i dzielnego wsparcia, Hiszpania nie zostalaby uwolniona od obcego iarzma, które ieszcze od wydarzeń Bajonskich w roku 1808 *) na sobie dzwigala. Woyska portugalskie od Polnego Marszałka Beresforda do uczestnictwa w kampanii francuzko - hiszpańskiej, i znoszenia wszelkich trudów wojennych wzywane, dzielily w kazdey okazyi naywieksze niebezpieczeństwa współ ze Sprzymierzonymi, od których gdy bitwa pod Albuhera wygrana została, zwycięztwo osobliwie przypisywano Portugalczyków. Hiszpania nigdy na nich zawiedziona nie byla, nawet po obaleniu narzuconego Króla Józefa, dali oni

*) Ob. Tom II. kar. 43.

we Francyi widoczne dowody swoiey odwagi i n-
 ległości. Po zawartym Pokoju Paryzkim, woyska
 portugalskie powróciły do swoiey Ojczyzny, któ-
 ra w kampaniach roku 1810 i 1811 wiele ucier-
 pawszy, obchodziła dnia 16. Września 1814. z
 wielką uroczystością 6tą rocznicę oswobodzenia
 swego od napadu Francuzów. Z przygotowań czynio-
 nych w Lizbonie, spodziewano się prędkiego
 powrotu królewskiego Dworu; lecz Xiążę Rejent
 portugalski, postanowił bawić przez czas nieozna-
 czony w Brazylii, i nie powracać do Portugalii,
 póki matka jego żyć będzie. Chciało wprowadzić
 Ministerjum angielskie Xiążęcia na inne myśli, w
 w tym względzie naprowadzić, lecz wszelkie usi-
 łowania czynione z iego strony, były bezowocne;
 a wysłany przed niejakim czasem Admiral Be-
 resford, z okrętami angielskimi do Rio Ja-
 neiro, dla przewiezienia Xięcia Rejenta z całym
 iego Dworem do Lizbony, powrócił wkrótce
 do Anglii. W Portugalii więc rządziła utworzo-
 na w Lizbonie, ieszcze przed wyjazdem iegoż
 Xięcia do Brazylii, Rejencya, która miała bar-
 dzo obszérne pełnomocnictwo, i starała się z gor-
 liwością o to, aby przez mądre i liberalne zasa-
 dy zagoić te rany, które woyna krajowi zadała;
 aby nagrodzić nieobecność Dworu, i aby pod-
 nieść we wszystkich częściach Królestwa, publicz-
 ną pomyślność. — Tymczasem używał Xiążę Re-
 jent portugalski wszelkiego starania, aby rolnic-
 two i handel w Brazylii zakwitły, i aby przez to

wzmogła się pomysłność amerykańskich krajów iego. Tym końcem wydał dnia 25. Listopada r. 1814. urządzenie, mocą którego wszyscy w Brazylii znajdujący się Cudzoziemcy, którzyby chcieli tam osiadł, mieli otrzymać grunta, i doznawać tegoż samego obeyścia, iakiego doznawali poddani portugalscy. Oprócz tego handlowi między Brazylią i Portugalią, iakoteż między obcemi krajami, sprawiał Xiążę Rejent ulgę, i zachęcał do tego wszelkiemi sposobami, przyczem nie sama tylko Anglia, iak było dotychczas, względów doznawała. Tym sposobem pokazało się widocznie nowe życie, we wszystkich częściach brazylskiego kraju.

Ieżeli kiedy znajdowała się Epoka, w któreby W. Brytania w nieporównanym blasku ukazać się mogła, tedy był to rok 1814. Ukończywszy za pomocą Austrii Rossyi i Pruss tak szczęśliwie iedną z naytrudniejszych wojen, które tylko kiedy prowadziła, winna była swoiey gorliwości i nateżeniom, owe nadzwyczajne i wielkie wypadki, których świat doznał, rozszerzające radość po całej Europie, i poczytała sobie za tryumf, ze sztandar Europy dla dobra onężyze podniosła. Znajdując się częstokroć w tak krytycznym położeniu, zostawiła ocalenie świata naymądrzejszey Opatrzności, i wspierała dzielnie Sprzymierzeńców swoich, dopóki nieskończyła z honorem i sławą zoletniey walki, i niepokonała iednego z naywiększych nieprzyjaciół, którego nawet własna Oycyzna zawstydzila się być narzędziem

nienumiarkowaney dumy. — Traktat Paryzki był najsławniejszym z tych, które tylko kiedy Anglia zawarła. Główny zamiar był ten; aby Francję postawić znowu w stopie osobnego wielkiego Narodu, i aby ją przywiesdz do tego, żeby nieprzekraczała więcey przyrodzonych obrębów swoich, i we własnym zakresie, światła i życia mieszkańcom swoim udzielała. Po tak rozlicznych zmianach, dostała nareście W. Brytania tak obfitego plonu nagrody, iakiego nigdy ieszcze nie zebrała, i zyskała nieskończenie w sile, przez pomnożenie wysokiego charakteru swojego; zawarłszy pokóy, nie z chciwości własnego zysku, nie dla mizernych zdobyciów, lecz dla dobra, spokojności, i bezpieczeństwa nieprzyjaciół nawet swoich. Była ona przed laty gościnną dla Burbonów, i zaprowadziła ich współ ze Sprzymierzeńcami swoimi na tron Francyi. Iakżeby nie zupełnym został skutek, gdyby się przywróceniem dawney dynastyi francuzkiej, przez które powróciła znowu Francya do spokojnych i towarzyskich związków z resztą Europy, nie był ukończył. Główney tey korzyści nie można się było spodziewać po żadnym pokoiu, zawartym z Człowiekiem, który w marzeniach nienasyconey wyniosłości swoiëy, ostatnim razem Francyi panował; i z którym zawarty pokoy, uważany zawsze z zazdrością i niedowierzaniem, nie tylko małoby był odpowiedział uczuciom Anglików, ale też mogłby się stać powodem rozdzielenia wielkiego Związku, skojarzonego przeciwko niemu.

Ieszcze przed zawarciem Traktatu Paryzkiego, wydał Xiążę Rejent angielski dnia 6. Maia odezwę do woyska swojego, mocą którey kazał zaprzestać kroków nieprzyjacielskich, tak na lądzie iak i na morzu, z Królem francuzkim. Dnia zaś 2. Czerwca, zatwierdził rzeczony Traktat Pokoju, i przesłał to swoje zatwierdzenie do Paryża. Publiczność angielską uwiadomiono przez Pisma urzędowe o tym ważnym wypadku, a działa Toweru i we zwierzyńcu na znak radości dawały ognia przez całą godzinę. Tegoż czasu rozeszła się po Anglii pogłoska, że Król pruski i Cesarz rossyjski do tego kraia przybędą. W Londynie poczyniono wszelkie przygotowania, do iak nayokazalszego przyjęcia obydwóch tych Monarchów. Dnia 5. Czerwca przybyli Najjaśniejsi Podróżni, otoczeni licznym orszakiem Dworzan, i najznakomitszych osób ze swity swojej, do Bulonu, (Boulogne) a nazajutrz wsiedli na okręt admirałski zwany Impregnable, dowodzony przez Xięcia Klarencyi, któremu towarzyszyło kilkanastie innych okrętów. Podczas odpłynienia strzelano ze wszystkich dział, a gdy się flotta rzeczona przybliżyła do brzegów angielskich, powitali NN. Monarchów Lordowie Yarmouth i Bentink, tudzież Hrabia Rowlyn, poczem wysiedli ze swiątą swoją w Dover na ląd, wśród huku wszystkich dział okrętowych, i radośnych okrzyków niezmiernego mnóstwa ludu. Wjazd NN. Monarchów do Londynu miał się rozpocząć dnia 7. Czerwca o godzinie 9. z

rana. Ponieważ cały gościniec tej Stolicy od Dowru, wynoszący 14 mil niemieckich, zawalony był od samego świtu całą ludnością okolicy tamtejszey, któręy nieposkromiona ciekawość mogłaby się stać uciążliwą; tedy postanowili NN. Monarchowie, iako prywatni ludzie, podróż swoją odprawić. Z tego powodu Cesarz rossyjski, iechał w pojeździe Posła swojego na Dworze londyńskim Hrabiego Lieven, a Król pruski w prostej kolasce pocztowej. Widziano wprowadzić te pojazdy, lecz żadnemu człowiekowi nie wpadło na myśl, aby w którym z nich siedzieć mieli NN. Podróżni. O godzinie 3ciey gruchnęła w Stolicy ta wiadomość, że Cesarz rossyjski znajduje się już w Londynie, i że wysiadł w pałacu Pultney natychmiast lud cisnął się zewsząd przed pałac, i rozpoczął radośne okrzyki. Cesarz pokazał się na balkonie, i pozdrowił go iak nayspopularniey, a o godzinie 5tey wylechał z pałacu, dla odwiedzenia w Carltonhouse Xiążęcia Rejenta. — Pobobnież i Król pruski przyjechał niepoznany do Londynu, i wysiadł w pałacu St. James, a około godziny 4tęy odwiedził Xięcia Rejenta, który nazajutrz, to iest dnia 8. Czerwca odwiedził wzajemnie obydwóch Monarchów, w towarzystwie Xięcia Yorka i Lorda Castlereagh; Posłowie zagraniczni i nayznakomitsi Cudzoziemcy byli przytomni tym świetnym odwiedzinóm.

Od tej chwili użyto wszystkiego co by pobyt NN. Monarchów w Anglii przyjemnym uczynić,

lub na przyszłość nie wygasła pamiętkę w nich zostawić mogło. Dnia 9. Czerwca odprawił Xiążę Rejent w pałacu swoim Carltonhouse, Kapitułę Orderu Podwiązki, *) którą w dziejach W. Brytanii wiecznie pamiętną będzie. Około godz. 3ciey znajdowali się już oba Monar-

*) Order Podwiązki, (Periscellidis, Hosenband-Orden) zwany także Orderem Sw. Ierzego, ustanowił Edward III. Król angielski r. 1359. z okoliczności gdy podniósł podwiązkę, która spadła w tańcu z nogi Hrabiny Salisbury. Gdy się Dworzanie śmiać zaczęli, a Hrabina zarumieniała, Król powiedział: Honny soit, qui mal y-pense (Niechay się wstydzi ten, który źle myśli) dla pokazania że nie miał w tém żadnego złego zamysłu. Izaprzysiągł podówczas, że ci, którzy się teraz z tego śmieją, będą sobie poczytywać za szczęście, podobną nosić podwiązkę. Chociaż mniemanie to po wszystkich teraźniejszych utrzymywane jest historyach, żaden jednakże współczesny Autor o tém nie pisze. Uczeni lepiej zdający się o rzeczach sądzić, mówią: że podwiązkowy Order ma swój początek na bitwie pod Crècy (w której Anglię pobili wojsko Filipa Wale-ryusza Króla francuzkiego) gdzie za hasło wzięto Garter, co po angielsku znaczy podwiązkę. (Obacz Nowy Dykcyonarz Historycz. Tom III. kar. 144) Order rzeczony składa się z błękitney wstęgi, wysadzaney perłami i drogiemi kamieniami, na której wyszyte są wspomniane słowa, i nosi się pod lewem kołanem. W roku 1815 Order ten, osobliwie w nagrodę zasług wojskowych, bardzo rozszerzonym został.

chowie w pałacu Xiążęcia (Król pruski w mundurze gwardyi, a Cesarz rossyjski w ponsowym mundurze angielskim, z orderem Podwiązki, którą już dawniej zaszczyconym został) gdzie ich przyjęto z zupełną czcią wojskową. Król herbowy, zaprowadził Kawalerów i Urzędników Orderu, do Sali Kapituły. Potem Xiąże Rejent w wielkim ubiorze orderowym, mając po prawey Cesarza rossyjskiego, wszedł do Sali, i zasiadł w krześle; przy podnóżku tronu, Cesarz ros. zasiadł na takimże krześle, po lewey stało krzesło przygotowane dla pruskiego Króla. Biskup z Salisbury 143) iako Rancierz Orderu przeczytał Statut, mocą którego Król pruski ogłoszony Kawalerem Orderu. Wprowadzili Króla pruskiego do Sali Kapituły Xiążęta York i Kent, gdzie go Xiąże Rejent pasował, uściskał, a potem po lewey ręce obok siebie posadził. Czytał dalej Rancierz nowy Statut, mianujący N. Cesarza Austriackiego Kawalerem tegoż Orderu, i uwalniający go od przepisów instalacyi. *) Przez 3ci Statut mianowani byli Ka-

143) Salisbury albo New - Sarum, miasto angielskie w Hrabstwie Wiltshire nad rzeką Avon, z godnym widzenia Kościołem katedralnym i ratuszem, ma rękodzielnie stalowe, sukienne, tudzież koronek.

*) J. C. R. Apostolska Mość Franciszek I. przyjął dnia 11. Września 1814 w Stolicy swojej Ozdobę angielskiego Orderu Podwiązki, które nań Pełnomocnicy Króla angielskiego:

walerami tegoż Orderu Hrabia Liverpool i Vicehrabia Castlereagh. Czytał nakoniec Kanclerz 4ty Statut tej treści, iż odtąd, wyjąwszy Książęta krwi królewskiej, nie będą przyjęte nowe Członki tego Orderu, aż gdy liczba Kawalerów podług Statutu nie zmniejszy się do 25, a natenczas nastąpi mianowanie tylko na osierocone miejsca. W dwa dni po tej Kapitulie, Lord Major Prezydent miasta Londynu, Aldermanowie, i wszystkie Członki Muncypalności, w staroświeckim ubiorze urzędowym, wręczyli Nayaśniejszym gościom Adressy powitania, i dziękczynienia za przywrócony pokój, ułożone w bardzo podchlebnych wyrazach.

Jeden z głównych zamiarów podróży Cesarza rossyjskiego i Króla pruskiego do Anglii, był, poznać osobliwości tak sławnej wyspy. Zwiedzi-

Lord Castlereagh pierwszy Sekretarz Stanu interessów zagranicznych, Sir Izaak Heard pierwszy Król Herbowy, i Sir Tomasz Torwhitt jeden z Ministrów obrzędowych rzezczonego Orderu, włożyli. Jeszcze 3ma miesiącami przedtem to jest, dnia 8. Czerwca zaszczycił Cesarz austriacki Książęcia Rejenta angielskiego, Orderem Złotego Runa, (Goldenen Vliesses, Aurei Velleris) który mu austriacki Minister interessów zagranicznych, Książę Metternich i Ambassador austriacki przy Dworze angielskim Hrabia Meerveldt, wraz z aktem uwalniającym go od złożenia przysięgi, miał honor uroczystie wręczyć.

li więc podczas pobytu w Londynie, godny widzenia starożytny Kościół Sw. Pawła, fortecę Tower, lazaret zwany Chelsea, różne publiczne i prywatne instytuta, port londyński, i tym podobne miejsca. Dnia 15. Czerwca przyiechali do Oxfortu, 144) gdzie zwiedzili wszystkie Kollegia tamtejszego Uniwersytetu, a Kanclerz onegoż wręczył im wygotowane już dla nich Dyplomata na Doktorów Prawa Uniwersytetu Oxfordzkiego. Monarchowie ubrani byli w płaszcze doktorskie, i przyjęli Dyplomata siedząc na krzesłach. Ztąd udali się potem do domu mieyskiego, gdzie im prawo obywatelstwa Oxfordu w złotych puszkach wręczono. — Dnia 17. Czerwca dało miasto Londyn dla NN. gości wielki festyn, na którym było wszystko, czém tylko zbytek, przepych, i bogactwa Anglii celują. Uczta

144) Oxfort (Oxonium) miasto stołeczne angielskiego hrabstwa tegoż imienia, (zawierającego na 45 mil. długości i 26 szerokości, 110,000 mieszkańców,) leży nad rzekami Cherwell i Isis; ma 13 Kościołów farnych, między któremi nayaokazalszy P. Maryi. Sławna Akademia tamieczna dzieli się na 40 Kollegiów, w których nauczyciele, uczniowie w liczbie 1000, i służący razem mieszkają; nayznakomitszemi przedmiotami w niey są: biblioteka bogata w dawne książki i rękopisma, galerya malowideł, gabinet medallów, drukarnia Blarendońska, etc. To miasto liczy 15,000 mieszk. wysyła 2 Deputowanych na Parlament, i akademia tyleż.

którą we dwa dni potém wyprawił Whitt Klubb w pałacu Xiążęcia Devonshire dla NN. Podróżnych, równała się podobnież dla swego przepychu i odmian, czarodziejskiemu festynowi. Znajdowało się na niej 2500 gości, a rozrywki wszelkiego rodzaju trwały aż do późney nocy. Dnia 20. Czerwca obydwu Monarchowie byli przytomni posiedzieniom Izby Niższey, gdzie trudniono się przez nieiaki czas roztrząsaniem rozmaitych przedmiotów, aby NN. Obcym dać do poznania kształty angielskiego Parlamentu. Tegoż dnia odprawiono w Hyde-Park wielki popis woyska, który także Wysocy Podróżni przytomnością swoją zaszczylicili. Nazajutrz dawano i przyjmowano wizyty pożegnania, ponieważ dzień 22. Czerwca przeznaczony był do odjazdu obydwóch Monarchów. Dnia tego z rana wyjechał z Londynu Cesarz rossyjski z Xiężną Oldenburską, nieco późnief Król pruski z Królewiczami, a nakoniec Xiążę Rejent. Wszyscy udali się do Portsmouth, gdzie ostatni widok dany dla Monarchów, był popis okrętów wojennych, które przywitawszy NN. gości wystrzałami, podniosły kotwicę, i przy dobrym wietrze czyniły z rozwiniętymi żaglami, rozmaite obroty morskie; tudzież drugi popis 7000 woyska lądowego w Portsdownhille, po którym obydwu Monarchowie w towarzystwie Xięcia Rejenta poiechali do Brigthon, gdzie ich tenże dnia 26. Czerwca pożegnał, i do Londynu powrócił. Cesarz rossyjski wsiadł na fregatę la Magicienne, i do portu hollenderskiego Hel-

voetsluys popłynął, zkąd powzdłuż brzegów morskich do Petersburga udał się. Król pruski wsiadłszy na fregatę Jazon, popłynął do Calais, a potem przez Paryż udał się do Neufchatel, gdzie przez nieiaki czas zabawił, końcem nadania małemu temu Państwu, które przez ostatnie wypadki pod jego panowanie powróciło, nowę Konstytucyi. Bywszy posiedziciel jego Xiążę Alexander Berthier, zrzekł się przez podpisany Akt, udzielności nad tém Xięstwem, a dnia 2. Lipca 1814. złożyły wszystkie władze krajowe, Urzędnicy i Obywatele miasta Neufchatel, przed Gubernatorem tegoż Xięstwa Baronem Chambrier, przysięgę na wierność Królowi pruskiemu.

Podczas gdy stosunki W. Brytanii do Państw niemieckich, Uchwałom Kongressu Wiedenskiego zostawione były, zawarł dnia 15. Lipca 1814. Rząd angielski Traktat pokoju i przyjaźni z Hiszpanią, w skutku którego Ambassador hiszpański w Londynie Xiążę Montelano, wręczył Xiążęciu Rejentowi Ozdobę złotego Runa; aczkolwiek dobre porozumienie między obydwoma Dworami, jeszcze od powrotu Króla Ferdynanda co do istoty było zmienione. Rząd angielski patrzył z nieukontentowaniem na postęпки Rządu hiszpańskiego, a Margrabia Wellesley (brat Wellingtona) Posel w Madrycie, nie omieszkął podać kilkakrotnie przełożeń swoich w tej mierze, lecz

widząc iż usiłowania iego, w celu nakłonienia Króla hiszpańskiego do łagodniejszych środków były bezskuteczne, prosił Rządu angielskiego o odwołanie go z poselstwa, i gotował się do wyjazdu. Oprócz tego było także powszechném mniemaniem w Hiszpanii, iż powstanie i rokosz osad hiszpańsko-amerykańskich, przez handlową Politykę W. Brytanii wspartém zostało, chociaż to zdanie nie miało na sobie żadnego prawdopodobieństwa, ile gdy Anglia całego handlu w Rądyxie stała się panią. Kiedy więc Anglia używała z całą Europą zupełney spókoyności, i szczęśliwych skutków odniesionego z Francyi zwycięztwa, kosztując przytém owoców Systematu, którego się Rząd onéjże z taką trzymał stałością, iednego tylko miała przeciwnika, a tym była Rzeczpospolita Ziednoczonych Stanów północney Ameryki. Nieszczęśliwe skutki wojny, w którą od dwóch lat Rząd Ziednoczonych Stanów z Anglią był uwikłany, stały się nareście w początku roku 1813. powodem do układów o pokój; lecz same nawet wstawienie się Cesarza rossyjskiego nie mogła nic więcej pozyskać, iak tylko, iż Anglia na otwarciu Kongressu Pokoju w Gandawie zezwoliła. Mianowani Kommissarze królewscy Lord Gambier, Henryk Goulborn, i William Adams do układania się o pokój i zawarcia Traktatu, wyiechali dnia 4. Sierpnia 1814 do tego miasta, gdzie na nich iuż Kommissarze amerykańscy, Galatin, Bayard i Clay, czekali. Iednakże Anglia podczas tych układów, posunęła bardzo wysoko domagania się

swoie. Chciała ona, ażeby Obywatele amerykańscy wyłączeni byli od angielskiego rybołówstwa, wzdłuż należących do W. Brytanii brzegów Ameryki północnej; żądała oraz wyłącznego posiadania jezior Erie 145) i Ontario, 146) tudzież zburzenia stojących blisko nich zbroynych zamków amerykańskich; domagała się oprócz tego, aby rzeka Ohio 147) tworzyła granice Zjednoczonych Stanów, i aby Indianom, posiadanie ich ziem i łowów na północy i zachodzie tej rzeki zapewnionem było. Zawarty pod temi warunkami pokoy, byłby dla Anglii w rzeczy samej wielce korzystnym, gdyż Ziemia pobocznych krajów angielskich, zyskałaby przez to nie tylko znakomity nadrost, lecz nawet i przedmurze przeciwko

145) Erie, wielkie jezioro w Kanadzie w Ameryce północn. połączone z jednéj strony z jeziorem hurońskim, a z drugiej z jeziorem Ontario; rozgranicza wyższą Kanadę od Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej.

146) Ontario, najmnieysze z 5 wielkich jezior w Kanadzie, przyjmuje w siebie z południowej strony rzekę Osweda, a z północy przez rzekę Cataraqui, łączy się z rzeką Sw. Wawrzynca.

147) Ohio, albo piękna rzeka w języku kraiovym, wielka rzeka w Ameryce północnej poczynająca się na południe jeziora Erie, przyjmuje w swym biegu wiele rzek znacznych, jest spławną i wpada w rzekę Missisippi.

wszystkim przyszłym napadom Stanów Ziednoczonych. W oczekiwaniu bliskich wypadków Kongressu Gandawskiego, wstrzymał się Rząd angielski od użycia całej siły swojej przeciwko Rzeczypospolitej amerykańskiej, która dawniej była angielską osadą.

Roszczenia W. Brytanii na Kongressie Gandawskim, otrzymały od Kommissarzów amerykańskich, iednomyślne i stanowcze zaprzeczenie. Zдали oni dnia 19. Sierpnia o układach względem pokoju, sprawę do Pana Monroe byłego Sekretarza Stanu Rzeczypospolitej amerykańskiej, i oraz donieśli mu iż tymczasowo nie masz żadnej nadziei do pokoju. Prezydent Ziednoczonych Stanów (Madisson) wyprawił dnia 10. Października poselstwo ohydwoch Izb Kongressu amerykańskiego w Wasyngtonie, udzielając im korrespondencyą urzędową, tyczącą się układów o pokoy w Gandawie. Sądzone powszechnie, iż Amerykanie przeniosą wojnę nad pokoy tak dla nich szkodliwy; iakoż ogłoszenie wymagań Anglii, mocne w nich sprawiło wrażenie, i nawet stronę Federalistów skłoniło do oświadczenia się za dalszém popiéraniem wojny. Podobnież i Anglia roziątrzona, iż Stany Ziednoczone, które od lat 30 powstały ze stanu osad angielskich, ważyły się teraz, roszczeniom bywszey Matki-oyczyzny do samowładztwa morskigo, krnąbrnie opierać, czyniła przygotowania dla prowadzenia dalszey z o-nemiż wojny. Przeznaczone do Ameryki woysko

wliczbie 26,000 ludzi, wsparte siłą morską, odebrało rozkaz, aby niebawnie siadło na okręty i odpłynęło. Sciągano oprócz tego nowe woysko, które za owem miało popłynąć, a którego celem było naysciślejsza blokada, i zabieranie wszystkich woiennych i handlowych okrętów. Już się zbliżała flotta angielska do brzegów amerykańskich Stanów, a wszystkie punkta do zaczepki sposobne, były powoli niepokoione. Pierwsze wylądowanie stało się przy Richmond-Courthouse w Wirginii; 148) drugie zagrażało Nowy York; a trzecie przedsięwzięte było w bliskości Bostonu. 149) Eskadra stojąca przed

148) Wirginia, wielka kraina w Ziednoczonych Stanach Ameryki północnćy, leży między morzem północnćm, górami alleganskiem, południową Karoliną, i Marylandem, zawiera na 5300 milach kwadr. powierzchni, 879,000 mieszkańców. Pierwszy Sebastyan Cabot, angielski żeglarz odkrył ją roku 1497. Kray ten ma ziemię niewymownie urodzayną, i wydaie wszystkie gatunki zboż europeyskich, osobliwie zaś rodzi wyborny tutuń, którym ładowano bywa po 200 okrętów. Miasto stołeczne Richmond nad rzeką James, ma 3700 mieszkańców.

149) Boston, miasto stołeczne Prowincyi Massachusetts, w Ziednoczonych Stanach Amerykańsko - Północnych iedno z naywiększych miast w tym kraju, składa się z 3 części, ma 17 Hościółów, wiele wspaniałych budynków, 30,000 mieszkańców, rękodzielnie żagli okrętowych,

New-London 150) natarła na znajdujące się tamże amerykańskie okręty, zburzyła z nich 17, spaliła bogatą rękodzielnię bawełny, której wartość na pół milliona szacowano, i uprowadziła z sobą kilkanastu znakomitych mieszkańców, wzięwszy ich jako zakładników, dopóki by wysłane na zburzenie statki nazad niepowróciły. Ten był pierwszy początek nieprzyjacielskich kroków, ta była pierwsza proba sentymentów Anglików ku Amerykanom; główny atoli cios wymierzony był przeciwko samej Stolicy, i nastąpił takim sposobem, który Anglików chcących w Europie iako zastępców sprawiedliwości i ludzkości być uważanemi, wystawił w swiecie barbarzyńców i rozbojników morskich,

Część siły morskiej angielskiej, krążącej na wodach amerykańskich pod sprawą Wiceadmirala Cochrane, zagrażała od niejakiego czasu miastu Washington Stolicy Rzeczypospolitej Zied-

lin, wełny, kapeluszy, gorzelnie rumu etc. handel znacznie rozszerzony, a w porcie jego może się mieścić 500 wielkich okrętów.

150) New-London (Nowy Londyn) miasto stoleczne hrabstwa tegoż nazwiska mającego 26 mil kwadr. powierzchni, i 33,300 mieszkańców w prowincyi Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej Konnektikut; leży nad rzeką Thames, ma 4600 mieszkańców, wyborny port i dobry handel.

noczonych Stanów, i powiodło się Anglikom zburzyć to miasto, ponieważ bardzo ich gniewało, iż ono było siedzibą nie zależącego od W. Brytanii Rządu. Dnia 19. Sierpnia woysko angielskie pod sprawą Generała Majora Ross, wylądowało na prawym brzegurzeki Patuxent, a w dzień potém posunęło się do Nottingham, gdzie stała eskadra amerykańska, złożona z 17 statków, którą okręty angielskie z floty Kontr-admirała Cockburn do ustępu zmusiły. Nazajutrz lądowe woysko angielskie, posuwając się wzdłuż brzegów, przybyło aż do Malborough. W równymże czasie przyparł Kontradmirał Cockburn flotyllę amerykańską tak dalece, iż dowodcy óneyże nie więcej nie pozostawiało, iak tylko wysadzić ją w powietrze. Okręty wylatywały ieden po drugim, a ieden tylko bat działowy, i 17 naładowanych różnemi rzeczami statków przewozowych, wpadło w ręce Anglików. Woysko lądowe zabezpieczone przez to na lewym boku swoim, gotowało się potém do podstąpienia pod Washington. Zbliżając się dnia 24go do tego miasta, spotkało o 5 mil angielskich 8000 woyska amerykańskiego, które bardzo mocne pode wsią Bladensburg zajmowało stanowisko. Anglicy uderzyli natychmiast na Amerykanów, zdobyli wszystkie ich okopy, przymusili ich do ucieczki, i zabrali im wielu ieniców; utraciwszy ze swojej strony w tęg potyczce 43 ludzi w zabitych, a 193 w ranionych. Wkrótce potém cofnęły się szczątki woyska amerykańskie.

go przez Washington i Potowmak 151) do Wirginii, a wojsko angielskie wieczorem posunęło się naprzód, i zajął miasto Washington, gdzie przez całą noc burzyli Anglicy wszystkie gmachy publiczne, wyjąwszy tylko wszelką własność prywatną. Amerykanie zapalili przy odwrocie swoim warsztaty i zbroiownię, następującego zaś poranku morscy żołnierze angielscy niszczyli wszystko, i zburzyli do szczętu resztę gmachów i zapasów publicznych. Z 200set dział które w Stolicy znaleziono, nie można było dla braku pociągów ani jednego uprowadzić, iednakże zagwożdżono je iak naýspieszniey, i zniszczono wszelkie zapasy ammunicyi i strzelby od Amerykanów zostawionéy. Dowódcy angielscy z obawy ażeby Amerykanie ieszcze większéy massy woysk niezebrali, bez odwłoki powrócili tą samą drogą przez Malborough do St. Benedict, gdzie dnia 3go Sierpnia znówu na okręty wsiedli. — Zburzenie miasta Washingtonu sprawiło w Amerykanach naywiększe nieukontentowanie; we wszystkich odezwał się potężnie głos miłości Ojczyzny, wszystkich mieszkańców zaięła energia i ochciwość zemsty, i wszyscy chwycili się za oręż,

151) Potowmak, wielka i spławna rzeka w Ameryce Północnéy, między Ziednoczonemi Stanami Wirginią i Marylandem, wypływa z gór alleganskich, przyjmuje w siebie rzekę Shenandoch, i wpada w zatokę Chesepeak-Bay.

choć raczéj, zginąć chwalebnie, niżeli dźwigać
iarczmo nieprzyjacielskie.

Podczas gdy ten główny atak na miasto
Washington przypuszczono, zrobił Wiceadmi-
rał Cochrane z morską siłą angielską dwie di-
wersye. Piérwszą wykonał Kapitan Parker w
okolicy Baltimore, 152) przypuściwszy dzielny
atak do będącego na brzegu amerykańskiego o-
bozu, w którym atoli ón sam został śmiertelnie
ranionym. Drugą zaś powyżey rzeki Potaw-
mak Kapitan Gordon przeciwko; zamkowi Was-
hington, który udało mu się w powietrze wy-
sadzić; iednakże nie mając na tém dosyć, korzy-
stał z przestřachu Amerykanów, i wymusił na
miescie Alexandryi 153) kapitulacyą, mocą
któręj wszystkie okręty z ich ładunkami, i wiel-
kie zapasy tytoniu, maki etc. w ręce Anglików

152) Baltimore, miasto stołeczne hrabstwa te-
goż imienia, mającego 44 mil □ obwodu, w
Prowincyi Ziednoczonych Stanów Ameryki pół-
nocney Maryland, Stolica katolick. biskupa,
ma 30,000 mieszkańców, 14 Kościółów, akade-
mią, warsztat okrętów, rozmaite fabryki, port
na odnodze Chesepeak i kwitnący handel.

153) Alexandria inaczey Belhafen, nowe i re-
gularnie założone miasto w Virginii, nad
rzeką Potowmak, w bardzo przyjemney oko-
licy, ma około 2000 mieszkańców trudniących
się osebliwie budową okrętów.

wpadły, i ze wszystkimi domami stały się pa-
stwą płomieni. Mieszkańców miasta George-
town, 154) wezwano także do naśladowania te-
go przykładu, lecz ci odrzucili wszelkie warunki
kapitulacyi, a Anglicy pokazawszy się pod tém
miastem zostali odpartemi. Eskadra angielska wy-
płynawszy z Halifaxu 155) wysadziła kilka kor-
pusów wojska nad rzeką Penobscot, 156)
wzięła wszystkie fortece amerykańskie nad u-
ściem tejże leżącej, i przymusiła Amerykanów do
wysadzenia fregatty Adams w powietrze. Oprócz
tego chcieli Anglicy opanować miasto Baltimo-

154) Georgetown, małe ale znaczne miasto
handlowe, w Prowincyi Zjednoczonych Stanów
Ameryki Północnej, Południowej Karolinie;
nad uściem rzeki Blake; dla wygodnego po-
łożenia jest składem niektórych produktów handlo-
wych sąsiedzkich okolic.

155) Halifax, miasto stołeczne Prowincyi No-
wey-Szkocyi w angielskiej Ameryce pół-
nocnej leży nad morzem, i odnogą Chebu-
to zwaną, ma wyborny port, ważne warsztaty
okrętowe. proste i szerokie ulice, i 20,000 mie-
szkańców prowadzących znaczny handel do Bo-
stonu i Indyi Zachodnich.

156) Penobscot, rzeka w Państwie Zjednoczo-
nych Stanów Ameryki północnej, ma wodospa-
dy, tworzy kilka wysp, a przy uściu swoim do
morza zatokę tegoż nazwiska.

re, *) lecz nie powiodło im się to przedsięwzięcie, gdyż broniło go 20,000 woyska, a port tameczny przez zanurzone okręty, baty działowe i baterye tak dalece zastłonięty był, iż niepodobną było zbliżyć się do niego, przez co siła morską angielską przeciw miastu działać nie mogła. Generał Major Ross który w tej wyprawie dowodził, chciał się przez jedną małą, między rzekami Patapsco i Bak leżącą półwyspę przybliżyć. Amerykanie chociaż się mocno na teyże oszańcowali, i byli w stanie posuwających się Anglików odeprzeć, nie sądzili jednakże, iż będą mogli w tak znaczney odległości od miasta stanąć, zwieszdź potyczkę, opościwszy więc półwyspę, cofnuli się w poblisko leżące krzaki. Tu przyszło między niemi, i Anglikami do zaciętej walki, w której ci drudzy pomiędzy zabitemi utracili także dowodcę swojego Generała Majora Rossa, tego samego, który zajął był miasto Washington. — Amerykanie rozżądzeni bardzo za spalenie gmachów publicznych w tem mieście, i za te rozliczne szkody, które im eskadry angielskie wyrządziły, nabrali odwagi, i iednomyślnie zgodzili się na to, aby wojnę z W. Brytanią z dzielnością dalęj prowadzić, zwłaszcza gdy w tymże samym czasie zwyciężkie wiadomości z Kanady *) nadeszły. W krainie téy przy spadkach rzeki Niagary dnia 25. Lipca zaszła naykrwawsza rozprawa między

*) Ob. Tom III. kar. 120.

angielskim Generałem Drammond, i amerykańskim Generałem Brownem, który powziąwszy wiadomość o zbliżaniu się angielskich woysk posilkowych, postanowił przed wylądowaniem onychże fortece przy spadkach Niagary 157) leżące w posiadłość zająć; to przedsięwzięcie wprawiło go w zaciętą aczkolwiek zwycięzką potyczkę, w której Anglicy pomimo przemagającej siły, i natarczywego odporu, zostali zupełnie pobitemi, ich baterye szturmem zdobyte, i cała artyllerya zabrana, przyczem Gen. Major Riall, ieden Adjutant Generała Drammond, 20 Officerów, i 200 żołnierzy angielskich dostało się w niewolę. Obustronne woyska potrzebowwały spoczynku i pokrzepienia się, co atoli nie długo trwało, gdyż dnia 11. Września amerykański Generał Izard, natarcie angielskiego Generała Prevosta, na zamek Plattsburg tak stanowczo odparł, iż Anglicy 3000 ludzi stracili, podczas gdy tegoż czasu eskadra ich złożona z 2 fregat, 1go okrętu, i kilkunastu batów działowych, płynąca przeciwko Plattsburgowi, została w bardzo gorącej rozprawie,

157) Niagara rzeka w Kanadzie w Ameryce północnej, wypływa z jeziora Erie, a wpada w jezioro Ontario. W niewielkiej od swego początku odległości ma ta rzeka ieden z najsławniejszych wodospadów na ziemi; gdyż całą swą szerokością 1100 łokci, spada prosto-kątnie prawie z wysokości 200 stopni, z łoskotem dającym się słyszeć o 5 mil, tudzież znaczne wtrząśnienie ziemi w całej okolicy.

po zabiciu Kommodora angielskiego, w nieład wprawione, a wszystkie okręty, oprócz kilku batów uratowanych, na jeziorze Champlain 158) częścią zburzone, częścią zatopione były.

W takim stanie rzeczy zawarty był ku końcowi roku 1814 znagła Pokój między Anglią i Ziednoczonymi Stanami w Gandawie. *) Ieszcze w miesiącu Listopadzie Pełnomocnicy amerykańscy przekonali się o tém, iż Rząd angielski życzy sobie pokoju. Pokoy ten był sam przez się i w kilku innych okolicznościach nader ważnym zdarzeniem. Chociaż go słusznie cały świat pragnął, stanął iednak daleko prędzý, a niżeli się według pozoru spodziéwać było można. Anglia rozpoczawszy tę wojnę zdawała się mieć z Ameryką daleko większe zamiary, od tych które przez wspomniony pokoy osiągnęła. Zastrzegłszy sobie z początku, aby żadne inne Mocarstwo nie mieszało się do tego sporu, wyprawiła do owej części świata najlepsze woysko swoje, które Hiszpanię oswobodziło, i zwycięzko stopą aż pod

158) Champlain, wielkie i rybne jezioro na wschodniej granicy Prowincyi New-York, w Państwie Ziednoczonych Stanów amerykańskich. Wypływa ono z rzeki S. Wawrzeńca, a powierzchnia jego wynosić ma 36 kwadr. mil geograficznych.

*) Ob. Tom I. kar. 94.

Tulużę stało, iednakże poniosła w Ameryce kilkakrotne straty. Pierwsze, podane od Anglii w Gandawie warunki do pokoju, były dla Amerykanów tak twarde, iż sobie z nich żadnego skutku obiecywać nie było można, los atoli chciał inaczej: Pełnomocnicy angielscy zszedłszy się na nowo z Pełnomocnikami Ziednoczonych Stanów, naradzali się dokładniey iak przedtém względem warunków pokoju, i przystąpili po krótkich ukłádach, iak nayspieszniey do zawarcia Traktatu, który ieszcze dnia 24. Grudnia od Reprezentantów obydwóch Narodów został podpisanym. Iednym z głównych warunków onegoż miał być taki stan rzeczy, iaki był przed wojną. O rybołówstwie, zegludze na rzece Mississippi *), tudzież o handlu wschodnio-indyiskim, gwałtownym zaciąganiu maytków, blokadzie, o prawach morskich i wynagrodzeniach nie było w nim żadney wzmianki. Spory graniczne między Anglią i Ameryką miały być przez obustronnych Kommissarzy rozstrzygnione. Tymczasem Anglia miała pozostać w posiadaniu wysp leżących w zatoce Passamaquaddy, 159) każdy zaś powiat, zajęty przez iakąkolwiek stronę, miał być oddany.

159) Passamaquadda rzeka mającn wodospady, płynie przez Prowincyą Maine w Ziednoczonych Stanów Ameryki północney i wpada w zatokę tegoż imienia.

*) Ob. Tom. I. kar. 72.

Indyanóm, iako Sprzymierzeńcóm Anglii, miały być powrócone wszystkie ich prawa, posiadłości i przywileje, iakich przed rokiem 1812 używali. Handel niewolnikami miał być zniesiony.

Iak tylko wiadomość o zawartym Pokoju z Ameryką doszła do Anglii, Xiążę Rejent angielski zatwierdził go dnia 26. Grudnia; wysłano oraz natychmiast depesze z tą wiadomością przez Portsmouth, do Rządu Ziednoczonych Stanów amerykańskich. Nim iednakże o wspomnionym Pokoju w Ameryce dowiedziano się, Anglicy rozpoczęli już nowe działania wojenne, których głównym przedmiotem był Nowy-Orleans, miasto stołeczne Luizyany, *) ile gdy korzystne położenie tegoż nad wschodnim brzegiem rzeki Mississippi, prędkie zakwitnienie przez handel i przemysł, zdawało się onemuż obiecywać. Tym końcem Admirał Cochrane wysadził na ląd w połowie miesiąca Grudnia 1814, 10,000 woyska, pomimo wszelkiego odporu, iaki dawała flotta amerykańska. Dnia 23. Grudnia przednia straż angielska pod sprawą Generała Majora Keane, ukazała się w bliskości Nowego Orleanu, i odparła przedpocztę amerykańską, które nazajutrz aż na 6 mil angielskich od tego miasta cofnąć się musiały. Tym czasem Generał amerykański Jak-

*) Ob. Tom I. kar. 71.

son, (którego siła zbrojna mająca bronić tej ważnej posiadłości składała się z 14 do 17000 wojska) usadowił się w mocnym stanowisku, opierając prawe swoje skrzydło o rzekę Mississippi, a lewe o jeden gęsty las strzelcami osadzony. W takowej posadzie oczekując nieprzyjaciela, uyrzał się z nienacka od jednego oddziału, przez Generała Pakenham dowodzonego, napadnionym. Ledwie co się zaczęła utarczka, natychmiast Anglicy przywitani byli mocnym ogniem karabinowym, który samego Generała Pakenhama trupem położył, a dwóch innych Generałów mocno poranił. Upadek dowódców, i klęska, którą z jednej strony strzelcy, z drugiej zaś baterie amerykańskie, Anglikom zrzędały, przymusiły ich wraz z pozostałym Generałem Lambert cofnąć się aż do Kuby. — Oprócz 18 ciężkich dział, które Anglicy przy odpłynieniu swoim zostawić musieli, utracili w tej potyczce, podług doniesień amerykańskich 4000 ludzi w zabitych i rannych, podczas gdy strata Amerykanów mało co znacząca była. Przysłane do Washingtonu od Generała Jaksona doniesienie, o otrzymanem z Anglikami pod Nowym Orleanem stanowczym zwycięstwie, wzbudziło w Obywatelach Rzeczypospolitej najwyższą radość, która wkrótce potem doszła do najwyższego stopnia, gdy niezadługo nadeszła wiadomość, iż pożądanym z W. Brytanią pokój zawarty został w Europie, który nareszcie położył koniec wojnie tak długiej w sposób dla Ameryki natchwałebniejszy.

Po ukończeniu wojny w obydwóch częściach świata, zatrudniały się obydwie Izby Parlamentu angielskiego, samemi prawie przedmiotami administracyi wewnętrznej. Potrzeba, albo zdobywania się na nowe koszty, gdyby spokojność świata nie była zapewniona, albo zmniejszenia nakładów zoletniej wojny, gdyby ta powszechnie upragniona spokojność nastąpiła; zastąpienie opłaty od dochodów przez inne pobory; te to były przedmioty skarbowe, któremi się Parlament zajmował. Na posiedzeniach ostatnich dni Lutego i pierwszych Marca roku 1815, zaszły żwawe rozprawy względem przywozu zboża. Nareście wniosek Lorda Hanclerza, względem postanowienia nowéj opłaty od wszelkiego gatunku zboża, większością 209 głosów przeciw 65 przyjętym został. Głównym zamiarem ustaw w téj mierze wydanych było, ażeby lud w Anglii opatrzony był w zboże przez dzierżawców krajowych, a nie z obcych krajów; iednakże ustawy te od wielu ludzi nie były dobrze zrozumiane. Powszechne roziątrzenie przeciw billovi zbożowemu doszło było do naywyższego stopnia, i zrządziło znaczne zdrożności. Rozruch dnia 28. Lutego na przedmieściu londyńskim Southwark, był próbą tego, czego-by bill zbożowy dokazać zdołał. Dnia, zaś 6. Marca przez burzliwe obłężenie Parlamentu, chciało pospółstwo (obawiając się, aby chleb nie podrożał) przymusić go do cofniénia billu zbożowego. O godzinie 2giej po południu około 20,000

ludzi zebrało się w pobliżu Izby Niższej, a poźnięj liczba ich tak się pomnożyła, że Członkom Parlamentu niepodobna było przejść tamtędy. Tłum był nader wielki i krzyczano nieustannie: *Przec z bill'em zbożowym*; wszystkie poiazy przytrzymywano, a iadących w nich Członków Izby Niższej obelgami znieważano. Gdy pomrok nastał wielkie kupy wicherzycielów zaczęły dokazywać w innych mieysecach; iedna z nich pociągnęła do dōmu Pana Robinsona, który wniósł bill wspomniony, i zniszczyła tam wszystkie okna, drzwi, kanapy, i inne sprzęty; toż samo uczyniono w domach Lordów Eldon, Ellenborough i Darnley; a w Izbie Niższej wybito także kilka okien. Tymczasem poczyniono przygotowania, dla zapobieżenia wzrastającemu bez prawnu, a Rząd uznał przyzwoitą rzeczą chwycić się potrzebnych środków, dla odparcia z największą dzielnością niespokojnego tłumu pospółstwa, które wsczeło na óslep rozruch, bez wszelkiego planu, i nie mając żadnych dowodów. Na ten koniec ściągnięto woysko z całej okolicy, które dzień i noc musiało patrolować po główniejszych ulicach miasta, artylleryę zaś rozstawiono na różnych punktach. Rozruch londyński był tēm obrzydliwszy, że nikczemny motłoch, złożony z włóczęgów, proźniaków, i innęj hałastry chciał z niego korzystać dla prywatney zemsty i rabunku, a któremu bill zbożowy służył tylko za pretext, dla dopięcia iego zbrodniczych zamiarów. Szczególniejszą było to rzeczą, iż gdy pokój przywroco-

ny został w całym świecie, Anglia miała postać, iakby obcy nieprzyjaciel wpadł do krain. Z tém wszystkim Parlament postępował swoim torem, nie zważając na krzyki pospółstwa, i pomimo wszelkiego opierania się obywateli i ludu przeciwko billowi zbożowemu, przeszedł iednakże takowy w obu Jzbach, i został potwierdzony przez Xięcia Rejenta.

W chwili, w któręy W. Brytania cieszyła się pokojem w Europie, i przywróciła go na granicach północno-amerykańskich posiadłości swoich, zagrażały iey nowe wojny we wschodnio-indyjskich posiadłościach oneyże. Pomiedzy mieszkańcami Indyjskimi wybuchnęły zaburzenia, a nawet rozpoczęły się istotnie kroki nieprzyjacielskie. Rajah czyli Xiążę Napaulu w Azji, naieżdżał gwałtownie kraie należące do kompanii wschodnio-indyjskiej, lub iey Sprzymierzeńców; kazał zamordować kilku Urzędników, zostających pod opieką Anglików, i zatruił studnie, z których wojsko stojące przy Samu wodę brało, oprócz tego domagał się podatku w obwodzie angielskiego Towarzystwa kupieckiego, i przywłaszczył sobie kilka okolie u schyłku gór położonych. Takowe postęпки spowodowały Wielkorządcę Indyi Wschodnich Lorda Moira, iż dnia 1. Listopada 1814. wypowiedział mu wojnę; korpus angielski składający się z kilku tysięcy piechoty i nieco iazdy pod dowództwem Pułkownika Robertsona, stoczył z nim kilka potyczek, w których wojsko angiels-

skie po części pobitem zostało; lecz dnia 12. Kwietnia 1815. poddała mu się twierdza Tarag-hur, gdy z wielką trudnością zrobiono nareście gościniec na przewiezienie tam dział 18tofunto-wych. — Podobnie i z Królem Kandyiskim (Handy *) na wyspie Ceylon **) powodem wojny miało być zamordowanie Posłańca angielskiego. Król ten, którego własni poddani wydali, gdy uciekać chciał z dwiema żonami i całą rodziną swoją, dostał się dnia 13. Lutego 1815 w niewolę angielską, a Stolicę jego zaięli Anglicy bez najmniejszej straty, zdobyli w niej niezmiernie skarby, i zhołdowali sobie całe Królestwo na wyspie Ceylon, która nie tylko była ważna dla drzew cynamonowych, ale też dla położenia swego i portów, w każdą porę roku bezpieczne stanowisko okrętom dających; słusznie kluczem Indyi nazywana.

Od czasu, iak Hollandya uwolniona była od iarzma pod którym przeszła 19 lat ięczała, nie było dotąd szczęście mieszkańców iey zupełnem, ponieważ nieznali ieszcze ostatecznego losu swojego. Przybycie udzielnego Xiążęcia Ziednoczonych Niderlandów, zdawało się ukończyć wszelką niepewność, i dopełnić miary pomysłności Belgów i Batawów. Powołany od

*) Ob. Tom I. kar. 179.

**) Ob. Tom I. kar. 65.

większey części Narodu do udzielnego władztwa, oświadczył ze swojej strony, iż wtedy dopiero gotów był przyjąć to wezwanie, kiedy wszystkie prawa prawdziwie wolnych Obywateli, naydokładniey zapewnionemi zostaną przez Konstytucyą stosowną do potrzeb Hollandyi, i owczesnego położenia Europy. Prawie owego czasu kiedy walka Mocarstw sprzymierzonych, ieszcze nie była ukończona, a zwycięzkie ich zastępy znajdowały się w pochodzie ku Paryżowi, otrzymała Hollandya stosowną do nowego przeznaczenia iey, konstytucyjną Ustawę. Kommissya złożona z prawych, i doświadczonych Patryotów, wypracowała Projekt nowej Konstytucyi, który dnia 28. Marca 1814 od Zgromadzenia Notablów (znakomitych Obywateli) w Amsterdamie, po pilnym rozstrząśnieniu onegoż, będąc podpisany, został Xiążęciu Panującemu podany, i iako Konstytucya kraju powszechnie wykrzyknionym. Przyjęcie nowey téy Konstytucyi, która dnia 31. Marca od Udzielnego Xiążęcia Ziednoczonych Niderlandów, i wszystkich Deputowanych, zaprzysiężona została, należy do nayważniejszych epok dzieiów tego odrodzonego kraju. Składała się ona z 9 rozdziałów i ze 146 artykułów, a między innemi stanowiła następujące przepisy: Udzielność Ziednoczonych Prowincyi Niderlandów iest i zostanie przy Xięciu Wilhelmie Fryderyku Oran-skō-Nassauskim, ón i potomkowie iego posiadać ją będą dziedzicznie, według prawa pierwotności w pokoleniu męzkim. Córki odziedziczą

udzielnosc w tym tylko przypadku, gdy męzkiego nie będzie potomka. Jeżeli terazniejszy Xiążę żadnych obojczy płci potomków nie zostawi, tedy udzielnosc spadnie na jego Siostrę, owdowiłą Xiężną Brunswicko-Lüneburską, lub na iey potomków. Jeżeliby i ta Xiężna żadnego prawego potomstwa nie miała, spadnie udzielnosc na męzkich prawych potomków, Xiężny Karoliny Oranien, małżonki zmarłego Xięcia Nassau-Weilburg. Gdy żadnego nie będzie dziedzica, zapowie panujący Xiążę Stanom generalnym następcę, a po ich zezwoleniu ogłosi wybor onegoż. W przypadku, gdyby panujący Xiążę nie postarał się o to za życia swojego, mianować będą Stany generalne po jego śmierci następcę. Udzielny Xiążę mieć będzie 2,500,000 złotych hollenderskich rocznego dochodu, a Xiążę Następca 100,000 i będzie pełnoletnim, skoro 18ty rok ukończy. W przypadku małoletności Xiążęcia, i jeżeli poprzednik jego nie porozumiał się wprzódzy względem opieki ze Stanami generalnymi, powinny się rzeczono Stany o tę opiekę postarać; toż samo uczynić mają względem Rejenta w czasie małoletności udzielanego Xiążęcia. Udzielny Xiążę zaprzysięga przy objęciu Rządów utrzymanie Konstytucyi, i bronienie całą swoją potęgą niepodległości Państwa, wolności i szczęścia jego mieszkańców. Stany generalne składają mu potem przysięgę wierności, a po nich Stany prowincjonalne. Xiążę udzielny wykonywa wszelkie akta udzielnosci, na których powinieć być następujący na-

pis: „Udzielny Xiążę Ziednoczonych Niderlandów, po wysłuchaniu Rady Stanu, stanowi etc.“ Xiążę udzielny objęra, i odprawia Członków Rady Stanu, mianuje Ministrów, ustanawia Radę dla handlu i osad. Do niego wyłącznie należy najwyższe zarządzenie osad i posiadłości za-europejskich, może wypowiadać wojnę, zawierac pokój, zatwierdzać traktaty, i wszelkie umowy, zarządzać flottami i wojskiem, mianować i odprawiać Oficerów, urządzać pensye urzędników; ma prawo bicia monety z wizerunkiem swoim, może nadawać szlachectwo, i tworzyć Ordery kawalerskie; podawać Stanom generalnym projekta do praw, na podane od Stanów zezwalać, lub nie zezwalać. Sam tylko Xiążę ogłasza prawo, i rozstrzyga wszystkie spory między Prowincjami, jeżeli ich polubownie zgodzić nie można. Nakoniec ma także prawo przebaczenia i dyspensowania. — Stany generalne wyobrażają cały Naród Ziednoczonych Prowincyi Niderlandzkich; ten zaś składa się z mieszkańców ociu Prowincyi, tworzących terrytorium w Europie. Zgromadzenie Stanów generalnych składa się z 56 Członków, które Stany prowincjonalne w następującym stosunku mianować mają: Geldrya 6, Hollandya 22, Ze-landya 3, Utrecht 3, Fryzya 5, Oberys-sel, 4, Gröninga 4, Brabancya 7, Drenthe 1. Ci zostawać będą przez 3 lata w urzędowaniu, a potem w 3ciej części odnowieni zostaną. Xiążę udzielny może proponować prawo zapewniające Szlachcie stosowną liczbę miejsc w

Stanach generalnych, która naymniey 3cią część o-
wey liczby Członków wynosić powinna. Ażeby
zostać Członkiem Stanów generalnych, potrzeba
być rodakiem, skończyć rok 3oty, być osiadłym
w Prowincyi dla któręy mianować się będzie, i z
nikim w zgromadzeniu bliżęj spokrewnionym nie
być, iak w stopniu 3cim. Oprócz tego postano-
wiono było, ażeby Członki Stanów nie mogły być
w iednymże czasie Członkami Trybunału, lub Izby
obrachunkowęy, ani też piastować Urzędu tak w
stanie cywilnym iak woyskowym, z którego odpo-
wiedzialność kraiovi wynika. Reszta artykułów
tey Konstytucyi tyczyła się Stanów prowincyonal-
nych i ziemskich, wymierzania sprawiedliwości,
finansów, obrony kraiu, flotty, wyznań religijnych,
oswieccenia publicznego i instytucyj dobroczynno-
ści. Ostatni zaś rozdział opiewał o odmianach i
objaśnieniach tey konstytucyiney ustawy, tudzież
o przydatkach, które dla niey potrzebnemi stać-
by się mogły.

Mocarstwa Sprzymierzone, oswobodziwszy
Europę, nie dosyć miały na tém, iż powróciły
Niderlandóm nazwisko i byt narodowy, lecz
powołały ich ieszcze do wyższego przeznaczenia,
przyłączając do nich wszystkie części Belgium,
które dawniey do Austrii należały, ażeby pod o-
piekuńczym berłem iednego Xiążęcia, rozciągają-
cego na wszystkie posiadłości swoje równą pie-
czołowitość, pod Systematem odpowiadającym zu-
pełnie rolnictwu i handlowi, tudzież pod rękoy-

nią swoięj Religii i obyczajów, wzniosły się wkrótce do dawnęj wielkości. — Woyska austriackie pod sprawą Generała Vincent, które stały tymczasowo w Prowincyach belgickich ustąpiły z nich zupełnie dnia 31. Lipca 1814, a pozostały w nich tylko woyska hollenderskie i angielskie, nad którymi Xiążę Następca Ziednoczonych Niderlandów tegoż czasu objął dowodztwo; sam zaś Udzielny Xiążę niderlandzki przez wydaną dnia 1. Sierpn. odezwę do mieszkańców, ogłosił się generalnym Gubernatorem Belgium, i zarządzał tym kraiem w przeciagu owego czasu, kiedy rozpoczęte na Kongressie Wiedenskim układy nie rozstrzygnęły nareście (iako się niżej powie) ostatecznego przeznaczenia iego. — Xiążę udzielny chcąc pomnożyć prawa swoje do szacunku Belgów, oraz przygotować, i ułatwić ten związek, który los ich miał ustalić, wydał rozmaite urządzenia, a między innemi względem zachowywania niedziel i świąt; przywrócenia w Aktach publicznych mowy narodowey flamandzkiej; i powiększenia pensyi Duchownym. Oprócz tego zniósł prawa i urządzenia za Rządu Napoleona w Belgium względem druku i handlu księgami, a wydał Ustawę uchwalającą, że każdy iest odpowiedzialnym za to co pisze, drukuje, i przedaie.

Rzeczpospolita Szwajcarska po zniesieniu Aktu pośrednictwa francuzkiego,*) ieszcze

*) Obacz kar. 32.

przed Pokoim Paryżkim znajdowała się w stanie nadania sobie samey Konstytucyi, wypływającej z obecnego stanu, i według kształtów przyzwoitych całemu związkowi, poiedynczego dobra oneyże. Spodziewano się, że zupełna zgoda pomiędzy wszystkimi częściami składającemi Związek Szwajcarski, będzie dla każdej poiedynczey części najpewniejszą rękoymią politycznego iey bytu. Iednakże wszelkie dotychczasne usiłowania, czynione w celu zaprowadzenia iednomysłności na obradach rozmaitych Kantonów, zostały bez skutku, Większość 19stu Kantonów, które przez francuzki Akt pośrednictwa powstały, zgadzała się wprowadzić na tę iednomysłność z zebraną w Zürichu Reprezentacyą Kantonów; lecz Kantony Bern, Uri, Schwitz, Unterwalden, Lucern, i Zug, nalegały po rozlicznych obradach nieodstępnie na przywrócenie 13tu Kantonów, które przed Aktem Pośrednictwa istniały. Wszystko więc zależało od rozstrzygnięcia tego pytania: czyli Szwajcarya i nadal na 19 Kantonów podzieloną być ma, lub też czyli dawne 13 Kantonów przywróconemi zostać powinny. Seym w Zurychu który za wyraźnem zezwoleniem Mocarstw Sprzymierzonych, nowy Systemat wziął w swoją obronę, używał dotychczas bezskutecznie wszelkich środków do nakłonienia niezgodnych Kantonów, do iakiegokolwiek bądź zbliżenia się lub porozumienia. Kantony owe nie chciały wysyłać Deputowanych na Seym rzeczony, i obstawały przytém, ażeby wprzód zwołany był Seym 13stu Kan-

tonów według dawnego systematu, ponieważ one tylko miały iedynie prawo, ułożenia posad nowego Związku, tudzież przyzwoitę Uchwały, względem przyięcia, położenia, i stosunków nowych Członków Szwaycarskiego Związku. — W iakim względzie Mocarstwa sprzymierzone okoliczność tę uważały, dało się widzieć z dwóch Not, które Minister austriacki Lebzeltern, i rossyiski Capo d'Istria, Landamanowi Reinhard iako Prezesowi Związku Szwaycarskiego, dnia 14. Lutego 1814 w Zurychu podali. Pierwsza Nota zawierała poprzedniczą odpowiedź na udzielony Ministrom projekt nowego aktu związkowego; druga zaś wyrażała to życzenie, ażeby odszczepiającym się 3 Kantonóm, Bern, Fryburg, i Soluturn, ułatwić przez poiednawcze środki powrót do związku z innemi; gdy bowiem oba Ministrowie w imieniu Mocarstw Sprzymierzonych, zebranie się 19 Kantonów *) za iedynie prawdziwą reprezentacyą Szwaycearyi uznali; przeto powrót do dawnéj reprezentacyi, której się 3 Kantony do-

*) Nazwiska ich są następujące: 1. Uri, 2. Schwitz, 3. Unterwald, 4. Lucern, 5. Zurych, 6. Glarus, 7. Zug, 8. Bern, 9. Freyburg, 10. Soluthurn, 11. Basel, 12. Schafhausen, 13. Apenzell, 14. St. Gallen, 15. Graubündten, 16. Aargau, 17. Turgau, 18. Tessin, 19. Waadt. Do tych. przybyło późniéj ieszcze 3: Wallis, Neuchburg, czyli Neufchtela, i Genewa (Genf).

magaia, żadną miarą od nich dopuszczony być nie może. W reście opór w przyjęciu środków pojednawczych, wystawiły owe 3 Kantony na wielką odpowiedzialność. — Z powodu Not powyższych Rząd Kantonu Zurych wysłał dnia 18. Lutego iednego Radcę Stanu do Berna ze zleceniem nakłonicenia tegoż miasta do konferencyi 13stu dawnych Kantonów, mającý poprzeczyć bezpośrednio Seym 19stu Kantonów; lecz Rząd Berneński porozumiał się był w tøy mierze z Kantonem Fryburskim i Solurskim, które po wspólney naradzie oświadczyły się, że żadaia Seymu 13stu Kantonów, na którym dawne Stany według swojej instrukcyi, stosunki i los nowych Kantonów rozstrzygnąć powinny. Gdy więc zamierzona poprzednicza konferencya 13tu dawnych Kantonów miejsca znaleźć nie mogła, przeto przełożony Kanton Zurych, i Prezes Zgromadzenia związkowego, uznał za rzecz potrzebną, Seym Szwajcarski na dalszy czas odłożyć.

Po długich nareście nieporozumieniach i sporach, pogodziły się wszystkie Kantony szwajcarskie. Te które uznać nie chciały Seymu 19tu Kantonów, żadaiać aby iak dawniey z 13stu tylko Kantonów był zwołany, odstąpiły od żądania swojego; a tak gdy po ziechaniu się wszystkich Posłów do Zurychu liczba stała się zupełną, rozpoczął się Seym uroczystie, dnia 9. Kwietnia 1814, na którym nowa Konstytucya czyli Akt związkowy szwajcarski, złożona z 45 artykułów,

większością głosów, z zastrzeżeniem iednakże za-
twierdzenia, dnia 31. Maia przyjęta została. Zda-
wało się, iż przez takowy postępek, spokojność,
zgoda, i prawy porządek zabezpieczonym będzie
aliści intrygi, zaburzenia, i rozruchy, wznowiły
powtórnie ducha stronnictwa we Szwaycaryi.
Przyjęta przez Seymuiące Stany nowa Konstytu-
cya związkowa, nie uzyskała potwierdzenia wszy-
stkich Kantonów, niektóre albowiem przyjęły ją
warunkowo, drugie zaś całkiem ją odrzuciły.
Tymczasem niezgoda i rozruchy trwały ciągle w
tym kraju, który pozbawiony dobrych sposobów
zapewnienia szczęśliwości swojej, wystawiał coraz
smutniejszy widowisko walki stronników, intryg,
i nieładu. W najmocniejsze spory uwikłany był
Kanton Bern z Kantonami Aargau i Waadt;
w Kantonie St. Gallen rzucili się mieszkańcy
do broni; a w Kantonie Soluthurn nie można
było inaczej, iak tylko wyprawieniem kilkaset lu-
dzi z wojsk berneńskich, rozruchów uśmierzyć.
— W tak przykrych okolicznościach Austria,
Rossya, i Anglia, nieukońtęniowanie swoje ze
Szwaycarów dały poznać, oświadczywszy Seymo-
wi związkowemu: „iż Mocarstwa sprzymierzone
walczyły dla oswobodzenia Szwaycaryi od uciążli-
wego iarzma, która ieżeli chce przeznaczenie
swoie dopełnionem widzieć, powinna iednym
Związkiem połączone Państwo, bez odszczepienia
się Członków onegoż składać.“ — Te oświadcze-
nie Sprzymierzonych tyle wróście dokazało, iż
zebrany na nowo Sejm szwajcarski ułożył i przy-

iał dnia 7. Września nowy Akt konstytucyjny, którego iednakże zaprzysiężenie podług uchwały Seymowej d. 4. Stycznia 1815. odłożonem zostało dotąd, póki interessa Szwaycaryi na Kongresie Wiedenskim (o czém niżej) nie będą ostatecznie rozstrzygnione, i wszystkie kraie składające Ligę Szwaycarską nie zostaną w iedno Ciało połączonemi.

Położenie wiakim Dania, Norwegia, i Szweeya znajdowały się w tój epoce, wymaga koniecznie tego, ażebym dzieie owych trzech Królestw łącznie Czytelnikowi przedstawił, ponieważ los, którego Norwegia doświadczyła, sprowadził za sobą takie wypadki, które wszystkim trzem Mocarstwóm wspólnemi były.

Zdarzenia zaszłe w Królestwie duńskim od czasu zdobycia przez Anglików Kopenhagi, *) aż do zawarcia Traktatu w Kiel 160) (dnia 4go Stycznia 1814.) były raczćy naturalnym skutkiem Systematu neutralności w pośród owego czasu,

*) Ob. Tom II. kar. 19.

160) Kiel, miasto w Xięztwie Holsztynskim, handlowne i portowe z 7055 mieszkańców, akademią, zamkiem i rafineryą cukru, leży nad odnogą morza wschodniego, od którego ciągnie się kanał aż do rzeki Eyder, zwany Szleswicko-holsztynskim.

kiedy cała Europa w zaburzeniu i niespokoiu zostawała. Odstąpienie powyższym Traktatem od Króla duńskiego Norwegii Królowi szwedzkiemu, stało się w paśrodku nieprzewidzianych okoliczności, ponieważ Francya była sama sobą zatrudniona, a zaś Rossya i Anglia stronę Szwecyi utrzymywały; pierwsza końcem sprawienia temu Państwu pewney nagrody za utraconą Finlandyą; druga dla usprawiedliwienia postępuku swojego w roku 1807, i wynagrodzenia Szwecyi za uczestnictwo w kampanii r. 1813go (po cofnieniu się Francuzow z Rossyi,) dla oswobodzenia wolności niemieckiego Państwa tóczonęj.

Bezpośrednie po zawarciu Traktatu Kielskiego, uwolnił Król duński swoich poddanych norweskich od przysięgi wierności i zalecał im, ażeby się spokojnie poddali nowemu Rządowi, któren wziął obowiązek na siebie, prawa i swobody mieszkańców Norwegii w całości zachowywać. Gubernatorem i Wielkorządcą owoczesnym Norwegii był Xiążę Chrystyan Fryderyk *) mniemany Następca Tronu duńskiego w przypadku,

*) Xiążę Chrystyan Fryderyk był Synem Xiążęcia Fryderyka, (brata owoczesnego Króla duńskiego) zmarłego roku 1805. i Xiężniczki Zofii Fryderyki Meklenbursko-Schwerynskiej; urodził się roku 1786 dnia 8. Października, zaślubiony roku 1806 dnia 11go

gdyby Król Fryderyk VI. bez potomka płci męskiej umarł. (Pan od Norwegianów bardzo kochany.) — Xiążę ten, odebrawszy dnia 21go Stycznia 1814 o zawartym ze Szwecyą Traktacie pokoju wiadomość, pojechał do włości Szambellana Carstell Anker, leżącej w pobliżu Chrystyanii 161) zgromadził tamże znakomitych Urzędników ze Stanu cywilnego, wojskowego, i duchownego, i przełożył im Traktat Pokoju z tém zapytaniem: czyli sądzą, że lud norwęski zechce bronić samobytności swojej przeciw roszczeniom Szwecyi. Ci potwierdzili to iednogłośnie, i upraszali go, aby pozostał na czele interesów krajowych, i oraz przybrał sobie poprzedniczo tytuł Xiążęcia-Rejenta Norwegii. Tą odpowiedzią wzmocniony, starał się Xiążę, miłość u ludu bar-dziej niż kiedy pozyskać. Tym końcem przedsięwziął obiechać całe Królestwo, i udał się nay-

Czerwca z Karoliną Fryderyką, Córką Xiążęcia Fryderyka Franciszka Meklenbursko-Szweryńskiego.

161) Chrystyania, miasto stołeczne Norwegii, leży w przyjemnej okolicy nad odnogą Rattagatu, jest dosyć wielkie, regularnie i dobrze zabudowane, ma 11040 mieszkańców, akademią, Stolicę biskupią, rękodzielnie sukna, płótna, salfianu, prochu, papieru, i inne; prowadzi także handel 50 własnymi okrętami, które czasem same się tylko do Indyi Wschodnich udają.

przód ku zachodniéj granicy, a potém przez góry do Drontheim*) dawnéj Stolicy Norwegii. Podczas téj podróży lud (któremu odstąpienie Norwegii nie było już tajném) cisnął się doń tłumami ze wszecch stron wołając, chcemy zwyciężyć lub zginąć za wolność dawnéj Norwegii, a ty nas nie opuścisz.“ Gdy Xiążę przybył na dolinę Guldbrand (która iest znakomitą przez to, że niegdyś Sinclair dowódca iednego korpusu 1500 Szkotów, walczących na żołdzie szwedzkim, zginął tamże z całém woyskiem swoim pod razami mieszkańców gór, tak dalece, że ani ieden żołnierz nie uszedł) wysiadł przed kolosem marmurowym, będącym pomnikiem owéj walki, czytał napis, który tak brzmi: „Biada każdemu Norwegianinowi, którego krew gorąco nie bieży w żyłach, gdy oczy iego na ten patrzą pomnik!“ — i zawołał do włościan: „Chcecież tak iak naddziady wasze, poświęcić krew i życie za świętą sprawę Ojczyzny?“ — Tu zabrzmiały natychmiast tysiączne okrzyki, a Xiążę wiechał w pośród nich do Drontheimu, którego mieszkańcy też same uczucia wynurzyli przed nim, dopóki z tamtąd niepowrócił znowu do Chrystyanii

Po wymianie zatwierdzeń Traktatu Pokoju, zawartego w Kiel dnia 14. Stycznia 1814, przez który Król duński odstąpił na wieczne czasy Kró-

*) Ob. Tom III. kar. 259.

lowi i Koronie szwedzkiej Norwęgiją, rozkazał Król szwedzki dnia 13. Lutego Hrabiemu Essen, Polnemu Marszałkowi swojemu aby na czele 10,000 ludzi wszedł do Norwegii, objął Królestwo to w posiadłość w imieniu jego, i sprawował tymczasowo. Urząd Generała Gubernatora. Marszałek ten przybliżył się już był do granic Norwegii; lecz nie zadługo potém doniósł Królowi, że Królewicz duński Chrystyan Fryderyk, nie poczytał sobie za obowiązek oddania Norwegii, nie odebrawszy ieszcze ode Dworu swojego wszystkich potrzebnych zauwiadożeń. Król szwedzki zmieszany tak niespodzianą przeszkodą, chcąc uprzątnąć z drogi wszelkie trudności, uznał za rzecz przyzwoitą, udać się prosto do Króla duńskiego, i przekonać się dokładnie przez Posła swojego, o rozkazach które Królewicz Chrystyan ode Dworu kopenhagskiego otrzymał. W skutku rzeczzonego kroku, przysłał Baron Tawast Poseł szwedzki na dworze duńskim depesze, z których okazało się wyraźnie: że Król duński wyprawił dnia 17go Stycznia do rąk Królewicza Chrystyana nie tylko publiczne ogłoszenie, uwalniające Norwegianów od przysięgi wierności wykonanęj Koronie duńskiej; ale też i pełnomocnictwa dla Kommissarzów duńskich, których bez odwłoki mianować powinien był Królewicz Chrystyan, dla oddania Norwegii ze wszystkimi iey twierdzami, kassami kraiowemi etc. Królowi szwedzkiemn. Oprócz tego wydał mu także reskrypt, odwołujący go z Urzędu Generała - Gubernatora Norwegii, i zalecał

mu wyraźnie, aby odiechał z tego kraju i powrócił do Danii. Z powyższych depeszów, iakoż z ostatniego, rapportu Hrabiego Essena, pisanego dnia 27. Lutego dowiedział się Król szwedzki, że Królewicz Chrystyan, nie tylko nieudzielił autentycznie podrządnym mu władzom, przesłanych sobie rozkazów królewskich, ale nawet występłą odwagę swoją tak dalece posunął, iż lekce waząc uszanowanie, i bezpośrednie związki pokrewieństwa, które go do interessu Króla duńskiego przywizać były powinny, ogłosił się samowładnie Rejentem Norwegii, i żądał od prawych już na ówczas poddanych Króla szwedzkiego, wierności i posłuszeństwa, których z tak bezprzykładną uporczywością, dziedzicznemu Monarsze swojemu zaprzeczył. — Mniemano powszechnie że Królewicz Chrystyan odebrał przed odjazdem swoim do Norwegii tajny rozkaz: aby na ten przypadek, gdyby Dania zniewoloną została do odstąpienia tego Królestwa, starał się utrzymać takowe wszelkimi ile być może środkami, aż do zawarcia powszechnego, pokoju. — Iakożkolwiek bądź, Królewicz ten, przekonawszy się o nieodmiennéj chęci Narodu, iż nie zezwoli na żadne poddanie się Królowi szwedzkiemu, lecz owszem niepodległość swoją utrzymywać, i bronić będzie, oświadczył przez wydaną dnia 19. Lutego Odezwę, iż poczytał sobie za nayıpierwszy obowiązek działać wszelkimi siłami dla wolności Norwegianów, i przyjąć tytuł Rejenta Królestwa, ze wszelkimi prawami i zupełną władzą którą

mu Naród chce udzielić, w celu odwrócenia nieładu i nieszczęść od kraju. W teyże Odezwie zalecał Królewicz: ażeby wybrani i swiatli mężowie Narodu, zebrali się dnia 10. Kwietnia w Eidsvold w Prowincyi Aggerhuus 162) dla przyjęcia formy Rządu, mogącego zupełnie i na zawsze zabezpieczyć wolność Narodu i dobro Królestwa. Przez drugą odezwę czynił on wiadomo: iż Naród norweskí zostaje w pokoju ze wszystkimi Mocarstwami, wyjąwszy iedno, które samobytności Norwegii uznać nie chciało; że porty Królestwa wszystkich Narodów wojskowym i handlowym okrętom są otwarte, a wszelkie dotąd byw-
sze ustawy względem kaprów uważają się za zniszczone. Oprócz tych odezw napisał także List do Króla duńskiego, usprawiedliwiając postępowanie swoje, a przez Okólnik wydany do Duchowieństwa Norwegii, domagał się ażeby wszystkie gromady, do obrony oyczyzny przysięgą zobowiązane zostały.

Wszystkie te kroki wprawiły Króla duńskie-

162) Aggerhuus albo Chrystyania, iedna z największych i nayważniejszych Prowincyi Norwegii, ze wschodniey strony przytyka do Szwecyi, a od południowey oblana iest morzem, ma powietrze nader łagodne, a ziemia obfitą w żelazo, miedź, srebro, magnes, i alun. Powierzchnia iey wynosi 130 mil □, a ludność 420,000 mieszk. Miasto stołeczne Chrystyania, o którem wyżej.

go w niemałe zawikłanie, ile gdy tenże, Traktat Pokoju w Kiel dla tego iedynie podpisał, ażeby się wywikłał ze stanu odosobnienia, do którego przez wypadki zeszłego roku przywiedzionym został; i mógł powoli dawne stosunki swoje tak z Anglią, iakoteż innemi Mocarstwy stałego lądu, na nowo rozpocząć. Ieszcze dnia 14go Stycznia 1814 zawarty był między Danią i Anglią Traktat Pokoju w Kiel, przez który druga przyrzekła piêrwszêy zwrócić wszystkie posiadłości i osady podbite, wyiawszy wyspę Helgoland; 163) posiłkować ją każdego roku 4kroć stotysiącem funt. szterl., za czynne uczestnictwo w owoczesnêy wojnie przeciwko Francyi; nie zawierać bez obustronnego zezwolenia pokoju z Francją; a nakoniec za odstąpienie Królowi szwedzkiemu Norwegii, wyiednać iey u Sprzymierzonych przy powszechnym pokoju przyzwoitą nagrodę. Nie tylko przez ten Traktat, oczyścił się Król duński od wszelkiego podeyrzenia, o uczestnictwo na nieprzyzwoitych krokach Xięcia Chrystyana, ale też przez wydany dnia 18. Kwietnia t. r. List o-

163) Helgoland mała wyspa na morzu północném przedtê do Danii, a teraz do Anglii należąca, przy zachodnich brzegach Xiêstwa Szleswickiego; mieszkańcy iey w liczbie 4000 pochodzą z dawnych Fryzyczyków, rządzą się własnemi prawami, i siedliska swego nigdy nie opuszczają; żywią się po większêy części z żeglugi i rybołówstwa.

twarty do wszystkich Urzędników i mieszkańców Norwegii, ponowił wyraźnie zrzeczenie się swoje tego kraju, i ubolewał mocno nad postępkiem Xięcia Chrystyana, iż zaprzeczywszy oddanie Norwegii Królowi szwedzkiemu, ogłosił ją za niepodległą, a siebie Rejentem oneyże. Te i tym podobne protestacye Rządu duńskiego, nie nadały bynajmniej odmiennę postaci rzeczom: w Norwegii postanowiono stale utrzymać się przy niepodległości; pomiędzy wszystkimi stanami i klasami ludu panował nadzwyczajny zapał, a liczne pułki wojska śpieszyły na obronę granic. — Dnia 10. Kwietnia zgromadzili się w Eidsvold wszyscy Deputowani norwegscy na Seym, który Xiążę Chrystyan zugał przemową, wystawiając konieczność utrzymania iedności w téy zaburzenia chwili, i bronienia niepodległości narodowey, póki z czasem lepsze dnie nie zaiśnieją. Dwoma dniami przed rozpoczęciem Seymu ziechali Pełnomocnicy Króla szwedzkiego do Chrystyanii, z wiadomością zawartego pokoju, tudzież z odezwaniami duńskimi i szwedzkimi. Xiążę zaprosił ich na obiad, lecz niechciał z nimi rozmawiać o interessach krajowych, upewniwszy ich, że następującego dnia mieli się o wszystkim dowiedzieć. Nazajutrz odezwały się dzwony i działa, wojsko paradowało na ulicach, a Xiążę udał się do katedralnego Kościoła. Pełnomocnicy szwedcy nieprzeczuwali ieszcze niczego, i weszli do Kościoła właśnie w téy chwili, gdy Xiążę klęcząc przed Ołtarzem składał iako Rejent przysięgę. Po u-

kończoney tej uroczystości, spytał ich Xiążę: czy byli w Kościele? na co gdy mu odpowiedzieli: tak jest; rzekł do nich: „już tedy wiecie WWPano-
wie moją odpowiedź. Po czém odiechali szwed-
cy Pełnomocnicy, a wkrótce potém wśród żałob-
ney muzyki pozdeymowano w Chrystyani i duń-
skie bandery i herby, a zawieszono przy rado-
śnych okrzykach herb norwesk. *) Podobną
odprawę otrzymali Kommissarze Króla duńskiego,
nie tylko bowiem Xiążę Chrystyan nie przypu-
ścił ich do siebie, ale też kazał oświadczyć, że
wszelkie wezwanie do poddania twierdz norweg-
skich będzie nedaremne. — Tym czasem zgro-
madzony Sejm w E i d s v o l d, dopiął zamiaru
swoiego. Partya szwedzka uległa zupełnie, a Na-
czelnicy oneyże, z rozkazu Xięcia Chrystyana
zostali aresztowanymi. Partya republikańska,
chcąc mieć, bciu Dyrektorów na czele interes-
sów, i władzą wykonawczą, tudzież oddać moc
prawodawczą Zgromadzeniu narodowemu, została
także większością głosów do milczenia przymuszo-
ną. Na obradach Seymu przyjęta była od wszy-
stkich republikańska Konstytucya, składająca się
z 9 artykułów; z których drugi mianuje Xięcia
Chrystyana Fryderyka dziedzicznym Królem
Norwegii, a familia iego ma po nim prawo na-
stępstwa do tronu. Władza prawodawcza podług

*) Lew z halabardą, i niebieska bandera z białym krzyżem.

tężże Konstytucyi zostawać miała w ręku Zgromadzenia, wybranego z pomiędzy właścicieli ziemi. — Dnia 19. Kwietnia nowy Król zakończył Sejm przemową, i posłał potem Officera z własnoręcznym listem do Pełnomocnika szwedzkiego, w którym między innemi wyraził: iż ón obrany został Rządcą od Narodu, który własny Król iego niepodległym ogłosił; a gdy wręście Król szwedzki oświadczył w rozmaitych obwieszczeniach, że niczego bardziéj nie pragnie, iak ustalenia szczęścia Skandynawskiej Północy, *) przeto teraz iest w mocy iego, iezeli dwóm Narodóm oneyże, spokojnie i szczęśliwie obok siebie mieszkać dopuści; przeciwnie zaś nie zdobędzie nigdy Norwegii, którój nie tylko bronią góry, ale też waleczne i mnogie woyska; a wina przelanej krwi spadnie na głowę nie prawego naiezdника.

Odtąd Król szwedzki zaczął myśleć o użyciu przymuszających środków, dla wcielenia Norwegii do swojego Państwa, kiedy wszystkie łagodne sposoby przedsiębrane w tym względzie, stały się bezowocnemi. Na ten koniec woysko Generała Essena zostało powiększoném, zabieranie wszystkich okrętów norweskich rozkazane, i ścisła blokada całej Norwegii tak na lądzie iak i na morzu ogłoszona. Wprawdzie usiłował Xiążę

*) Skandynawia albo Skandya, dawne nazwisko Szwecyi i Norwegii.

Chrystyan, pozyskać potwierdzenie dotychczasowych postępów swoich w Norwegii u Dworu londyńskiego; lecz Rząd angielski raz danemu przyrzeczeniu swemu pozostał wiernym, a Poseł Xięcia Chrystyana (Anker) nic nie wskórawszy musiał wyjechać z Londynu. Roziątrzenie W. Brytanii do tego stopnia doszło, iż kilka linowych okrętów wyprawiła na morze, ażeby łącznie z okrętami rosyjskimi i szwedzkimi, blokowały brzegi morskie Norwegii. Rosya, Austria, i Prusy, nie oświadczyły się wprawdzie publicznie nad ważną tą okolicznością, lecz pierwsza przez umowy zawarte w Sztokholmie i Abo, do czynnego wspierania Szwecyi była zobowiązana, a drugie dwa Mocarstwa nie wzbraniały się przyjąć pośrednictwa, do załatwienia przyjaźnym sposobem sporów między Szwecyą i Norwegią. W tym celu wyprawiły Mocarstwa te Kommissarzów swoich do Kopenhagi: Rosya Generała Orłowa, Austria Generała Steigentesch, a Prusy Majora Martens. Do tych trzech przyłączyli się ze strony Anglii Pan Forster, a ze strony Danii Pułkownik Lönborg i Admirał Steenbille. Wszystkie te osoby udały się przez Gothenburg 164) do Chrystyanii, dla nakłonienia

164) Gothenburg miasto w Prowincyi szwedzkiej Zachodniej Gotlandyi, (mający 852 mil □ powierzchni, i 462,000 ludności) po Sztokholmie najznakomitsze miejsce handlu szwedzkiego, leży nad uściem rzeki Gotthaelf do

Xięcia Chrystyna, ażeby roszczeń swoich rzekł się dobrowolnie. To przypadło prawie o tym czasie, kiedy Następca tronu szwedzkiego z woyskiem swoim z Francyi powrócił, i gotów był poddanie się Norwegianów Królowi szwedzkiemu, mocą oręża wymusić. Na początku Lipca wspomnieni Komissarze Mocarstw sprzymierzonych, mieli pierwszą uroczystą naradę z nayznakomitszemi Członkami Seymu Norweskiego, i wręczyli Xięciu Chrystyanowi list Króla Duńskiego, którego treść łatwo zgadnąć można; oprócz tego mieli też kilka tajnych narad z Ministrami rzeczzonego Xiążęcia. — Lecz gdy tenże oświadczył, że bez zezwolenia Seymu do niczego wdawać się nie może, tedy Prezes Seymu upraszał, aby Mocarstwa sprzymierzone zważyły: że Norwegianie przywiązani wiernie do prawego Domu Władców swoich, nie mogą podać rękę do żadney zgody, przez którąby święte prawa ich Xiążąt nadwersonemi być mogły; radził oraz, ażeby obmyśleli inne środki do zabezpieczenia praw i dobra Narodów, i wstrzymały się aż do ukończenia Kongressu Wiedeńskiego, (na który Norwegia chciała także wyprawić swojego Pełnomocnika) od wszelkich nieprzyjacielskich uzbrojeń przeciwko o-neyże.

morza północnego, ma 19,342 mieszkańców, port, Stolicę biskupa, dom Inwalidów morskich, warsztaty okrętowe, rozmaite rękodzielnie, i połow śledzi.

Komissarze Mocarstw sprzymierzonych nie wskórawszy nic u Xięcia Chrystyana w Norwegii, po pierwszym zerwaniu układów, gdy Królewicz Następcą szwedzki odrzucił warunki, których domagał się Xiążę Chrystyan, widząc iż wszelkie w tój mierze przedsięwzięte kroki nadaremne, powrócili dnia 6. Sierpnia do Kopenhagi. Tymczasem armia szwedzka, mająca na czele swoim Królewicza Następcę zbliżała się już do granic norweskich, a Król szwedzki obiał sam dowództwo nad flotą przy brzegach Norwegii. Jeszcze dnia 17. Lipca wydał Królewicz Następcą odezwę do swego woyska, w któręj wystawiał im cel i zamiar przedsięwziętęj walki; a w 10 dni potęm rozpoczęły się nieprzyacielskie kroki. Pierwsze działania Szwedów dnia 26. Lipca przeciwko Norwegianóm, uwieńczone były pomyślnym skutkiem: wojskowe okręty szwedzkie pod sprawą Admirała Puke, odparły przy wyspach Hwalö flotę norweską, a Generał Mörner osadził woyskiem szwedzkim oprócz pomienionych, także wyspy Sands i Nerföl, na których nieprzyacięł zostawił rozmaite sprzęty, a działa, nie mogąc ie uprowadzić, w morze powrzucał. Ponieważ flotta norweska cofnęła się była do wyspy Krageröe i Fryderichsstadu 165). tedy Admirał Puke odebrawszy od Królewicza

165) Frydrichsstadt miasto i twierdza w Prowincyi norweskicj Chrystyanii nad uściem rzeki Glommen do zatoki Drammen, liczy

rozkaz uderzenia na Kragerøe, uczynił następujące rozporządzenie: Generał Mörner wylądował na zachodnim brzegu wyspy z 2000 piechoty, Pułkownik Hay wysiadł na wschodnim brzegu z 1000 piechoty, a Podpułkownik Nordensköld z ochotnikami i marynarzami zajął południowe brzegi, podczas gdy nieprzyjaciel po lekkim odporze cofnął się. Wzywano potem Fryderychstadt do kapitulacyi: gdy dowódca wzbraniał się poddać twierdzę, przypuszczono ogień działowy, który trwał aż do samego wieczora; nareszcie o 7 godzinie po zatwierdzeniu od Króla szwedzkiego warunków kapitulacyi, poddała się z osadą wynoszącą 2000 ludzi, i 100 działami; osadę puszczono wolno, w twierdzy zaś samey znaleźli Szwedzi żywności na 6 miesięcy. W równym czasie drugi korpus szwedzki wynoszący około 20,000 ludzi pod dowództwem Generała Essena, zwalczywszy w pochodzie swoim niezliczone trudności, przeszedł granice Norwegii, i osadził Berby i Prestebakke, a nieprzyjaciel nigdzie nie dawszy odporu, musiał się cofnąć. — Tak sprzyjające okoliczności posłużyły Królewiczowi Następcy do przeniesienia swojej głównej kwatery do Væstgardu, z kąd natychmiast twierdzę Frydrychshall 166) przez Generała

5000 mieszkańców, ma port, magazyny, arsenał, młyny tabaczne, i prowadzi handel tarcicami, drzewem masztowym, i innemi ziemiopłodami.

166) Frydrychshall, albo Frydrychshald, mia-

Vegesak opasać kazał; już były uczynione przygotowania do szturm, gdy nadszedł rozkaz Xięcia Chrystyana do Kommandanta, aby twierdzę wojsku szwedzkiemu poddał. Xiążę ten, po znaczney klęsce, którą wojsko jego chcące brońić przeprawy Szwedom przez rzekę Glommen poniosło, widział się być zmuszonym do takowego kroku; a odtąd, iak Szwedzi stali się Panami lewego brzegu tej rzeki, od jeziora Oersern aż do Frydrykstadu, armia jego znajdowała się w nader przykrém położeniu.

Szczęście wojenne nieodstępnie orężowi szwedzkiemu towarzyszące, przekonało nareszcie Xięcia Chrystyana, iż dalszy ciąg walki prowadzonéj przeciwko Szwecyi bez celu i słuszności, w takim położeniu rzeczy byłby pociągnął za sobą spustoszenie Norwegii, i nieodżałowane klęski. Mniemano powszechnie w tym razie, że dla niedostatku żywności i innych potrzeb wojennych, Xiążę Chrystyan będzie musiał złożyć wysoką dostojność swoją, i upraszać Naczelnika szwedz-

sto portowe i twierdza pograniczna naprzeciw Szwecyi, w Prowincyi teyże, co i poprzedzające, leży nad uściem rzeki Fistedalselv do zatoki zwanej Swinesund, ma około 5,000 mieszkańców, rafineryę cukru, i mocny handel tarcicami. To miasto pamiętne iest śmiercią Karola XII. Króla Szwedzkiego d. 11. Grudnia roku 1718.

kiego woyska, o zawieszenie broni, gdyż o nowym odporze ani pomyśleć można już było. Wielu woyskowych norweskich, zważywszy połączenie Norwegii ze Szwecyą za zbawienne dla kraiu, oświadczyło, że niechcą więcéy przelewać krwi swoiéy za niesłuszną sprawę, owszém pragną żyć iako bracia ze Szwedami. W nie iednéy także okolicy, zajętéy przez woysko Szwedzkie mieszkańcy cieszyli się z przybycia Szwedów, mając nadzieię, że połączenie tego kraiu zakończy długie ich cierpienia. Xiążę Chrystyan znajdował się ieszcze w swoiéy głównej kwaterze, gdy Królewicz Następca-szwedzki wyprawił do niego dwóch Norwegianów, z uwiadomieniem, że Rząd szwedzki potwierdzi przyjętą od Zgromadzenia Stanów w Eidsvold dnia 7. Maja Konstytucyą, ieżeli Xiążę Chrystyan zezwoli na zawieszenie broni. Względem tego wniosku Xiążę Chrystyan przywoławszy swoją Radę Stanu z Chrystyanii do głównej kwatery swoiéy, naradzał się z nią, co by w tak zawikłanych okolicznościach przedsięwziąć należało? leż wszyscy Członkowie onéyże iednostaynie zgodzili się na to, ażeby nie ociągać się dłużej z przyjęciem wniosku; nie pozostawało tedy Xięciu Chrystyanowi nic innego, iak tylko odpowiedzieć: „że gotow był ludowi norweskemu osobiste swoje prawa poświęcić.“ Iednakże przydał do tego: „iż ón powierzoną sobie władzę tylko w ręce Narodu złożyć może, do czego zwołanie nadzwyczajnej Reprezentacyi Ludu (Stor-things) koniecznie potrzebném było.“

Wybiegi, iakie się pod tą odpowiedzią ukrywały, przenikliwemu oku Królewicza Następcy nie mogły być tajnemi. Rozkazał więc na nowo rozpocząć kroki nieprzyjacielskie, i woysku swojemu coraz bliżey posuwać się do Chrystyanii. Iak tylko więc Pódpułkownik Stabell, który lewe skrzydło armii norwęgskiey zasłaniać miał, cofnął się za rzekę Glommen, uprzętaione już były wszelkie przeszkody, które woysku szwedzkiemu posuwanie się do Stolicy Norwegii trudnëm czyniły. Zaczęto znowu myśleć, czegooby się w takowem zawikłaniu chwycić wypadało; lecz Generał-Major Seyferstedt wystawiał Xięci Chrystyanowi, położenie armii norwęgskiey w nayrozpaczliwszych kolorach, i uważał ją za zginioną, ieżeliby kroki nieprzyjacielskie nadal ciągnąć zamysłał. Deputowani Aal, Christie, i Rosenkild, którzy w tymże prawie czasie powrócili z Anglii, dokąd dla przeciągnięcia Ministeryum angielskiego na stronę Norwegii byli wyprawieni, powrócili z tą smutną wiadomością, że z tamtąd żadney pomocy ani spodziewać się można było. Tak niepomyslnemi okolicznościami Xiążę Chrystyan zmieszany, gotów się nareście okazał do złożenia Korony norwęgskiey, i wyprawił niezwłocznie Pełnomocników swoich do główney kwatery szwedzkiego Królewicza Następcy w Moss, gdzie dnia 14. Sierpnia zawarta była Umowa, mocą której Xiążę Chrystyan, zobowiązał się zwołać pierwszych dni Października, Stany Norwegii na

Seym do Chrystyanii, z którym Król szwedzki znosić się miał prosto, przez iednego lub kilku Kommissarzów swoich. Oprócz tego obiecał Król szwedzki przyjąć Konstytucyą ułożoną na Seymie w Eidsvold, i te tylko w niey poczynić odmianny, któreby się zdawały potrzebne do związku obu Królestw. Tegoż dnia zawarto ieszcze Umowę zawieszenia broni między woyskiem szwedzkim i norweskim, podług której pograniczne twierdze Fridrichshall i Fridrichsteen, miały być Szwedom wydane. Woysko narodowe norweskie miało powrócić do swoich krain, a pozostać miało tylko woysko zaciągnięte, którego iedną część powinna była obić oznaczoną linię demarkacyiną. Z woyska szwedzkiego dwa tylko oddziały, ze stosowną do nich artylleryą i iazdą pozostawać miały w Norwegii, a reszta Szwedów miała powrócić do swojego kraju.

Tym sposobem ukończyła się wojna szwedzko-norweską. Xiążę Chrystyan przez wydaną odezwę do Norwegianów, uwolnił ich od przysięgi wierności ku sobie, i oraz zrzekł się Korony za Następców swoich, a wkrótce potem odiechał do Danii. Dnia 7. Października rozpoczął się Seym w Chrystyanii, na którym Karol XIII. Król szwedzki ogłoszony został iednomyślnie Królem Norwegii, a po ukończeniu onegoż Deputacya złożona z siedmiu Członków Seymu, udała się do Krolewicza Następcy szwedzkiego, upraszając go imieniem Stanów, ażeby zjechał do Stolicy Nor-

wegii. Królewicz dawszy iey w Fridrichshall posłuchanie, dnia 9. Listopada w towarzystwie Syna (Oskara Xięcia Sudermanii,) Polnego Marszałka Essena, i Hrabiego Adlerkreutz, przybył do Chrystyanii, gdzie go przyjęto z radośnemi okrzykami; a niezaiutrz poprzedzony świetnym orszakiem, udał się do Sali zgromadzenia Stanów, i zakończył Seym mową, którą Xiążę Oskar Syn iego w ięzyku szwedzkim powtórzył. Poczém Członki Seymu wykonali przysięgę wierności Królowi, a Królewicz oddał Prézesowi Christie Akt, przez który Król przyrzeka rządzić Narodem norwęskim według praw iego. Następującego dnia wykonali przysięgę wierności Królowi Radcy Stanu, nieco zaś później wszystkie osoby cywilne i woyskowe, a Królewicz Następca mianowawszy Hrabie Essena Wielkorządcą Norwegii, dnia 29. Listopada odiechał do Szwecyi. — Nowa Konstytucya złożona z 112 §§. zasadzająca się na prawach wolnego ludu, przyjęta na nadzwyczajnym Zgromadzeniu seymowym d. 4. Listopada, a mająca być rękoymią praw, i przyszłej szczęśliwości Norwegii; zatwierdzona została od Karola XIII. Króla szwedzkiego, na daném dnia 14. Grudnia 1814. uroczystém posłuchaniu Deputowanym od Seymu Królestwa Norwęskiego. — Tak połączenie Norwegii ze Szwecyą było dla ostatnięj nayznacznieyszym w tey epoce losem, tak też odcrwanie iey od Danii zdawało się być niepowetowaną stratą, a ieszcze tém

większą, ile gdy kray ten we wszystkich swoich częściach nader wiele ucierpiał, i prawie z gruntu był wycieniony. Wojna z Anglią pociągnęła za sobą ustanie handlu i przemysłu, a kampania roku 1813 spustoszyła naybardziej Xięstwo Holsteińskie. Oprócz tego zagęściły się tamże choroby epidemiczne, przez które ludność tego kraju znacznie się zmniejszyła, a pomor bydła, który od Grudnia aż do Marca 1814 grassował, przyniósł nie mały uszczerbek rolnictwu. Iakiejkolwiek środki użyte były od Rządu, dla odwrócenia złego od kraju, iednakże rany zadane onemuż, mogły się tylko powoli zagoić. Da przywrócenia tём skutecznięj stosunków swoich z Mocarstwami stałego ładu, i otrzymania iak naykrótszą drogą tego wszystkiego, co mu się w wynagrodzeniu za tak wielkie straty, oprócz Pomeranii szwedzkiej, i wyspy Rügen (które dotąd ieszcze w posiadłości Szwecyi zostawały) udziałem dostać miało, postanowił Król duński Fryderyk VI. zjechać osobiście na Kongress w Więdnii, dokąd dnia 22. Września w orszaku Szwagra swojego Xięcia Holstein-Beck, i Ministra Stanu Rosenkranz przybył.

Na Półwyspie włoskim zaszły w przeciągu tey Epoki nayrozmaitsze wypadki, które chcąc podług rzędu Państw iego opisać, zaczniemy nayprzód od krajów Papieża, iako naczelnego Władcy w Hierarchii Kościelney. — Rewolucya, francuzka i długi pobyt Francuzów w Pań-

stwie papieżkim, sprawiły nader istotne odmiany w onémże. — Iak długo Francya po republikańsku rządzona była, nie miano żadney nadziei pojednania się z Papieżem. Dopiero, kiedy Napoleon stier Rządu w ręce swoje obiał, i we Francyi dziedziczną Monarchią w następach dynastyi swojej zaprowadzić usiłował, przywrócenie Papieża stało się rzeczą podobną. Nastąpiło ono wkrótce potem; iednakże z Konkordatu zawartego roku 1801 z Piusem VII. okazało się prędko, że między nim, i naczelnym Władcą francuzkim do żadney harmonii nadal nie przyjdzie. Przywrócenie stanu lenności nie było w mocy Napoleona, dla tego więc nie mógł Papieżowi powrócić, co tenże przez rewolucyą z powagi swojej utracił. Owoz przez Konkordat, założony był fundament do nieprzyjaźni między Papieżem, i Cesarzem francuzkim; a wkrótce po powrocie Papieża do Rzymu nastąpiło wiadome wybuchnienie rosterków, które coraz bardziey wzmagaly się, ponieważ Napoleon dalekim był od tego, ażeby Papieżowi (którego tworem swoim uważał) przyznał takową sprawiedliwość, iakię się tenże domagał. Tak się rzeczy miały, kiedy Napoleon wsparty pokojem tyłzańskim, przedsięwziął przez obalenie Burbonów w Hiszpanii, a ieszcze bardziey przez odmianę towarzyskiego stanu na Półwyspie pireneyskim, środkom swoim przeciwko Anglii tём większą energią nadać. Gdy więc poprzedniczo dało się widzieć, iż Papież, nigdyby na to był nie zezwolił; tedy umyslił Napoleon, teyże samęy prze-

mocy przeciwko niemu użyć, które przeciwko Austryi i Prusóm chwycił się. Naybardzię żądał ón od Piusa VII. zaprowadzenia w Państwie Kościelnym księgi Ustaw cywilnych, (Codex Napoleonis) i zamknięcia Anglikóm wszystkich portów onegoż. Ieszcze nie była zaprzeczająca odpowiedź na te roszczenia dana, gdy już Państwo Kościelne zostało wojskiem francuzkim osadzone, a Oyciec S. we własnych swoich posiadłościach uwięzionym. To trwało aż dopóty, póki wkrótce po wybuchnieniu wojny z Austryą roku 1809, Pius VII nie rzucił klątwy na Cesarza francuzkiego, i za takowy brok swój nie został wywiezionym najprzód do Grenoble, (167) a potem do Sawony, (168) gdzie pod ścisłym dozorem aż do roku 1812. zostawał. Tymczasem Państwo Kościelne było do Francyi przyłączone,

167) Grenoble (Gratianopolis) miasto stołeczne Departamentu Izery we Francyi nad rzeką Izera, z godnym widzenia starym zamkiem na górze, zbrojownią, byłym domem Parlamentowym, pałacem biskupim, Kościołem katedralnym i pięknymi przechadzkami; ma to miasto cytadelę, akademię, szkołę artylleryi, a mieszkańcy w liczbie 24000 sporządzają dobre rękawiczki, skóry, sukna, płótna, i towary kruszczowe, oprócz tego prowadzą znaczny handel.

168) Savona mocne miasto w Xięstwie Genuenskim, nad morzem, ma 6000 mieszkańców, port, cytadelę, rękodzielnie broni, faiansu, handel żelazem, konopiami i wełną.

i podług francuzkich praw rządzone; a Oyciec S. bolesnym okiem z Sawony przypatrywał się zniszczeniu wszelkich szczątków stanu lenności, i zniesieniu niezmiernęj liczby Klasztorów zakonnych. Układy, które Napoleon w roku 1813 z nim rozpoczął, w celu pojednania go z Kościołem Gallickim, skończyły się na niczem, ponieważ Pius VII. naygorliwszy o swoią udzielnosc, nie chciał z nięj niczego bynajmniej postradać. Z Sawony przewieziono Oyca S. podczas Kampa-nii rossyiskiej do Fontainebleau, gdzie aż do roku 1814 przesiedział, a pp wkroczeniu Sprzymierzonych do Francyi, wolnością udarowany, nie miał już żadnęj przeszkody, powrócić do Państwa Kościelnego; od którego, gdyby nie zdobycie Paryża nastąpiło, byłby bez wątpienia na zawsze oddalonym, ponieważ zatargi między nim, i Napoleonem; wśród owego czasu zaszły, takowę były własności, iż żadnego pojednania się nie przypuszczały.

Podczas podróży swoięj z Francyi do Rzymu 169), okazał Oyciec S. wielu Arcy-Biskupóm,

169) Rzym miasto stołeczne Państwa kościelnego i mieszkalnia Papieża nad Tybrem, wystawiony na 12 pagórkach; ma 128,384 mieszkańców, 328 Kościołów, między któremi znajduje się gmach wspaniały znany pod imieniem S. Piotra. Kościół ten jest 730 stop długi, 520 stop szeroki; we środku Kościoła jest 29 ołtarzy; pod ołtarzem wielkim spoczywają zwłó-

i Biskupom sprawiedliwe dowody niechęci swojej z powolności tychże ku Napoleonu kościelnym reformom, i przywiązaniu ku tak zwanemu Kościołowi Gallikanskiemu. Nim zaś jeszcze przybył do Rzymu, wydał dnia 4. Maja 1814 Bullę, ogłaszającą obcięcie w posiadłość Państwa Kościelnego, i mianował dla utworzenia wewnętrznego Rządu

ki S. Piotra, przed którym pali się nieustannie 112 lamp. Cały Kościół wykładany iest zewnątrz i wewnątrz marmurem; przed nim stoi obszerny plac S. Piotra z kolumnadą we trzy rzędy, w których do 300 posągów się znajduje. Drugi Kościół S. Jana Lateranenskiego, katedralny Papieża; po koronacyi uduje się Papież do niego, i obcemuje posiadłość Stolicy. Trzeci Kościół Sancta Maria ad Martyres. Iest to Rotunda na 25 lat przed Erą chrześcijańską budowana, z samych marmurów kwadratowych, składa się z iednego tylko okrągłego i wysokiego gmachu, który nie ma okien, lecz światło do niego wpada z góry przez otwór środkowy; ozdobiony iest sławnych ludzi posągami, którzy się w sztukach wyzwolonych zasłużyli. Po iednej stronie Kościoła S. Piotra stoi Pałac Watykański, zawiera w sobie 22 dziedzińców, 11,246 pokoiów, ważną bibliotekę, zbiór posągów, gabinet Numismatyki, arsenał, i łączy się z Belwederem, ozdobionym osobnym zbiorem posągów. Po drugiej stronie iest zamek S. Anioła. W mieście iest Uniwersytet, Kollegium niemieckie i greckie, kilka Akademii sztuk i umiejętności, i towarzystwa uczone. Collegium de propaganda fide, w którego gmachu znajdowały się dzieci różnych Narodów, i Drukarnia, w której 30 językami książki drukowano.

Kommissyą kraïową, mającą poczynić we wszystkim takie rozporządzenia, jakie według okoliczności dla Poddanych jego zbawiennemi być mogły. Tymczasem przygotowania na przyjęcie Oycy S. czyniono w Rzymie z podwoionym pośpiechem. Przed Pałacem weneckim wystawiona była Brama tryumfalna, inna zaś przed mostem zamkowym. Od bramy del popolo aż do mostu Pontemolle ciągnęły się zielone łuki, przeplatane bukszpanem i mirtami; a most łyżwowy z przygotowanym sztucznym ogniem, łączył brzeg Ripetta z drogą prowadzącą na łuki S. Anioła. Codziennie przybywała do Rzymu wielka liczba osób, a mianowicie Duchowieństwo z różnych prowincyów. Dla widzów urządzone były wystawy na różnych miejscach, do których bilety przez municypalność bezpłatnie rozdawano. Dnia 24. Maia odprawił Oyciec S. tryumfalny wjazd swój do Rzymu. Nim switać zaczęło, już wszystkie ulice napęłnione były niezmiernem mnostwem ludzi, a woyska austriackie, papieżkie, i neapolitańskie stały uszykowane we dwóch szeregach od bramy del popolo aż do Pałacu kwirynalnego. Karol IV. Król hiszpański bawiący dotychczas w Rzymie, wyjechał z Familią swoją i Xięciem Pokoju naprzeciwko Jego Świątobliwości aż do Giustiniana, gdzie dawszy Oyciec S. z wystawionego umyślnie na ten koniec balkonu, licznemu zebranemu ludowi błogosławieństwo, udał się potem do Pontemolle, i przyjęty był tamże od Kommissyi Stanu. Poczem odmieniwszy suknie

wsiadł do przygotowanego powozu, będącego podarunkiem Karola IV. a obok niego siedzieli Kardynałowie Matthei i Pacca. Wystrzały działowe z zamku S. Anioła pozdrowiły Jego Świątobliwość, gdy wsiadał do powozu, który 72 młodzieńców czarno ubranych za purpurowe ciągnęło sznury, przed którymi szły biało ubrane dzieci z gałązkami palmowemi. Przy bramie Porta del Popolo, Jego Świątobliwość przyjęty był od Senatu Rzymskiego, a Margrabia della Valle miał do niego przemowę, na którą Oyciec S. odpowiedziawszy dał błogosławieństwo Senatowi. Za każdym postępowaniem parady powiększał się zapał, aż Jego Świątobliwość stanął przed Kościołem S. Piotra, gdzie był od Króla Sardynskiego we drzwiach iak naczulę przyjęty. Po odśpiewanym Te Deum, udał się Oyciec S. z Kościoła do Kwirynału, z kąd przychyłając się na proźby ludu, dał ieszcze raz z balkonu błogosławieństwo. Nieustanne okrzyki radośne towarzyszyły temu wiazdowi Oyca S., a przez trzy dni Rzym był iak naywspaniałeý oświecony. *)

*) Na pamiątkę powrotu Piusa VII. do Rzymu, wybito nowy Medal, który podczas Święta Apostołów Piotra i Pawła, rozdał Oyciec Sw. iak to zawsze zwyczajem było, Kardynałom: Na iednéý stronie onegoż był wizerunek Jego Świątobliwości, z napisem: PIUS VII. PONT. MAX Druga strona wyobrażała Anioła, wyprowadzającego Papieża z więzienia, w kóło zaś taki napis: RENOVATUM PRODIGIUM. Na

Powróciwszy Pius VII. do Rzymu, okazał w najwyższym stopniu nieukontentowanie swoje przeciwko zaszłym podczas nieobecności Jego w Państwie Kościelném odmianóm, przyłożył ciągłych starań do urządzenia tego, cokolwiek w nim w czasie chciwego łupów Rządu było zniszczoném, i czynił wszystko podług możności swojej, dla uleczenia przeszłych nieszczęść, zniesienia zaprowadzonych w przeszłych latach nadużyć, i zaradzenia niedostatkowi Skarbu, wynikającemu z powrotu dawnego porządku rzeczy. Tym sposobem dał ón ludowi swojemu niezliczone dowody prawdziwie oycowskich zamiarów. Dla zachęcenia do żeglugi zniósł Oyciec S. we wszystkich portach Państwa Kościelnego opłatę od beczki, i zniżył bardzo opłatę od kotwicy. Sąd cywilny Kapitolu został znowu przywróconym; ienicy woieni z różnych Narodów, których były Dowódca francuzki w Zamku S. Anioła osadzić kazał, zostali wolnością darowani, i kosztem Papieża we wszelkie potrzeby opatrzeni; Żydzi, którzy pod panowaniem francuzkim zupełnój wolności używali, cały handel zagranicznymi płodami w ręce swoje dostać potrafili, i dawniejszą część miasta, która im za Rządu Papieża wyznaczona była na mieszkanie, opuścili; odebrali wkrótce od Jego

dole wyrażone były te słowa: SUMMI PONTIFICIS, REDITUS; RELIGIONIS TRIUMPHUS. ANNO MDCCCXIV.

Świątobliwości rozkaz powrócenia natychmiast do dzielnicy żydowskiej. Dla pomnożenia dochodów krajowych, podało wielu osób Jego Świątobliwości rozmaite projekta; lecz on przekonany tą koniecznością, że ciężary ludu raczy zmniejszać niż pomnażać należy, odrzucił tymczasowo wszystkie; mając atoli wzgląd na nagłe potrzeby, postanowił utrzymać za byłego Rządu monopolium tabaki i soli. Kongregacya złożona z Kardynałów, miała roztrząsać wszystkie zmiany, zasze za czasów Rządu francuzkiego w Rzymie, i krajach papieżkich, i o nich Jego Świątobliwości zdać sprawę. Oprócz tego ustanowiono w Rzymie osobną Komisyę, dla spisania, roztrząśnienia, i pozwolenia książek, znajdujących się w założonych przez Francuzów księgarniach. Mocą Indultu z dnia 22. Lipca 1814go Oycie S. przebaczył wspaniałomyślnie wszystkim swoim poddanym, którzy częścią ze złego umysłu, częścią z ułomności, uległszy nagannemu Systematowi przemieniającego ducha stronnictwa, przestąpili obowiązki swoje względem Kościoła, tudzież wierności ku prawemu władcy; i uwolnił ich od każdéj, z powodu wiarołomstwa i nieposłuszeństwa, sprawiedliwie zasłużonéj kary. Podobnegoż dobrodzieystwa mieli się stać uczestnikami ci wszyscy, którzy należeli, lub nie należeli do tajemnego towarzystwa Wolnych Mularzów, Francmassonów, Illuminatów, i tym podobnych iednegoż tworu wylęgów, skoroby o schadzках albo Łóżach, takowych zgromadzeń uwiadomili Wielkorządcę w

Rzymie, Dowódców w Prowincjach, lub Delegowanych Stolicy Apostolskiej. Oyciec S. przekonawszy się o potrzebie zarządzenia złemu, które w samym korzeniu wytepić należy, oraz wniosłszy na mocy gruntownego domysłu: że działania tajemne, towarzyszące przepisóm, obrzędy, formy, przysięgi, zachowywanie tajemnicy podeyrzanej, a szczególnie przyimowanie osob wszelkich klass, i rozmaitych Narodów bez różnicy, nie zważając na ich moralność lub Religiją, wzniecają prawne podeyrzenie przeciwko Członkóm wspomnianych zgromadzeń, o zamachy i spiski, niemniemy przeciw Religijóm, a nadewszystko przeciw prawdziwéy Nauce Chrystusa Pana, którey Papież Rzymski przez moc udzielną mu od boskiego założyciela, jest naywyższym Naczelnikiem, Mistrzem, i Stróżem; użył z tego powodu surowych środków przez Bullę wydaną roku 1814. (która także i w Hiszpanii, iako się wyżej rzekło,*) ogłoszona została) przeciwko zgromadzeniu Wolnych Mularzy, w której nie tylko odnowił i zatwierdził, w całej swéy obszerności dawniejsze Konstytucye Poprzedników swoich, Klemensa XII. z dnia 27. Kwietnia roku 1738. i Benedykta XIV. z dnia 11. Maia 1751. przeciwko wszystkim Członkóm tajnych towarzystw, ale też pod naysurowszą karą kościelną i świecką, zabronił wszystkim osobóm mieszkającym w Rzymie lub innéy iakieykółwiek części Państwa kościelnego, na zgromadzenia wol-

*) Ob. kar. 254.

ných Mularzów uczęszczać, takowe przywracać, lub zakładać.

Nie dosyć było Piusowi VII. ażeby przez zniesienie tak niebezpiecznego dla Religii i Państw, towarzystwa Wolnych Mularzów, oddalił przepaść nieszczęścia zagrażającą wszystkim w ogóle Prawowiernym, chciał on także użyć wszelkich środków dla zaradzenia potrzebom duchownym świata chrześcijańskiego. W tym celu przywrócił on zniesiony jeszcze za Bonapartego, Trybunał S. Inkwizycyi, i dodał mu dwóch nowych Radców; aczkolwiek bardzo umiarkowany i w zakresie działań swoich nader ograniczony Sąd ten, wcale nie porównywano z tym, który w Hiszpanii tegoż roku, (iako się wyżej rzekło), przywróconym został. Uznawszy także za nieodbitą potrzebę, sprawiedliwemu i powszechnemu życzeniu, wielu Arcybiskupów, Biskupów, tudzież znakomitych mężów zanoszących do Jego Świątobliwości usilne proźby, za przywróceniem Zakonu Jezuitów, zezwolenia swojego nieodmówić; postanowił przywieść do skutku to, co od początku jego panowania papieżkiego, było najżywszem onegoż życzeniem. Jeszcze w roku 1800 Cesarz rosyjski Paweł I. w Liście piśanym dnia 11go Sierpnia do nowo-obranego Piusa VII. polecał mu usilnie Jezuitów, okazując szczególniejsze z nich ukontentowanie; w Reskrypcie wydanym nakształt Breve dnia 7. Marca 1801 pozwolił Ojciec S. Jezuitom mieszkac razem w iednym lub

kilku domach podług wyboru Przełożonych, ale zawsze w granicach Państwa Rossyjskiego. Roku 1803 na żądanie Króla Ferdynanda wyrok ten czyli Breve, rozciągnięte zostało i do Królestw obojga Sycylii.— Dnia 7. Sierpnia roku 1814. iako w Oktawę S. Ignacego Założyciela i Patryarchy wspomnionego Zakonu, udał się Pius VII. do Kościoła Jezuitów, gdzie w przytomność Kardynałów czytał Mszę S. a po skończeniu oneyż przeczytać kazał Bullę: *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*, przez którą przywrócił w Państwie kościelném, w Rossyi i Sycylii, tudzież we wszystkich innych Państwach i krajach Zakon Jezuitów, pozwoiliwszy im, ażeby stosownie do przepisów zatwierdzoney przez Pawła III. roku 1540 Reguły S. Ignacego Lojoli, mogli się poświęcić kształceniu młodzieży, słuchaniu spowiedzi, odpowiadaniu Słowa bożego, i szafowaniu SS. Sakramentów. Oprócz tego uchylił Jego Świątobliwość wyraźnie Reskrypt Apostolski czyli Breve *Klemensa XIV.* zniesienia Jezuitów: *Dominus ac Redemptor noster*, z dnia 21. Lipca 1773; wszystkio Kollegia, domy i Członki Towarzystwa, wziął pod bezpośrednią swoją i Stolicy Apostolskiej opiekę, i onymże dawne ich posiadłości zapewnił. Oprócz Jezuitów przywrócono także wkrótce i inne klasztory różnych Zakonów, na które wściekłość prześladowania naybardziej się była rozżarła; iednakże publiczna opinia w Rzymie, nie bardzo okazała się przyjaźną ku Jezuitóm; Generałowie niektórych Zakonów

podali Oycu S. dobitne przełożenia przeciw odrodzeniu się Towarzystwa Jezusowego, a na filarach Pasquino i Marforio w Rzymie, zaczęło od niejakiego czasu pisać paszkwile przeciwko temuz; co spowodowało zwierzchność tameczną, do najsćislejszego śledztwa Autorów onychże.

Powrót Piusa VII. do Państwa kościelnego, musiał być Królowi Neapolitańskiemu, więcej niżeli z iednego powodu nieprzyjemnym, naybar dziey zaś, ponieważ bezpieczeństwo iego Rządu dotąd na tęg okoliczności zależało, iż Państwo kościelne w ręk Cesarza Francyi, podług powszechnych praw Państwa francuzkiego było rządzone, która okoliczność atoli od tego czasu ustała. Gdy zaś nie było to w iego mocy, powrótowni Oyca S. przeszkodzić; więc starał się tenże powrót zasługującym nieiako dla siebie uczynić. Tym końcem ogłosił on dane z Bolonii dnia 10. Kwietnia, do Rzymian obwieszczenie, w którym usiłował się okazać: „iż Niebo wybrało go do zwiastowania tak znakomitego i szczęśliwego zdarzenia; a przyiaźń Oyca S. którą zawsze pragnął zachowywać, i sąsiedztwo obustronnych Państw, czyniło w nim nadzieję, że będzie onymże mógł więcej ieszcze dać dowodów przychylności swojej.“ — Mimo tego iednakże chciał Król Joachim *)

*) Joachim Murat urodził się wla Bastide

Państwo kościelne w takim położeniu uważać, iak ie Pius VII. ostatnich czasów posiadał; to zaś, co za Rządów Napoleona od niego odebrane było, miało przy Królestwie neapolitańskim, na

w Departamencie du Lot r. 1770. Przeznaczony do Stanu duchownego udał się do Tuluzy, dla nabycia potrzebnych umiejętności, lecz gdy żadnego powołania nie miał, owszem największą żądzą pałał, służyć wojskowo, tedy przeniósł się iako sirzelec do Pułku Ardennow. Podczas wybuchu Rewolucyi młody M ü r a t służył w konstytucyjney gwardyi nadwornéy Ludwika XVI, a po zniesieniu iey przeszedł w randze Podporucznika do armii zachodnich Pireneow. W różnych okazjach popisał się iako wysmienity Officer z zaszczytem, i otrzymał stopień Szefa brygady, prawie podówczas, gdy Bonaparte objął dowództwo armii włoskiej, który poznawszy godne zasługi iego, mianował go swoim Adjutantem. Odwaga, mężstwo, i znaczne iego talenta wojskowe, wzniosły go wkrótce na stopień Generała brygady. Przy Targole, Roveredo, i Trydencie dowodził batalionami francuzkiemi, przymusił Austryaków do ucieczki, opanował Derumbenos, i zabrał 233 ieńców. Podobnież świetnie popisał się podczas przeyscia przez Tagliamento i Mincio, gdzie z Generałem Gardanne 15,000 Austryaków chcących mu przeyscia przez Mincio nie dopuścić, poraził i wziął im 20 dział. Znaydował się też przy oblężeniu Mantui; twierdza ta nie mogąc dłużej nieprzyacielskiego ognia wytrzymać, otworzyła bramy swoje Francuzóm, i kapitulowała, a wkrótce potem stanął Pokóy

T O M IV. X

kształt wynagrodzenia, za przyłożenie się do upadku owoczesnego Cesarza francuzkiego, pozostać. Nie szło tedy o nic więcéy, iak tylko o wciele nie trzech Departamentów Tronto, Metauro,

w Campo-Fórmio, po którym udał się do Rzymu, pod ówczas prawie, gdy się tam zaburzenia działy; był on iednym z tych Generałów, którzy sprawców niepokoju w sąsiedzkich miejscach Rzymu do posłuszeństwa przywiedli; iakoteż z liczby owych, którzy młodemu bohaterowi Francyi do Egiptu towarzyszyli. W potyczkach zwiedzionych z Mamelukami, walczył Mürat z naywiększą nieustraszonoscą, i ważył się na naywiększe niebezpieczeństwa. Wiele dzikich pokoleń arabskich wicherzyło spokojność kraju Egiptu, a mieszkańcy wsi S o m b a t w krainie Garbie, wyrzneli ieden oddział Francuzów; nie uszli iednakże straszliwéy zemsty, wieś została ze wszech stron otoczona, i nakoniec ogniem spłonęła, część rokaszanów od Generała Mürat została zbita, a inni musieli się ucieczką ratować. — Arabowie oszańcowali się we wsi D o n d e. Otoczeni wezbraniem wody mieli się za niezwycięzonych, i niepokoiłi Nil swoimi łotrostwy. Lecz Generałowie Mürat i Lanusse uderzyli na nich, i po krótkiey utarczce rozproszyli. Zdobyecz ztąd otrzymana była znaczna, wzięto Arabom ich wielbłądy, bydło, i sprzęty wojenne, 200 z nich było zabitych lub ranionych. Podczas wyprawy Bonapartego do Syryi, (1799 w Lutym) dowodził Mürat oddziałem 900 iazdy, a w potyczce pod Kukun przyłożył się nie mało do otrzymania zwycięstwa. Opanował potém Saffet, (dawną Betulie) iednakże nieprzyjaciel, którego

i Musone, do Królestwa neapolitańskiego. — Jak dalece Król Joachim 'od Sprzymierzonych do roszczenia takiego był upoważniony, nie masz pewności; dosyć na tém, iż byłby go nie czynił,

liczba nadzwyczajnie wzrosła, odważył się oblężeniu tego miejsca przeszkodzić. Mürat wyszedł przeciw stojącej w Tabarie kolumnie nieprzyjacielskiej, przymusił ją do ucieczki, i zdobywszy iey bagaże, i wziął to miejsce. Przy powrocie swoim z Kairu rozproszył wiele hord Arabów przy jeziorze Natron; złączył się potem pod Pymamidami z Bonapartem, chcącym dać odpór usiłowaniom stu żaglow tureckich, które przy Abukir kotwicę rzucili, i już byli twierdzą opanowali. Mürat dowodził iedną częścią przedney straży, i miał sobie zlecone zdobycie iedney wsi, mimo iey mocnego położenia. Turcy bronili się uporczywie, lecz Mürat dopełniając przy tęg okazyi obowiązków Wodza i Żołnierza, uderzył z iazdą na ich lewe skrzydło, i przypuścił tak szczęśliwy atak na prawe, iż nieprzyjaciela nie bez krwawey rzezi o znaczną klęskę przyprowadził; a chociaż on sam w tęg walce został ranionym, iednakże zwycięstwo zostało przy Francuzach; nawet Bonaparte przyznawał mu otrzymanie wygranej. — W roku 1799 towarzyszył Bonapartemu przy powrocie iego z Egiptu, a w pamiętnym dniu 18go Brumaire (9. Listop.) przewodniczył w pałacu Rady 500, wkrótce zaś potem mianowany był Komendantem Gwardyi. Gdy Bonaparte przedsięwziął włoską ziemię ieszcze raz naiechać, i tym sposobem pokoy uzyskać, powierzył Müratowi naczelnictwo iazdy. Wkrótczył on

gdyby w politycznym pod tenczas stanie swoim
ieszcze lepiej się był rozpatrzył. Chciał ón
M e t a u r o oznaczyć za granicę, która aż do
dalszych rozporządzeń, (pod którymi owe Kon-

gwałtem do Verceil, zdobył magazyny, i od-
parł pod Sesia 1000 ludzi nieprzyjacielskich.
Otrzymawszy rozkaz przeyscia przez Tesin
przy Vallenggio, usadowił ze dniem część swe-
go woyska przy moście na rzecę Galiate, bro-
nionego od nieprzyjaciela strasznem kartaczo-
wem ogniem, na który atoli artyllerya francuz-
ka dzielnie odpowiadała. Tymczasem udało się
iednemu oddziałowi zabrać znajdujące się na
brzegu barki, które sami żołnierze nieśli na
plecach; a piechota stojąca po pas w wodzie
strzelała dzielnie z muszkietów. Za pomocą te-
go ognia i dwóch barek ułatwione było prze-
yscie, i zmuszono nieprzyjaciela cofnąć swą ar-
tylleryę. Podczas gdy ieden batalion zatru-
dniał się atakowaniem iazdy nieprzyjacielskiej,
przeprawiła się reszta woyska. Most przy
Turbigio był wzięty, a wieś ta bagnietem zdo-
byta. Mürat udał się potem do Boffarolo, i
kazał zepsuty most łyżwowy znowu naprawić.
Woysko od niego dowodzone było isze która
się przed murami Medyolanu ukazało. Ma-
gistrat oddał klucze miasta Generałowi Mürat,
któren otoczył wkrótce potem cytadelę, podczas
gdy Armia austryacka opuściła Medyolan, i u-
dała się do Placencyi; lecz nie zadługo Mū-
rat wzięwszy szaniec przedmostowy, od licznęj
artylleryi broniony, przeprawił się przez P o i
opanował Placencję, gdzie wszystkie magazyny
Austryakóm zabrał, i znaczny korpus onychże
w niewolę wziął. W czasie krwawej bitwy

gressu Wiedeńskiego rozumiał) Królestwo neapolitańskie od posiadłości Papieża oddzielać miała. Zatargi wszczęte między Dworem Rzymskim i Neapolitańskim, z powodu zajętych jeszcze w mie-

pod Marengo dowodził Mürat częścią jazdy, a po zdobyciu tęg wsi, posunął się na równinę niepokoił środek nieprzyjaciela, i wielki korpus jazdy, który tylko za pomocą ognia z 3 dział i 1go moździerza mógł manewrować. Po tęg bitwie otrzymał od Rejencyi francuzkiej szablę honorową na wiekopomną tego wypadku pamiątkę, a w roku 1801 dowodził znowu armią obserwacyjną, ciągnącą do Ankony. Zamianem iego było osadzić wojskiem francuzkim okolice przyległe, i przymusić Neapolitanów do uprzątńienia zamku S. Anioła, i części Państwa kościelnego. Papież sam zaprosił Generała Mürat do siebie, i przyjął go iak naypodchlebniej. Podpisał także rozeym między Rzeczpospolitą francuzką i Królem Neapolitańskim, i otrzymał od 1go Konsula zlecenie, posadzić na Tronie Etruryi Króla Ludwika I. Tegoż roku ożenił się z siostrą Napoleona, Maryą Annunciadą, a w następującym przywołał go pierwszy Konsul do Paryża, zdawszy mu komendę i gubernium tego miasta i wyniosłszy go po obraniu siebie Cesarzem, na stopień francuzkiego Xiążęcia. W roku 1805 przyłożył się wiele do zwycięztwa Francuzów z Austryi i Rossyi, mając sobie, iak zwykle, powierzone dowodztwo jazdy odwodowęg. Dnia 7. Października opanował łącznie z korpusem Soultta, most na Dunaju przy Donauwert, przeciął Austryakóm drogę z Ulmy do Augsburgu, otoczył przy Wertingen jeden batalion

siacu. Maiu roku 1814. krain przez woyska neapolitanskie, stawały się dotąd coraz żywszemi. Nie tylko obustronne Pisma publiczne, z rozia-trzeniem przeciwko sobie pisały, ale nawet i

piechoty wsparty oddziałem iazdy, i po zgo-dzinnëy bitwie wziął go w niewolą; ścigał po-tëm Arcy-Xiążęcia Ferdynanda cofającego się do Czech, i większą część iego woyska do podda-nia się przymusił. Ledwie znajdziemy w now-szych czasach główną iakową walkę, któraby ón ze swoją iazdą nie przygotował, lub nie u-kończył. Przed bitwą nieprzyziaciela żwawo nie-pokoić, podczas niey bezprzykładnie czynnym się okazywać, po bitwie zaś przeciwnika z szyb-kością i dzielnością ścigać, i podług możności w niwecz obracać, to była zatrudnieniem Mü-rata w woynach terażniejszych czasów; po Napoleonie był ón najznaczniejszym boha-tërem Francyi, i prawie rzeczy do uwierzenia niepodobnych dokazywał. Także i klęski Pru-saków roku 1806 możnaby nazwać iego dzie-łem; był uczestnikiem ze swoją iazdą bitwy pod Jeną, a pod Weimarem ścigał nieprzyziaciela przez 6 godzin, dobył potëm Erfurtu i bę-dących tam Prusaków, między któremi Polny Marszałek Möllendorf, Xiążę Oranii, i wielu Generałów było, poymał w niewolą; za-brał też znaczne magazyny i wielkie liczbę dział. Ztąd udał się na ściganie korpusu Blü-chera, na którego wkrótce lewe skrzydło u-derzył. Wypędził także Rossyanów z mocnych stanowisk przy Narwie i Warce, i uderzyw-szy na Generała Panin, wziął w niewolę znaczną liczbę ieńców. W bitwie pod Eylau natarł ze swoją iazdą na armię nieprzyziaciela, i spra-

Sam Papież, kazał swojemu Podsekretarzowi Stanu Kardynałowi Pacca, oświadczyć bawiącemu w Rzymie neapolitańskiemu Konsulowi generalnemu Zuccari, iż nie mógł już dłużej znosić po-

wił w niej przez sztuczne manewry, które iazdę jego sławą okryły, nie małą klęskę. Podczas bitwy pod Friedland manewrował na Königsberg, a potem przy ściganiu nieprzyjaciela aż do Memlu tworzył przednią straż. W tym czasie otrzymał list od Generała Benningse na, upraszający o rozeym. Jeszcze przed wybuchnięciem wojny wyniesiony był dnia 15. Marca 1806 na dostojność Wielkiego Xiążęcia Kłewe i Berg, później zaś został Członkiem nowo utworzonéy Ligi Reńskiej, oprócz tego mianowany był od Napoleona Wielkim Admiralem. W roku 1808 dowodził iednym korpusem Armii francuzkiej w Hiszpanii, a gdy tamże wybuch Rewolucyi zatamował, i iako Generał-Porucznik Królestwa, i Prezydent Junty Rządowej w Madrycie, do przywrócenia zawichrzonéy spokojności i bezpieczeństwa przyłożył się, powiększył swoje Wielkie Xięztwo w Niemczech, przez nabycie Powiatów Münster, Lingen, i Teklenburg, które na rozkaz Napoleona do posiadłości jego wcielone były. Powróciwszy z Hiszpanii, gdy Król Józef Napoleon na tron hiszpański wyniesionym został, ogłosił Cesarz Napoleon Murata, pod Imieniem Joachima Napoleona, Królem Neapolu i Sycylii dnia 1. Sierpnia 1808. Dnia 6. Września t. r. odprawił wiazd swój do Neapolu. Pierwszym iego czynem natenczas, było zdobycie osadzonéy przez Anglików, ważnéy przez swoje położenie wyspy Capri na brzegach Neapolu. Iako Mo-

stępowania Rządu neapolitańskiego. Tymczasem Król Joachim pisał przyjacielski list do przesiadującego naówczas w Rzymie Ex-Króla hiszpańskiego Karola W. prosząc go o wstawienie się,

narcha okazywał energią, przez którą sobie sławę ziednać potrafił; za iego Rządów, poprawione były niektóre istotne błędy w dawnéj Konstytucyi, rolnictwo podniesione, bezpieczeństwo gościńców zapewnione, a cały kraj powoli złotrówskich kup oczyszczonym został. Roku 1810 czynił ón wielkie przygotowanie do podjęcia wyprawy przeciwko Sycylii, iednakże zamiar ten zniweczony był przez Anglików, tak, iż w miesiącu Wrześniu musiano go poprzestać. Tymczasem panowanie Joachima, przez wielkie od Napoleona rozkazane uzbraianie morskie, przez zwołanie Stanów generalnych Królestwa, i przez prawdziwie ludzką opiekę dla publicznego oświecenia, nabierało coraz większego blasku. Podróż iego do Paryża była, iak twierdzono, skutkiem przygotowania do kampanii północnój. Wyprowadził ón, aczkolwiek z niechęcią, woysko swoje w pole, i przyłożył się nie małą do zwycięztwa pod Smolenskiem i Moskwą, chociaż pod Kaługą poniósł znakomitą klęskę, i pomimo wszelkich natężeń, nie mógł się utrzymać ze szczątkami armii francuzkiej w Litwie; opuścił tedy woysko cofające się z Rossyi, zdawszy dowodztwo iego na ręce Wice-Króla Włoskiego; lecz następującego roku 1813, odważył się ieszcze raz wystąpić ku wsparciu Napoleona na widownią wojenną; ale gdy wielka bitwa pod Lipskiem obaliła niespodzianie potęgę Cesarza Francyi, wtenczas i Joachim nie myślał już

końcem uprzątnienia zaszłych nieporozumień, i niesnasek. Król Karol miał w rzeczy samej z Oycem S. rozmowę z tego powodu, i starał się nakłonić go, aby nie przedsiębrał żadnej odmiany w obecnym stanie rzeczy, aż do ostatecznych postanowień Kongressu Wiedeńskiego; lecz Pius VII. był nieugięty, i nie z żądań swoich spuścić nie chciał. W rzeczonych trzech Departamentach zaszły były rozruchy, których neapolitański Generał dowodzący nie mógł inaczey przytłumić, tylko przez ustanowienie Kommissyi wojskowej, a Dwór Rzymski korzystając z tej okoliczności wydał oświadczenie, które Królowi Ne-

dłużey walczyć za sprawę swojego Szwagra. Wszedł on roku 1814 z Mocarstwami Sprzymierzonymi w koalicję przeciwko niemu, i miał sobie zaręzione utrzymanie się przy dotychczasowych posiadłościach swoich; lecz w następującym roku opanował Państwo kościelne, i targnął się zbrojną ręką na kraje włosko-austriackie, dopóki nareszcie dzielnością oręża austriackiego nie został zupełnie pokonanym, tak iż musiał w Korsyce schronienia swojego szukać, dokąd się ucieczką ratował. Wkrótce atoli będąc miotany niegodziwą żądzą panowania, przedsięwziął wylądować z Kalabrii, i za pomocą licznych stronników, osiągnąć znowu tron Neapolitański, lecz nadeszła już była chwila, w której zostawszy poymanym i przez Sąd wojskowy na rozstrzelanie skazanym, ukończył d. 13. Października 1815, pełne walecznych przymiotów, aczkolwiek przez ostatnie bezprawne postępy, nader upodłone życie swoje.

apolitanskiemu bardzo nieprzyjemnóm być musiało, i mogłoby łatwo w mniemanju poddanych iego stać się niebezpiecznóm; lecz ón chcąc sobie przychylnóść Narodu tém bardziey pozyskać, czynił co tylko w iego mocy było: złożył nazwisko Napoleona, zniósł prawo spisowe, (Konskrypcyi) przyobiecał nadać nową Konstytucyę, i rozkazał Urzędy krajowe w swoim Królestwie tylko samym Neapolitanóm rozdawać. Iednakże nie tak bardziey życzeniu iego, utrzymania się przy tronie neapolitańskim, na przeszkodzie nie stało, iak interes domu Burbonów we Francyi, który po przywróceniu swoim natychmiast o tém myśleć począł, iakby się w swoięy dawnęy rożciągłości mógł utrzymać. W samym P a r y ż u, czytano w wielu pismach: iż upadek B o n a p a r t e g o może tylko przez przywrócenie prawney dynastyi na tron neapolitański być ukończony; a w Xiążęciu Benewentu, Ministrze gabinetowym Ludwika XVIII. miał Król Joachim największego nieprzyjaciela, o którym mówiono: że wszystkich sił użyje, dla zaszkodzenia Królowi neapolitańskiemu na Kongressie Wiedeńskim, u Mocarstw sprzymierzonych. W samęy nawet Anglii nie miał Joachim żadnych przyjaciół, bo Ministrowie w Parlamencie zaprzeczali istnieniu iakowych ztymże zawartych układów. Dla utrzymania więc dobrej opinii o sobie, nie pozostawało mu nic innego, iak tylko powtórzone zapewnienie: że stosunki iego z Mocarstwami Europy były myłejsze w świecie; lecz to zapewnienie nie

znalazło wiary, ponieważ niektóre okoliczności sprzeczność onegoż poprzedniczo zeznawały. Pius VII. był wielkim przeciwnikiem Króla Neapolitańskiego, a im bardziej swoje panowanie kościelne w południowo-zachodniej Europie iak najsilniej ugruntować starał się, tém bardziej nienawidził go, iako sąsiedzkiego Monarchę w którym przeszkody do zamiarów swoich upatrywał, i onegoż iako wyrodka rewolucyi francuzkiej uważał. Wszelkie usiłowania Króla Joachima (iako się niżej opowie,) chcącego się utrzymać przy tronie neapolitańskim były nadaremne, a chociaż zbroyną ręką chciał sobie utorować drogę, iednakże nadeszła już była chwila, w której wyniosłość i żądza panowania, razem z życiem iego ukończyć się musiała.

Wiktor Emmanuel Król Sardynski, obiawszy znowu Rządy krajów swoich, przybrał ku wszystkiemu, co podczas nieobecności iego w Sabaudyi i Piemencie zaszło, taką postawę, iak gdyby Państw swoich nigdy był nie opuszczał. Co Napoleon utworzył, nie mogło się już dłużej utrzymać; czyli to było dobrem lub złem, nie miano na to uwagi; dosyć, iż pochodziło od znienawidzonej osoby, i z obrzydliwą rewolucyą we związku stało. Dla przywrócenia dawnego porządku rzeczy, Król ten na nic tak bardziej nie miał pilniejszej bacności, iak na to, co się tyczyło Kościoła, w czém podobny był swojemu bratu starszemu, który złożył Koronę dla poświę-

cenia się nieprzerwaney bogomysłności. Widziano więc Króla Sardynskiego postępującego krok za krokiem w ślady Papieża; a najpierwszą jego czynnością rządową, był surowy zakaz wszelkiego rodzaju rzemiosł i roboczych zatrudnień w dni niedzielne i świąteczne, od czego atoli Chirurgowie i Perukarze uwolnieni byli. W równymże czasie zaprowadził Król zniesione Święta na nowo, nie zważając na to, iż wielkie ich mnóstwo obyczajności szkodliwem, a przemysłowi narodowemu uymę czyniącem staćby się mogło. Oprócz tego, rozkazał w całym Państwie swoim Loze franc-massonskie czyli wolno - mularskie pozamykać; a iako Papież Żydostwo w dawniejszemych dzielnicach ograniczył, tak też i Wiktor Emmanuel przeciwko tej klasie towarzystwa dawne urządzenia surowe ponowił, nie zważając na skutki, iakowe ten postępek dla ich obyczajności za sobą pociągnął. Ze wszystkich Monarchów Europy był on najpierwszy, który za wdaniem się Papieża, Zakon Jezuitów do kraju swego wprowadził. Z tem wszystkim Król ten, politycznego przeznaczenia swego nie spuszczał z oka. Ażeby Sabaudya, tak iako pierwey przedmurzem Włoch ku Francyi zostawać mogła, utworzono oprócz gwardyi i artylleryi, 9 pułków piechoty i jazdy; prócz tego przywrócił Król w tym kraju dawne prawodawstwo, i zmniejszył dotychczasowe podatki. Nabycie kraju genueńskiego uważał Król Sardynski iako wynagrodzenie, za to, co w skutku Traktatu paryzkiego

od Sabaudyi Francji odstąpił. — Bywsza Rzeczpospolita genueńska zostawała pod tymczasowym Rządem i wojskiem angielskim, gdy d. 25. Grudnia r. 1814 ogłoszone było urzędowe Pismo Lorda Castle-reagh Ministra Dworu Londyńskiego na Kongressie Wiedenskim: „iż nie można utrzymać Genuńczyków według ich życzenia osobnego niepodległego bytu, bez niebezpieczeństwa osłabienia przez to „przeznaczonego dla Włoch Systematu, a zatem bez „zachwiania przyszłego bezpieczeństwa onychże; z „tego powodu na mocy postanowienia Kongressu „Wiedenskiego, panowanie nad krajem genueńskim „oddane być ma Królowi Sardyńskiemu, którego „ochocza gotowość zaspokoienia według możliwości „wszystkich życzeń Genuńczyków, może być „naypewniejszą rękojmią, iż pod tak oycowskim „Rządem według wyraźnych i liberalnych zasad „rządzonemi będą.“ Tegoż dnia Król Sardyński z Turynu ogłosił Patent, tyczący się organizacyi objętego w posiadłość kraju genueńskiego; a naza-
jutr Prezes Rzeczypospolitey Serra, składając urządowanie swoje, wydał mocną odezwę do ludu genueńskiego, w któręj oświadczał się imieniem Rządu genueńskiego przed Europą przeciwko wcieleniu Rzeczypospolitey genueńskiej do krajów Króla Sardyńskiego, i przemówił do Mocarstw, aby zabezpieczyły niepodległość ludu od wieków wolnego, i samym sobą się rządzącego, a pozbawionego wolności w téj chwili, kiedy mu ją powrócić obiecano. Chociaż odezwa rzeczona sprawiła wielkie zaburzenie umysłów między ludem, iednakże

wkrótce potem Generał dowodzący w wojsku Sardynskim Thaon di Revel, mianowanym został w skutku uchwały Kongressu Wiedeńskiego, dnia 12. Grudnia wydanej, Administratorem rządowym kraju genuńskiego, i należących do byłej Rzeczypospolitej liguryjskiej lennictw francusko-cesarskich; po którego przyjeździe do Genui, dnia 10. Stycznia 1815 zaczęło się uroczyste składanie hołdów i przysięgi, a Municypalność i Izba handlowa obrały z grona swojego Deputację, która udawszy się do Turynu, złożyła dnia 22. Stycznia na uroczystym posłuchaniu przed tronem Królewskim hołdy miasta Genui. Nie zadługo potem, to jest: dnia 7. Lutego odprawił Król Sardynski wjazd swój do Genui, gdzie go iak nayuroczyściej przyjęto, a municypalność powitawszy go, na wstępie do wystawioney na placu latarnianym Świątyni pokoju, oddała mu klucze miasta, podczas gdy angielsko-sycylijska osada (dotychczas nie było jeszcze woyska sardyńskiego w Genui) stała w paradzie. Następujących dni dawał Król bardzo wiele posłuchań prywatnych, zatrudniał się ciągle z Ministrami swoimi, sprawami kraju, zasięgał dokładnych wiadomości o nich, a wszyscy chwalili jego dobroć, i troskliwość, iakie Monarcha ten przy każdej okoliczności okazywał.

Ledwie mniej znacznemi były zamęty w Niemczech, niżeli na półwyspie włoskim. Rewolucya francuska nie mogłaby była na kraju dawnych Germanów wstecznie działać, bez poprzedniczego wstrząśnienia, a nakoniec całkowitego o-

balenia owę gotyckiey budowy, którą konstytucyą niemiecką zwaño. Niemcom, tak długo trapionym wojną, i cięmiężonym od przemocy, dzielonym, rozdawanym, i znowu odbieranym, podług widzi-
mi się iednego zdobywcy; pozbawionym tego wszy-
stkiego, czém stan towarzyski ludzi obdarza; bar-
dziej iak innym Narodóm, wiele na tém zależa-
ło, aby utrzymały i broniły przeciw niesprawie-
dliwym zamachóm, owych drogich nasion Systema-
tu europeyskiego, który się w pośród nich miał
rozwinąć. Nieszczęścia Europy i Niemiec, będą-
ce skutkiem nieograniczonéy żądzy panowania
iednego człowieka, która zapalała okropne wojny,
i ustawicznie przewracała naturalny porządek
Państw, zostały nakoniec przez Pokoy Paryżki u-
leczone; iednakże ustanowienie potrzebnych do
uzupełnienia owego Traktatu pokoju prawideł, za-
chowaném było powszechnemu Pełnomocni-
ków Mocarstw sprzymierzonych w W i é d n i u
Kongressowi *). Dla osądzenia sprawiedliwie
wypadków tak poważnego zgromadzenia wielkich
Monarchów, lub ich Pełnomocników, będących na-

*) Artykuł XXXII. Traktatu Pokoju, z dn.
30. Maja 1814. w Paryżu tak opiewa: „W
przeciągu dwóch miesięcy wszystkie Mocarstwa
wchodzące z iednéy i z drugiey strony do te-
raźniejszéy wojny, zeszlą Pełnomocników do
Wiednia, dla zawarcia na powszechnym Kon-
gressie układów, mających uzupełnić rozporzą-
dzenia niniejszego traktatu.“

turalną reprezentacją ucywilizowaney w wieku XIX. Europy, i zebranych w celu rozstrzygnięcia ważniejszych interesów, i poczynienia uroczystszych rozporządzeń; potrzeba wprzód umieć należycie ocenić okoliczności, w których się zebrało, zadania które rozwiązać miało, i zdarzenia, które w czasie ostatnich miesięcy do działań jego wpływały. Było to nader wielką czynnością, krzyżującą się w rozlicznym sposobie, a w wielu punktach zupełnie sprzeczne sobie roszczenia, tylu stron interesownych pogodzić; Państwa, które w zaburzeniach ostatnich lat 20 zaginęły, na nowo utworzyć; inne, a szczególnie dla Systematu europejskiego ważne kraje, które wielką część swoich posiadłości straciły, uzupełnić; tudzież żądanom sprawiedliwości i polityki, bez ubliżenia dobru tak powszechnemu, iak pojedynczemu, razem zadosyć uczynić. Dzieło to było z takimi trudnościami połączone, że nie o jedną skałę mogłoby się było rozbić, gdyby zebrani w Wiedniu Monarchowie, ożywieni duchem pokoju i ludzkości, nie postanowili byli poddać wszystkie inne życzenia, utrzymaniu i ustaleniu spokoyności powszechney, i gdyby nie byli w tém szlachetném postanowieniu wspieranemi od również myślących Ministrów, którzy tam, gdzie szło o dopięcie wielkiego celu, nie wahali się walczyć z trudnościami, czynić natężenia, i robić ofiarę z miłości własney.

Kongress Wiedeński, który w skutku nayı pierwszych rozporządzeń na dniu 1. Września

1814. miał być otwarty, odłożonym został aż do 1. Października. Około tego czasu zjeżdżano się ze wszech stron do Wiednia, które to miasto było w tym względzie środkowym punktem europejskiego świata. Główne osoby Kongressu byli 3 Monarchowie, którzy kampanią przeciw Napoleonowi osobiście kierowali, to jest, Cesarze: austriacki, rosyjski, i Król pruski. Oprócz tych obecni także byli na Kongressie trzy inni Królowie, to jest: duński, bawarski, i wirtemberski. Król saski znajdował się podówczas w Presburgu, i z tamąd interessa swoje popierał. Przytém znajdowało się świetne zgromadzenie Pełnomocników różnych Dworów Europy, między którymi pierwsze miejsce mieli Pełnomocnicy ośmiu Moćarstw, którzy Traktat Paryżki podpisali, iako to: 1.) Austrii: Xiążę Metternich i Hrabia Wessenberg. 2.) Rosyi: Hrabiowie Razumowski, Stakelberg, Nesselrode. 3) Francyi: Xiążęta Tayllerand, Dalberg, Hrabiowie: la Tour du Pin, i Noailles. 4. Anglii: Lordowie Castlereagh, późniet, Wellington, Clancarty, Stewart. 5). Pruss: Xiążę Hardenberg, i Baron Humboldt. 6.) Szwecyi: Hrabia Löwenhielm, 7.) Hiszpanii: Kawaler Labrador. 8.) Portugalii: Hrabia Palmella Souza-Holstein, Hrabia Saldanha da Gama, i Kawaler Lobo di Silveira. Legatem Oyca S. na Kongressie Wiedeńskim był Kardynał Gonsalvi. Królowie Neapolitański i

Sycylijski w Wiedniu mieli tylko Agentów. Udzielonego Xięcia Niderlandów, reprezentował Baron von Spaen. Bawaryi Pełnomocnikiem był (wyniesiony na godność Xiążęcą) Polny Marszałek Wrede; a zaś Hannover zastępowali Hrabio wie Münster i Hardenberg. Interessa wirtemberskie sprawowali pod bezpośrednim nadzorem Króla, Hrabia Winzingerode i Baron von Linden. Każdy Xiążę byw szę y Rzeszy niemieckie y (wyiąwszy kilku niendzielnych) miał swojego osobnego Pełnomocnika; podobnież wolne i hanzeatyczne miasta; a sprawa Szlachty Rzeszy Niemieckie y miała silnego obrońcę w osobie Pana Gärtnera. Ponieważ przewidywano, że przy takim zamęcie interessów, gdyby każdy, iak się zwyczajnie dziać zwykło, sprawę swoją za pierwszą i nayważniejszą utrzymywać był upoważniony, tedy albowy nigdy końca nie było, albo przynajmniej bardzo by wiele czasu użyć musiano; postanowiono więc same interessa ułożyć w porządek. W tym celu podzielono ie istotnie na europeyskie i niemieckie. Iako centralny punkt kierowania interessów urządzono Radę, składającą się z Pełnomocników owych Mocarstw, które Traktat Paryzki podpisali, a Ministrowie tworzący ową Radę, zdali Xięciu Metternichowi pierwszeństwo w swoich zgromadzeniach. Niemieckie interessa, iak dalece o nową Konstytucyą rzecz była, miały być w osobney Radzie rozbierane, która się z Pełnomocników Austrii, Pruss, Bawaryi, Hanoweru, i Wirtembergu

składała. Podług tego zgromadzone były dwie Rady: europeyska, i niemiecka. Główne przedmioty dla pierwszey były następujące:

1. Los Królestwa saskiego, i różnych innych Państw niemieckich.

2. Przeznaczenie i ograniczenie Belgium.

3. Los kraiu włoskiego.

4. Roszczenia Hiszpanii do Księstw Parmy i Piacencyi.

5. Żądane Portugalii od Hiszpanii powrócenie twierdzy Olivenza.

6. Organizacya Szwajcaryi iako neutralnego Państwa związkowego.

7. Zniesienie handlu niewolnikami, przy czém gorliwie Anglia obstawała.

Przedmioty dla drugiej były:

1. Konstytucya, którę Niemcy ogólnie miały być uczestnikami, ponieważ nie tajnem było, że dawna była rozwiązana, i nie mogła być znowu przywróconą.

2. Zaprowadzenie tak zwanęj Konstytucyi ziemskiej, do wszystkich krajów niemieckich bez wyjątku, iako pierwszey posady niemieckiej naro-

dowości. Zamyślano przez nadanie Niemcom Konstytucyi, zrobić z nich iedno polityczne ciało, które ugruntowane stało w samém sobie, i ukształcone zupełnie dla wewnętrznych i zewnętrznych celów, będzie przez położenie swoje w środku świata ucywilizowanego, ostatnim kamieniem budowy polityczney, która wszystkim Państwóm europejskim nada trwałą rękoymię ich bezpieczeństwa i spokoyności.

W krótcie po zieżdzie swoim do Wiednia, ogłosili Pełnomocnicy, którzy Traktat paryzki podpisali: „że gdy po doyrzałym rozważeniu stosunków, i obowiązków swoich, uznali, że pierwszym ich staraniem być musiało, zaprowadzenie wolnego i poufnego znoszenia się między Pełnomocnikami wszystkich Dworów; przeto tym końcem powszechnie zwołanie Pełnomocników, aż do tęg pory czasu odłożone być musi, w którey mające się im podać do rozstrzygnięcia pytania, dōyda do takiego doyrzałości stopnia, ażeby skutek odpowiadał zasadóm prawa Narodów, warunkóm Paryzkiego Traktatu Pokoju, i sprawiedliwym oczekiwanióm współczesnych.“ — Z tego powodu formalne zagaienie Kongressu odłożonem zostało aż do 1. Listopada; ile gdy uppełnomocnieni Ministrowie mieli nadzieię, że w tym przeciągu czasu, przedsięwziąć się mające prace, przyłożą się istotnie do sprostowania ideów, (kształtów) do pogodzenia widoków, i do przyśpieszenia tego wszystkiego dzieła, które było przedmiotem ich

wspólnego Poselstwa. Po wydaniu tego oświadczenia, zdawały się im trudności, wydarzyć się mogące, daleko mniejszemi, niżeli w samych sobie były. Pragneli oni Kongress, ile możności, w najkrótszym czasie ukończyć, sądząc, iż ostatnie miesiące roku 1814 dostatecznemi do tego będą, iednakże oczekiwanie to nie zostało spełnionem.

Położenie Państw europejskich we względzie na stan posiadłości, było pod ówczas, gdy się Kongress zgromadził, następujące: Portugalia i Hiszpania do swoich dawnych granic powróciły. Obwód terytoryalny Francyi oznaczył Traktat paryzki. Austria zaięła Prowincye Illiryskie, Xięstwo Weneckie, i Lombardya, a W. Xiążę Wirchurski (brat Cesarza Austrii) powrócił do posiadłości Toskanii. Rossya Xięstwo Warszawskie iuż poprzedniczo ozięła. W. Brytania, to co Traktatem Paryżkim kosztem Francyi otrzymała, nie mniej czyniła przedmiotem badań (dyskusyów) iak Przylądek dobrej nadziei, i wyspę Helgoland, do których posiadania przez woynę rewolucyina przyszła. Nawet Bawarya poszła za przykładem Austrii, Rossyi, i W. Brytanii, ile gdy bez utraty czasu zaięła kray wirchurski, który iey częścią iako nagroda za przystąpienie do wielkiego przymierza w roku 1813, częścią iako wynagrodzenie za udział oneyże w Tyrolu przyobiecany został. Prusy, po bitwie pod Lipskiem, i ustępie Francuzów za Ren, owe tylko krainy zaięły, które od pokoin Tylzyckiego czę-

ścią Królowi Westfalskiemu, częścią Królowi saskiemu, pomiędzy Elbą i Renem odstąpiły; prusko-frankońskie Państwa zostawały jeszcze w ręku Króla bawarskiego, któremu Cesarz Austriacki 4tym artykułem Traktatu przymierza w Ried dnia 8. Października roku 1813, przyrzekł zupełne wynagrodzenie za wszystkie odstąpienia, któreby on dla zabezpieczenia linii woyskowej, przyzwoitey dla obydwóch Państw, na rzecz Austrii uczynił. Jeżeli im przynależało wynagrodzenie za to, co od Roku 1806 utraciły, tedy przynależała im także nagroda za usługi położone dla uwolnienia Europy, których nie można było całkiem w niepamięć puścić.

Z trudnością mogła być wynaleziona inna iaką miara za te wynagrodzenia i nagrody, iak terytoryalny obwód i zaludnienie, które Królestwu temu przed wojną r. 1806 właściwemi były; lecz główny punkt na tém zależał, iż gdy Cesarz rosyjski interest przywrócenia Polski nieustannie popierał, i przez żadne przedstawienia od tego odwieść się nie dał; owe Prusy południowe, które od roku 1807 nazwisko Xięstwa Warszawskiego nosiły, nie mogły już być Prusom powróconemi. Choćaby nawet z tamtęj strony Renu mogły Prusy cokolwiek w posiadłość obić; iednakże krainy z resztą części składających pruskie Królestwo, miały bardzo słaby związek, i można ie było przez Sąsiedztwo z Francją, bardzley nakształt ciężaru iakiego uważać. W takowych o-

kolicznościach, z trudnością można było co innego obrać, iak tylko Królestwo Saskie do Pruss przyłączyć. Według wszelkich dotychczasowych myśli o równowadze, połączenie to było nawet potrzeb-
nem; bo gdyby się przywrócenie Polski udało, lub gdyby Rossya siłę swoją przez Xięztwo Warszawskie powiększyła; tedy nie wypadało nic bliższego, iak wzmocnienie Pruss przez Saxonią, dla Króla który, można było nie iedne wynagrodzenie obmyśleć, ieżeli na nim iako naywierniejszym stronniku Napoleona, zupełney surowości Prawa poszukiwać nie chciano; a Dóm Saski nie mógł się bynajmniej uskarzać, ile gdy Fryderyk August zostawał bez żadnych potomków płci męskiej, którzyby Królestwo iego nadal dziedziczyć mogli. To wszystko mówiło za połączeniem Saxonii z Prusami. — Podczas wojny czynione były w tey mierze nayzwieźlejsze obietnice, w których zaufaniu Prusy ukazały się na Kongressie Wiedenskim. Rossya dała słowo, gdyż tylko pod tym warunkiem Xięztwa Warszawskiego nabyć mogła; nie mniej i Austria, ile gdy dobrze to czuła, iak wiele usiłowaniom Pruss, co do powiększeń swoich we Włoszech winna była; nakoniec także Anglia, która na odmiany zaszła w stanie posiadłości na lądzie, obojętnem okiem patrzała. Ażeby zaś Prusy nie stali się podeyrzanemi o gwałtowne przywłaszczenie, zostawili zarządztwo (Administracyą) Królestwa saskiego podczas wojny Rossyanóm; a po ukończeniu teyże nadeszła już była chwila, w którą los

tego Królestwa rozstrzygnionym być musiał. Dnia 27. Października 1814 rosyjski Wielkorządca Saxonii, Xiążę Repnin w skutku zawartej umowy między Rosyją i Prusami, do której też Austria i Anglia przystąpiły, złożył urządowanie swoje na ręce Komissarzów pruskich, uwiadomiwszy poprzedniczo władze krajowe saskie, iż połączenie Saxonii niezabawem ieszcze formalnieyszym i uroczystszyim sposobem ogłoszone będzie. Bezpośrednie potém Pełnomocnicy pruscy zajęli w tymczasową posiadłość Królestwo saskie, a w Dreźnie usadowiła się Kommissya rządowa, wszystkie gałęzie zarządcze w sobie obeymująca. Wprawdzie Król saski, znajdujący się w wiejskim pomieszkaniu Frydrychsfeld zwaném, niedaleko Berlina, oświadczał się przeciwko wzięciu w posiadłość iego Królestwa, twierdząc, iż ono wielkiemu celowi tak szczęśliwie ukończonéj wojny, tudzież utrzymaniu i ustaleniu prawnie istniejących tronów, wprost sprzeciwiało się; jednakże zdawało się teraz, iż wyższe interessa powinny były rozstrzygnąć, niżeli inne iakowéj pojedynczey dynastyi; a Król pruski wsparty od Austrii, Rosyi, i Anglii mógł szczęśliwego skutku bezpiecznie oczekiwać, ile gdy zobowiązał się był nie wcielać Saxonii do reszty Państw swoich iako Prowincyi, lecz połączyć ją z onemiż pod nazwiskiem Królestwa saskiego, i nie czynić (aż do utworzenia Konstytucyi niemieckiej) żadnéj najmniejszój odmiany w Ustawach onéjże. Tymczasem duch ludu saskiego obiawiał się, po-

mimo obecnych okoliczności, z dnia do dnia mocniej za niepodległością Saxonii, i za szanownym iey Królem. Wszystkie stany pragnęły powrotu iego, i przyszło już tu i owdzie do wielu nieprzyjemnych sporów z tego powodu. Ieszcze na początku Listopada 1814 wezwało kilkaset Obywateli, Reprezentów i Przełożonych dzielnic miasta Drezna w 8 adressach, aby przed Pełnomocnikami na Kongressie Wiedeńskim powtórzyli niezłomne ich przywiązanie do Ojczyzny i Króla, i ponowili ich prośby o prędkie i dawno upragniony powrót iego. Reprezentanci owi i Przełożeni zgromadzili się bez wszelkiej obawy, i ułożyli dnia 9. Grudnia prośbę do Kongressu Wiedeńskiego, w której wyrazili życzenia drezdeńskich Obywateli; lecz Wielkorządztwo pruskie dowiedziawszy się o tym kroku, rozkazało tajnej Policji zabrać oryginał Prośby, właśnie w ówczas, gdy ją do Wiednia odsyłać miano, i aresztować Radcę apellacyjnego Fluka, iako prezydującego Reprezentantom Obywateli; przez który to sposób przecięto wszelką inną drogę, obawienia głośno życzeń mieszkańców Saxonii. Podobnież i poselstwo francuzkie w Wiedniu w podanym Memoryale ujęło się za interessem Króla saskiego, lecz Mocarstwa sprzymierzone, ile wiadomo, odpowiedziały mu, ażeby względem spraw Niemiec tyczących się, z umiarkowaniem mówiło, jeżeli nie chce otrzymać paszportów swoich do wyjazdu. W samęj nawet Anglii obrona Króla saskiego poczęła zaprzętać umysły; partya oppo-

zycyina żądała od Ministrów objaśnienia na zapytanie; czyli w rzeczy saméy zawarta była Umowa, przez którą połączenie Saxonii z Prusami od W. Brytanii zatwierdzone zostało? lecz odpowiedź Ministrów tak długo była niezrozumianą, dopóki rzeczy na Kongressie Wiedenskim takiego obrotu nie wzięły, iż prawdziwie mogli powiedzieć: że już wcale nie rozprawiano więcéy o iakowym połączeniu Saxonii z Prusami.

Tymczasem w drugiéy Radzie, która nad interessem Konstytucyi niemieckiey pracowała, już się były rzeczy dosyć rozwinęły, ażeby można z wielką dobitnością przewidzieć, iak wiele w tym względzie mogło co być podobném, a iak wiele nie. Konstytucya, którą Niemcóm nadać zamyślano, istotnie miała być Konstytucyą związkową, któraby od każdego Państwa tak potrzebnéy władzy centralnéy nie wyłączała zupełnie, lecz tylko takową duchowi niepodległości Xiążąt Niemieckich przystosowała. W téy myśli nayrozumniejszy, i nayliberalniejszy, iaką w okolicznościach zachodzących przedsięwziąć można było, Austrya i Prusy porozumiawszy się, chciały zobopólnie władzę centralną Niemiec utworzyć. Tym końcem poczyniono już było wiele projektów konstytucyjnych, z których ieden ułożony w porozumieniu Austryi i Pruss, od Barona Humboldt Pełnomocnika pruskiego zawierał w sobie takowe kształty, które na naywiększą pochwałę zasługiwały. Hannover chociaż w pierwszych dniach

Kongressu na Królestwo wyniesiony, uznał rzeczony projekt za słuszny, lecz w Bawaryi i Wirtembergu tytuł królewski, przed 8 laty od ich Rządców przyjęty, wzbudził taki sposób myślenia, który się z żadną podległością nie zgadzał. Gdy zaś dnia 26. Października do pierwszych narad względem przedstawionych punktów przystąpić miano, wszczęły się natychmiast między Wirtembergiem i Hannoverem spory o pierwszeństwo, które gdy bardziey usuniętemi iak pojednanemi zostały; Bawarya i Wirtemberg wkrótce potem wystąpiły z przedstawieniami, które żadnych wypadków korzystnych z nayspierwszych narad nie wrożyły. Było to dla nich urażającem, że naysprzód: Austrya i Prusy iako Naczelnicy Cyrkułów (na których pewną liczbę mocą projektu konstytucyinego Niemcy podzielone być miały) dwa głosy posiadać mogły, ponieważ, (w przypadku iednomyślności Austryi i Pruss) upatrywały w tém nieiakką przewagę, która im innego wyboru nie zostawiała, iak tylko być posłusznemi; że po zretracić miały prawo zawierania związków z obcemi Mocarstwami, gdyż to zdawało im się nayistotniejszą prerogatywą godności królewskiej; że po 3cie Stanóm krajowym przyznać powinny były prawa, o których sądziły, że tylko na koszta powagi królewskiej dozwolonemi być mogły. Z tych więc powodów, Bawarya i Wirtemberg porozumiały się nad odrzuceniem owych 3 punktów. Pierwsza nalegała o równość głosów w Radzie Naczelników Cyrkułowych, i oświadczyła się w ogólności, iż

tylko dla tego do związku przystępuje, ponieważ to było powszechném życzeniem, żadną miarą zaś z osobnego iakiego interessu; ile gdy wszystkie owe korzyści, które mu związek sprawić obiecuje, może przez osobne przymierza otrzymać. W reście Król bawarski już dawniej był postanowił, nadać swoim Państwóm przyzwoitą ich godności, tudzież zewnętrznym stosunkóm Konstytucyę, a zatem nie uznaie za rzecz słuszną, ażeby nad większością lub mnieyszością iednemu lub drugiemu stanowi udzielić się mających praw, przyszła Rada związkowa, miała stanowić wyroki. — Wirtemberg, aczkolwiek podział Niemiec na Cyrkuły, i utworzenie Dyrektorów Cyrkułowych, tudzież iednego Dyrektoryum wyższego pochwalał; iednakże Królowo obawiał się o utrzymanie swoiey udzielnosci. W postrzeżeniach swoich nad udzielonym sobie projektem żądał on nayprzód, ażeby uczestnictwo Austrii i Pruss na związku niemieckim, przez oznaczenie mianowanych do tego Państw, dokładnie wyrażoném było. Oprócz tego zaś mniemał, że zewnętrzne bezpieczeństwo zgodnych z Konstytucyą Praw każdej Klasy, (ten drugi cel związku,) potrzebowało rozciągleyszego objaśnienia, ażeby dokładnie wiedzieć można, czyli, i iak dalece takowy z pierwszym i głównym celem w iedności zostaje.

Gdy więc Bawarya i Wirtemberg w takim tonie mówiły, można się było na to spuszczać,

iż organiczne prawodawstwo bywszëj Rzeszy niemieckiej, na większe trudności wystawione będzie, niżeli owe, które na pierwszym zgromadzeniu dały się iż widzieć. Austria i Prusy tak dalece posunęły grzeczność swoją, iż poddały się wszelkim tym ograniczeniom, które Członkóm związkowym, korzyści z nich wynikające, widoczniejszemi uczynić mogły; oświadczywszy: „że nie tylko nigdy we związek z Mocarstwem zagranicznym, któreby woіowanie z iednym lub drugim Państwem niemieckim za cel miało, wchodzić nie chcą; ale też, co się tyczy wszystkich wojen, któreby Austria i Prusy toczyć musiały, chcą stanąć w kategorii każdego Mocarstwa obcego, tak, ażeby Związkowi wolno zostawało, być uczestnikiem takowëj wojny lub nie.“ Iednakże widoku, iaki Bawarya o swoim przedsięwzięciu przybrała, nie można było usunąć; a gdy polityka Wirtembergu, co do tego punktu, wierny odgłos bawarskiej wystawiała, tём mniej można było czego dokazać. Również tak podobnem było zgodzenie się względem prerogatyw, których Austria i Prusy co do Prawa głosowego żądały. Zazdrość Bawaryi i Wirtembergu szła swoim trybem, a układy względem tego przedmiotu na tём się skończyły, że obydwą wymawiały się niedostatkiem instrukcyów w zachodzącym przypadku. — Względem pytania o liczbie i postanówieniu Cyrcułów, w ścisłym związku stojącego z pytaniem o liczbie głosów w Radzie starszych Cyrcułowich, Bawarya i Wirtemberg nie miały co zarzucić,

tylko Xiążę Wrede Pełnomocnik bawarski ob-
stawiał za tём, ażeby nie 7, tylko 5 Cyркуłów u-
tworzono, w którym to celu, Cyркуł hannowerski,
za przystąpieniem do tegoż więcęy Państw w
Niemczech północnych, tak powiększony chciał
widzieć, ażeby sprawiedliwy stosunek z onegoż
wynikał.—Przystąpiono potём do odpowiedzi na
pytanie: czyliby wszędzie potrzeba dwie Izby u-
stanowić, to iest: Izbę Rady Starszych cyркуło-
wych, i Izbę reszty Stanów? Gdy na to pytanie
iednomyslnie odpowiedziano, iż potrzeba drugą
Izbę ustanowić, tedy nastąpiło drugie pytanie:
komu w drugiej Izbie prawo głosowania przyznać
należy, kiedy Xiążęta i Miasta w teyże, mieysce
zzymować mieli? Względem Xiążąt zgodzono się
na to, aby wszysey owi, którzy dotąd ieszcze w
posiadaniu praw rządowych byli, i poiedynczo ze
100,000 zaludnienia wywieśdź się mogli, po ied-
nym głosie w Radzie Xiążąt mieli; podobnież i o-
wi, którzy nie poiedynczo, lecz w ogólnęy liczbie
Xiążęcych członków familii, toż samo zaludnienie
okazali, razem do iednego głosu upoważnieni by-
li. Co zaś do Miast, szczególniey Hamburga,
Bremy, i Lübecki, uczyniono wniosek, ażeby
po iednym lub dwa głosów w drugiej Izbie mie-
li; iednakże w tey mierze niczego nie rozstrzy-
gniono, gdyż Pełnomocnicy Bawaryi i Wirtember-
gu dostrzegli, że podtenczas wyraz: wolne mia-
sto z niedostatku urzędowego ogłoszenia, nie
mógł być przyznany. Naradzano się ieszcze nad
pytaniem: czyli i iak Rada Starszych cyркуłowych,

władzy prawodawczej uczestniczką być ma, albo czyli taż władza iedynie tylko Izbie drugiej przynależy? Pytanie to podzieliło się prędko na więcej, które iakożkolwiekby do kształtu Państwa związkowego stosownemi być mogły, wprowadziły iednakże w taki labirynt, z iakiego się nie można było z łatwością wywikłać. Naywięcej zaś strudniała postępek układów polityka Bawaryi. Pełnomocnik iey powtarzał przy każdej okazji, że Bawarya dla tego do związku przystępuje, ponieważ to było powszechném życzeniem, żadną miarą zaś, iakoby związek dla utrzymania iey był potrzebnym. Iakożkolwiek zdanie to dowodnie mogło być fałszywém, nie mniej także dla tego stało się uciążliwém. Tak tedy w niniejszey okoliczności, gdzie o to szło, ażeby Niemcóm trwała Konstytucya nadać, dało się widzieć, iż politycznym budownikóm nie chciano pozwolić żadney władzy nad materyałami, z których przyszła budowa miała być wyprowadzona.

Podług zamiarów pięciu konstytucyjnych Dworów niemieckich, które Komissyą do interessów Niemiec składały, Pełnomocnicy reszty Xiążąt i Miast niemieckich, nie mieli być pierwey do narad przypuszczeni, aż dopóki by się względem zasad Konstytucyi niemieckiey nie zgodzono. Zamiary te były usprawiedliwione częścią przez to iż większa liczba naradzających się byłaby celowi przeciwna, częścią także, iż Xiążęta i Miasta przez układy swoje ze Sprzymierzonymi zawarte, inż

się były naprzód tym oznaczeniom poddały, którychby do utrzymania wolności niemieckiej, ostatecznie ustanowić się mający porządek rzeczy wymagał. Ztąd bez wątpienia wypadało, iż nie mieli żadnego prawa, znaydować się na obradach konstytucyjnego zgromadzenia. Przez cały miesiąc takiego losu dowświadczały; lecz iak tylko spostrzeżono, iakim trudnościom ustanowienie zasad podlegało, zaczęli być niespokojnemi. Ieszcze od dnia 15. Października W. Xiążę badenski uskarżał się na to, iż go wraz z Pełnomocnikami wyłączono z wydziału, i z iednéy strony, powierzchni i zaludnieniu iego kraju, z drugiej zaś ofiaróm, któremi się do wielkiego celu niepodległości i wolności niemieckiej przyłożył, przeciwne dano znaczenie; iednakże, powiodło się Xięciu Metternichowi zaspokoić go względem mniemanego upodlenia. Gdy więc dotąd ieszcze nic się nie stało, coby prędkie ukończenie wielkiego interessu zapowiadać mogło; tedy sądzili Pełnomocnicy mniejszych Xiążąt i Miast, podawszy Pełnomocnictwa swoje ieszcze pierwszych dni Listopada, że nie mogą iuż dłużej w milczeniu zostawać, i w liczbie 29 osób połączyli się przez wydaną Notę, w któręj do układów nad przyszłą Konstytucyą Niemiec, prawie w tymże czasie przyięci być pragneli, gdy iuż układy owe przerwane zostały. Nota rzeczona podana była od nich do XX. Metternicha i Hardenberga, tudzież Hrabiego Münster Posła Króla W. Brytanii. Pierwszy i drugi nie odpowiedzieli na nią,

tylko ostatni, aczkolwiek nie wdając się w co innego, iak tylko w wynurzone życzenia Pełnomocników, względem przywrócenia godności Cesarza niemieckiego; które że niepodobném było, usiłował przez to im okazać: „że gdy iest mowa o środkach, mających się powierzyć Cesarzowi przyszłemu, dla utrzymania praw iego, tedy potrzeba dobrze rozważyć, iż godność Cesarska, którę na ciągłym woysku Rzeszy zbywało, bez potęgi i wpływu zostawaćby mogła.“ Takową odpowiedź nie zaspokoili się Pełnomocnicy mniejszych Xiążąt niemieckich; lecz nacyzynniejszym się okazał o przywrócenie niemieckiey godności Cesarskiej Xiążę Brunświcki, (który ieszcze od bitwy Lipskiey do Państwa swojego powrócił) nie tak z przywiązania ku domowi Austryi, iak raczey, ile mniemano, z nienawiści ku Prusóm. Pełnomocnicy owi nie byli zdolnemi do zrozumienia, czego z iedney strony stosunki Niemiec do Europy, z drugiej zaś stosunki Xiążąt Niemieckich między sobą, podówczas wymagały. Dóm Austryacki mógł wprawdzie upodobanie znaleźć w takowych dowodach przywiązania i ufności, lecz gdy w przeciągu ostatnich 150 lat, niemiecką Koronę cesarską nie tylko iako niepożyteczną, ale też nader uciążliwą ozdobę nauczył się być poznać, przeto nie miał żadnęy chęci do wmowienia w siebie przyięcia iey na nowo.

Kiedy połączenie Saxonii z Prussami i proba nadania Niemcóm trwałej Konstytucyi, nieiaki

sposobem o też same skały rozbiły się, tedy musiano na to uwagę zwrócić, iakby takowe wybiegi wynaleźć, które i do wynagrodzenia Pruss, i ubezpieczenia Niemiec przeciwko nowym od Zachodu napadóm, mogłyby zdążyć. Nim zaś opiszemy, co w tym dwoiakim względzie działo się, potrzeba jeszcze o innych zagadnieniach, które się Kongressowi przedstawiały, wzmiankę uczynić. W ogólności bowiem mniemano o rzeczonym Kongressie, iż nie miał żadnego przeznaczenia, iak tylko ażeby naprawił wszystkie zdrożności w ciągu Rewolucyi francuzkiej działy. Oprócz tego, sądziło wielu, że przywrócenie zniknionego Stanu towarzyskiego, aczkolwiek nie łatwą, iednakże nie było bezskuteczną rzeczą: przeto żądali oni powrotu owego stanu Europy, iaki w roku 1789 istniał, któremu nawet wyłączną prawność przypisywali; to zaś wszystko, co się w ostatnich 25 latach utworzyło, chcieli tak uważać, iżby żadnego rószczenia na dalszą istnienie swoje nie miało. Zgromadzone w Wiedniu Mocarstwa, i ich Pełnomocnicy, posiadali dosyć wiele rozsądku, ażeby na takowe żądania przystali, iednakże było to rzeczą pewną, iż przez nie w rozmaite zwikłania byli wpętani.

Ledwie co tylko się obrady Kongressowe rozpoczęły, gdy bywszy Król szwedzki Gustaw Adolf IV. Mocarstwóm zgromadzonym, interesa Syna swojego polecał. Chciał ón zasadzie prawności, przeciwko ówoczesnemu Następcy tro-

nu szwedzkiego (któremu udało się niedawno Norwegią do Szwecyi przyłączyć) pewne znaczenie nadać, i o przynależąca potomstwu swemu Koronę szwedzką (do której zrzeczenia się tylko imieniem swoim, nie zaś Syna swojego przymuszony został) na Kongressie Wiedeńskim dopomnieć się. Prośba jego bez wyrażenia miejsca datowana w Listopadzie roku 1814. z podpisem: Gustaf Adolf Xiążę z Holstein-Eutin, podana była w kształcie Oświadczenia, przez Admirala Angielskiego Sir Sidney Smith. Kongress Wiedeński aczkolwiek ową zasadę mogłby za sprawiedliwą uznać, nie był atoli w stanie, roszczenióm bywszego Króla Szwecyi, i jego Syna zadosyć uczynić, a Gustaw IV. wkrótce potem puścił się w podróż do Jerozolimy. Tymczasem uwiadomiony o tych zabiegach jego na Kongressie, Seym szwedzki wyrokował: ażeby znaczny majątek Gustawa, którego ze spuszczny po matce swojej (pewney Xiężniczce duńskiej) dopominać się miał prawo, sekwestrowanym; ón zaś z całym potomstwem swoim, od obięcia kiedykolwiek w powtórna posiadłość Królestwa szwedzkiego, na wieczne czasy wyłączonym został.

Po Ex - Królu szwedzkim wystąpiła bywsza Królowa Hetruryi *) z domaganiem się swo-

*) Marya Ludwika Jozefina Infantka, druga Córka Karola IV. Ex - Króla Hiszpanii, od r. 1815. W. Xiężna Lukii, urodz. roku 1782 d. 6. Lipca, Wdowa od r. 1803 po Ludwiku I.

im na Kongressie Wiedeńskim. Założycielem tego Królestwa był Napoleon Bonaparte, który dla nabycia Xięstwa Parmeńskiego, i połączenia go z Hiszpanią, W. Xięstwo Toskańskie na Królestwo Hetruryi *) przerobił, i oneż Xiążęciu Parmeńskiemu darował. Królowa Hetruryi po śmierci Męża swojego utrzymywała się w posiadłości Korony Hetruskiej, iako Opiekunka gletniego Syna swojego, aż do roku 1807, kiedy Napoleon chcąc surowsze przedsięwziąć środki przeciw handlowi W. Brytanii, za rzecz potrzebną uznał, odesłać ją do Hiszpanii z obietnicą wynagrodzenia w Portugalii. W samęj rzeczy zawarty był z Królem hiszpańskim Traktat, w którym ustanowiono było, ażeby pewną część Portugalii Królowa ta z Synem swoim otrzymać mogła; iednakże obrot, iaki rzeczy na półwyspie pyreneyskim natenczas wzięły, nie tylko stał się przeszkodą do wynagrodzenia Królowej, ale też ją z resztą rodziny oneyże do Francyi sprowadził. Tu sprzykrzywszy sobie niesprawiedliwe i okrutne Rządu francuzkiego postępowania, zamyślała do Anglii udać się, o czym uwiadomiony Cesarz fran-

Xiążęciu Parmy, później Królu Hetruryi. Dzieci iey: a.) Karol Ludwik W. Xiążę dziedziczny Lukii, urodz. 23. Grudnia 1799. b.) Marya Ludwika Karolina, urodz. dnia 1. Października 1802.

*) Ob. kar. 188.

enzki, rozkazał ją w Rzymie w pewnym klasztorze zamknąć, gdzie oddalona od świata, przemieszkiwała tak długo, póki Król neapolitański, odszczepiwszy się od strony Napoleona, nie udarował ją znowu wolnością. Pewien prywatny człowiek opatrywał ją mierną Summą pieniędzy, ażeby stosowne do iey godności i rangi życie prowadzić mogła. Tak twardy los znosiła ona aż do tey epoki, gdy się Kongress Wiedeński rozpoczął; domagania się ey na tymże popiérali naybardziej Pełnomocnicy Francyi i Hiszpanii; iednakże względem Parmy postanowił iuż Traktat w Fontainebleau, a Toskania wzięta iuż była w posiadłość od W. Xięcia Würzburgskiego. Iak tedy Królowa Hetruryi we Włoszech, przez Kongress Wiedeński wynagrodzona została, opowiemy niżej.

Co się tycze Papieża, roszczenia iego na Kongressie były dwoiakié, iedne tyczyły się powrotu tego wszystkiego, co w ciągu Rewolucyi francuzkiej od Państwa Kościelnego odpadło, drugie zaś poprawienia stanu Kościoła. Oycieo S. domagał się nie tylko tego wszystkiego, có mu ód roku 1797 Napoleon był wydarł, ale też Hrabstw Awenionu, i Venaissin. Te dwie ostatnie części Państwa Kościelnego iuż były Traktatem Paryzkim z dnia 30. Maia objęte, azatém nie mogła o nich dłużyć być mowa; lecz tém żwawiey Pełnomocnik Papieża, Kardynał Legat Consalvi obstawał za oddaniem Marchiów, i Xięztw Camerino, Benevento, i Pontecorvo. Iakożkolwiek Sprzymierzeni gotowemi

byli, słusznym życzeniom Papieża w tey mierze dogodzić, iednakże nie mała w tém trudność zachodziła przez Traktat z Królem Neapolitańskim, który onemuż za odstąpienie od Napoleona, nadrost ludności z 400,000 dusz zabezpieczał; takowy zaś nie mógł być inaczej, iak tylko na koszta Papieża nabytym. Trudność rzeczona zniknęła, iak tylko przez nastąpienie potém zdarzenia, Mocarstwa sprzymierzone zniewoleni byli, Joachimowi Murat cofnąć danego słowa. Tak więc stało się iż Pius VII. co do świeckich domagań się swoich, zaspokoionym został. Nie taki atoli skutek otrzymały interessa iego duchowne. Mocnem życzeniem Oyca S. było, przywrócenie trzech Elektorstw duchownych, lecz zgromadzonym w Wiedniu Mocarstwóm nie podobał się takowy projekt; raz bowiem, iż mogliby byli tyle z powagi swojej ująć, ileby Oycu S. na poparcie widoków iego zezwolić; powtore, iż uposażenia bywszych trzech Elektorstw duchownych, na zabezpieczenie Niemiec przeciwko wszelkim napadóm od zachodu, bez ogrodki musiały być użyte. Było to wielką korzyścią dla nich, że gdy Pius VII. dał się przekonać o niepodobieństwie przywrócenia trzech Elektorstw duchownych, można go było zwroceniem do wcześniejszych Traktatów, w granicach pomiarowania utrzymać. Oprócz tego Kardynał Legat bardzo się interessował doradzaniem, ażeby Jezuitów przywrócić, lecz gdy Austria i Prusy nie chciały go w tém słuchać, powoli zaczął się

ótrząsać z mniemania, iakoby Rzym w XIXtym Wieku mógł światu prawa dyktować.

Zakon Maltański, aczkolwiek już w samym sobie nader uszczuplony, nie pozostał się także z roszczeniami swoimi względem przywrócenia. Kawalerowie Zakonu tego podali Kongressowi Wiedenskiemu obszerną prośbę, w której wystawiali potrzebę zapewnienia Zakonowi swemu posiadłości na morzu śródziemnym, ile gdy potrzeba ta zasadzała się na polityczney użyteczności, Zakonu dla wszystkich nadmorskich Mocarstw europejskich. Oprócz tego Zakon ten był wyłącznym Opiekunem morskiej siły europejskiej; iedyną tamą, iaką można położyć zboieckim napadóm Barbaryczyków; i szlachetnym przytułkiem dla ubóstwa, i podupadłych a przedtém znakomitych familii. W dalszym ciągu tey prośby Zakon ten ofiarował wszelkie usługi, do iakich iest zdolnym ze swojego przeznaczenia, i będąc zawsze gotowym poświęcić się dobru Europy, (lubo z żalem opuszcza tę drogą ziemię, na której spoczywają popioły tylu iego synów i bohaterów) odwołuje się do sprawiedliwości Mocarstw sprzymierzanych, i prosi o przytułek, gdzieby zebrał szczątki swojego Zgromadzenia, którego powrotu zarówno Religia iak i Polityka wymagają. — Tak opiewała rzeczona prośba, którą Kawalerowie Maltanscy Kongressowi podali, i w której iako wynagrodzenie za to, co opuścić byli przymuszani, domagali się, ieżeliby można na środkowym punkcie morza śródziemnego iedney

wyspy, któraby miała port, mieszczący w sobie statki wszelkiego rodzaju, tudzież opatrzona była arsenalem, lazaretem, i oraz stosownym do Zakonu mieszkaniem. Iednakże Zakon, który inż swoje przeznaczenie przeżył; z samych się tylko szczątków składał, którego naywięcący dóbr we Włoszech, Francyi, i Niemczech częścią sprzedano częścią rozdarowano, i który nakoniec z więcący niżeli iednego względu, duchowi wieku wprost przeciwił się nie wielkiego przyięcia roszczeń swoich mógł sobie obiecywać. Z posiadłości Malty nie chciała się W. Brytania wyzuć, a to dla nie małych korzyści, iakie przez nią na morzu śródziemném odnosiła; za wyspę tę trudno było znaleźć iakiey nagrody, ile gdy do zwalczenia morskich rozboyników naylepiej się przydała, a wyspa Korfu 170) nie mogła by toż samo zdziałać, gdyby Anglii zamiarem nie było, uczynić się Opiekunką tak zwaney

170) Korfu przedtém Corcyra, iedna z Siedmiu Wysp Jonskich, na morzu adryatyckim, i brzegach Albanii, ma około 40 mil niemieckich obwodu, i 60 — 70,000 ludności. Północna iey część iest bardzo żyźna, południowa zaś górzysta i nieurodzayna; klimat iednakma przyiemny, a piękności natury zachwycające. Mieszkancy, po naywiększey części Grecy, są bardzo dobrzy żeglarze. Stołeczne miasto tegoż imienia, leży przy cieśninie Albańskiej, liczy 14000 ludności iest wzmocnione, ma Stolicę Senatu, z Biskupów, towarzystwa uczone ekonomii handlu i przemysłu, port, warsztat okrętów, arsenał morski, i prowadzi znaczny handel.

Rzeczypospolitę Siedmu Wysp. W ogólności zaś przeciwko Korsarzom na morzu śródziemnym potrzeba było wcale inne środki przedsięwziąć, nad owe, któreby z przywrócenia Zakonu wyrósły. Ze wszystkich tych powodów, żądaniom Maltańskiego Zakonu od Kongressu, nie stało się zadosyć.

Tymczasem kiedy Kongress interessom niepośledniego w Dzieiach Europy Zakonu upaść dozwolił, zatrudniał się innem całą ludzkość obchodzącem pytaniem. Było to od W. Brytanii w obieg puszczone, i tyczące się ostatecznego zniesienia handlu niewolnikami, który od sprawiedliwych i oświeconych ludzi wszystkich czasów, uważany był iako przeciwny prawidłom ludzkości, i powszechnéj moralności. Iednakże co do ustanowienia czasu, w przeciągu którego handel ten w ogólności miał ustać, rozdziwiły się mniemania; podczas albowiem, gdy W. Brytania nalegała o iak nayprędsze zniesienie onegoż, wszystkie Mocarstwa, których osadniczy Systemat podpierał się na handlu Murzynami, chciały nadać znaczenie tey okoliczności, iż tak mówiąc, mogłyby się postawić między dwie niesprawiedliwości, z których iedna tyczyłaby się mieszkańców Afryki, druga zaś własnych ichże poddanych, iak dalece ci w osadach zamieszkali, przez tak prędką odmianę, w różnych gałęziach przemysłu swojego, na niebezpieczeństwo skrzywdzenia byliby wystawieni. Nic nie mogło być rozumniejszego, nad ten zarzut,

który tego się tylko tyczył, ażeby zniesienie handlu Murzynami tak powoli przygotować, iżby to wcale szkodliwém nie było. W samej Anglii rozprawy względem zniesienia handlu niewolnikami prawie 20 lat ciągnęły się, dopóki nareście toż w roku 1807 w samej rzeczy nie nastąpiło. Od tego czasu nie przestała Anglia, tę część swojego prawodawstwa wszystkim innym Monarchóm narzucać, a dla dopięcia tём bezpieczeniю swojego celu, zaczęła nawet od roku 1810 na brzegach afrykańskich pewny rodzaj Policyi wykonywać, którey zamiarem było, niedopuszczać, ile możności, handlu Murzynami. Gdy więc na Kongressie Wiedeńskim, pytanie względem handlu rzeczzonego rozstrzygnięte być miało, naybardziej sprzeciwiali się prędkiemu zniesieniu Pełnomocnicy Portugalii i Hiszpanii, wspierając się na tём zasadzie: iż Mocarstwa bez osad nie mogłyby być poczytane za bezstronne w takowej rzeczy, którey w skutkach swoich nie dostrzegają. A chociaż Lord Castlereagh swój tryumf na tём zakładał, iż mu się całkowite zniesienie handlu niewolnikami zdziałać udało, iednakże po pięciu temu przedmiotowi poświęconych posiedzeniach, musiał się zaspokoić warunkiem formalnego oświadczenia Pełnomocników Kongressu, z dnia 8. Lutego 1815, w którém wyrzeczono zostało: „iż ustanowienie czasu, w którym ten handel powszechnie ma ustać, będzie przedmiotem rozpraw między Mocarstwami, przy czém ma się rozumieć

że żaden stosowny środek nie będzie zaniedbanym, dla zapewnienia i przyspieszenia onegoż.“

Niezliczone mnóstwo roszczeń, które z Niemiec do Kongressu przychodziły, można tu przytoczyć. Zasadzały się one częścią na głównej uchwale Deputacyi Rzeszy z roku 1803, częścią na Akcie Związku Reńskiego z roku 1806, częścią też na późniejszych zdarzeniach. Wspomnienie na wszystkie te odmiany, iakich polityczny Systemat Niemiec, przez wojnę rewolucyjną doświadczył, nie wygasło jeszcze tak dalece: ażeby ci, którzy pomiędzy odmianami temi szkodovali, nie mieli sobie życzeć powrócenia do przeszłego stanu; owi zaś, którzy z przyczyny tychże odmian korzystali, nie byli chętni do zrzeczenia się osiągniętych korzyści. Nie wchodząc w szczegółowy rozbiór wszystkich owych roszczeń, które Xiążęta: Fürstenberg, Solms, Wied, Aremberg, Stollberg, Elektor Hesski, Hrabowie Bentink, i Pappenheim, pruski Generał Porucznik Knesebeck, Ministrowie skarbowi bywszego Króla Westfalskiego, i W. Xięcia Frankfurtskiego, Szlachta wolna Rzeszy, Księgarze niemieccy, i Żydzi miast Hamburga, Bremy i Lübecki, zaufani w sprawiedliwość Mocarstw sprzymierzonych do Kongressu Wiedenskiego czynili; to tylko namienić wypada, że kiedy Publiczność zostawała w niepewności względem rozstrzygnięcia na tymże ważnych interesów, inne jeszcze przedmioty zwracały tu u-

wagę przyjaciół ludzkości, a między niemi szczególnie mizerny stan Kościoła Katolickiego w Niemczech, który gdy od Napoleona wiele ucierpiał, przywrócenia siebie do pierwszego bytu nadewszystko mógł żądać. Dwóch zacnych mężów, Baron Wambold Dziekan Kapituły w Wormacyi, (Worms) i pewny Kanonik Kościoła katedralnego w Spirze, (Speyer) umocowani od większej części Biskupów, Officyałów i Członków różnych Kapituł, podali w téj mierze przełożenie Wydziałowi niemieckiemu, i kilku Monarchóm, którzy ie dobrze przyjęli. Żądaniem zaś Kościoła katolickiego w Niemczech było: 1.) aby co do interesów duchownych Katolików niemieckich nastąpiło powszechne urządzenie, i aby żaden oddzielny kraj, większy czy mniejszy, mający poddanych katolickich, samowolnie o tych interessach stanowić, i osobnych z Papieżem układów zawierać nie mógł; żeby i przez to jedność Ojczyzny niemieckiej, tém mocniej przez ten szanowny związek była utwierdzona. 2.) Życzeniem było Duchownych niemieckich, żeby nie sprzedane ieszcze dobra duchowne były im zwrócone, i żeby tak byli opatrzeni, iżby Biskupstwa, Kapituły, Seminaria, tudzież Instytutu edukacyi i dobroczynności, pewnie nie zależące od Rządu miały fundusze. 3.) aby nie przeszkadzano wykonywaniu praw Kościoła, przez Biskupów, a mianowicie, żeby dawna wolność obierania Biskupów przez Kapituły, była zachowana. Rzecz ta miała być za wiedzą Papieża układana. — Tymczasem Cesarz Austryacki, u

którego Pełnomocnicy owi mieli posłuchanie, obiecał ten interes popierać; ze strony zaś Pruss i Bawaryi, pocieszające także odebrali zapewnienie.

Dla rozstrzygnięcia nareście losu Królestwa Saskiego, przystąpiły w miesiącu Lutym 1815 Mocarstwa na Kongressie Wiedenskim, do bliższego oznaczenia tego, co na przyszłość iako część istotna Saxonii uważane być miało. Prawy Monarcha tego kraju utrzymał się za poparciem Francyi, Anglii, i różnych Dworów niemieckich przy Koronie swojej, musiał tylko część posiadłości swoich Królowi pruskiemu odstąpić. A tak zasada, prawego posiadania tronów przez Monarchów, (będąca naypiérwszą i nayważniejszą z zasad polityki, od którèy byt krajów i całość ludów zależą) nic nie ucierpiała; ile gdy w układach interesów Saxonii, każde Mocarstwo musiało iakąś ofiarę uczynić; iedne z tego, co chciało Królowi saskiemu odebrać, a drugie z tego, co mu chciało zatrzymać. Układy te wspierały się zawsze na tøy zasadzie, iż Prusy ze względu ludności, niepodległości, i bezpieczeństwa, przywrócone być powinny przynajmniej do tak dobrego stanu, w jakim były na początku r. 1805. Mogło to być naybliżej zostać uskutecznióm, przez zwrócenie Prusóm wszystkich krajów, które w ówczas posiadały, lecz przeciw temu znalazły się nieuchronne przeszkody. Prusy otrzymały tylko na przyszłość z byłych

Prowincyi polskich, co następuje: a.) Prusy zachodnie, i Powiat Notecki, w granicach, jakie miały od roku 1772 do Traktatu Tylzyckiego. b.) Miasta Gdansk i Toruń, z obwodem rozciągającym się od Pruss zachodnich, do części Powiatu nad Notecią najbliżej Torunia leżącego. c.) Tę część Wielkiej Polski, którą bardzo naturalnie oznaczały wody, wzdłuż linii od zostającego miastem polskim Wilczyna, na granicy Powiatu Noteckiego przez Powidz, Słupce, Pyzdry, Kalisz, Grabow, do granicy szląskiej blisko miasta Byczyny; Kalisz iednak z bliższemi okolicami pozostał przy Polsce.

Oprócz tego otrzymały Prusy następujące kraie: 1.) Tę część Saxonii, która im była koniecznie potrzebną do lepszego związku między Marchią Brandeburską 171) i Szląskiem. 2.) Daley otrzymały Prusy w Westfalii, i na prawym brzegu Renu: Corvey, 172) Dortmund, 173) Xięztwo Westfalskie, Xięztwo

171) Marchia brandeburska, wielka kraina pruska, w bywszym Cyrkule Wyższej Saxonii, na północ Królestwa saskiego, zawiera 620 mil □ powierzchni, i 1,100,000 ludności.

172) Corvey niegdyś biskupstwo, potem Xięztwo Domu Nassau-Oranien, w Westfalii, mające 6 mil □ powierz. i 12000 ludn. między rzeką Wezer, i Xięstwem Paderborn.

173) Dortmund miasto niegdyś wolne Rzeszy,

Bergskie z przyległemi posiadłościami kolońskimi, i dawne dziedziczne kraie Xięcia Oranii: Dietz, Hadamar, Bielstein, Dillenburg i Siegen, za co tenże obiał nowe posiadłości między Mozellą i Renem, na granicy Belgium.

3.) Otrzymały nakopiec Prusy znaczny kraj na lewym brzegu Renu. Moza z obema brzegami została przy Hollandyi i Belgium. Tu dzież Miasta Kolonia, 174) Crefeld; Aachen, 175) i Koblenz, Twierdze Wesel, Juliak,

stołeczne hrabstwa tegoż nazwiska Domu Nassau-Oranii w Westfalii, ma 4000 mieszk. żyjących z sukiennictwa i tkactwa.

174) Kolonia (Köln, Cologne) wielkie znaczne, i wzmocnione miasto niemieckie nad Renem w pruskiej Prowincyi Jülich-Cleve-Berg, z 42,706 mieszk. Między bardzo wielu Kościołami, godny widzenia iest katedralny, w gotyckiej budowie, tudzież S. Ursuli albo 11,000 dzie-wic, ma to miasto port wolny, 2 zamki elekto-ralne, rękodzieła bawełny, i naczyń kamiennych prowadzi też znaczny handel.

175) Aachen (Aquisgranum, Aix la Chapelle) starożytne i przedtęm wolne niemieckie miasto Rzeszy, teraz pruskie w Wielkim Xięztwie Niższego Renu, z 27,164 mieszk. Kościołem katedralnym, w którym znajdowała się większa część kleynotów Rzeszy niemieckiej, i wiele Relikwii; było niegdys mieszkalnią Karola W. i własci-

i Ehrenbreitstein, która to ostatnia z gruzów swoich musiała być podniesiona.

Bayreuth 176) i Anspach *) nie mogły być na powrót odebrane, lecz pozostały przy Królu Pawarskim. Bywsze Biskupstwo Hildesheim 177) odstąpione już było roku 1813. Hannoverowi; oprócz tego ustąpiły mu jeszcze Prusy: Wschodnią Fryzyą 178) miasto Emden

wém mieyscem Koronacyi Cesarzów. Sławne to miasto z kąpeli ciepłych, ma różne rękodzielnie, któremi znaczny prowadzi handel.

176) Bayreuth niegdyś Xięztwo należące do Pruss, a od roku 1807 do Bawaryi, przy źródłach rzeki Menu, w bywszym Cyrkule frankońskim, mające 72 mil kwadr. powierzchni, i 180,000 ludności, z miastem stołecznem tegoż nazwiska, nad Menem czerwonym, leżacém w przyjemney okolicy, z 10,000 mieszk. nowym zamkiem, wspaniałym teatrem, i różnemi rękodzielniemi.

*) Ob. Tom I. kar.

177) Hildesheim bywsze Biskupstwo, później Xięztwo pruskie w Niższej Saxonii na północ góry Harcu, mające na 40 mil kwadr. 100,000 ludności, z miastem stołecznem tegoż nazwiska nad rzeką Innerste, z 12,000 mieszkańca, prowadzącemi handel przędzy i płucien.

178) Fryzya Wschodnia (Ostfrieisland) Xięz-

powiat z 22,000 mieszkańców w północney części Lingen 179), Münster, 180), i bywsze miasto Rzeszy (Reichstadt) Goslar, z 8,500 mieszkańcami, w Saxonii dolney. — Lecz za to otrzymały Xieztwo Sasko-Lawenburskie (które później znowu odstąpione było Danii, dla nabycia Pomeranii szwedzkiej i wyspy Rügen, i połą-

two niegdyś pruskie w Westfalii, graniczące z morzem północnem i rzeką Emsą; zawiera 56 mil □ powierz. i 120,000 ludności. Naywiększe miasto w témże iest Emden, którego port przez kanał połączony z morzem północnem, ma 9500 mieszkańców, żyjących z połowa śledzi, żeglarstwa, i różnych rękodziel.

179) Lingen hrabstwo pruskie w Westfalii, zawierające 8 mil kwadr. pow. i 8800 ludności, z miastem stołecznem tegoż nazwiska, nad wstodnim brzegiem Emsy, z 1650 mieszk. z których naywięcey tkaczów.

180) Münster (Monasterium) bywsze Biskupstwo później Xieztwo w Westfalii, po obydwóch brzegach Emsy; zawiera 150 mil kwadr. powierz. i 150,000 ludn. Roku 1801 dostało się po większej części Prusom, i różnym Xiążetom niemieckim. Miasto stołeczne tegoż nazwiska leży w powabney i żyźney okolicy niedaleko Emsy nad rzeczką Aa, ma 14,000 mieszk. nowy pałac xiążący, godny widzenia ratusz, Kościół S. Lamberta, i dom Joannitów. Stawne to miasto zawartym tutaj pokojem Westfańskim, a w roku 1805 utworzono w niem Uniwersytet.

czenia tym sposobem całego brzegu morskiego Pomeranii) i tamtejsze przyległości Lüneburskie, na prawym brzegu Elby. Oprócz tego dwie Ekonomie, leżące w starej Marchii, 181) dwie wsie leżące w kraju Eichsfeldskim 182), tudzież iedną Ekonomię między Ravensbergiem 183) i miastem Lippstadt w hrabstwie Lippe w Westfalii. Król pruski do reszty tytułów swoich przydał tytuły: Wielkiego Xięcia Niższego Renu, W. Xięcia Poznańskiego, i Xięcia Saskiego. Tym sposobem Monarchia pruska uzupełniła się, nabywszy rozległości od granic Rossyi aż do granic Francyi, i nagrodzona została ze względu na iaki zasłużyła, przez usiłowania swoje dla dobra publicznego.

W ówczas była już główna przeszkoda związkowej Konstytucyi dla Niemiec uprzątńiona, a

181) Marchia stara (Altmark) część Marchii, brandeburskiej, pomiędzy Elbą i Xięstwem Brunswicko-lüneburskim, ma $3\frac{3}{4}$ mil kwadr. pow. i 98,200 ludności.

182) Eichsfeld Xięstwo pruskie w Turynгии, przy źródłach rzek Unstrutt, Leine i Wipper, w południowej sironie gorzyste, zawiera na 36 mil kwadr. powierzchni. 81,000 ludności.

183) Ravensberg hrabstwo pruskie w Westfalii nad rzeką Wezer, ma $16\frac{1}{3}$ mil kwadr. powierzchni, i 90,000 ludności.

przynajmniej można było wnioskować, że przez ustanowienie Pruss i Austrii na lewym brzegu Renu, sprzeciwiający się duch Bawaryi i Wirtembergu zostanie ułagodzony. Pełnomocnicy 34 niepodległych Xiążąt i Miast Niemieckich, z niecierpliweni w oczekiwaniu rozstrzygnięcia przyszłego losu Niemiec, w przypominawczey Nocie do XX. Hardenberga i Metternicha wynurzyli życzenie swoje: „ażeby Kongress niemiecki z przywołaniem wszystkich części całego ogółu, iak najprędzey mógł zostać otwartym;“ na które dogodną żądaniu swemu otrzymali odpowiedź. Tymczasem przez utrzymanie osobnego Królestwa, to iest: Saxonii, odmienione zostały wszystkie owe kształty, które przedtem względem przyszłej Konstytucyi Niemiec były powzięte. Pruscy Pełnomocnicy ułożyli z plany, z których jeden z podziałem na Cyrkuły, drugi zaś bez podziału był przedsięwzięty. Poprzednicze obrady nad obiema ieszcze się ciągnęły, gdy pewne zdarzenie podtenczas zaszło, interessóm Kongressu całkiem nowy zwrót nadać musiało, przy którym nie mogło zbywać na tém, ażeby układy nad Konstytucyą Niemiec nowéy przeszkody nie doznały. Zdarzenie to, było powtórne ukazanie się Napoleona Bonapartego we Francyi, działane w takich okolicznościach, które dlań bardzo sprzyiającemi były. *)

*) Janitsch Denkwürdige Geschichte der Kriegsvorfällen seit dem Pariser Frieden etc.

W 10 Miesiący od pobytu Napoleona na Elbie, rozszerzyły się były na wyspie tej powieści, którym, iak się здаie, sam Napoleon mniej więcej dawał wiarę. Zapewniał ón w połowie Miesiąca Lutego 1815, że odebrał przez gońca wiadomość, iż Kongress Wiedeński rozwiązany został, i że wojna między lądowemi Mocarstwami jest nieuchronną. Oprócz tego przydał ieszcze, iż mu pewnie wiadomo, że Ludwik XVIII. zniewolony był do zrzeczenia się Korony, i opuszczenia Paryża. Tak fałszywą pogłoską omamiony, za namową większej części stronników swoich, przedsięwziął dopiąć się na nowo w posiadłość tronu francuzkiego, i rolę swoją w Europie drugi raz rozpocząć. Do wykonania, tak śmiałego zamiaru korzystał ón, z oddalenia się, wyznaczonego do strażnicy swojej angielskiego Pułkownika Campbell do Livorno, i odejścia przestrzegającego ucieczki jego, angielskiej siły morskiej. Flotylla Napoleona złożona z bryga Inconstant i 5 okrętów przewozowych, odebrała dnia 25. Lutego rozkaz, być w pogotowiu do wypłynienia, a nazajutrz wojsko jego wynoszące 1140 ludzi, (między którymi było 400 z dawnej gwardyi, 200 piechoty 100 Ułanów polskich, i 200 lekkiego wojska, do którego ieszcze przyłączyła się garstka Korsykańców i mieszkańców Elby) wsiadło na okręty, i pod hasłem: Paryż albo Śmierć! puściło się z nim w towarzystwie Hrabior Bertranda, i Drovot, Generałów Cambrone, Molet, i Raoul, Pułkownika Germanowskiego, tu-

dzież wielu Officerów różnego stopnia, za pomyślnym wiatrem na morze. Napoleon w żegludze swojej nie będąc wstrzymanym od okrętów francuzkich i innych, które napotykał; d. 1. Marca wylądował pod Cannes nie daleko miasta Antibes w Departamencie Var, bez żadnego odporu, ponieważ w pobliżności nie było dostarczających liczby żołnierzy, ażeby mu w tém przeszkodzić, ile że miejsce to iako nie będące w żadnym niebezpieczeństwie, wojskiem królewskim obsadzone nie było. Napoleon zdawał się mieć zamiary z zamkiem Antibes, które mu się nie udało, posunął się więc do miasta Digne, w Departamencie Niższych Alpów, gdzie d. 4. nie otrzymawszy żadnych posiłków stanął. Prefekt Departamentu Var wyprawił natychmiast gońców do wszystkich sąsiedzkich Prefektów, szczególnie zaś do Lugdunu, ogłaszając im ten wypadek. Monsieur brat królewski odehrawszy o tém wiadomość, wyjechał w nocy z d. 5. na 6. Wyprawiono na wszystkie strony gońców, ażeby ruszyły oddziały woyska, które zgromadzone pod dowództwem Monsieur, miały tworzyć siłę zbroyną z 30,000 ludzi złożoną. Wiednymże czasie posłany był rozkaz Xięciu d'Angouleme, ażeby z Bordeaux udał się do Nismes, 184).

184) Nismes, miasto stol. Departamentu Gard, wielkie i pięknie zabudowane. Znayduie się tu wiele znacznych starożytności, iako to: am-

i z oddanym pod rozkazy iego Marszałkiem Macdonald, objął tamże dowództwo nad wojskiem Departamentu Gard, którego wybór miał do 4000 ludzi wynosić, lecz które przez Żołnierzy rozłożonych w 8mę i 9tę dywizyi wojskowej, do 13,000 ludzi doprowadzoném być mogło. Po tęg wiadomości, Król przepisał natychmiast prawidła dla utrzymania publiczney spokojności, a Minister wojny wydawał nieustannie rozkazy tyczące się poruszeń wojska. Naypierwsze miasto było Grenoble, które się Bonapartemu prawie bez odporu poddało; Xiążę Monsieur brat królewski dowiedziawszy się o tęg, zatrudniał się iedynie tylko obroną Lugdunu, dokąd niezwłocznie wojska i gwardye narodowe zgromadził, lecz niespodziane odszczepienie się, zrobiło niedostarczającemi środki opierania się poruszeniu, przez które Lugdun tegoż miesiąca dostał się w moc Bonapartego. Wylądowanie iego z Elby, był to dobrze uknowany spisek, którego punktem centralnym był sam Paryż. Niektórzy Marszałkowie Francyi, którym Król wojska swoje powierzył, zawiedli zaufanie Monarchy i przeszli na stronę Bonapartego z pułkami, przez co stronnictwo iego znacznie się powiększyło. Napoleon wkroczywszy do Lugdunu rozszerzył wszędzie o-

iteatr, Kościół Dyany, i t. p. Ma także Akademię umiętności, około 40,000 mieszk. tudzież rękodzielnie iedwabiu, bawełny, i inne.

dezwy do Narodu i Woyska. Z tamtąd korpus jego ruszył z nim do Burgundyi, 185) a przedpocztę jego pokazały się dnia 13. Marca pod Maçon i Chalons.

Od połowy miesiąca Marca zaczęło zaufanie Narodu francuzkiego, które dotychczas w różnych oddziałach woyska pokładano, w tym stopniu upadać, w jakim duch narodu unosił się coraz więcej przeciw zbrodniczemu przedsięwzięciu Bonapartego, które gruntowało się na głęboko uknowanym spisku w samym woysku. Zdrada Marszałka Ney *) (Xiążęcia Moskwy) która już więcej

185) Burgundya, dawne nazwisko iedney Prowincyi francuzkiej, składaiący teraz Departamenta: de l'Aube, l'Yonne, Cote d'or, Saone et Loire, i l'Ain.

*) Marszałek Ney urodził się z rodziców miernego stanu, w miasteczku Saarlouis w bywszym Departamencie Saar, dnia 10. Stycznia roku 1769. Zawczasu poświęcił się stanowi woyskowemu, i służył iako szeregowy żołnierz w iednym Pułku Huzarów, w którym przy wybuchnieniu rewolucyi przeszedł już wszystkie stopnie najniższe, a w roku 1794 mianowany był Generał-Adjutantem Klebera, pod którego dowództwem okazał w rozmaitych potyczkach osobistą odwagę i talenta woyskowe. Podczas kampanii niemieckiej w roku 1796 dowodził przednią strażą pod naczelnictwem Jordana, i dosłużył się na samém poboiovisku pod Pfortzheim dnia 7. Sierpnia stopnia Generła brygady.

żadnej wątpliwości nie podpadała, tudzież cały skład rzeczy dowiodły tej prawdy, iż jeżeli Narod w téj stanowczej chwili naydzielniejszego nie da odporu, wojna domowa pociągnie za sobą nie-

Był uczestnikiem kampanii we Szwajcaryi, i w Niemczech południowych, gdzie roku 1799 mianowany był Generałem diwizyi, i przyłożył się wiele przez diwersyę swoją pod Mannheimem, do zwycięstwa Generała Masseny z rossyiskiego Generała Korsakow pod Zürich. Podobnie pod naczelnictwem Generała Moreau, a osobliwie w potyczce pod Hohenlinden, okazał świetną waleczność, a w roku 1802 piastował urząd poselski u Rzeczypospolitej helweckiej. Bonaparte wkrótce po wyniesieniu swoim na Cesarstwo, mianował go Marszałkiem Państwa. Odtąd nie było żadnej kampanii, w któreyby ón znakomity roli nie grał. Po kapitulacyi miasta Ulmy roku 1805, opanował Tyrol, dopomógł do stanowczego zwycięstwa pod Auerstädt, zdobył twierdzę Magdeburg; w następującym zaś roku, wypędził Rossyanów z mocnego stanowiska nad Narwą i Warką, a wkrótce potem i Prusaków z Działdowa. W potyczce przy Deppen, nieustraszanność jego tyle dokazała, iż nieprzyjaciel zamiaru swojego nie dopiął. W bitwie frydlandzkiej dowodził ón prawem skrzydłem, a po tylzanskim Pokoju powrócił do Francyi, z kąd otrzymawszy tytuł Książęcia Elchingen, udał się do wojska w Hiszpanii, gdzie w roku 1808 poraził nayprzód pod Bilbao Generała powstańców Blake. Gdy zaś Anglicy usiłowali wojsku francuzkiemu związek między Madrytem i Bajonną przeciąć, Marszałek Ney znajdował

ochybnie wojnę wewnętrzną. W mieście Melun, czyniły się przeciwko zamiarom Bonapartego stanowcze przygotowania. Woysko złożone z 28,000 ludzi miało się pomnożyć nadchodzącymi ze wszech

się także w liczbie Generałów, którzy pod Naczelnikiem cesarskim naprzeciwko nim wyruszyli, i do śpiesznego odpłynienia tychże przymusili. Po wyjeździe Cesarza z Hiszpanii, Marszałek Ney pozostał w niej jako dowódca tego korpusu, i dopomógł w bitwie pod Talawerą do otrzymania dla woyska franc. pomyślnego skutku, i ścigania nieprzyaciela ze znakomitą klęską. Ieszcze przed bitwą rzeczoną mianowany był Gubernatorem krainy hiszpańskiej Galicyi, i potrafił mieszkańców onejże utrzymać w stanie spokojnym. W kampanii północnej r. 1812 dowodził tylną strażą francuzkiego woyska, lecz później uniknął szczęśliwie ścigających go Rossyanów, i mianowany był Książciem Moskwy. Podobnież i w następującej wyprawie roku 1813 służył z gorliwością Napoleonowi, iednakże usiłowania jego uległy talentom i męztwu Sprzymierzonych; woysko jego zostało pod Dennewitz pobitem, a on sam pod Lipskiem zranionym. Po zajęciu Paryża, gdy Napoleon niewiedział, czego się chwycić wypadało, on był najpierwszy, który mu przedstawiał, iż wojna, dłużej jeszcze toczona, mogłaby powziąć charakter wojny domowej.—Łudwik XVIII. powróciwszy na tron przodków swoich, zaszczycał go osobliwszemi względami, i mianował *Parlem* Francyi; gdy zaś Bonaparte znowu się ukazał w Królestwie, Marszałek Ney, który w całym tym komplocie główną rolę grał, pod pozorem bronienia pra-

stron oddziałami ochotników i gwardyi narodowych. Sam Król oświadczył, że uda się w pośrodek walecznych, którzy poświęcili się obronie Ojczyzny, i że dzielić będzie z nimi wszelkie niebezpieczeństwa. Lecz dnia 19. Marca postać rzeczy nagle się zmieniła. Wojsko zgromadzone w obozie pod Melun, złamało swoją przysięgę Królowi, i przeszło na stronę Napoleona. Ludwik XVIII. opuściwszy Paryż, wyjechał dnia 20. Marca do Gandawy (Gent) w Niderlandach; Xiążęta krwi królewskiej, i Marszałek Mortier udali się za nim. Wkrótce potem Napoleon wkroczył do Paryża, na czele tegoż samego wojska, które się pod Melun przeciwko niemu było uszykowało, dokąd przybywszy, mianował zaraz Ministrami różnych wydziałów, Xiążąt i Generalów tych, który szczególniejsze przywiązanie

wego Monarchy, wspierał sekretnie postęпки Bonapartego, i przeszedł z wojskiem królewskim na jego stronę; iednakże odszczepienie się takowe przyprawiło go o utratę życia, ponieważ dnia 31. Lipca 1815. został ón, na zamku Bessones, gdzie u synowicy swojej szukał przytułku, przez żandarmeryą królewską пойmanym, i do Paryża przyprowadzonym; Sąd wojenny, mianowany w skutku wyroku królewskiego, uznawszy Marszałka Ney'a, winnym targnienia się na bezpieczeństwo Państwa, dążące do zmiany Rządu i prawey dynastyi, wydał nań wyrok śmierci, który dnia 7. Grudnia przez rozstrzelanie skutecznionym został.

swoie ku niemu okazali, zniósł także Izbę Parów, i Izbę Deputowanych Departamentów, tudzież gwardyę Szwaycarską, ozdobę Lili, wszystkie ordery królewskie, i rozkazał na miejscu białej kokardy, wszystkim osobóm wojskowym i cywilnym troyfarbną przypiąć. Oprócz tego włożył sekwestr na wszystkie dobra i dochody Burbonów, tudzież na majątki ruchome i nieruchomości Emigrantów, którzy od 1. Stycznia roku 1814. powrócili do Francyi, z kąd w przeciągu dni 14 wynieść się obowiązani byli; ogłosił wszystkie podczas niebytności swojej wyniesienia na wyższe stopnie, zdziałane w Legii honorowej, przez Ludwika XVIII. za nieważne; zniósł wszystkie różnice między starą i nową Szlachtą, i zwołał zgromadzenia obiercze, po Departamentach Państwa zebrać się mające w przyszłym miesiącu Maiu, na nadzwyczajne zgromadzenie Pola Maiowego, aby wedła dobra i woli Narodu przedsięwziąć potrzebne środki dla poprawy i odmiany Konstytucyi, której projekt pod tytułem: Akt dodatkowy do Konstytucyi Państwa, składał się z 6 tytułów, i 67 §sów; a Napoleon z tego powodu d. 22. Kwietnia ogłosił Wyrok, aby wszyscy Francuzi głosowali na rzeczony Akt dodatkowy, i zapisywali głosy swoje w Protokoły, które tym końcem u wszystkich Władz krajowych przez dni 10 otwarte będą. Obliczenie wszystkich głosów, miało się odbyć dnia 26. Maia na Zgromadzeniu Pola Maiowego w Paryżu; lecz gdy niepodobieństwem było, zjechać na dzień

rzeczony do Paryża wszystkim Elektoróm, i nadesłać wszystkie protokoły głosowania na Konstytucyą, z tęg przyczyny Zgromadzenie powyższe odłożoném zostało na dzień 1go Czerwca, którego Napoleon udawszy się w orszaku trzech braci swoich, Józefa, Hieronima, Lucyana, do wielkich pokoiów szkoły wojskowej, zasiadł na tronie, i po odprawioném przez Cambaccresa Arcybiskupa z Tours (186) w asystencyi Kardynała Bayanne, i 4 innych Biskupów, Nabożeństwie, kazał sobie przez Xięcia Arcykanclerza Państwa, przedstawić centralną Deputacyę zgromadzeń obierczych. Gdy Deputacya ta stanęła przed tronem, ieden z członków oneyże, w imieniu całego Narodu francuzkiego, miał dzielnie ułożoną mowę; po skończeniu której Xiążę Arcy-Kanclerz zwiastował rezultat głosów wynoszących 1,298,000, przeciw 4206, a Naczelnik Heroldów przyięcie dodatkowego Aktu do Konstytucyi obwołał. Napoleon podpisawszy Akt nakazujący publiczne ogłoszenie Konstytucyi, miał ściągającą się do okoliczności owoczesnych mowę, a po ukończeniu teyże, po-

186) Tours (Turonum) miasto stołeczne Departamentu Indry i Loary, nad rzeką Loarą (Ligerą) z 24000 mieszk. zamkiem, okazałym Kościołem katedralnym, i pięknym mostem; mą rękodzielnie iedwabiu, faiansu, drótów, i inne, prowadzi także mocny handel.

dał mu VV. Jałmużnik Arcybiskup z Bourges klęcząc Ewangelią, na którą on złożył następującą przysięgę: „Przysięgam że będę i każę zachowywać Konstytucyę Państwa.“ Poczém Arcykanclerz wykonał przysięgę wierności i posłuszeństwa, którą za nim całe zgromadzenie powtórzyło. Po wykonaney przysiędze odśpiewano wśród huku dział *Te Deum*, po którym Prezydenci Zgromadzeń obierczych, dla gwardyi narodowych swoich Departamentów orły otrzymali. Napoleon udał się potém na pole marsowe, gdzie po krótkiey przemowie, rozdawszy gwardyi swojej, i paryzkiey gwardyi narodowey chorągwie i orły, kazał całemu woysku w liczbie 50,000, i 27,000 gwardystóm narodowym przeciągnąć przed sobą, i powrócić znowu do szkoły woyskowej, a z tamtąd do Tuilleryów.

VV krótce po odebraniu wiadomości o ucieczce Napoleona z Elby, i weyściu iego do Paryża, zachodziły po niektórych Departamentach krwawe utarczki, między stronnikami troyfarbney kokardy, i przywiązanemi do prawego Monarchy obywatelami. Bonaparte nie znalazł wszędzie tegoż samego ducha i gorliwości dla swojej osoby, ile gdy mniemana czarodzieyska siła iego, ograniczała się naywięcéy w północnych częściach Francyi, przeciwnie zaś w południowych krainach francuzkich, Naród, iak dalece takowy nie zostawał pod groźną władzą woyska, oświadczał się głośno za Królem, i chciał pozo-

stać wiernym zaprzysiężonęj powinności. Jednak-
żę zaszły tam pod przewodztwem Xięcia Angou-
leme wielkie niepokoje i zarzuchy, które ażeby
Paryżanom wiadomemi nie były, Napoleon nie
mógł temu przeszkodzić, chociaż przeciwko nim
surowe środki przedsięwziąć był przymuszony.
Wojsko królewskie zadało znaczną klęskę Bo-
napartystom, i wkroczyło do miasta Valence
w Departamencie Drome, lecz Generał Grou-
chy (który po ukazaniu się Bonapartego naj-
pierwęj drzewo wolności zaszczerpił) kazał wyru-
szyć przeciwko niemu, gwardyom narodowym pod
sprawą Generała Pire, które wzmocniwszy się
w pochodzie swoim przez znaczne posiłki, weszły
natychmiast do Valence, z kąd Xięże Angou-
leme z wojskiem królewskim, dniem piérwem
przymuszony był cofnąć się do miasta Monteli-
mart w Departamencie Drome. Tymczasem
Generał Ernouf, pociągnął z 1500 Marsylianami
i dwoma Pułkami liniowemi ku Grenoble. Ge-
nerał Chabert wyruszył przeciwko niemu, lecz
nie przyszło do żadnéj walki, gdyż oba te pułki
przeszły do Bonapartystów, a Marsylianie rozbie-
gli się na wszystkie strony, poczem Generał
Grouchy posunął się daley w południowe oko-
lice Francyi. Tak więc azardowne przedsięwzię-
cia Xięcia Angouleme ukończyło się, a nowe
zdradzenie obowiązków wojska królewskiego, zni-
weczyło za iednym razem wszelkie usiłowania o-
negoż. Xięże ten przyparty od wojska Generała
Grouchy w Montelimart, opuszczony od

wszystkich liniowych żołnierzy miał tylko 1500 ludzi i 6 dział, gdy dnia 9. Kwietnia przymuszonym został kapitulować, i na rozkaz Napoleona zawieszony był do Cette, 187) zład wsiadłszy na okręt popłynął do Barcellony, ponieważ cały rodzinie Burbonów zabronił Napoleon przebywać w ziemi francuskiej.

Tak znakomite zdarzenie, jakim był powrót Napoleona do Francji; nie mogło zostawać bez wpływu na wszystkie interesa Europy. Kongress wiedeński niedawno co rozpoczęty uyrzał się przez to, w całej swej działalności przerwanym. Nie trudno było rozstrzygnąć zapytania, co czynić przynależało? Zapytanie to było w Radzie do interesów Europy roztrząsane, a wkrótce potem, to jest: d. 13. Marca wystąpiły Mocarstwa, które Traktat Paryżki podpisały, z Oświadczeniem (Deklaracją) przeciwko Napoleonowi, w którym wynurzyły w obliczu całej Europy nieprzyjemne uczucia, jakie niespodziwany ten wypadek w nich wzbudził, ogłosiły go jako nieprzyjaciela i burzyciela publicznej spokojności, który przez to ostatecznie kuszenie się przed całym Świa-

187) Cette albo Sette, handlowe i portowe miasto w Departamencie Herault, między morzem śródziem. i jeziorem Thau do którego wielki kanał przypływa; ma szerokie ulice, dobrze zabudowane domy, i 7500 mieszkańców, żyjących po wielkiej części z mocnego handlu.

tem okazał, że z nim ani pokoju, ani rozejmu mieć nie można. Chociaż wprowadzić nie chciano we Francyi wierzyć powyższemu Kongressu Wiedenskiego Oświadczeniu, i starano się okazać je fałszywem, jednakże ze śpiesznych uzbrajań, które Cesarz francuzki czynić rozkazał, niechęć ku niemu wszystkich Mocarstw Europy, nie podpadała już żadney wątpliwości. Tymczasem zjawienie się Napoleona na stałym lądzie, było powodem do prędkiego ukończenia interessów Kongressu. Mocarstwa sprzymierzone odnowiły tą razą Traktat przymierza, tak zwany Quadruple-Allianz, zawarty dnia 1go Marca 1814 w Chaumont, a woyska ich znajdowały się już w mocnem poruszeniu ku Francyi, ażeby rozstrzygnąć nową tę walkę, iaką zjawienie się Napoleona na stałym lądzie Europy sprowadziło. Jednakże pominąwszy wszystkie owe zdarzenia, iakie przed, i po rozpoczęciu kampanii w roku 1815 zaszły, które będą przedmiotem następującego Tomu, przystępuję do opisania ostatecznych działań Mocarstw zgromadzonych na Kongressie Wiedenskim.

Względem przyszłego losu Polski, Rossya i Austrya porozumiały się między sobą. Pierwsza powrociła drugiej to wszystko, co przez Traktat Wiedenski z dnia 14. Października 1809 od Galicyi Wschodniej oderwanem było, mianowicie Cyrkuty: Złoczowski, Brzeżański, Tarnopolski, i Zaleszczycki, tak, iż granice obustronne przywrócone zostały do tego stanu, co i

pierwéy. Miasto Kraków z obwodem swoim uznane było wiecznemi czasy, miastem wolném pod opieką Austrii, Rosyi, i Pruss; Mocarstwa te zrękoymiły mu niepodległość onegoż, z warunkiem atoli, ażeby zbrodniarzóm i zbiegóm żadnego przytułku (asylum) nie dawało. Austriya powróciła do wyłączney posiadłości solnych kopalni wieliczkich, które w roku 1809 odstąpić musiała. To, co w tymże roku od Galicyi zachodniej, do Xięstwo Warszawskiego przyłączone było, pozostało przy témże, które, wyiawszy odstąpione dla Pruss prowincye (o których rzekło się wyżej) już odtąd Królestwem Polskim *) nazywać

*) Według Geografii Polito_wskiego, wydanej w Warszawie r. 1806, rozległość Polski po Kongressie Wiedeńskim, wynosić ma 2314 mil kwadr.; rachuje się w całym Królestwie (podzieloném na 8 Woiewodztw 39 Obwodów, i 77 Powiatów,) 481 miast, 21,576 wsi, i 3,230,105 ludności. Podczas pierwszego podziału za ostatniego Króla Stanisława Augusta IV. dnia 18. Września roku 1773. utraciła Polska 3925 mil kwadr., pozostało jeszcze przy niej 9630 mil kwadr., ludności blisko 8,000,000. Podczas drugiego Podziału dnia 9. Kwietnia roku 1793. Rossya dostała 4553 mil kwadr., 410 miast i miasteczek, 10,081 wsi, 3,011,688 mieszkańców. Król Pruski 1061 mil kwadr., 252 miast, i miasteczek, 8274 wsi, 1,36,389 mieszkańców. Pozostało Polsce 4016 mil kwadr., 659 miast i miasteczek, 10,589 wsi, 3,153,629 ludności. Podczas trzeciego podziału Polski roku 1796

T O M IV. B b

się zaczęło. Prócz tego Austrya powiększyła się nabyciem tych wszystkich posiadłości, które przez Traktaty Campo-formijski, lunewilski, prezburski i wiedeński, na południu odstąpić musiały. O-
woczesne więc posiadłości iey składały się z ca-
łej Istrii, Dalmacyi, weneckich wysp na morzu
adryatyckim, uściów Cattaro, Lagunów, i innych
prowincyów stałego lądu; z bywszych Państw we-
neckich na lewym brzegu Etsch (Adygi), nakoniec
z Xięstwa Medyolanskiego i Vorarlbergu, austry-
ackiego, i bywszego weneckiego Friaulu; Powiatu
Montefalcone; Wielkorządztwa, i miasta Triestu;
Karyntyi, Krocacyi na lewym brzegu Sawy, Fiu-
me, węgierskich nadbrzeżów, (Littorale), i ob-
wodu Castua. Oprócz tych części, połączone
były z Monarchią Austryacką doliny: Veltlin,
Bormio, i Chiavenne, graniczące z Kantonami
Wallis i Tessin w Szwajcaryi, iakoteż powiat
bywszej Rzeczypospolitey Raguzanskiej.

Interessa Włoch otrzymały także przez prę-
dką ukończoną wojnę, w którą Austrya z Królem
neapolitańskim wplątana była, tём trwalsze udo-

dostała Rossya 2183 mil kwadr., 332 miast i
miasteczek, 1322 wsi, 1,176,590 mieszkańców.
Król pruski 997 mil kwadr., 144 miast, i mia-
steczek, 4502 wsi, 940,000 mieszkańców. Au-
strya 834 mil kwadr., 219 miast i miasteczek,
4765 wsi, 1,087,742 mieszkańców. Obacz
Bandtke krótkie wyobrażenie Dzieiów Króle-
stwa Polskiego. Tom II.

skonalenie swoje. Niespodziane ukazanie się Bonapartego we Francyi, sprawiło w Królestwie neapolitańskim ważne polityczne odmiany. Król oświadczył Gabinetowi austriackiemu i angielskiemu, iż nieodmiennie będzie, i pozostanie wiernym Systematowi przymierza; lecz tymczasem wyprawił Adjutanta swego do Francyi ze zleceniem wyszukania Bonapartego, i przyrzeczenia mu wsparcia swojego. Zaledwie doszła do Neapolu wiadomość o wkroczeniu Bonapartego do Lugdunu, gdy Król wyraźnie oświadczyć kazał, że sprawę Napoleona za swoją własną poczytuje, i że chce iemu teraz okazać, iż takowa do zamiarów swoich zawsze stosowną była. Domagał się oraz ode Dworu Rzymskiego, przechodu przez Państwo Kościelne woysku swojemu, które iednak będąc dalekiem od postępowania po nieprzyjacielsku, nie miało być uciążliwem Oycu S. w Stolicy jego. Papież oświadczał się przeciwko takowemu naysciu ziemi swojej, i nie sądząc się bezpiecznym, opuścił Rzym, i udał się do Florencyi. Tymczasem woysko neapolitańskie (po zaprzeczeniu mu wolnego przechodu przez kraie papieżkie) rozpoczęło w saméy rzeczy z posterunkami austriackimi w Legacyach Papieżkich kroki nieprzyjacielskie, wszedłszy dnia 22. Marca gwałtem na ziemię Rzymską, a dnia 30. t. m. na woysko austriackie pod Cezena uderzyło; iednakże nieco późnief między miastami Casal-Maggiore i Piadena, stoczył dnia 4. Kwietnia Gene-

rał Bianchi z Królem neapolitańskim nad rzeką Panarą szczęśliwą potyczkę, w któręj raniono ciężko Generała neapolitańskiego Filangieri, i 200 ieniców pojmano. Strata Austryaków była mało znacząca, chociaż nieprzyjaciel bardzo przegrał w massach swojego wojska. Gdy głos publiczny obstawał całkiem za spokojnością, przeto Król Mürat został znienawidzonym, ponieważ od czasu pierwszych wojen włoskich, miany był za najlepsze narzędzie w rozszerzaniu powszechnęj nędzy i klęsk wojennych. Zamyślał on zrobić się Królem Włochów, Xiążętóm dawał najwyższe przyrzeczenia, iż zostaje z niemi w nayscisleyszém porozumieniu; tymczasem zaś doradzał Bonapartemu, ażeby się z nim podzielił Włochami; od Austrii żądał uznania praw swoich; Anglię zaś wystawiał za pierwszego Sprzymierzeńca swojego. Przy podobnym na samém tylko omamieniu utwierdzonym Systemacie, spodziewał się on sprawić nieład, sparaliżować wszystkie partye, i użyć nareście na korzyść swoją spodziewanego nieporządku. Wojsko iego składało się z blisko 35,000 liniowego żołnierza, pomiędzy którém było kilka złe uzbrojonych korpusów. Anglia zawarła jeszcze w początku roku 1814. swoim i Króla Sycylii Ferdynanda imieniem rozeym z Müratem, pod warunkiem wypowiedzenia go na 3 miesiące wprzód. Przez targnienie się Mürata na Sprzymierzeńców Anglii, rozeym ten ważność swoją utracił, a stan wojny także i z Anglią nastąpił; tym więc końcem Lord

Bantink Naczelnik woyska angielskiego w Genui i Sycylii przybył dnia 8. Kwietnia do głównej kwatery Generała Frimonta Dowodcy Woysk austriackich, dla porozumienia się z nim, względem dalszych działań wojennych. Już dnia 3. Kwietnia stanęła przednia straż neapolitańska w kraju Modeny, a Xiążę Modenski, Arcy Xiążę Franciszek opuścił Stolicę swoją, i udał się do twierdzy Mantui; d. 4. Kwietnia woysko neapolitańskie wkroczyło do W. Xztwa Toskanii, w samęj chwili, w której nadeszło zapewnienie Króla, że nie myśli przekraczać granice W. Xztwa Toskanii, i że z Toskanią i Państwem Hościelnym żyje w najlepszym porozumieniu. W Modenie założył d. 9. Kwietnia Murat główną swoją kwaterę, i po kilka ciągnięciach, to w tę to w owę stronę przedsięwziętych, w celu omamienia nieprzyjaciół swoich, całą siłę swoją obrócił przeciw Ferrarze, i obsadził to miasto. Tymczasem woysko Xięstwa Toskanii połączyło się z korpusem austriackim pod Generałem Nugent, w górach; cały lud wiejski porwał się do broni, a w Sycylii i na 7 wyspach czyniono także przygotowania, do wyprawy przeciw Królowi neapolitańskiemu.

Było bezwarunkową koniecznością, aby dać odsiecz Ferrarze, która nie znajdowała się w należytem stanie obrony, i w zapasy opatrzona nie była. Tym końcem rozkazał Generał Frimont oddziałowi swojemu uderzyć na nieprzyjaciela i odeprzeć go, gdy tymczasem oddział Ge-

nerała Neiperg zagrażał przez boczne poruszenie skrzydłu nieprzyaciela, który (choć mu General Ambrosio z oddziałem swoim pośpieszył na pomoc) zupełnie został odpartym; zburzono wszystkie jego okopy, a przez zupełny odwrot onegoż w nocy z 12. na 13. Kwietn. Ferrara szczęśliwie oswobodzoną została. W różnych potyczkach poymano 2000 Neapolitanczyków. Król Murat będąc na wszystkich punktach pobitym, cofnął się od brzegów Padu. Woysko jego opuściło także brzegi rzeki Panara, i d. 16. Kwietnia ustąpiło z Bononii; 188) a tylna straż jego cofnęła się aż pod miasto Imola w krainie zwanej Romagna, w Państwie Kościelném, gdzie przez prędkie natarcie Austriacy zabrali mu wiele ięńców, i przyprawili go o wielką stratę w zabitych i ranionych. Kolumna, działająca przeciwko Generalowi Nugent, cofnęła się także z największym pośpiechem; a General ten wszedł znowu 15. Kwietnia do Florencyi, wśród radośnych okrzyków ludu. Tym sposobem Murat we wszystkich oczekiwaniach zawiedziony, chciał

188). Bononia (Bologna) miasto stoł. Prowincyi tegoż nazwiska w Państwie Kościelném, między rzekami Reno i Sarvena, ma 64,078, akademią, szkołę muzyki rozmaite rękodzielnie, wielką liczbę klasztorów, 200 Kościołów, między którymi Katedralny i Sw. Petroniusza, a pomiędzy znacznymi budynkami Pałac Magistratury, najbardziej w oczy uderzają.

rozpocząć nieiakié układy, iednakże pewny Radca Poselstwa, *Questiaux*, którego z ważnemi zleceniami do *Triestu* wyprawił, nie był przypuszczony, a Naczelnik Austryacki odrzucił z tą samą stałością warunki rozeymu, które mu Szef Sztabu neapolitańskiego, *Millet de Villeneuve*, imieniem Króla swojego proponował. Odtąd kampania wzięła stanowczy charakter, iak tylko Gen. *Neiperg* z oddziałem swoim przez *Ronco* przeszedłszy, zmusił Neapolitanów do opuszczenia stanowiska swojego pod *Cezeną*, a Generał *Bianchi* z korpusem woyska z *Bonolnii*, posunął się był aż do miasteczka *Foligno*, dla odcięcia *Mürata* od Neapolu. W odnodze tego miasta ukazał się dnia 11. Maia Kommodor angielski *Campbell* z iednym okrętem liniowym, fregatą. i szalupą, i zagrażał bombardowaniem onegoż, gdyby wszystkie okręty woyskowe i zapasy morskie wydane mu nie były. Pozostała w Neapolu małżonka *Mürata* zezwoliła na wszystko, i miała sobie zaręczony wolny powrót do Francyi, w przypadku gdyby usiłowania iey męża całkiem niepomyślny skutek otrzymały. W początku Maia 1815 udało się Austryackiemu woysku odnieść znaczne korzyści nad Królem neapolitańskim, osłabić mocno cofające się wzdłuż brzegów morskich korpusy iego, w przeciągu dni 10 zabrać mu przeszło kilka tysięcy ieńców, 23 dział, 10 haubic, 53 wozów amunicyinych, i znaczne zdobyć magazyny. Szczątki całego woyska neapolitańskiego, w liczbie blisko 8000 ludzi pod dowództwem samego

Króla, pobite zostały pod Mignano; powszechne zamieszanie rozproszyło cały korpus onegoż, a dnia następującego około 1000 ieńców sprowadzono. Reszta niedobitków pociągnęła śpiesznie w tył twierdzy Kapua nad rzekę Volturmo, 189) dokąd się za nimi natychmiast Generał Staremberg udał, i d. 20. Maia przed Kapuą stanął. Generał Bianchi usadowił się na brzegu rzeki Volturmo, a zamek tegoż imienia austriackimi strzelcami osadzony został. W takim stanie rzeczy wojsko królewskie wynoszące przeszło 5000 ludzi, nie mogło już więcej myśleć o odporze; stanęła więc dnia 20. Maia wojskowa Umowa, pod Kapuą, w następującej treści: wszystkie twierdze, porty, i zbrojownie całego Królestwa oddane będą wojskom Sprzymierzonym dla odstąpienia ich w swoim czasie Ferdynandowi IV, między temi nie rozumieją się jednak twierdze od Sprzymierzonych opasane Gaeta, Pescara, i Ankona, iako nie będące już pod rozkazami dowodzącego Generała królewskiego. Dnia 21. Maia wydana będzie austriackiemu wojsku twierdzą Kapua, a dnia 22. wyznaczenie wojsko neapolitańskie do Salerno, 190)

189) Volturmo rzeka włoska, wypływająca z gór Apenniskich, wpada niedaleko miasta Gaety w odnogę morza śródziemnego.

190) Salerno miasto neapolitańskie w krainie zwanej Terra di Lavoro, wzmocnione i portowe nad morzem śródziemnym, ma akademią, Arcybiskupstwo, 53 Kościołów i Klasztorów, a ludność jego wynosi 9200 mieszkańców.

gdzie oczekiwać ma przyszłego losu swojego. Dnia 23. zajmą Sprzymierzeni Neapol, i wszystkie jego zamki, poczem odstąpione będą wszystkie kraje Królestwa wojskóm Sprzymierzonym “ — Tak więc przez genialne zarządzenia Generała Bianchi, i przez świetne męstwo wojska austriackiego, skończyła się po 6 tygodniowey wyprawie, ta, ze strony Mürata zdradziecko przedsięwzięta woyna, na obaleniu przywłaszczonego tronu jego. Chciał on wprowadzić jeszcze raz weysdź w układy z Austryakami, lecz gdy te nie były przyjęte, zwątpił nareście zupełnie o swoim losie, i zemknął dnia 19. Maia z przychylnemi sobie Xiążętami neapolitańskimi na wyspę Ischia, z której wsiadłszy na okręt ieden kupiecki, płynął do Francyi, utraciwszy Królestwo neapolitańskie tymże samym sposobem, którym je nabył, to iest, przez wojnę. Już dnia następującego za wnioskiem Ministra Marchese de Gallo, zawarta była Umowa względem powrócenia Królestwa neapolitańskiego Ferdynandowi IV. W mieście Neapolu zaszły były rozruchy ludu, lecz wojsko austriackie, które w skutku powyższey umowy do miasta weszło, przywróciło znouu porządek, a małżonka Mürata z dziećmi swoimi przymuszona została udać się w głąb krajów austriackich, gdzie bezpieczne dla siebie miejsce schronienia znalazła.

Wymazanie Joachima Mürata z rzędu Panujących Europy, spłaszczyło wiele trudności,

z którymi Kongress aż dotąd walczył, i mogło być w tym względzie za wielkie szczęście poczytane. Ferdynand IV z następcami swoimi został teraz na tronie neapolitańskim znowu osadzonym, i Królem obojga Sycylii uznany. — Nie małą także korzyścią zniknięcie Mūrata było dla Papieża, któremu podówczas Marchia ankoni-tańska z miastem Camerino i przyległościami, tudzież Xięztwa Benevent, i Ponte-Corvo *) znowu oddane zostały, nawet do posiadłości Legacyów Ravenny 191) Bononii i Ferrary powrócił Papież, wyiąwszy ową część Ferrary, która na lewym brzegu Padu leży, zastąpieniem Austrii prawa trzymania załogi w twierdzach *Ferrarze i Commachio*. — Wielkiemu Xięciu Toskanii zwrócone były wszystkie prawa udzielnosci nad W. Xięstwem tegoż imienia, do którego przyłączonem zostało: *Stato degli Presidii*; 192) część wyspy Elby

*) Obacz Tom I. kar. 272.

191) Ravenna miasto w Państwie Kościelnem stołeczne kraju zwanego Romagna, niedaleko uścici rzeki Mantony do morza adryatyckiego; ma około 15,000 mieszkańców i wiele znakomych starożytności.

192) Jeden z 4rzech powiatów na które podówczas W. Xięstwo Toskańskie podzielone zostało, z miastem stołecznem *Piombino*, o, którem ob. Tom I. kar. 209.

z przyległościami, która się przed rokiem 1801 pod lennodawczém zwierzchnictwem Króla obojga Sycylii znajdowała; nakoniec lennodawcze Zwierzchnictwo i udzielnosc Xięztwa Piombino. — Xiążę Ludovisi Buoncompagni, otrzymał dla siebie i następców swoich wszelką tę własność, którą familia jego w Xięztwie Piombino, i na wyspie Elbie przed rokiem 1799 posiadała. — Xięztwo Lukka odstąpione zostało bywszcy Królowcy Etruryi, i iey potomstwu męzkiemu w linii prostey, tak atoli, iż Cesarz Austryacki i W. Xiążę Toskański zobowiązali się do dochodów Xięztwa Summę 500,000 franków dopłacać; po wygaśnieniu zaś tej gałęzi Xięztwo lukieskie połączone być miało z W. Xięstwem Toskanii, z tym iednakże warunkiem, aby W. Xiążę Modeny, 3 powiaty w toskańskim, a 4 w lukieskim odstąpił. — Xięztwa Modena, Massa i Carrara pozostały przy domie Estenskim (d'Este) z zatrzymaniem prawa następstwa w gałęziach arcyxiążęcych. — Podobnie Cesarzowa Marya Ludwika, bywsza Małżonka Napoleona otrzymała Xięztwa Parmy, Placencyi i Guastalli, z wyięciem okręgów leżących na lewym brzegu Padu, które Austryi przypadły. Powrót lenny do Zwierzchnictwa nad temi krajami, miał być pomiędzy Dworami austryackim, rossyiskim, francuzkim, hiszpańskim, angielskim, i pruskim zobopolnie oznaczony; że względem atoli na prawa powrotu Austryi i Sardynii. Królestwo Sardynskie uważane było znowu iako przed-

murze włoskiego kraju. Król sardyński musiał odstąpić Kantonowi Genewskiemu część Sabaudyi, leżącą między rzekami Arve i Rhone 193) iako też i ową, która między gościńcem Simplon-skim, jeziorem genewskim, i ówczesnym powiatem Kantonu genewskiego leżała. Cały gościniec simplonski pozostał własnością Króla, musiał atoli dozwolić, ażeby związek na nim pomiędzy Kantonem genewskim i krajem Walezyjskim tak oznaczony został, iak Francya między Genewą i Kantonem wodzkim (Vaud) gościńcowi z Versoy była przyznała. Za to połączył Król Sardynski bywszą Rzeczpospolitą genueską ze swoimi Państwami, i wziął tytuł Xięcia genueskiego, zostawiwszy atoli Genueszykom używanie wszystkich praw i przywilejów onychże. To, co należało do bywszój Rzeczypospolitey liguryjskiej, iako lennictwo Cesarskie, pod temiż warunkami było z Państwami Króla Sardynskiego połączone, któremu oprócz tego prawo obwarowania (fortyfikacyi) podług osnovy Traktatu Paryzkiego zostało przyznanem. Granice Królestwa Sardynskiego sprostowane więc były następującym sposobem:

193) Rhone (Rodanus) wielka i znaczna rzeka we Francyi, poczyna się u schyłku góry Furca w Szwaycaryi, płynie przez kraj Wallizeyski, jezioro genewskie, kilka departamentów francuzkich, pomiędzy wielu innemi, przyjmuje w siebie i powyższą rzekę Arve, na ostatek wpada w śródziemne morze.

1.) od Francyi, iak w r. 1792 zostawały, z wyjątkiem zdziałanych przez Traktat Paryzki odmian. 2.) od Austryi i Szwaycaryi też same, iakie przed rokiem 1792 były. 3.) od Parmy i Piacencyi, tak iako dawniey stały. Genua i lennictwa cesarskie, stanowiły więc osobne Państwo nie będące w żadnym związku bezpośrednim z Królestwem Sardynskim, lecz raczey od onegoż przez Alpy oddzielone.

Dla załatwienia interessów Szwaycaryi, mianowana była Kommissya, składająca się z 5 Pełnomocników: Austryi, Rossyi, Francyi, Anglii, i Pruss. Obrady ciągnęły się od 12. Listopada, aż do 13. Marca, a resultatum ich było następujące: Całość 19 Kantonów, które podczas umowy dnia 20. Grudnia ciało polityczne składały, uznana była za posadę Systematu szwajcarskiego. Z temi 19 Kantonami połączony był kraj wallizeyski, powiat genewski, i Xięztwo Neufchatel, tak, ażeby 3 nowe Kantony składały. Biskupstwo Baselskie, i miasto Biel ze swoim powiatem, miały składać część Kantonu Basel i Bern, z wyjęciem atoli iednego dystryktu mającego 3 mile francuzkie w obwodzie, który połączony został z Kantonem Basel; tudzież małego okręgu, który co do cywilney zwierzchności Kantonowi Neufchatel, a co do kryminalney, Biskupstwu Baselskiemu podlegał, teraz zaś z zupełną udzielnością do Xięztwa Neufchatel miał przynależeć. Tym sposobem zaspokoione były

rosczenia, które Kanton Bern do innych Kantonów czynił, a z którymi w przeciągu tego czasu w najgorsze zawikłania wpłątany został. Oprócz tego postanowiono, aby mieszkańcy Biskupstwa Basel i miasta Biel w połączeniu swoim z Bernem i Basel, w każdym względzie, i bez różnicy Religii, tychże samych politycznych i obywatelskich praw używali, iakich mieszkańcy dawniejszych części owych Kantonów. Miastu Biel przyznaném zostało iego zwierzchnictwo, a wsiom ich przywileje municypalne, prawa zaś lennicze i dziesięciny były zniesione; punkta nad którymi się strony zgodzić nie mogły, miały być przez iednego od Seymu wybranego arbitra (Sędzia polubowny) rozstrzygnięte. Cesarz Austriacki zrzekł się odstąpionego Traktatem Wiedeńskim 1809. Państwa Rezuna, na korzyść Kantonu Gryzonów (Graubünden) a Francya, dla ubezpieczenia związku handlowego i wojskowego ze Szwaycaryą dozwoliła, wolnego gościńca z Genewy przez Versoy do Szwaycaryi, Dla ustalenia obustronnych wynagrodzeń postanowił Kongress, ażeby Kantony Argau, de Vaud, Tessin, St. Gallen, dawnym Kantonóm Szwytz, Unterwalden, Uri, Glarus, Zug, i Appenzell za powszechnie kosztą zawiadowcze, zapłaciły Summę 500,000 szwajcarskich liwrów. Spory między Kantonami Bern, i Zürich względem znajdujących się w Anglii funduszów, ułatwione zostały w zaspokoiający sposób. Nakoniec Kanton de Vaud zapłacić miał Kantonowi Bern 300,000 franków, których po-

szukiwać mógł na właścicielach dóbr ziemskich. Rozporządzenie to, podaném zostało Seymowi przez rezydujących w Szwaycaryi Ministrów Mocarstw sprzymierzonych, w Nocie, w któręj iak najprędze przyjęcie onegoż zalećali, a Kantony Szwaycarskie nie żadługo potém, to jest: dnia 28. Maia 1815. wydały Akt oświadczający przyjęcie rzeczzonego rozporządzenia.

Nim przystąpimy do interessów Niemiec, potrzeba będzie uwagę zwrócić na odmiany, iakie przez Kongress zdziałane były w stosunkach Portugalii z Hiszpanią i Francją. Xiążę Rejent portugalski, odwołał odstąpione Traktatem w Badajoz roku 1801. na rzecz Hiszpanii posiadłości z twierdzą Olivenza. Gdy więc prawność tego odwołania, podług raz ustanowionych zasad żadney wątpliwości nie podpadała, tedy zobowiązały się zgromadzone w Wiedniu Mocarstwa, do uskutecznienia powrotu owych posiadłości iako do środka za którym dobre porozumienie między obydwoma Państwami Półwyspu pireneyskiego nastąpićby mogło. Oprócz tego postanowiono, ażeby Xiążę Rejent portugalski w skutku tego artykułu Traktatu paryzkiego odstąpił Francyi Guianę francuzką aż do rzeki Oyapok, któręj uyscie leży między 4. i 5. gradusem północney szerokości; ponieważ granicę ową zawsze Portugalia uważała iako tę, która Traktatem Utrechtskim osznaczona była. — Ten był iedyny środek, którego się chwycił Kongres we względzie na odmiany, przez woy-

nę rewolucyjną w europejskim Systemacie osadniczym zdziałane.

Interessa Niemiec były dwoiakięgo rodzaju: iedne albowiem tyczyły się podziału terytoryum, drugie zaś utworzenia takowęy Konstytucyi, przez któraby Państwo to bez przeszkody, iak dotąd, w dalszém trwaniu swoim utrzymać się mogło. Obaczmy naysamprzód pierwsze.

Połączenie Belgium z Niderlandem, było bezpośrednie po ogłoszeniu Traktatu Paryzkiego, formalnie wyrzęczone, lecz tytuł udzielnego Xięcia Niderlandów pozostał niepewnym, dopóki Xiążę ten za powtórniem ukazaniem się Napoleona we Francyi, tytułu Króla nie wziął. Kongress wiedeński nie tylko tytuł ten potwierdził, i wszystkie połączone z nim prerogatywy dla domu Oranien-Nassau, ale też oznaczył pewne granice, które przyszłe Królestwo niderlandzkie stanowić miały. A ponieważ Królestwo to należało istotnie do Niemiec, więc dla przeszkodzenia, ażeby polityki swoiey nie oddzieliło iak przedtém, od owęy niemieckiego Ciała Stann, połączono z nim Luxemburg, pod tytułem Wielkiego Xięztwa, a to iako wynagrodzenie dla Xięstw Nassau-Dillenburg, - Siegen, - Hadamar, i - Dietz. Wielkie to Xięztwo miało się składać z powiatu leżącego między Królestwem niderlandzkim, Francyą, Mozellą, aż do granic bywszego Kantonu francuzkiego St. Veit. Król

niderlandzki miał prawo w tytułach swoich, także i tytułu W. Xiążęcia Luxemburskiego używać, a względem porządku następstwa między Xiążętami, (swoimi Synami) taką Ugodę familiyną zawrzeć, iakąby za zgodną z interessem Monarchii swojej uznał. Iednakże iako W. Xiąże Luxemburski, należeć miał do Związku niemieckiego, i być uczestnikiem wszystkich praw i przywileiów Xiążąt rzeczzonego Związku. Tylko we względzie wojskowym, miasto Luxemburg miało być za twierdzę związkową uważane, a przeto W. Xiąże prawa, mianowania Gubernatora i wojskowego Komendanta, tylko za potwierdzeniem władzy wykonawczey Związku miał używać. Nareszcie temuz W. Xięciu, dozwolone było posiadanie iedney części byłego Xięztwa Bouillon, dla siebie i następców swoich, iako zupełnie udzielną własność, i w tym względzie połączenia iey z W. Xięstwem Luxemburskim. Król niderlandzki odstąpił Królowi pruskiemu za W. Xięstwo Luxemburskie, udzielne posiadłości domu Nassau-Oranien w Niemczech, mianowicie Xięztwa Dillenburg, Diez, Siegen, i Hadamar, z Państwem Bielsstein. Oprócz tego zrzekł się Xięztwa Fuldy, i innych posiadłości przyznanych sobie główną Uchwałą Deputacyi Rzeszy dnia 25. Lutego 1803, a które mu przez Napoleona, iako Protektora Ligi Reńskiej potem odebrane zostały. Prawo i porządek następstwa, iakie od roku 1783 między obiema gałęziami Domu Nassau istniały, były

zatrzymane, i także do W. Xięstwa luxemburskiego rozciągnięte.

O pruskich odstąpieniach Hannoverowi, i przeciwnie, rzekło się wyżej. Obydwa Królestwa zastrzegły sobie zobopolnie 3 gościńce wojskowe przez swoje powiaty, z których 2 na korzyść Pruss, a trzeci na korzyść Hannoveru służyły. Państwo Meppen należące Xięciu Loos-Corswaren, otrzymało z Królestwem Hannowerskim *) takie stosunki, iakie związkowa Konstytucya Niemiec nadać im przedsięwzięła. Związki między Rządem hannowerskim i Hrabstwem Bentheim, miały tak pozostać, iak przez istniejące hypotetyczne Traktaty uregulowane były; i dopiero po wygaśnięciu opierających się na témże praw, Hrabstwo Bentheim do Królestwa Hannoveru, w stosunki oznaczone Aktem związkowym miało powrócić. Hannover zobowiązał się jeszcze odstąpić Xięciu Oldenburskiemu, jeden powiat z zaludnieniem 5000 mieszkańców.

*) Dnia 26. Paźdz. 1814. Xiąże Rejent angielski Jerzy w imieniu Ojca swego Jerzego III. na mocy Traktatu pokoju Paryzkiego, zniósł używany dotąd od królewskiego domu swego tytuł Elektora, iako nie stosowny do terażniejszych okoliczności, a wyniosłszy przypadłe na niego kraje niemieckie na Królestwo, wziął tytuł Króla Hannoveru, tudzież Xiążęcia Brunświckiego, i Lüneburskiego etc.

Xiążęta Oldenburski, Meklenburg-Szweryński, i -Strelitzki tudzież **Sasko-Waimarski** wzięli tytuł **W. Xiążąt**, na mocy związku familiynego, w którym się z najpiérwszemi dworami Europy znaydowali. Prusy odstąpiły z kraiów swoich **Xięciu Sasko Waimarskiemu** przestrzeń kraiu złożoną z 50,000 mieszkańców, a w **Xięztwie Fulda** ieden dystrykt z 23,000 mieszkańców. **Xięztwo Oldenburskie**, powiększone zostało powiatem z 20,000, a **Xięztwo Meklenburg-Strelitz** powiatem z 10,000 mieszkańców, w bywszym Departamencie **Sarre**, na granicach Państw Króla pruskiego; gdzie także **Xiąże Sasko-Koburski i Landgraf Hessen-Homburski** powiększenie otrzymali; do tych należał **Hrabia Pappenheim** z powiatem 9000 mieszkańców, iednakże pod panowaniem pruskim. A ponieważ nabycia owe niektórych **Xiążąt**, w wielkiej odległości leżały, tedy uchwalono zostało, ażeby na korzyść onych tak długo przez Prussy zawiadowane były, dopóki by lepszych urządzeń nie poczyniono.

Wielki Xiąże Hessen-Darmstadtzki otrzymał za odstąpione Królowi pruskiemu **Xięztwo Westfalskie**, w bywszym Departamencie **Góry grzmotowey (Mont-tonerre)** na lewym brzegu **Renu**, przestrzeń z kraią ludnością 140,000 dusz, którą iako udzielną własność miał posiadać; oprócz tego dostał ón iedną część kopalni solnych

w Kreutznach, mianowicie owych, które na lewym brzegu rzeki Nahe (wpadającej pod miastem Bingen w Departamencie Góry grzmotowej de Renu,) leżały.

Bawaryą, za to co Austrii odstąpiła, W. Xięstwem Wircburskim, i Xięstwem Aschaffenburgskim, które aż dotąd iedną część W. Xięstwa Frankfurckiego składały, wynagrodzoną została.

Wirtemberg nie otrzymał żadnych powiększeń, ani też poniosł żadnych umniejszeń.

Wszystkie powiaty i posiadłości tak na lewym brzegu Renu, w bywszym Departamencie Góry grzmotowej, i Sarry, iakoteż Fuldy, i Frankfurtu, które po ustanowieniach tych ieszcze się pozostały, tudzież Xięstwo Isenburg, 194), przyrzeczone były iako udzielna własność Cesarzowi austriackiemu. — Bywшему Xięciu Prymasowi wyznaczono pensyę 100,000 ZR. którey wypłacenie na owych Xiążąt spadało, pod których panowanie prowincye W. Xięstwa Frankfurckiego dostały się; oprócz tego powrócone być miały onemuż wszystkie przedmioty, które prywatną własność iego składały, i odpłacone wszystkie summy, które dla Xięstwa Fuldy, z góry wyliczył. — Miasto Frankfurt z obwodem, iaki roku 1803.

194) Isenburg Xięstwo niegdyś udzielne we Związku Renskim, zawierało w sobie 11 mil ☐ powierzchni, a ludności liczyło 43,000 dusz.

posiadało, ogłoszone było wolném, i należacém do Związku niemieckiego; przeciwnie zaś miasto Wetzlar 195) z obwodem swoim przyłączone zostało do Pruss. Nakoniec posiadłości innych Xiążąt i Hrabów niemieckich zostały iako pośrednicze (mediatisirte) powiaty, w takie stosunki do Monarchii pruskiej wprowadzone, iakie związkowa Konstytucya Niemiec oznaczyć miała; a zaś posiadłości dawnéj szlachty pośredniej, iak dalec w obwodzie pruskiej ziemi zawarte były, do Monarchii pruskiej należeć miały, osobliwie Państwo Waldenberg w W. Xięstwie Bergskim, i Baronia Schauen w Xięstwie Halberstadzkim.

Przystąpmy teraz do rozważ, których przedmiotem, Konstytucya Niemiec była. Zjawienie się Napoleona we Francyi, miało istotny wpływ na rozważi rzeczzone, ponieważ iako tryb układów Kongressu ogólnie przyspieszyło, tak też stało się powodem, iż układom nad związkiem niemieckim krótszy termin oznaczony być musiał. Zaniechano obszernych owych projektów, których Austria i Prusy twórcami były, a na to miejsce przyjęto

195) Wetzlar miasto niegdyś wolne Rzeszy niemieckiej, później należące do Xięcia Prymasa, leży przy uściu rzek Wetzbach i Dill w Lahnę, w obwodzie Rejencyi koblenckiej, w W. Xięstwie Niższego Renu, ma 4278 mieszk. gimnazyum i szkołę prawa.

krótszy projekt, w którym bardziej powszechne zasady Konstytucyi przysły, iak pojedyncze części oneyże, rozwinięte zostały. Twórcą onego był pruski Pełnomocnik Baron Humboldt, który w interessie tym osobliwszą czynność okazał. O podziale na Cyrkuły nie było teraz wzmianki, gdyż niechęć do tego wielu Członków związkowych, bardzo się okazała widoczną. W miejsce dwóch innych projektów, od pruskiego i austriackiego Pełnomocnika utworzonych, nastąpił projekt do zasady Konstytucyi niemieckich krajów związkowych, przez Pełnomocnika austriackiego Xięcia Metternicha z tē m oświadczeniem przedstawiony, ażeby w porozumieniu z Prusami działano. Tym sposobem przybliżano się bardziej do końca. Iednakże przeciwny duch szczególnych Xiążąt niemieckich, dał się ieszcze widzieć dotychczas; gdy bowiem narady względem ostatniego projektu Konstytucyi rozpocząć się miały, oddalili się Pełnomocnicy onychże, Xiążęta bowiem sami już od kilku miesięcy do krajów swoich wyiechali. Z Pełnomocników Wirtembergu ieden wyiechał na wieś, a drugi wymawiał się słabością. Pełnomocnik saski zasłaniał się niedostatkiem instrukcyów w daniu swojego oświadczenia. Pełnomocnik W. Xięcia badenśkiego, był wprawdzie na iszey naradzie obecny, iednakże co do następujących wymawiał się ograniczeniem swojego Pełnomocnictwa, dopóki nareście Dwór badenski nie oświadczył, iż do potwierdzeń Dworu bawarskiego i wirtemberskiego przystępuje, z których

piérwszy na obradach przytomny był, drugi zaś nie. Równocześnie Pełnomocnicy połączonych Xiążąt i miast niemieckich oświadczyli, że Deputacya, mająca być przytomną na obradach, odwoływa się tylko na rodzaj i sposób układów, żadną miarą zaś na układy względem samey Konstytucyi związkowey, iako na których z Pełnomocnikami innych Państw niemieckich mieć uczestnictwo powinni byli. Okazał się więc natychmiast pewny duch, który porządkowi w Państwie niemieckim nie bardzo sprzyiał. Pomimo tych wszystkich trudności, rozpoczęły się obrady dnia 23. Maia; X. Metternich zagał ie przemową, w któręy wyluszczał powody, dla czego ostateczne układy względem ustalenia Związku niemieckiego tak długo zwłaczanemi były, i dla czego w obecney chwili na tém zależało, ażeby główne zarysy związku krajów postanowić, których bliższe rozwinięcie się Seymowi związkowemu zachowaniem być miało. Poczém udzielony był projekt, względem którego się Austrya i Prusy umówiły, a który pod tytułem: Akt związku niemieckiego w 16 Artykułach o utworzeniu związku niemieckiego, celu onegoż, przymiotach członków związkowych, przodkowaniu i porządku głosowania na Seymie, siedzibie zgromadzenia związkowego, piérwszych obradach, Sądzie naywyższym, i gcięy Instancyi, obustronney gwarancyi Członków związkowych, konstytucyach stanowych, przywileiach Dignitarzów i Szlachty wolney, potwierdzeniu urzędów głównęy uchwały Deputacyi Rze-

szy, pocztach, iako części dziedzicznej domu Thurn, i Taxis, różności Religii w użyciu praw obywatelskich, zapewnieniu sprawiedliwości poddanyim krajów Związku, i nakoniec o powszechnych urządzeniach względem publicznego dobra; ogólne i szczególne postanowienia w sobie zawierał. — Obrady ciągnęły się aż do 2. Czerwca. Potrzebowano 7 posiedzeń (Sessyi) ażeby się nad zasadami Konstytucyi związkowey zgodzona. Na trzeciem posiedzeniu Pełnomocnicy Xiążąt i Miast, mieli Uczestnictwo na dyskusssyach, czyli rozważach. Ustanowienie ostatniego projektu formalnego, zlecone było na 6tem posiedzeniu Kommissyi, która się z Xiążęco Schaumburg-Lipskiego Prezydenta rządowego, Pana Berga, tudzież Senatora wolnego miasta anzeatycznego Brémy, Pana Schmidta składała. Wirtemberg i Baden w pierwiastkowey umowie iako współukładaiący się mianowani, nie byli przytomni przy utworzeniu związku, dla tego Akt Kongressu przez nikogo imieniem onychże podpisanym nie został. — Pełnomocnik saski podpisał, z poprzedniczém atoli zatwierdzeniem Dworu swojego. Król pruski podpisał wprawdzie, lecz do zawartéy w Wiedniu umowy przeciwko Napoleonowi, przystąpił dopiero w miesiącu Sierpniu, to iest: podtenczas, kiedy już walka od 2 miesięcy rozstrzygniona była. Podpisy i stwierdzenia pieczęciami, innych Pełnomocników, nastąpiły w Wiedniu dnia 8. Czerwca roku 1815. Wważny ten Akt stanowiący o losie tylu krajów i Ludów, ogłoszony został wraz z należącemi doń

szczegółowemi Traktatami i innemi rozprawami Kongressu, zaraz po zatwierdzeniu onegoż. Szczupłość niniejszego Dzieła nie dozwala przytoczyć całkowitej osnowy wszystkich artykułów, składających różne ustanowienia i uchwały Kongressu, iednakże Czytelnik będzie zadowolnionym, ieżeli mu się wykażą w summarycznej treści szczególne przedmioty Aktu rzeczzonego.

Główny Instrument Kongressu Wiedeńskiego złożony był ze 121 Artykułów, z których 1 — 14 tyczące się Polski, zawierały ogólne urządzenia względem Xięstwa Warszawskiego; granic W. Xięstwa Poznańskiego, tudzież między Galicyą i Państwem rossyjskim; Salin Wieliczki; zwrócenia Austrii Cyrkułów Tarnopolskiego etc. Wolnego miasta Krakowa; amnestyi powszechnej; zniesienia sekwestru i konfiskaty; wolnej żeglugi i obiegu handlowego w prowincyach polskich.

Art. 15 — 52 tyczyły się odmian terytoryalnych w Niemczech, iako to: Odstąpienia części Saxonii Prusom; zrzeczenia się praw Cesarza Austrii do Łuzacyi; zrzeczenia się obustronnego praw lenności ze strony Prus i Saxonii; emigracyi, własności religijnych, i edukacyjnych instytutów, tudzież powszechnej amnestyi; dawnych Prowincyi pruskich; nowych posiadłości Prus z tój i tamtej strony Renn; utworzenia Królestwa Hanowerskiego; obustronnych odstąpień ze strony Prus, i Hannoveru; żeglugi i handlu dla miasta

Em b d e n, i Xięztwa Lauenburg; gościńców woy-skowych między Prusami i Hannowerem; pośred-nich krain należących do Hannoweru, i odstąpięń iakie ma uczynić W. Xiążęciu Oldenburskiemu; dostojności W. Xiążęcocy w Domach Meklenburg-Schweryn i - Strelitz, tudzież Sąsko - Waymar-skim; odstąpięń Prus na rzecz ostatniego; odstą-pienia Prusóm dawnego Departamentu Fuldy; zarządzenia przez Prusy kraiem Wetzlar, i kra-iami posredniemi w Cyrkule Westfalskim; zarzą-dzenia na rzecz Bawaryi W. Xięztwem Wircbur-skim, i Xięztwem Aschaffenburgskim; utrzymywania Xięcia Prymasa, i ogłoszenia Frankfurtu miastem wolném; wynagrodzenia W. Xięcia Heskiego, i przywrócenia dawnych praw Landgrafowi Hessen-Homburg; przyszłego urzędzenia terytoryów na lewym brzegu Renu; Xięztwa Isenburg, i in-nych krainów Austrii zostawionych na obydwóch brzegach Renu. — Art. 53 — 64 tyczyły się utwo-rzenia Związku niemieckiego, o którym rzekło się wyżej. — Art. 65 — 73. stanowiły utworze-nie i granice Królestwa Niderlandzkiego, i W. Xięztwa Luxemburskiego, o czém rzekło się wy-żej. — Art. 74 — 84 zawierały w sobie interes-sa Związku Szwajcarskiego, o których było wy-żej. — Art. 85 — 104 stanowiły o interessach Włoskich, iako to: o granicach Królestwa Sar-dynii, połączenia z tymże Genui i Piemontu, od-stąpieniach na rzecz Kantonu Genewskiego; posiadłościach Włoskich Austrii zwróconych, i krainach z tymże Państwem połączonych; gra-

nicach austriackich we Włoszech; żegludze na rzece Po; urządzeniu Banku Mont-Napoleon; krajach Modeny, Massy i Pararry; urządzeniu względem Parmy i Piacencyi, posiadłościach W. Xięcia Toskańskiego, ustanowieniach dotyczących się Xięstw Piombino, Łuki, i Państwa Hościelnego, przywróceniu Ferdynanda IV. na tron neapolitański. — Art. 105 — 107 dotyczyły się spraw Portugalii; to jest: zwrócenia Oliwenzy, stosunków między Francją i Portugalią, tudzież oddania Guiany francuskiej. — Art. 108 — 121. zawierały ogólne urządzenia względem żeglugi na rzekach przez różne kraje płynących, taryfy, urzędów i komor celnych, prawa przybijania do brzegów, potwierdzenia traktatów i aktów szczególnych, przydanych do Umowy powszechnéj, zaproszenia innych Mocarstw o przystąpienie do teyże; zastrzeżenia dotyczące się używania języka francuskiego, i złożenia oryginału umowy w archiwach Wiedenskich, i terminów zatwierdzeń.

Dodane były do tego Aktu: traktaty między Rosją, Austrią, Prusami, Saxonią, Hannoverem, Niderlandem, Sardynią, Anglią i Francją z dnia 3, 18, 19, 20, i 31 Maia 1815; Oświadczenie Króla saskiego, względem praw do Domu Schönburgskiego z dnia 18. Maia; Układ między Prusami i XX. Nassauskiemi z dnia 31. Maia, tudzież W. Xięciem Sasko - Wajmarskim z dnia 1. Czerwca. Akt Związku niemieckiego z dnia 8. Czerwca. Oświadczenie Mocarstw ściągałace się do spraw

Związku Szwajcarskiego z dnia 20. Marca, i Akt przystąpienia Seymu z dnia 28. Maia. Protokół z dnia 29. Marca 1815 względem odstąpien Sardynii Kantonowi Genewskiemu. Akt pod tytułem: warunki mające służyć za posadę połączenia Genui z Sardynią. Oświadczenie Mocarstw względem zniesienia handlu niewolnikami, urządzenia wydziału żeglugi, i postanowienia względem rangi między Ajentami dyplomatycznymi.

Z tego co Kongress wiedeński istotnie zdziałał, łatwo sobie wniesć można, coby w przyjaźniejszych okolicznościach zdziałać był w stanie; a gdyby mając dla siebie drogę utorowaną, mógł był jeszcze kilka miesięcy ciągnąć daley spokojne obrady swoje, byłaby się dopiero wtenczas rozpoczęła obficie nagradzająca część pracy iego. Zanim iednakże takowa doyrzeć mogła, nastąpiła iedna z nieprzewidzianych katastrofów, zniweczających tak często najmędrsze układy ludzkie. Główny sprawca zawichrzeń, pokazał się jeszcze raz na widowni świata, a zebrani na Kongress Ministrowie, musieli od tęg chwili największą część czasu, który spokojnym ich obradóm miał być poświęcony, nie tylko na polityczne, ale też i na wojenne przedmioty obracać, dla nadania nowej walce takiej dzielności, iaka iedynie do stanowczego wypadku doprowadzić mogła. Było to rzeczą chwalebną, że w pośród tak obcych i nagłych czynności, bieg właściwych interessów iego nie został przerwanym, ale owszem, około wszyst-

kich części onychże, aż do ostatecznego uzupełnienia pilnie pracowano. To, i że w tak wielkim wrzeniu umysłów, przy tak licznych i ciężkich przeszkodach, w pośród tak długiej kolei dni złych i dobrych; zgoda Monarchów, na tém pamiętnem miejscu zebranych, niezachwiała się; że pracowita czynność została nareście ukończoną, posady przyszłego dzieła pokoju w urządzeniach owoczesnych były zapewnione, wszystkie nadzieie dobrze myślących zaspokoione, a wszystkie oczekiwania złych zawstydzone, — iest wydarzeniem, któremu kiedyś bezstronni Dzieciopisowie słuszną sprawiedliwość oddadzą.

KONIEC TOMU IV.

Omyłki w Tomie IV. zasłę.

Na kar. w wier.

4	—	11	<i>zamiast</i>	uwanym	<i>czytaj</i>	uważanym.
8	—	17	—	przyodzaniem	—	przyodzia- niem.
9	—	10	—	uyscie	—	uysciu.
16	—	13	—	pruy	—	przy.
29	—	11	—	co teraz	—	coraz.
30	—	28	—	dostatznym	—	dostatecznym.
37	—	15	—	Nic	—	Nie.
47	—	22	—	ktorny	—	którey.
54	—	31	—	mieszanców	—	mieszkańców
68	—	29	—	ebwodu	—	obwodu.
106	—	21	—	spodowało	—	spowodowało
133	—	19	—	ściągając	—	ścigając.
—	—	29	—	się	—	się.
144	—	20	—	pochódku	—	pochód ku.
164	—	31	—	na Henryka	—	na Henryku.
196	—	23	—	obierze	—	obiercze.
197	—	27	—	fortete	—	fortecy.
202	—	17	—	owo czesoy	—	owoczesny.
221	—	1	—	miesięne	—	miesiące.
225	—	6	—	nigdyś	—	niegdyś.

Na kar. w wier.

241	— 21	<i>zamiast</i>	Staoy	czytay	Stany.
252	— 2	—	sozlewu	—	rozlewu,
257	— 21	—	żadne gostron-	—	żadnego
			nictwa	—	stronnictwa.
262	— 29	<i>po słowie</i>	rybyłostwem	<i>doday</i>	i połowem.
266	— 15	<i>zamiast</i>	w któreby	<i>czytay</i>	w którebyby.
287	— 2	—	wprawione	—	wprawiona.
294	— 19	—	przeszła	—	przeszło.
301	— 30	—	Neufchtela	—	Neufchatel.
335	— 18	—	odpowiadaniu	—	opowiadaniu
339	— 9	—	mieyce	—	mieysce.
359	— 9	—	byio	—	było.
344	— 4	—	Karola W.	—	Karola IV.
370	— 25	—	zwikłania	—	zawikłania.
373	— 10	—	ey	—	iéy
376	— 1	—	mieszazący	—	mieszczący.
484	— 2	—	podniesione	—	podniesiona.
395	— 19	—	wedla	—	wedle,
401	— 16	—	1806	—	1816.
406	— 25	<i>policzbie</i>	64078,	<i>doday</i>	mieszkańców
468	— 24	<i>zamiast</i>	wyniągnie	<i>czytay</i>	wyciągnie.
410	— 30	—	zzstało	—	zostało.
415	— 5	—	nayprędze	—	nayprędzszé
—	— 10	—	zwocie	—	zwrócić.

